

H I S T O R I A 4

Małgorzata Konopnicka-Szatarska

Kontrreformacja
w księstwie głogowskim
(XVI-XVIII w.)

UNIwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2002

WSTĘP

Jednoznaczne określenie wydarzeń, które nastąpiły po wielkim XVI-wiecznym rozłamie, przysparzało badaczom wielu problemów. Dopiero gdy uciły emocje dotyczące ustalania pozycji katolików i protestantów, historycy zajęli się problemem nazw i pojęć. Złożoność sytuacji, w jakiej znalazł się Kościół, sprawiła, że w ciągu długich lat dyskusji pojawiły się terminy mniej lub bardziej trafnie określające wydarzenia w Kościele.

Historycy katolicki i protestanccy oraz badacze pozawyznaniowi zgodnie uważali, że cała aktywność Kościoła po rozłamie może być nazwana kontrreformacją¹. Jednak z biegiem czasu, w miarę pogłębiania badań, zaczęto zmieniać jej zakres treściowy. Obok poglądów utożsamiających kontrreformację tylko z reakcją Kościoła na ataki protestantów, pojawiły się głosy opowiadające się za jej szerszym ujęciem, np. H. Jedin dostrzegł także wewnętrzną reformę Kościoła². Natomiast J. Delumeau uznawał za kontrreformację zarówno odbieranie siłą utraconych terenów, jak i akcję nawracania mas protestanckich³.

Z poglądami tymi trudno się jednak zgodzić. Biorąc pod uwagę dotychczasowe dokonania w kwestii uściślenia interesującego nas pojęcia, za najbardziej wyczerpującą uznano definicję J. Tazbira, który przyjął najszersze rozumienie kontrreformacji jako prądu w Kościele katolickim zmierzającego do jego reformy wewnętrznej, zwalczania postępów reformacji i odzyskiwania straconych pozycji⁴.

Podkreślić jednak należy, że obrona zagrożonego stanu posiadania i atak w celu odzyskania utraconych pozycji odbywały się przy wydatnym współdziałaniu władzy świeckiej. Od lat dwudziestych XVII w. władza ta stała się główną siłą kontrreformacji. I tak, rozpatrując dzieje śląskiej kontrreformacji, napotykamy termin: świeccy przedstawiciele kontrreformacji⁵, co, biorąc pod uwagę specyfikę sytuacji polityczno-wyznaniowej na Śląsku, jest określeniem całkowicie słusznym. Wyżej wspomnianą definicję J. Tazbira uzupełniono więc o wysiłek ze strony władz państwo-

¹ H. D. Wo j t y s k a, *Reformacja – Reforma katolicka – Kontrreformacja*, RTK 24: 1977, z. 4, s. 223-249.

² H. J e d i n, *Katholische Reformation oder Gegenreformation? Ein Versuch zur Klärung der Begriffe*, Luzern 1946.

³ H. D. Wo j t y s k a, *op. cit.*, s. 239.

⁴ *Kontrreformacja*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 6, Warszawa 1965, s. 10.

⁵ J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 1995, s. 109.

wych. W niniejszej pracy pojęcie kontrreformacji traktuje się bardzo szeroko, rozumiejąc przez nie pracę Kościoła katolickiego nad wewnętrzną naprawą oraz działania władzy świeckiej i duchownej w osłabianiu i pokonywaniu reformacji.

Złożoność zjawiska kontrreformacji nastęrcza również wiele problemów z ustaleniem jej ram czasowych. Jeśli weźmiemy pod uwagę część definicji kontrreformacji, dotyczącej wewnętrznej odnowy Kościoła, to był to proces, który sięgał daleko w przeszłość, nawet do XIII w. Powszechnie jednak badacze tego okresu zwykli przypisywać rolę momentu przełomowego we wprowadzaniu kontrreformacji obradom soboru trydenckiego (1545-1563), kiedy to Kościół sformułował dekrety reformistyczne i dodał odwagi społeczności katolickiej w obronie przed dalszym natarciem reformacji. Z całą pewnością wiadomo, że od lat sześćdziesiątych XVI w. działania Kościoła katolickiego nabrały większego rozmachu. Znacznie trudniej natomiast ustalić, kiedy kontrreformacja miała swój kres. Można tu wskazywać na wcześnieoświeceniowe prądy, które niosły ze sobą ducha tolerancji, wolnomyślicielstwa i laicyzacji życia.

Mimo że niemożliwe jest zastosowanie ogólnej chronologii kontrreformacji do wydarzeń na Śląsku, to ustalenie ram czasowych dla tego terenu nie wydaje się sprawiać trudności. Słabość śląskiego Kościoła katolickiego wyraziła się poprzez dość późne przystąpienie do reform wewnętrznych, których początek łączy się z przyjęciem postanowień soboru trydenckiego w 1580 r. Od tej daty zwykło się mówić o podejmowaniu działań zmierzających do ograniczenia reformacji. Także w tej pracy data ta będzie miała charakter cezury początkowej.

Wprowadzanie reform nie ocaliło śląskiego katolicyzmu, który wciąż przegrywał w starciach z protestantyzmem nie natrafiającym na żadne specjalne przeszkody ze strony władz państwowych. Szczególnie dotkliwe stało się dla katolików ogłoszenie „listu majestatycznego” w 1609 r., który zrównał pod względem prawnym obydwa wyznania. Dopiero wybuch wojny 30-letniej otworzył nowy podokres w dziejach śląskiej kontrreformacji. Od tej chwili pokonywanie protestantyzmu stało się głównym celem habsburskiej polityki państwowej. Mimo różnego tempa i zasięgu oddziaływania, dążność do przywrócenia jedności wyznaniowej monarchii trwała do 1740 r., czyli do momentu przejęcia Śląska przez Prusy zamykającego dzieje śląskiej kontrreformacji.

Wiadomości na temat śląskiej kontrreformacji zawierają przede wszystkim prace poświęcone dziejom tego terenu. Wśród nich zdecydowanie najbardziej wartościowa jest monografia niemieckiego historyka C. Grünhagena⁶, która ze względu na ogromne bogactwo faktograficzne ciągle stanowi cenne źródło informacji. Zarys przemian w Kościele śląskim zawiera opracowanie pod redakcją L. Petry'ego i J. Menzla⁷. Do najważniejszych opracowań w języku polskim dotyczących dzie-

⁶ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1884-1886.

⁷ L. Petry, J. Menzel (red.), *Geschichte Schlesiens*, t. 2 – *Die Habsburger Zeit 1526-1740*, Mainz 1988.

jów Śląska należy ogromne dzieło pod redakcją K. Maleczyńskiego⁸. Przejaskrawienie kwestii społeczno-gospodarczych i narodowościowych nawet obecnie nie umniejsza wagi tego opracowania.

Dziełom Kościoła na Śląsku poświęcona jest praca J. Heynego⁹. Dzieło to, oprócz szczegółowych opisów różnych faktów, zawiera liczne cytaty z oryginalnych dokumentów, które nie zachowały się do naszych czasów. Opracowań poświęconych bezpośrednio kontrreformacji na Śląsku jest bardzo niewiele. Najwcześniej (1888 r.) temat ten podjął H. Ziegler¹⁰. Rezultaty powojennych badań nad historią Kościoła zawierają prace historyków wywodzących się głównie z kręgów kościelnych. Praca ta wiele zawdzięcza przede wszystkim dziełu zbiorowemu pod redakcją J. Kłoczowskiego¹¹, w którym autorzy przybliżają czytelnikom historię Kościoła w Polsce. Jerzy Kłoczowski należy do badaczy od lat zajmujących się dziejami zakonów męskich, w tym także zakonów okresu kontrreformacji. Dużą lukę w polskiej historiografii dotyczącej Śląska, w której nie ma całościowego, naukowego opracowania jego kościelnych dziejów w średniowieczu, wypełnił K. Dola¹². Kontynuacją pracy K. Doli jest wydana w 1995 r. synteza dziejów Kościoła śląskiego w czasach nowożytnych J. Mandziuka¹³. Wprawdzie słabością pracy jest niska podstawa źródłowa, jednak wskazówki bibliograficzne w niej zawarte stały się punktem wyjścia moich poszukiwań. Obraz diecezji wrocławskiej w dobie reformacji i kontrreformacji znacznie poszerzają prace K. Engelberta¹⁴, J. Jungnitza¹⁵, G. Cwięcicka¹⁶ poświęcone kolejnym ordynariuszom diecezji oraz najnowsza praca pod redakcją K. Matwijowskiego o ludziach śląskiego Kościoła¹⁷.

Bilans poszukiwań prac dotyczących bezpośrednio właściwego tematu – kontrreformacji w księstwie głogowskim – może zadowalać tylko w pewnym stopniu. Znaczna część informacji jest rozproszona w licznych publikacjach przedstawiających dzieje poszczególnych miast i parafii. Część tych XIX-wiecznych monografii miast ma charakter popularyzatorski, jednak w obliczu utraty większości materiałów źródłowych stanowią nadal cenne źródło informacji. W odniesieniu do księstwa głogowskiego warto zwrócić uwagę na prace J. Blaschke¹⁸, M. Effnera¹⁹, F. Minsber-

⁸ K. Maleczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963.

⁹ J. Heyne, *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, t. 3, Breslau 1868.

¹⁰ H. Ziegler, *Die Gegenreformation in Schlesien*, Halle 1888.

¹¹ J. Kłoczowski (red.), *Kościół w Polsce*, t. 2 – *Wiek XVI–XVIII*, Kraków 1970.

¹² K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, Opole 1996.

¹³ J. Mandziuk, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 1995.

¹⁴ K. Engelbert, *Kaspar von Logau. Bischof von Breslau*, Breslau 1926.

¹⁵ J. Jungnitz, *Martin von Gerstmann. Bischof von Breslau*, Breslau 1898.

¹⁶ G. Cwięcicka, *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*, [w:] H. Rybus (red.), *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 2, Warszawa 1979.

¹⁷ K. Matwijowski (red.), *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, Wrocław 1992.

¹⁸ J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913.

¹⁹ M. Effner, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis Jahr 1840*, Grünberg 1852.

ga²⁰, H. Schmidta²¹, O. Wolffa²². Dziejów miast dotyczy również dwutomowa monografia Głogowa J. Chutkowskiego²³ oraz zbiór materiałów z dziejów Głogowa pod redakcją K. Matwijowskiego²⁴.

Żadna praca opisująca stosunki wyznaniowe na Śląsku nie mogłaby powstać bez znajomości dokonań H. Hoffmanna, który był głównym historykiem śląskich placówek Towarzystwa Jezusowego. Autor w interesujący sposób przedstawił cały szereg problemów związanych z osiedleniem się zakonu w Głogowie²⁵ i Otyniu²⁶, pracą zakonników nad rekatolicyzacją miejscowej ludności oraz opieką duchową. Monografie te mają jednakową konstrukcję, akcentują głównie faktografię, posiadają jednak bogaty aparat źródłowy z licznymi fragmentami źródłowymi.

Polska historiografia szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach nadrobiła znaczne zaległości w pracach poświęconych problematyce okresu kontrreformacji śląskiej. Na szczególną uwagę zasługuje praca zbiorowa wydana przez ośrodek zielonogórski pod redakcją K. Bartkiewicza²⁷, poświęcona dziejom interesującego nas terenu w okresie wojny 30-letniej. Światło na gospodarczo-społeczne skutki kontrreformacji rzucają prace T. Jaworskiego²⁸ i J. Woscha²⁹. Niektóre zagadnienia związane z pracą duszpasterską przedstawiają W. Bochnak³⁰ oraz W. Urban³¹.

Śląska kontrreformacja, operując różnorodnymi środkami pozyskiwania wiernych duży akcent położyła na kwestiach kształcenia. Prac poruszających ten temat jest wiele, wśród nich niewątpliwie najcenniejszymi okazały się opracowania W. Ostrowskiego³² i B. Burdy³³ oraz będąca podstawą jakichkolwiek badań przedwojenna praca S. Bednarskiego³⁴. Książka Bednarskiego słusznie jest krytykowana za pojawiającą się tendencyjność i uproszczenia, jednak autor wykorzystał w niej

²⁰ F. M i n s b e r g, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 2, Glogau 1853.

²¹ H. S c h m i d t, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1922.

²² O. W o l f f, *Geschichte der Stadt Grünberg in Niederschlesien*, Grünberg 1848.

²³ J. C h u t k o w s k i, *Dzieje Głogowa*, t. 1-2, Legnica 1991.

²⁴ K. Matwijowski (red.), *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, Głogów-Wrocław 1993.

²⁵ H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926.

²⁶ I d e m, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg*, Schweidnitz 1931.

²⁷ K. Bartkiewicz (red.), *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzeńskich*, Zielona Góra 1993.

²⁸ T. J a w o r s k i, *Wojna, pokój i religia a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w XVII i na początku XVIII w.*, Zielona Góra 1998.

²⁹ J. W o s c h, *Terytorialny rozwój własności ziemskiej zakonu jezuitów na Śląsku od XVI do XVIII wieku*, „Studia Śląskie” 34: 1978, s. 11-50.

³⁰ W. B o c h n a k, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej od XVI w. do 1820 r.*, Wrocław 1983.

³¹ W. U r b a n, *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego w diecezji wrocławskiej od końca XVIII w.*, „Prawo Kościelne” 7: 1964, nr 1-2, s. 201-231.

³² W. O s t r o w s k i, *Wiejskie szkolnictwo parafialne na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, do druku przygotował K. Matwijowski, Wrocław 1971.

³³ B. B u r d a, *Rozwój szkół w Zielonej Górze w XVI-XVIII w.*, „Studia Zielonogórskie” 1: 1995, s. 77-85.

³⁴ S. B e d n a r s k i, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933.

imponujący materiał archiwalny i wysunął wiele cennych wniosków, na których można opierać się także i dziś. Na zakończenie należy dodać, że również kwestia sztuki XVII w. stała się przedmiotem badań wybitnego historyka sztuki K. Kalinowskiego³⁵.

Materiały źródłowe dotyczące problematyki kontrreformacji w księstwie głogowskim znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Na szczególną uwagę zwracają akta wizytacji archidiaconatu głogowskiego zawierające wiele cennych informacji dotyczących kondycji duchowieństwa głogowskiego i stanu katolicyzmu na interesującym nas terenie. Są one częściowo zawarte w publikacji źródłowej J. Jungnitza³⁶. Ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu uwzględniono materiały dotyczące historii poszczególnych zakonów w księstwie głogowskim. Większość źródeł wykorzystanych w pracy znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Zgromadzono tutaj ogrom materiałów związanych z historią poszczególnych miast księstwa oraz dziejami kościołów katolickich. Na szczególną uwagę zasługuje niewykorzystany dotąd zespół archiwaliów urzędu szkolnego w Otyniu, który zawiera akta omawiające zasady gospodarczego funkcjonowania jednostki jezuickiej. Spośród starodruków, które mieści w swych zbiorach Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, wykorzystane zostały programy teatralne przedstawień przygotowywanych przez uczniów szkół księstwa głogowskiego.

Tak zarysowany stan badań i zasobów źródłowych w znacznej mierze wytycza cel i formę niniejszej pracy. Podjęto próbę ukazania działań kontrreformacji reprezentowanej przez władzę świecką i duchowną w okresie od 1580 r. do końca habsburskiego panowania na Śląsku. Aby było to możliwe, konieczne stało się przedstawienie sytuacji społeczno-politycznej księstwa na tle stosunków śląskich, która zdecydowała o kształcie i przebiegu kontrreformacji. Podstawowym problemem wydaje się stopień zaangażowania obydwu tych sił oraz dobór, sposób realizacji i skuteczności różnorodnych metod pokonywania protestantyzmu, które wycisnęły ogromne piętno na stosunkach wyznaniowych w tej części Śląska.

W celu otrzymania logicznej konstrukcji i przejrzystego ujęcia przyjęto rzeczowy układ pracy w aspekcie chronologicznym. W przedstawianiu tematu znalazły zastosowanie różne metody badawcze, choć często stan zachowanych źródeł wymuszał zastosowanie tylko pewnych elementów metod. Metoda analizy okazała się szczególnie przydatna w odniesieniu do cesarskich dekretów. Odwoływano się również do metody porównawczej podczas ustalania różnic i podobieństw w sposobie gospodarowania w majątkach jezuickich oraz w porównywaniu szkolnictwa jezuickiego w Polsce i na Śląsku. Metoda statystyczna znalazła zastosowanie przy ocenie trudu pracy duszpasterskiej duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

³⁵ K. Kalinowski, *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977.

³⁶ J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 3 – *Archidiaconat Glogau*, Breslau 1907.

Praca została podzielona na sześć rozdziałów. Rozdział I wprowadza w problematykę interesującego nas terytorium księstwa w XVI w. Dużo uwagi poświęcono sile i stanowi posiadania Kościoła katolickiego zarówno przed reformacją, jak i po niej. Zaznaczono także przygotowywanie się tej instytucji do reformy wewnętrznej oraz sposób jej przeprowadzania, a także rosnący wpływ polityki państwowej na dalszy przebieg akcji pokonywania protestantów. Rozdział II poświęcony jest omówieniu ewolucji stosunku polityki państwowej do protestantów – od początkowych prób łagodzenia sporów wyznaniowych do otwartej i bezwzględnej walki z nimi. Kolejny rozdział – III zajmuje się ukazaniem metod pokonywania protestantyzmu poprzez stosowanie licznych obciążeń finansowych i gospodarczych. Wiele uwagi poświęcono także skutkom takiego postępowania. Rozdział IV pokazuje stopień zaangażowania duchowieństwa świeckiego i zakonnego w pracę nad pozyskaniem wiernych. Kolejne dwa rozdziały (V i VI) poprzez przedstawienie doskonałego szkolnictwa jezuickiego oraz barokowej sztuki sakralnej pokazują, jak dalece rozbudowaną gamą środków operowano, by za wszelką cenę powiększać liczbę wyznawców religii katolickiej.

OGÓLNE UWARUNKOWANIA DZIAŁAŃ KONTRREFORMACYJNYCH NA ŚLĄSKU

1. Księstwo głogowskie w monarchii habsburskiej

Terytorium Śląska ulegało do XVI w. rozlicznym przekształceniom, które zterminowały jego pozycję polityczno-społeczną. Do schyłku XVIII w. przetrwały tradycje dawnego podziału administracyjnego na księstwa. Ich obszary były bardzo różne, większe z nich dzieliły się na mniejsze jednostki i, tak jak to było w przypadku księstwa głogowskiego, na tzw. weichbildy czy po prostu powiaty.

Na Dolnym Śląsku księstwo głogowskie należało do największych. Wykształcenie się dzielnic głogowskiej w okresie rozbitcia dzielnicowego nastąpiło w drugiej połowie XIII w. (1251-1254). Do końca lat trzydziestych XIV w., kiedy to wytrwała akcja polityczna Jana Luksemburskiego, zmierzająca do narzucenia poszczególnym książętom śląskim zwierzchnictwa czeskiego, przyniosła efekty, księstwo głogowskie ulegało licznym podziałom. Z chwilą zhołdowania księstw tereny te zaczęły upodabniać się pod względem rozdrobnienia terytorialnego opartego na systemie lennym do terenów wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej. Po śmierci w 1476 r. ostatniego księcia głogowskiego Henryka XI pretensje do spadku po nim zgłosili dwaj pretendenci, między którymi doszło do kilkuletniej wojny, tzw. wojny sukcesyjnej głogowskiej, zakończonej w 1482 r. przejściem w dożywocie księstwa głogowskiego przez Jana II Żagańskiego¹. W wyniku przegranej w 1488 r. wojny z Maciejem Korwinem Jan II utracił księstwo, które w latach 1489-1490 należało do syna Macieja – Jana Korwina, a w 1491 r. zostało przekazane Janowi Olbrachtowi, bratu Władysława Jagiellończyka, króla czeskiego. W 1499 r. przeszło pod zarząd Zygmunta Jagiellończyka². Po powołaniu Zygmunta na tron polski w 1506 r. księstwo przejął Władysław, król czeski. Po nagłej śmierci Ludwika Jagiellończyka w 1526 r. na mocy układów z Habsburgami Czechy i Węgry przypadły Habsburgom.

¹ J. Chutkowski, *Dzieje Głogowa*, t. 1, Legnica 1991, s. 25-31, 51-70; H. Szczęgółka, *Koniec panowania piastowskiego nad środkową Odrą*, Poznań 1968, s. 105; i d e m, *Z dziejów księstwa głogowskiego w wiekach średnich*, PLTN 7: 1970, z. 3, s. 146.

² S. Nowogrodzki, *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499-1506)*, Kraków 1937, s. 28.

Tym samym skończyło się panowanie Jagiellończyków na Śląsku, który odtąd przez ponad dwa wieki pozostawał w obrębie monarchii Habsburgów. Jeśli chodzi o Śląsk głogowski, to znalazł się on niebawem w rękach księcia Fryderyka II legnickiego, który otrzymał go w 1540 r. od Habsburgów w zastaw. Władął on tym księstwem do 1547 r., tj. do momentu, gdy Ferdynand, widząc sprzyjającą protestantom postawę księcia, odebrał mu księstwo³.

Włączenie Śląska w orbitę oddziaływań Habsburgów zadecydowało o jego losach politycznych, gospodarczych, a przede wszystkim o obliczu wyznaniowym tych ziem. W ramach Królestwa Czeskiego księstwo głogowskie miało pozycję szczególną, gdyż posiadało status księstwa korony, co oznaczało, że Habsburgowie mieli w nim władzę bezpośrednią. Taki stan rzeczy sprawił, że księstwo z jednostki politycznej przekształcało się coraz bardziej w jednostkę administracyjną, przez co ośrodek decyzji politycznych należy szukać poza nim. W XVI w. księstwo, podobnie jak cały Śląsk, cieszyło się dużą autonomią.

W imieniu króla władzę na Śląsku sprawował starosta generalny, który jako przedstawiciel i zastępca króla czeskiego miał prawo wydawać starostom księstw korony polecenia z własnej mocy, bez specjalnego upoważnienia królewskiego. Od 1536 r. urząd starosty generalnego powierzano biskupowi wrocławskiemu jako najznakomitszemu z książąt śląskich⁴. Połączenie tych dwóch funkcji w jednym ręku miało ogromne znaczenie dla rozwoju reformacji na Śląsku, ponieważ kolejni biskupi z wyraźnym zainteresowaniem odnosili się do nowego ruchu religijnego, umożliwiając tym samym jego rozprzestrzenienie się. Obok władzy nadstarosty drugą centralną instytucją Śląska był sejm. Od 1544 r. najwyższą władzę w księstwie głogowskim sprawował starosta księstwa. Dla późniejszego przebiegu kontrreformacji ogromne znaczenie miał fakt, że starosta jako przedstawiciel króla mógł m.in. zatwierdzać skład rad miejskich, mianować urzędników i nadzorować ich działalność. W miarę utraty przez Śląsk samodzielności ustrojowej i zastępowania jej koncepcją scalonego organizmu monarchii habsburskiej, władze administracji centralnej i administracji księstw traciły swą dotychczasową moc na rzecz organów kolegialnych, podporządkowywanych cesarzowi. Ograniczanie samodzielności politycznej następowało w trakcie trwania wojny 30-letniej i doprowadziło do stworzenia instytucji, których urzędnicy, tak jak starostowie księstwa, byli wykonawcami woli monarchy, stając się niewątpliwie narzędziami przyszłej kontrreformacji⁵.

Nie bez znaczenia w późniejszych walkach międzywyznaniowych był także fakt zróżnicowania etnicznego Śląska. Na początku XVI w. według opisu Bartho-

³ Z. Kaczmarczyk, *Dzieje Ziemi Lubuskiej*, „Rocznik Lubuski” 11: 1981, cz. 1, s. 45; K. Orzechowski, *Terytorialne podziały Śląska*, „Kwartalnik Opolski” 17: 1971, s. 60, 64-65.

⁴ S. Śreniowski, *Historia ustroju Śląska*, Katowice 1948, s. 107.

⁵ K. Orzechowski, *Ustrojowe zmiany na Śląsku, po wprowadzeniu w monarchii Habsburgów rządów absolutnych*, [w:] K. Maleczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963, s. 462-466; S. Śreniowski, *op. cit.*, s. 182.

lomäusa Steina Odra miała dzielić na Dolnym Śląsku część zamieszkałą przez większość ludności niemieckiej od części z większością polską, a położonej po prawej stronie rzeki. „Bardziej uprawną część zamieszkują Niemcy [...] część na wschodzie i północy zamieszkują Polacy, dzieli ich rzeka Odra jako granica”⁶. W księstwie głogowskim ludność polska zamieszkiwała także po lewej stronie Odry, tworząc duże skupiska wzdłuż brzegów rzeki, koło miasteczek i wsi: Nowej Soli, Otynia, Konotopu, Kolska i Klenicy. Duże obszary etnicznie mieszane znajdowały się na wschód od tego pasa po Kotłę koło Głogowa oraz na zachód dookoła Zielonej Góry i Czerwieńska⁷. Liczniejsze grupy Niemców zamieszkiwały większe miasta, gdzie patrycjat miejski, tak jak w Głogowie i Zielonej Górze, był zdominowany przez element niemiecki. Także wśród duchowieństwa świeckiego i zakonnego przeważali Niemcy⁸. Zróżnicowanie etniczne zadecydowało o tempie przyjmowania protestantyzmu przez ludność niemiecką, traktującą go jako „swoją wiarę”, choć nigdy na Śląsku reformacja nie podzieliła jego mieszkańców na zwalczające się obozy narodowo-religijne. Również w okresie ustalonych już podziałów wyznaniowych różnice językowe odgrywały niebagatelną rolę. Starano się pozyskać dla wyznania protestanckiego ludność katolicką mówiącą w języku polskim przez zapewnianie jej duchownych władających tym językiem, o czym będzie jeszcze mowa w pracy.

Po ostatecznym ukształtowaniu się granic księstwa w końcu XV w. ogólna powierzchnia księstwa głogowskiego wynosiła 82,80 mil geograficznych, czyli 4559 km². Księstwo składało się z 7 weichbildów: głogowskiego, kożuchowskiego, górskiego, szprotawskiego, zielonogórskiego, świebodzińskiego i polkowickiego. Z wyjątkiem tego ostatniego utrzymały się one do 1742 r. Weichbild polkowicki został zlikwidowany w czasie wojny 30-letniej, po 1638 r. i wcielony do weichbildu głogowskiego. Powierzchnia weichbildów była mocno zróżnicowana. Największy w księstwie stołeczny weichbild głogowski był prawie trzy razy większy (1329 km²) od najmniejszego górskiego (451 km²)⁹.

Zaludnienie księstwa głogowskiego poznajemy na podstawie spisu przeprowadzonego w 1577 r. Podawał on liczbę 14 921 osób osiadłych w księstwie¹⁰. Dane te uściśliły badania W. Dziewulskiego¹¹, według których księstwo głogowskie zamieszkiwało w tym czasie około 13 700 osób. Pod względem liczby mieszkańców księstwo głogowskie zajmowało także 3 miejsce na Śląsku, po księstwie opolsko-raci-

⁶ B. Ste in, *Zwięzły opis Ziemi Śląskiej*, tłum. F. Ilków-Gołąb, RTSO 1: 1968, s. 28.

⁷ T. Ł a d o g ó r s k i, *Próby określenia polsko-niemieckiej granicy językowej na Dolnym Śląsku w XVI w.*, „Studia Śląskie” 20: 1971, s. 310.

⁸ D. D o l a n s k i, *Polacy i Niemcy w północnej części Śląska w XVI w.*, „Rocznik Lubuski” 18: 1983, s. 75.

⁹ M. P t a k, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od pocz. XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991, s. 27.

¹⁰ *Ibid.*, s. 29.

¹¹ W. D z i e w u l s k i, *Zaludnienie Śląska w końcu XVI w. i na początku XVII w.*, „Przegląd Zachodni” 8: 1952, s. 419-492; i d e m, *Nowe dane statystyczne o ludności miast i wsi Śląska w XVI w.*, „Sobótka” 30: 1975, nr 4, s. 457-474.

borskim i świdnicko-jaworskim. Zamieszkiwały w nim 233 osoby stanu szlacheckiego, 1785 mieszczan w miastach, 545 mieszczan podległych szlachcie, 5290 kmieci i wolnych sołtysów, 1641 przedmieszczan i 5427 zagrodników. W 1619 r. naliczono już 18 917 osiadłych osób, czyli ponad 21% więcej¹².

W XVI w. było 7 miast weichbildowych, które tworzyły określoną hierarchię: Głogów, Kozuchów, Góra, Szprotawa, Zielona Góra, Świebodzin i Polkowice. Miasta weichbildowe były jednocześnie miastami królewskimi. Podstawową władzę w miastach sprawowała rada miejska, której członkowie musieli być zatwierdzani przez starostę. W okresie wzmożonego ucisku protestantów główną metodą represji było odsuwanie ich od urzędów w administracji.

Rozwój miast księstwa, w dużej mierze zahamowany w wyniku długotrwałej wojny sukcesyjnej, zaczął postępować za rządów Jana II, a następnie nabrał znacznego tempa pod panowaniem Jagiellonów. Dogodne położenie geograficzne księstwa sprawiło, że krzyżowały się tutaj szlaki handlowe. Kupcy księstwa utrzymywali ożywione kontakty z miastami wielkopolskimi, szczególnie z Poznaniem¹³, oraz miastami niemieckimi: Lipskiem, Norymbergą, Hamburgiem¹⁴. Dzięki tym kontaktom następowało także szybkie rozpowszechnienie się nowych prądów reformacyjnych. Kontakty handlowe doprowadziły jednak przede wszystkim do rozwoju większych miast księstwa, a zwłaszcza jego stolicy, która w 1563 r. liczyła 1234 obywateli miejskich¹⁵, i pod względem ogólnej liczby mieszkańców (10 000 osób) była drugim co do wielkości miastem Śląska.

Obok ukształtowanych w XVI w. stosunków społeczno-politycznych decydujący wpływ na sytuację wyznaniową w księstwie miała pozycja Kościoła katolickiego. Należy przede wszystkim zaznaczyć, że Śląsk nie stanowił jednostki terytorialnej w administracji kościelnej i nie ograniczał się do diecezji wrocławskiej. Bytomskie i pszczyńskie obejmowała diecezja krakowska, opawskie ołomuniecka, a kłodzkie praska. Okręg świebodziński i parafia sławska wchodziły w skład diecezji poznańskiej. Sytuacja w tych diecezjach niejednokrotnie kształtowała się odmiennie niż we wrocławskiej. Diecezja wrocławska należała formalnie do metropolii gnieźnieńskiej, jednak w drugiej połowie XVI w. obserwujemy rozluźnianie więzi łączących biskupa wrocławskiego jako sufragana z arcybiskupstwem gnieźnieńskim. Podyktowane było to terytorialną przynależnością do innego organizmu państwowego, co powo-

¹² *Ibid.*, s. 467.

¹³ Szerzej na temat rozwoju gospodarczego księstwa głogowskiego w okresie wojny handlowej Poznania z Wrocławiem (D. D o l a n s k i, *Księstwo głogowskie u progu czasów nowożytnych*, „Studia Zachodnie” 4: 1999, s. 52-53).

¹⁴ H. S z c z e g ó ł a, *Koniec...*, s. 122-124, 137-139; W. K o r c z, *Studia z dziejów Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1970, s. 143-144.

¹⁵ W. D z i e w u l s k i, *Zaludnienie...*, s. 446; R. H e c k, *Epoka feudalna*, [w:] K. Maleczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 2. do 1763 r., Wrocław 1961, s. 18; J. A. V. W e i g e l, *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthums Schlesien*, Berlin 1802, s. 1823; J. C h u t k o w s k i, *op. cit.*, t. 1, s. 123-127.

dowało dość duże poczucie niezależności i odrębności biskupów wrocławskich¹⁶. W XVII w. sytuacja polityczna zadecydowała o całkowitej odmienności diecezji wrocławskiej od diecezji polskich oraz o podporządkowaniu polityki kościelnej decyzjom władz państwowych.

Diecezja wrocławska pod względem liczby parafii plasowała się na 3 miejscu po diecezji krakowskiej i gnieźnieńskiej. Schemat organizacyjny Kościoła katolickiego nie uległ w interesującym nas okresie żadnym zasadniczym zmianom, a praktyka zarządzania tak rozległym terenem narzuciła konieczność rozbicia go, jeszcze w średniowieczu, na mniejsze jednostki administracyjne. Diecezja dzieliła się na 4 archidiakonaty. Archidiakonat głogowski, będący pod względem wielkości na 3 miejscu, składał się w 1571 r. z 9 archiprezbiteriatów: żagańskiego, szprotawskiego, głogowskiego, sławskiego, kozuchowskiego, świebodzińskiego, zielonogórskiego, w Wysokiej Cerkwi i Górze Śląskiej¹⁷. Na czele archidiakonatu stał archidiakon będący bezpośrednim ogniwem między biskupem a parafią. Głównym obowiązkiem archidiakona było wizytowanie podwładnego kleru. W 1580 r. z polecenia biskupa Gerstmanna wizytację przeprowadził archidiakon głogowski Johann Brieger, dobrze znający swój teren, na którym według spisu z 1577 r. duchowieństwo liczyło około 200 osób, co stanowiło ok. 0,1% ludności. W drugiej połowie XVI w. do Kościoła katolickiego i jego instytucji należało w księstwie głogowskim 58 posiadłości (tab. 1). Najwięcej majątków (35) skupiały w swoich rękach zakony. W księstwie głogowskim posiadłości swoje miały także zakony, których siedziby leżały poza granicami księstwa, tak jak bogato uposażony klasztor Cystersów w Trzebnicy, Cystersów z Paradyża i Lubiąża oraz Augustianów Żagańskich. Po osiedleniu się w księstwie głogowskim zakonu jezuitów sytuacja majątkowa zakonów zmieniła się jeszcze na korzyść duchowieństwa zakonnego. Jezuita byli najlepiej uposażonym zakonem – liczba majątków zakonnych wraz z jezuitami wynosiła wówczas 52. Pozostałe majątki były własnością kapituły kolegiackiej pod wezwaniem Panny Marii w Głogowie (20) oraz biskupstwa wrocławskiego (3)¹⁸.

Wśród klasztorów wymienionych w tab. 1 siedzibę w księstwie głogowskim miały klaryski głogowskie, które do połowy XVII w. były najlepiej uposażonym zakonem w księstwie. Otrzymały one w dokumencie fundacyjnym wsie: Rapocin, Konradowo, Kandlewo, część Żarkowa, Obrę, młyn znajdujący się przed fosą miejską wraz z przylegającym do niego ogrodem, wieś Ruszowice oraz czynsze z jatek głogowskich. Ponadto klaryski nabyły prawa do dwóch folwarków (Oderworwerk

¹⁶ W. U r b a n, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, s. 5-17; B. K u m o r, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1938)*, ABMK 19: 1969, s. 305-312; J. P a t e r, *Diecezja wrocławska w XVIII w.*, „Sobótka” 41: 1986, nr 4, s. 620-621.

¹⁷ W. M ü l l e r, *Diecezje rzymskokatolickie w XVI-XVIII w.*, „Znak” 17: 1965, s. 1515-1520; i d e m, *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w:] J. Kłoczkowski (red.), *Kościół w Polsce, t. 2 – Wieki XVI-XVIII*, Kraków 1969, s. 240-241; B. K u m o r, *op. cit.*, s. 383-386.

¹⁸ M. P t a k, *op. cit.*, s. 38.

T a b e l a. 1. Dobra kleru katolickiego na Śląsku głogowskim w XVI w.*

Instytucje	Liczba posiadłości						
	Weichbilde						
	Głogowski	Świebodziński	Kożuchowski	Zielonogórski	Górowski	Szprotawski	Ogółem
Kapituła kolegiacka w Głogowie	15		3	1		1	20
Klasztor Cysterek w Trzebnicy		9					9
Klasztor Cystersów w Paradyżu		7					7
Klasztor Klarysek w Głogowie	5			1	2		8
Klasztor Cystersów w Lubiążu					4		4
Klasztor Magdalenek w Szprotawie				1		3	4
Klasztor Kanoników Regularnych w Żaganiu	2		1				3
Biskupstwo wrocławskie	3						3
Ogółem	25	16	4	3	6	4	58

* Opracowanie własne na podstawie: M. P t a k, *op. cit.*, s. 40.

z 16 poddanyami i Oppachvorwerk z 16 poddanyami) oraz duży folwark w Żukowie Głogowskim (142 poddanych). Siostry posiadały także majątek Zamysłów na ziemi wschowskiej oraz czerpały korzyści z olejarni i lasów wokół Żukowa¹⁹. Znajdujący się w północno-wschodniej części miasta klasztor św. Krzyża został ufundowany 8 lutego 1307 r. Zakon w swojej regule nawoływał do ubóstwa i pokory, czystości, posłuszeństwa i zdecydowanego odcięcia od świata. Tylko siostry świeckie były poza tą klauzulą i sprawowały opiekę nad świeckimi sprawami klasztoru. One też brały czynny udział w życiu religijnym miasta. Jedną z charakterystycznych cech był fakt, że wśród sióstr zakonnych znajdowało się bardzo wiele przedstawicielek znamienitej szlachty śląskiej oraz polskiej.

Poza Głogowem swoją siedzibę miał wymieniony w tabeli zakon Magdalenek. Przyjmuje się, że w 1289 r. magdalenki przybyły do Bytomia Odrzańskiego w celu założenia nowego klasztoru. W 1314 r. klasztor Magdalenek został przeniesiony do Szprotawy. Proboszczami pozostawali tam augustianie z Żagania. Przywilej fundacyjny i inne dokumenty wymieniały prawo patronatu, korzystania z kościoła para-

¹⁹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa – Klaryski, sygn. 460, 462, 464; *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 28. *Kreis und Stadt Glogau*, Breslau 1915, s. 13; G. S c h w i n g e l, *Das Glogauer Klarissenkloster*, ASKG 31: 1983, z. 4, s. 8; A. J. R a t h s m a n n, *Fragmente aus der Geschichte der Klöster und Stiftungen Schlesiens von ihrer Entstehung bis zur Zeit ihrer Aufhebung im November 1810*, Breslau 1810, s. 223-224.

fialnego, pobieranie dziesięcin kościelnych oraz posiadanie wsi Długie oraz Drogomil²⁰. Klasztor otrzymał także wsie: Leszno, Rudzica, Jelenin, i Pasterzowice. W 1501 r. magdalenki szprotawskie uzyskały od biskupa wrocławskiego potwierdzenie fundacji klasztoru i darowizny dóbr²¹. Było to konieczne, gdy klasztor został wciągnięty w różne sprawy procesowe, między innymi ich zagospodarowane dobra i dochody pieniężne stały się przedmiotem zabiegów panów świeckich.

Omawiając stan uposażenia żeńskich klasztorów należy wspomnieć także o istnieniu w księstwie głogowskim zakonów żebraczych, z racji swej reguły nie posiadających dóbr ziemskich. Przypuszczalnie najwcześniej – w 1249 r. do stolicy księstwa sprowadzono braci mniejszych św. Franciszka²². W 1257 r. do miasta przybyli dominikanie, którzy przejęli kościół św. św. Piotra i Pawła. Dzięki ich staraniom został on rozbudowany i przemianowany na kościół św. Mikołaja. Od tego czasu kościół ten zmieniał w wyniku pożarów i wojen swoje oblicze, był ulubionym kościołem miejscowej ludności. Dominikanie i minoryci zaskarbili sobie jej życzliwość, gdyż cały swój czas poświęcali nauczaniu i postudze sakramentalnej. O wiele gorzej przedstawiały się kontakty zakonników z duchowieństwem diecezjalnym, z którym zakony żebracze rywalizowały. Podstawą utrzymania zakonów były datki i jałmużna wiernych, darowizny i zapisy książęce, m.in. jurysdykcja nad własnymi rybakami i sprzedaż ryb na terenie klasztoru dominikańskiego²³.

Dominikanie śląscy należeli do prowincji polskiej, w której w drugiej połowie XV w. pod przewodnictwem prowincjała Jakuba z Bydgoszczy przeprowadzono reformę życia monastycznego. Być może fakt ten spowodował, że zakon oparł się częściowo wpływom reformacji. W 1456 r. dominikanie osiedlili się także w Górze Śląskiej²⁴.

W 1465 r. księżna Małgorzata Cylejska sprowadziła do Głogowa odłam franciszkanów – bernardynów. Ich klasztor został jednak w 1488 r. zburzony w wyniku wojny i zakonnicy zostali zmuszeni do wybudowania poza murami miasta nowego budynku konwentu. Po 1533 r. został im przekazany do użytku opustoszały klasztor

²⁰ W. B o c h n a k, *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*, Wrocław 1996, s. 171; i d e m, *Z dziejów Magdalenek od Pokuty w Szprotawie*, Wrocław 1985, s. 5-6; J. R a t h s- m a n n, *op. cit.*, s. 314-316.

²¹ AP we Wrocławiu, Klasztor Magdalenek w Szprotawie, sygn. 120.

²² W historiografii istnieją duże rozbieżności co do dat przybycia franciszkanów i dominikanów do Głogowa. K. D o l a (K. D o l a, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, Opole 1996, s. 85), mówiąc o śląskich klasztorach Dominikanów podaje, że głogowski klasztor dominikański powstał ok. 1255 r. i jest wcześniejszy od klasztoru Franciszkanów z 1257 r. Natomiast J. M u l a r c z y k, *Kilka uwag w sprawie franciszkanów głogowskich w XIII w.*, „Sobótka” 4: 1974, s. 458) opowiada się za 1249 r. jako datą pojawienia się franciszkanów w Głogowie. Podobny pogląd prezentuje D. D o l a n s k i, *Najspokojniejszy Kościół. Reformacja XVI wieku w księstwie głogowskim*, Zielona Góra 1998, s. 24).

²³ P. K i e l a r, *Dominikanie śląscy w dobie reformacji*, [w:] J. K ł o c z o w s k i (red.), *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. 1, Warszawa 1975, s. 562-564.

²⁴ K. D o l a, *op. cit.*, s. 85.

franciszkański przy kościele św. Stanisława w Głogowie, który zakonnicy opuścili, przyłączając się do reformacji²⁵.

Wracając jednak do stanu posiadania Kościoła katolickiego w księstwie głogowskim należy zaznaczyć, że główną rolę wśród katolickiego kleru księstwa odgrywała przez cały czas kapituła kolegiacka w Głogowie. U podstaw znaczenia kapituły leżały nie tylko liczne majątki ziemskie (20) w księstwie głogowskim. Prawie wszyscy jej członkowie, zarówno prałaci jak i kanonicy, byli jednocześnie prałatami lub kanonikami kapituły katedralnej i kapituły kolegiackiej przy kościele św. Krzyża we Wrocławiu. Ponadto kanonicy byli często zarazem proboszczami w innych nawet dość odległych od Głogowa kościołach. Rangę kapituły podnosiło również zastrzeżenie wszystkich stanowisk prałatów i kanoników dla szlachty księstwa głogowskiego. Gwarantowała to ordynacja z 1505 r. wydana przez Zygmunta Jagiellończyka oraz przywilej Władysława Jagiellończyka z 1513 r.²⁶ W skład dóbr kapituły głogowskiej, założonej prawdopodobnie w połowie XIII w., wchodziła wieś Studzionki. Ponadto kolegiata pobierała dziesięcinę snopową ze wsi: Świercznów, Bartodzieje, Brzostów, Śrem. Na utrzymanie kapituły składały się także dochody z młynów w Krzydłowicach, Janowie, Wilkowie²⁷ oraz różnego rodzaju regalia. Podstawy ekonomiczne kapituły w księstwie pozostały w zasadzie nienaruszone aż do XVIII w. Kapituła miała przede wszystkim znaczenie liturgiczno-modlitewne. Pełniła na wyższym poziomie służbę Bożą w kościołach kolegiackich, obowiązana była też do prowadzenia życia korporacyjnego na podstawie własnych statutów. Archidiaconi kapituły głogowskiej ponadto uczestniczyli w zarządzie diecezją. Swoją strukturę kapituły kolegiackie wzorowały na katedralnych²⁸. Kapituła głogowska była jedną z 9 kapituł kolegiackich na Śląsku. Odgrywała jednak dość znaczącą rolę wśród kapituł. Potwierdzają to usilne zabiegi biskupów o obsadę poszczególnych stanowisk w obrębie kapituły w wypadkach wakantu, uzasadniane jej dobrą pozycją materialną i rolą, jaką odegrała w trakcie zalewu księstwa przez protestantyzm, kiedy to stanowiła jedyny, silny ośrodek katolicyzmu²⁹.

Zdecydowana rozbudowa sieci parafialnej na Śląsku przypadła na XIII w. i pozostawała w ścisłym związku z rozwojem osadnictwa na tym terenie. W XV w. określone były już prawa parafii pojmowanej jako część diecezji. W kościele parafialnym wierni mieli obowiązek uczestniczenia w niedzielnej i świątecznej mszy, chrzcić

²⁵ A. K u t s c h e l i s, *Die katholische Gemeinde in Glogau. Ein Abriss ihrer Geschichte*, [w:] W. Bein J. Schellakowsky, U. Schmilewski (red.), *Glogau durch Wandel der Zeiten*, Würzburg 1993, s. 331, 333.

²⁶ H. G e r l i c, *Kapituła głogowska w dobie piastowskiej i jagiellońskiej (1120-1526)*, Gliwice 1993, s. 45.

²⁷ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 346.

²⁸ J. J u n g n i t z, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 3 – *Archidiakoniat Glogau*, Breslau 1907, s. 1-11; H. G e r l i c, *op. cit.*, s. 55, 65-69; M. H i l g n e r, *Der Dom zu Glogau. Seine Geschichte und seine Kunstdenkmäler*, Glogau 1912, s. 30; T. S i n i c k i, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1975, s. 345.

²⁹ K. E n g e l b e r t, *Kaspar von Logau. Bischof von Breslau*, Breslau 1926, s. 223-224.

dzieci, zawierać małżeństwa, przynajmniej raz w roku spowiadać się i przyjmować komunię świętą, plebani zaś mieli wyłączne prawo namaszczenia chorych, udzielania wiatyku i grzebania zmarłych, a także prawo do dziesięcin, jurastol i łana plebańskiego. Po 1450 r. aż do 1500 r. pojawiły się w dokumentacji jedynie 52 nowe placówki duszpasterskie. Tak mały przyrost parafii tłumaczony jest skomplikowaną sytuacją polityczną. W wyniku wojen wiele budynków kościelnych i plebanijnych zostało zniszczonych, uposażenia niekiedy rozgrabione, a miejscowość wyludniona. Po tych zmianach, w 1500 r. archidiakoniat głogowski liczył 246 parafii. Parafie te nie były zbyt rozległe, obejmowały przeciętnie 26 km². Bolączką parafii, która zapewne także dotknęła parafie głogowskie, był brak duchownego oraz często słabe uposażenie parafii. Z podobnym problemem borykały się parafie księstwa w latach pięćdziesiątych XVII w. Głównym źródłem utrzymania były zwyczajowo dwa łany, nadto proboszczowie przyjmowali dziesięcinę. Często jednak zdarzało się, że parafie posiadały znaczny majątek, np. parafia św. Jadwigi w Zielonej Górze³⁰.

Księstwo głogowskie pod koniec XVI w. było już jednostką o ustalonych stosunkach społeczno-politycznych, na które duży wpływ wywierała przynależność do monarchii Habsburgów. Jednak dopiero następane stulecie w pełni przekonało mieszkańców księstwa o konsekwencjach tej przynależności. Zaważyła ona nie tylko na dziejach politycznych księstwa, lecz także wpłynęła na zmianę stosunku do Kościoła katolickiego, który w pierwszej połowie XVI w. dysponował jeszcze znacznymi dobrami i w miarę rozbudowaną administracją.

2. Rozwój i dokonania reformacji w księstwie głogowskim

Złożoność przyczyn, które wpłynęły na powstanie i rozwój reformacji, od dawna pozostaje problemem otwartym. Trudno jest jednoznacznie określić stopień wpływu określonych czynników determinujących zaistniałe wydarzenia. Przyczyn reformacji doszukiwać się można w postawie i stosunku do wiary każdej grupy społecznej.

Zasadnicze znaczenie w szybkim rozwoju reformacji na Śląsku przypisuje się postawie władzy świeckiej. Władcy z dynastii habsburskiej w zasadzie pozostali wierni religii katolickiej, natomiast książęta, szlachta i rycerstwo śląskie przeszli na stronę „nowej wiary”.

Z całą pewnością istniało wiele przyczyn natury moralnej, dotyczących głównie laicyzacji życia i obniżenia poziomu moralnego kleru. Problem ten występował w całej historii Kościoła katolickiego, szczególnie zaś uwydatnił się pod koniec XV w., kiedy upadek moralności dotknął zarówno stronę duchowną, jak i świecką. Na początku XVI w. odnajdujemy wiadomości o organizowanych regularnie przez mieszkańców Głogowa hulankach, które osiągnęły takie rozmiary, że rada miejska pod

³⁰ T. S i n i c k i, *op. cit.*, s. 364-365; K. D o l a, *op. cit.*, s. 137-138.

groźbą kary poleciła zaniechać tego rodzaju spotkań³¹. Nie tylko pijaństwo, ale także rozrzutność i brak skromności w stroju, rosnąca przestępczość i brak bezpieczeństwa wpływały na zachwianie równowagi duchowej społeczeństwa. Towarzyszyły temu także inne czynniki charakterystyczne dla tego okresu, które akcentuje J. Delumeau, wyjaśniając społeczne przyczyny reformacji. Chętnie odwołuje się on do nastroju niepokoju i niepewności towarzyszącemu końcowi stulecia, potęgwanemu przez fatalistyczne przepowiednie o końcu świata, zbliżającym się nadejściu Antychrysta i postępującym chaosie. Badacz ten wskazuje na coraz bardziej widoczne odejście od pierwotnej wiary chrześcijańskiej i poprzez ucieczkę w pozory popadanie w dewocję i mistycyzm, na wzmogoną potrzebę duchowej pomocy, której nikt w owym czasie nie był w stanie sprostać, nawet odpowiedzialne za ową pomoc duchowieństwo³².

Postawa i praca kleru śląskiego jest trudna do jednoznacznej oceny. Zapewne i duchowieństwo śląskie trawione było wieloma bólami, przeciwko którym zdecydowanie starali się występować biskupi na synodach diecezjalnych. We wszystkich ośmiu statutach synodów wrocławskich XV w. widać nawoływanie do poprawy życia i obyczajowości kleru, zdecydowane przeciwstawianie się konkubinatowi księży, zakazywanie handlu i wyszynku, zalecanie skromności w ubiorze, stanowczy nakaz abstynencji, ale nade wszystko nawoływanie do dopełniania obowiązków duszpasterskich: staranne odprawianie liturgii, odpowiednie sprawowanie sakramentu pokuty, regularne ogłaszanie w swoich parafiach uroczystości kościelnych, postów oraz kar³³.

Mówiąc o niedomaganiach życia religijnego kleru, należy jednak wskazać na szereg trudności obiektywnych, z którymi musiało się duchowieństwo borykać. Wiek XV przyniósł ze sobą pauperyzację przynajmniej pewnej części kleru, wywołanej licznymi zniszczeniami wojennymi, upadek wielu fundacji, zmniejszenie dochodów beneficjów, słabe uposażenie nowo erygowanych parafii. Przykładem może być zmniejszenie na początku XVI w. uposażenia fundacji ołtarzowych kościoła św. Mikołaja w Głogowie³⁴.

Mimo napomnień ze strony biskupów nie spotykamy w relacjach źródłowych wielu dowodów mówiących o rażących przypadkach łamania zasad przez duchowieństwo. Jeśli chodzi o działalność pasterską, najlepiej wyglądał obowiązek głoszenia kazań. Nie wykazano większych zaniedbań w tym zakresie. Wprost przeciwnie, zaznaczano przesadnie częste ich wygłaszanie. Nierzadkie natomiast były na-

³¹ A. O. M e y e r, *Studien zur Vorgeschichte der Reformation aus schlesischen Quellen*, München-Berlin 1903, s. 11-12.

³² J. D e l u m e a u, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 2 – *Katolicyzm między Lutrem a Wolterem*, Warszawa 1986, s. 26-40.

³³ K. D o l a, *Problemy kościelno-duszpasterskie w diecezji wrocławskiej w XV w.*, „Sobótka” 41: 1986, nr 4, s. 519-520.

³⁴ AP w Zielonej Górze, Kościół katolicki św. Mikołaja w Głogowie, sygn. 54.

woływania do nabożnego i zgodnego z diecezjalnym rytym odprawiania liturgii. W celebracji Eucharystii dostrzeżono bowiem sporo nieprawidłowych procesów. Propagowanie kultu eucharystycznego nie pogłębionego teologicznie stanowiło także jedną z wielu bolączek późnośredniowiecznego duszpasterstwa. W samym księstwie głogowskim spośród wymienionych błędów duchowieństwa najczęściej zdarzały się przypadki łamania zasady celibatu³⁵. Zdecydowanie więcej skarg na duchowieństwo katolickie i konkretnych przykładów złego sprawowania obowiązków duszpasterskich mamy w drugiej połowie XVI w., w chwili zadowienia się reformacji na Śląsku i w związku z tym z ostrzejszymi kontrastami między duchowieństwem katolickim a protestanckim.

O wiele większą rolę w narodzinach i postępach reformacji należy przypisać ciągłej rywalizacji między klerem a laikatem. Rozległe dobra i liczne przywileje kościelne budziły powszechne niezadowolenie. Przyjęcie luteranizmu dawało patronom kościołów całkowicie wolną rękę w sprawach parafii i jej majątku oraz wobec duchownego: dotąd zależny od patrona, stawał się jednym z jego poddanych. W księstwie głogowskim dotyczyło to przede wszystkim konfliktów z radą miejską. W 1560 r. w Głogowie wybuchł tzw. spór piwny między kolegiatą głogowską a radą miejską, która z zazdrością patrzyła na korzyści, jakie przynosiło kanonikom prawo dystrybucji znanego wrocławskiego piwa Schöps. Wprowadzony przez radę zakaz sprzedaży piwa wywołał zdecydowaną reakcję kanoników³⁶. W spór zostali wciągnięci kolejni biskupi wrocławscy a w końcu sam cesarz Rudolf II. Konflikt rozstrzygnięty został dopiero w 1778 r.³⁷

Nieporozumienia na tle gospodarczym dotyczyły także bogato uposażonych zakonów. Warto tu powołać się na liczne spory głogowskich klarysek oraz szprotawskich magdalenek. W XV w. sporo przekazów mówi o obniżeniu się poziomu życia religijnego duchowieństwa zakonnego oraz o częstych konfliktach z klerem diecezjalnym. Powodów było wiele: przywileje odpustowe, egzempcje, na skutek których klasztory broniły się przed wizytacją, egzekwie i pogrzeby w kościołach klasztornych, ściąganie wiernych do kościołów zakonnych ku niezadowoleniu plebanów³⁸.

Niebagatelne znaczenie dla rozwoju reformacji miał również fakt, że Śląsk dość wcześnie zapoznał się z zupełnie innym rodzajem duchowości, który niósł ze sobą husytyzm głoszący istnienie kościoła bezgrzesznego, świętego i niematerializowanego. W husytyzmie znalazły swą ideologiczną podbudowę także tendencje do ograniczenia przywilejów duchowieństwa, związane z dążeniem laikatu do odzyskania uprawnień społeczności kościelnej i wpływów w kościele poprzez obsadzenie waż-

³⁵ K. Dola, *XV-wieczne synody diecezji wrocławskiej o życiu i posłudze kleru*, STHSO 4: 1974, s. 85-90.

³⁶ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 320.

³⁷ J. H e y n e, *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, t. 3, Breslau 1868, s. 901-902.

³⁸ K. D o l a, *Problemy...*, s. 527-528.

nych urzędów kościelnych i wykorzystywanie patronatu nad instytucjami kościelnymi. Sam Śląsk był także obszarem objętym penetracją oddziałów taboryckich w latach 1425-1432, stąd też Ślązacy mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z reformistycznym programem husyckim. Również i księstwo głogowskie dotknięte zostało ruchem husyckim i znalazło się w bezpośrednim zagrożeniu, leżąc na szlaku przemarszu taborytów³⁹.

Krytycznie do dotychczasowego, scholastycznego światopoglądu odniósł się humanizm, rozwijający się na Śląsku pod dużym wpływem Krakowa, gdzie studiowały w tym czasie dziesiątki mieszczan śląskich, oraz pod wpływem studiujących we Włoszech. Z ich szeregów na uwagę zasługują: Heinrich Sanftleben z Głogowa oraz Johann Scheuerl z Wrocławia, blisko związani z czołową postacią wczesnego odrodzenia, E. S. Piccolominium, późniejszym papieżem Piusem II (1458-1464)⁴⁰.

Więści o reformacji przyniosły na Śląsk i do Wrocławia ulotki rozpowszechniane przez studentów uniwersytetu wittenberskiego, kupców i podróżnych. Wrocław, stolica biskupstwa, był w 1500 r. trzecim co do wielkości, po Kolonii i Strasburgu, miastem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Krótco po 31 października 1517 r. 95 tez Lutra znanych było we Wrocławiu oraz w księstwie głogowskim⁴¹.

Rozszerzanie się hasel reformacji nastąpiło w księstwie głogowskim na początku lat dwudziestych XVI w. Jak twierdzi D. Dolański, w okresie początkowym nowinki religijne nie przekształciły się w wykrystalizowane wyznanie luteranckie⁴². W pierwszej chwili decydujący był fakt, że ów prąd religijny niósł za sobą krytykę Kościoła katolickiego. Nosicielami reformacji były w księstwie kręgi duchowieństwa, mieszczaństwa, szlachty i wielkich posiadaczy ziemskich. Wędrowni duchowni znajdowali posłuch na dworach właścicieli ziemskich, którzy wkrótce stali się jej zagorzałymi zwolennikami i szybko zapoznali swych poddanych z nowymi ruchami reformacyjnymi. Szlachta, posiadając prawo patronatu nad kościołami parafialnymi, wykorzystywała swe uprawnienia głównie przez odmawianie poparcia księżom katolickim, a wprowadzanie na urząd proboszczowski duchownych protestanckich. W księstwie głogowskim najszybciej za reformacją opowiedziała się rodzina von Rechenbergów. Za jej przykładem podążyły rodziny von Dohna, von Berge, von Kottwitz, von Knobelsdorf i von Schönaich. Dzięki nim mieszkańcy większych miast księstwa: Kozuchowa, Bytomia Odrzańskiego, Góry Śląskiej, po zapoznaniu się z hasłami reformacji, przyjęli luteranizm⁴³.

³⁹ I d e m, *Dzieje...*, s. 180-182; D. D o l a ń s k i, *Najspokojniejszy...*, s. 30-36.

⁴⁰ O. W a g n e r, *Wpływ reformacji, kontreformacji i baroku na tworzenie się narodu na Śląsku*, [w:] A. Czubiński, Z. Kulak (red.), *Śląsk i Pomorze w stosunkach polsko-niemieckich od XVI do XVIII w.*, Poznań 1987, s. 131.

⁴¹ J. P. M a j c h r z a k, *Zielonogórzanie w kręgu Marcina Lutra*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Reformacja na ziemiach zachodnich w 500-lecie urodzin Marcina Lutra*, Zielona Góra 1986, s. 71, 73.

⁴² D. D o l a ń s k i, *Najspokojniejszy...*, s. 46.

⁴³ *Ibid.*, s. 50-52, 60.

Czynnikiem sprzyjającym reformacji było także mieszczaństwo, reprezentowane przez silny samorząd, tak jak to miało miejsce w Zielonej Górze, gdzie nowinki religijne zagościły już w 1525 r. pozyskując większą część zielonogórskiego mieszczaństwa. Nie bez znaczenia w trwałym usadowieniu się protestantyzmu w tym mieście była także słabość ośrodka katolickiego – pobliskiego klasztoru Augustianów z Żagania, do którego należało prawo patronatu nad zielonogórskim kościołem parafialnym⁴⁴. Znacznie silniejszy okazał się szprotawski zakon magdalenek, które doprowadziły do konfrontacji z opowiadającymi się za „nową wiarą”. Już w 1519 r. do Szprotawy przybył sędzia Stolicy Apostolskiej, który nałożył ekskomunikę na wszystkich, którzy dążyli do zajęcia dóbr klasztornych. Natężenie wystąpień antykościelnych zmalało dość szybko dzięki, jak podkreśla W. Bochnak, istnieniu dobrych stosunków przełożonych klasztoru z miejscową ludnością, opartych na sprawdzonych formach pomocy ludziom potrzebującym wsparcia⁴⁵. Magdalenki czerpały w dużej mierze swoją siłę także z dość mocnej pozycji gospodarczej, której nie zmieniło wystąpienie Lutra. Miasto nie miało ewangelickiego duchownego mimo wielu krótkotrwałych pobytów w mieście głosicieli nauk Lutra i protestanckiej rady miejskiej⁴⁶.

Reformacja późno zadomowiła się w stolicy księstwa. O ile pierwsze nowinki religijne dotarły tu stosunkowo szybko, o tyle trwalsze zakorzenienie się reformacji nie było łatwe. Złożyło się na to kilka przyczyn, wśród których najważniejszy jest fakt, że księstwo podlegało bezpośrednio władcom katolickim. Protestanci nie mogli więc liczyć na wsparcie nadstarosty, tak jak to się działo np. w przypadku Legnicy. Kolejnym faktem o decydującym znaczeniu była siła, jaką dysponował Kościół katolicki w Głogowie. Mowa tu o dużym znaczeniu kolegiaty głogowskiej, której zdecydowane działania na długie lata hamowały postępy reformacji w tym mieście. Podczas gdy w poszczególnych miastach księstwa reformacja znalazła już wielu zwolenników, Głogów skutecznie opierał się protestantyzmowi, a duchowieństwo dzielnie walczyło o to, by w rękach luteran nie znalazł się żaden z kościołów w mieście⁴⁷. Jednak już w latach trzydziestych według S. J. Ehrhardta bardzo wiele osób przyjęło luteranizm⁴⁸. Coraz więcej rodzin szlacheckich przystawało do tego ruchu.

Śląska reformacja miała charakter luterancki. Drugi wielki nurt reformacji – kalwinizm zaczął się rozwijać na Śląsku dopiero pod koniec XVI w. Załączki myśli burżuazyjno-liberalnej zawarte w kalwinizmie nie znalazły jednak szerokiego poparcia

⁴⁴ Szerzej na temat przebiegu reformacji w Zielonej Górze wypowiedział się D. D o l a n s k i, *Z dziejów reformacji w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie”, 1: 1995, s. 71-73.

⁴⁵ W. B o c h n a k, *Dzieje...*, s. 134.

⁴⁶ F. M a t u s z k i e w i c z, *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1908, s. 68-69.

⁴⁷ J. S o f f n e r, *Geschichte der Reformation in Schlesien*, Breslau 1886, s. 301-303; P. K o n r a d, *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien*, Breslau 1917, s. 110-111; K. E n g e l b e r t, *Die Anfänge der lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*, ASKG 18: 1960, s. 121-140.

⁴⁸ S. J. E h r h a r d t, *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens*, Liegnitz 1783, s. 10.

wśród szlachty, rzemieślniczego mieszczaństwa i chłopów, którzy związani byli raczej z luteranizmem, pojmowanym już jako religia z tradycją. Wyraźniej kalwinizm zaistniał w Zielonej Górze, gdzie doszło do otwartych konfliktów między luteranami a kalwinami. Idee kalwińskie dotarły także do Koźuchowa oraz Głogowa. Trudno jednak mówić tu o trwałym zaistnieniu tego wyznania. Natomiast bardzo ważnym ośrodkiem innowierczym o zdecydowanie kalwińskim charakterze był należący do rodziny von Schönaichów Bytom Odrzański. W bytomskim ośrodku znajdowali także posłuch i gościnę bracia czescy, których doktryna wykazywała pewne zbieżności z kalwinizmem. Zapoczątkowało to założeniem ewangelickiego gimnazjum akademickiego w Bytomiu Odrzańskim kształcącego różnowierczą młodzież także z Polski⁴⁹.

Kolejnym charakterystycznym rysem reformacji śląskiej był jej raczej łagodny przebieg. Nie mieliśmy tam do czynienia z masowymi napadami na dobra katolickie ani ruchami obrazoburczymi. Masowe w Rzeszy, Francji czy na terenach nadreńskich ruchy o zdecydowanych programach socjalnych, związanych z wojnami chłopskimi były na Śląsku całkowicie obce. Nie oznacza to jednak, że Śląsk ominęły ruchy religijne o charakterze radykalnym, znajdujące swych zwolenników zwłaszcza wśród uboższych warstw społecznych. Duży oddźwięk w księstwie głogowskim znalazła nauka anabaptystów. Jej wyznawcy pochodzili z okolic Głogowa, Koźuchowa i Góry Śląskiej. Radykalny charakter ruchu anabaptystycznego był powodem ostrych prześladowań⁵⁰. Na terenie księstwa dość znaczną siłą reprezentowali także schwenkfeldyści oraz zwinglianie. Wywołane przez nich zamieszki stały się przedmiotem interwencji biskupa Kacpra Logau⁵¹.

W rozwoju śląskiej reformacji istotne jest to, że w początkowym okresie ruch ten nie spotkał się z żadnym oporem. Powszechne stało się przechodzenie duchownych katolickich na luteranizm, a także znana była sympatia kolejnych biskupów wrocławskich do protestantyzmu. Podobne stanowisko reprezentowała władza świecka nie podejmująca zdecydowanej walki z nowymi ruchami religijnymi. Ferdynand I Habsburg, początkowo zajęty wojnami z Turcją, dopiero w latach trzydziestych zajął bardziej zdecydowane stanowisko wobec radykalnych nurtów reformacyjnych, zwłaszcza anabaptystów. Po 1534 r. kategorycznie żądał rozprawienia się nie tylko z przedstawicielami radykalnych nurtów religijnych, ale i luteranów. Swoje zarządzenia kierował do książąt, wrocławskiej rady miejskiej i biskupa Jakuba Salzy. W 1538 r. monarcha czeski zażądał ścisłego wypełnienia wszystkich świadczeń na rzecz duchowieństwa katolickiego. W 1541 r. skierował dekret do wszystkich ksią-

⁴⁹ J. H a r a s i m o w i c z, *Reformacja luterńska na Śląsku. Ideologia – liturgia – sztuka*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *op. cit.*, s. 10; D. D o l a n s k i, *Najspokojniejszy...*, s. 69-81.

⁵⁰ Problem ruchu anabaptystów w księstwie głogowskim przedstawiła E. Maleczyńska (E. M a l e c z y Ń s k a, *Gabrielowcy śląscy*, ORP 6: 1961, s. 18-26) dokładnie omawiając główne ośrodki działania anabaptystów i ich przywódców.

⁵¹ J. S o f f n e r, *op. cit.*, s. 297-300.

żąt i stanów śląskich, by nikt nie odważył się zabierać dóbr kościelnych i wprowadzać nowinek religijnych. Najostrzej jednak Ferdynand występował przeciwko anabaptystom, nakazując usuwać wszystkich podejrzanych o związki z tym ruchem. W 1550 r. ukazały się ostre dekrety przeciwko nim. Bezwzględne potępienie wszelkiego rodzaju odstępców, zwłaszcza właśnie anabaptystów, było w tym czasie regułą. Luteranie i kalwini wraz z katolikami mimo wzajemnej walki zgodnie prześladowali ruch anabaptystyczny.

W 1555 r. stosunki wyznaniowe na Śląsku zostały uregulowane postanowieniami pokoju augsburskiego wprowadzającymi zasadę *cuius regio, eius religio*. Oddawały one decyzję w sprawach religii na danym terenie w ręce panującego. Jednocześnie jednak stany Rzeszy postawiły cesarzowi warunek, że nikt nie będzie prześladowany ze względu na swoją wiarę. Dotyczyło to zarówno katolików, jak i protestantów. Przed ogłoszeniem postanowień pokojowych od Ferdynanda wyszło 22 września 1555 r. dodatkowe wyjaśnienie dotyczące ludności protestanckiej zamieszkującej dobra należące do duchownych. Również i tam król zapewnił wolność wyznania, nieskrępowaną możliwość odprawiania nabożeństw, która w żadnym wypadku nie mogła wpływać na relacje między właścicielami dóbr a poddanyymi. W 1556 r. Ferdynand ogłosił, że wszystko, co do tej pory czyniono, odbywało się w trosce o poddanych. Podkreślił też, że na Śląsku obydwie wyznania powinny odnosić się z poszanowaniem do praw wyznaniowych strony przeciwnej. Gdy stany śląskie złożyły we Wrocławiu hołd lenny synowi Ferdynanda Maksymilianowi II, król, mimo wcześniejszych dekretów antyprotestanckich, zapewnił, że uczyni wszystko, by zagwarantować spokój religijny na Śląsku⁵². Wątpliwości doktrynalne rozwiązano z pomocą samego króla, który, starając się o poparcie poddanych i zapewnienie względnego spokoju, rozpoczął starania u samego papieża Piusa IV o zachowanie komunii pod dwiema postaciami. *Breve* papieskie wydano w 1564 r.

Politykę zmierzającą do umocnienia swojej władzy kosztem rozstrzygnięć w dziedzinie wyznaniowej prowadził także następca Ferdynanda Maksymilian II (1564-1576). Po śmierci ojca, 27 grudnia 1563 r., przyjął hołd stanów śląskich, które zapewniły go o swoim oddaniu i posłuszeństwie, żądając w zamian od cesarza ochrony wolności religijnych. Sam monarcha należał do sympatyków ruchu protestanckiego⁵³.

Zwycięstwo protestantyzmu nie było więc rezultatem burzliwej walki. Brak stanowczego oporu wobec nowej religii zarówno ze strony świeckiej, jak i duchownej umożliwił powolne konsolidowanie protestantyzmu, ujmowanie kultu w ramy porządków kościelnych, tworzenie nowej organizacji kościelnej. Stopniowo obsadzano wszystkie parafie, rozwijano szkolnictwo protestanckie, społeczność czuła się

⁵² G. J a e c k e l, *Die staatsrechtlichen Grundlagen des Kampfes der evangelischen Schlesier und ihre Religionsfreiheit*, JSKG 37: 1958, s. 127-128.

⁵³ H. T ü c h l e, *Historia Kościoła 1500-1715*, Warszawa 1986, s. 93; J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 1995, s. 24-25; M. M o r g e n b e s e r s, *Geschichte von Schlesien*, Breslau 1908, s. 250.

coraz mocniej związana z luteranizmem. Małały natomiast wpływy katolicyzmu. Po 50 latach wpływów protestantyzmu sytuacja Kościoła katolickiego na Śląsku była tragiczna. Poniósł on ogromne straty zarówno wśród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, jak i wśród wiernych.

Sytuacja diecezji wrocławskiej nie odbiegała od katastrofalnej sytuacji parafii w Rzeszy. Już w 1548 r. kapituła katedralna informowała Johanna Cochläusa, że tylko co 50 kościoł miał katolickiego księdza. W 1400 kościołach biskupstwa wrocławskiego było 28 katolickich księży⁵⁴. W 1560 r. kardynał Hozjusz stwierdzał w liście do kardynała Boromeusza, iż sytuacja katolickiego Kościoła na Śląsku jest niewiele lepsza niż na Węgrzech. W 1586 r. biskup Andrzej Jerin donosił nuncjuszowi apostolskiemu w Wiedniu, że przy katolicyzmie zostało jedynie 160 księży. Stanowiło to zaledwie 10% stanu z 1500 r. Oczywiście do liczby tej należy doliczyć duchowieństwo kapituł kolegiackich oraz klasztorów⁵⁵. Reformacja spowodowała z jednej strony przejście duchownych katolickich na protestantyzm, a z drugiej wpłynęła ogromnie demoralizująco na szeregi kleru pozbawionego teraz motywacji dla swej służby. Plagą diecezji stały się zastępy luźno wąłasających się księży pozbawionych swych stanowisk, wśród których często były osoby podszywające się pod księdza. Zdarzało się teź, iż osoby takie znajdowały posady duszpasterzy lub zjednywały sobie sympatię mieszkańców wsi⁵⁶.

Sytuacja katolicyzmu w księstwie głogowskim przedstawiała się podobnie jak na całym Śląsku. Najsilniejszym ośrodkiem, gdzie utrzymywał się katolicyzm, była oczywiście stolica księstwa, choć i tutaj katolicy znajdowali się w defensywie. Obok duchowieństwa skupionego wokół kolegiaty głogowskiej w mieście nadal funkcjonowały zakony. Jednak, podobnie jak i na całym Śląsku, także tu reformacja zachwiała życiem zakonnym. Ogromne spustoszenia spowodowała w zakonach mendykanckich. Potężny zakon dominikanów zachował na Śląsku tylko 3 placówki, wśród których wymieniany był klasztor dominikański w Głogowie. Od 1525 r. znajdował się on w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. Zakonnicy zmuszeni byli do wysprzedawania swych posiadłości. W 1561 r. mnisi zostali przegnani przez protestantów, którzy wtargnęli do klasztoru i zajęli kościół Dominikanów. Mimo interwencji biskupa wrocławskiego i przywrócenia zakonnikom kościoła, kryzys zakonu pogłębiał się. W latach osiemdziesiątych XVI w. nie istniało już życie wspólnotowe. Zawsze jednak przebywał tam jakiś zakonnik⁵⁷. W Głogowie, w 1530 r. minoryci opuścili klasztor, który został przekazany w 1533 r. bernardynom, już w 1561 r. deklarującym chęć opuszczenia zakonu. Ostatni zakonnik opuścił klasztor w 1569 r. podczas trwania sporu o przejęcie przez protestantów jednego z miejskich kościołów.

⁵⁴ J. Gottschalk, *Möglichkeiten zur Erforschung der kirchlichen Lage Schlesiens im 16. Jahrhundert*, ASKG 18: 1970, s. 223.

⁵⁵ A. Nägelle, *Dokumenta Jeriniana*, ASKG 1: 1936, s. 132.

⁵⁶ J. Jungnitz, *Visitationsberichte...*, s. 162.

⁵⁷ K. Engelbert, *Die Anfänge...*, s. 160-161.

W znacznym stopniu reformacja nadwątlila także szeregi klarysek glogowskich, które wmanewrowane zostały w walki międzywyznaniowe w drugiej połowie XVI w. w Głogowie. Mimo jednak ciągłych konfliktów z radą miejską i szlachtą ich pozycja w mieście była dość mocna⁵⁸.

Glogowscy katolicy, przeżywający chwile zwątpienia, znajdowali się w zdecydowanej mniejszości. Zmuszeni byli także walczyć o swoje prawa z protestantami, którzy w latach sześćdziesiątych XVI w. zjednoczeni pod duchową opieką Joachima Spechta rozpoczęli wytrwałe starania o pozyskanie jednego z miejskich kościołów. Społeczność katolicka liczyła wówczas 100 osób, podczas gdy w mieście było ponad 1000 protestantów⁵⁹.

Reformacja uderzyła przede wszystkim w życie parafialne. Liczba parafii katolickich gwałtownie malała. Około 1550 r. parafie śląskie były w połowie katolickie i protestanckie, natomiast w końcu stulecia liczba parafii katolickich wynosiła 160 na około 1220 gmin protestanckich⁶⁰. Pod koniec XVI w. w księstwie glogowskim było 167 gmin protestanckich na 10 parafii katolickich. Podobny stosunek liczbowy prezentowały pozostałe śląskie księstwa⁶¹.

Spośród 30 parafii archidiecezji glogowskiej w 1580 r. poza Głogowem było jeszcze 7 parafii katolickich⁶². Nic więc dziwnego, że w liście z 27 stycznia 1563 r. biskupa do starosty glogowskiego ten pierwszy uskarżał się na nikłe wpływy z glogowskiego⁶³. Okręg górski był w zasadzie całkowicie sprotestantyzowany. W 1564 r. na sprawujące obowiązki duszpasterskie Antona Steuera napływały do biskupa liczne skargi dotyczące wielu zaniedbań. Archidiecezja górski obejmowała 19 parafii, wśród których w 1580 r. tylko dwie były katolickie: Konradowo i Spalona. Trzecia wieś Siciny nie uznawała już biskupa wrocławskiego.

W Szprotawie przeorysza Barbara von Schönaich w 1562 r. wносиła skargi do biskupa, że rada w Szprotawie reprezentująca szeregi protestantów zamierzała odebrać klasztor magdalenkom, by przekazać go protestantom. Zabroniono chować katolików na miejskim cmentarzu. Katolicyzm, mimo iż mocno zagrożony, trwał jednak dzięki magdalenkom nadal, także tam, gdzie posiadały one prawo patronatu. W pozostałych parafiach należących do okręgu szprotawskiego panował protestantyzm⁶⁴.

Na 24 parafie archidiecezji kożuchowskiej tylko jedna parafia była katolicka – Niegosławice. Prawo patronatu nad nią posiadał glogowski scholastyk katedralny.

⁵⁸ D. Dolański, *Najspokojniejszy...*, s. 60, 126.

⁵⁹ H. Ziegler, *op. cit.*, s. 19.

⁶⁰ W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980, s. 67.

⁶¹ E. Anders, *Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens*, Breslau 1883, s. 36-37; i d e m, *Historische Statistik der evangelischen Kirche in Schlesien. Nebst einer Kirchen – Chartre*, Breslau 1867, s. 18-19.

⁶² J. Jungnitz, *Visitationsberichte...*, s. 1-8.

⁶³ K. Engelbert, *Kaspar...*, s. 277.

⁶⁴ E. Anders, *Historische...*, s. 39.

W Zielonej Górze przez pewien czas udawało się utrzymać katolickiego księdza. Okresy obecności duchownego katolickiego w mieście należy łączyć z czasowym wzmocnieniem się pozycji żagańskiego konwentu, którego jednak wpływy stawały się coraz słabsze. Informacje o stanie katolików w archidiecezji zielonogórskiej pochodzące z wizytacji w 1580 r. nie zachowały się. Mimo to należy przypuszczać, że zdecydowana większość parafii była protestancka⁶⁵.

Wiele przyczyn wpłynęło na fakt, że w połowie stulecia Śląsk był prawie w 90% protestancki. Kościół katolicki zdołał zachować swoje wpływy jedynie tam, gdzie jego pozycja przed reformacją była mocna i gdzie utrzymywał się większy procent duchownych. Mimo to Kościół katolicki nadal czuł się zwierzchnikiem luteranckich duchownych osadzanych przez szlachtę na parafiach. Dopiero pierwsze przejawy spóźnionej ofensywy Kościoła zapowiadać mogły zmianę sytuacji.

3. Katolicka reforma życia kościelnego

Tak zastraszająco niska pozycja katolicyzmu w księstwie głogowskim w dużej mierze obrazowała sytuację Kościoła katolickiego w ówczesnej Europie. Kościół ów od wieków przeżywający przejściowe trudności początkowo zignorował na pozór niegroźne wystąpienia mnicha augustiańskiego. Wszak już nie po raz pierwszy instytucja ta spotykała się z ostrą krytyką. Od chwili ukonstytuowania Kościoła katolickiego w jego historii co pewien czas do głosu dochodziły nawoływania do odnowy, powrotu do pierwotnych założeń i wzorców. Były one odpowiedzią na zeświecczenie, wyraźne przejawy utraty autorytetu katolicyzmu wśród wiernych, którzy nie znajdując w Kościele katolickim oczekiwanej pomocy duchowej popadali w mistycyzm lub szukali poparcia u przypadkowych kaznodziei. Tym razem jednak stanął on przed faktem prawie natychmiastowej utraty dużej części wiernych. Historiografia katolicka wyraźnie stwierdza, iż Kościół katolicki był świadomy swych niedomagań pod koniec XV i na początku XVI w. Dowodzi także, że proces odmładzania Kościoła i ewolucje duchowości dokonywały się długo przed reformacją. Wśród rozproszonych wysiłków odnowy pojawił się ruch medytacyjny *devotio moderna*, rozpowszechniony przez Ruysbroecka, Groote'a i Braci Wspólnego Życia, były reformy zakonów, powstały kongregacje teatynów, barnabitów, somasków czy w końcu jezuitów⁶⁶.

Trudno jednak owych tendencji reorganizacyjnych, z pewnością widocznych w powszechnej historii Kościoła katolickiego, doszukać się w obrębie określonych diecezji czy pomniejszych parafii. W diecezji wrocławskiej napotykamy raczej działania biskupów i członków kapituł, które miały charakter doraźny. Wśród tych dzia-

⁶⁵ J. Jungnitz, *Visitationsberichte...*, s. 8-24.

⁶⁶ J. Delumeau, *op. cit.*, s. 7-9; L. Ranke, *Dzieje papieżstwa w XVI-XIX w.*, t. 1, Warszawa 1981, s. 164, 166, 170; R. Mackenney, *Europa w XVI w.*, Warszawa 1997, s. 208.

łań można powołać się na postanowienia synodów diecezjalnych postulujące przestrzeganie podstawowych obowiązków cnót kapłańskich. Obiecująco wyglądały także powstające konfraternie kapłańskie, których celem miało być wzajemne podtrzymywanie się kapłanów w dobrym życiu i doksztalceniu. Stały się one bardzo popularne w XV w. w diecezji wrocławskiej. Istnienie konfraterni potwierdzono w 19 dekanatach, w tym w Głogowie, Górze, Koźuchowie, Polkowicach, Sulechowie oraz Szprotawie⁶⁷.

Całość tych działań nie mogła jednak zaowocować nowymi wartościami. Historycy badający ten okres w zasadzie są zgodni co do tego, że winą za taki stan katolicyzmu w dużej mierze powinno się obciążyć najwyższe i najbardziej światłe warstwy duchowieństwa. Zarzuca się im brak zdecydowanej inicjatywy w podejmowaniu działań reformatorskich oraz, co widoczne jest w historii diecezji wrocławskiej, wręcz wyraźne sympatyzowanie wyższego duchowieństwa katolickiego z protestantyzmem. W tych dość jednoznacznych ocenach odnaleźć można sporadycznie pojawiające się głosy historyków nieśmiało podejmujących próby obrony zarządców diecezją. Badacze ci wskazują na mentalność epoki, w której żyli i działali duchowni, nacechowanej pewnym liberalizmem w dziedzinie poglądów, ciągłą konfrontacją różnych światopoglądów oraz dążnością do odkrywania nowego oblicza zjawisk.

Zapewne w kategoriach człowieka renesansu należy oceniać biskupa Jana Thurzo (1506-1520), na którego rządy przypadł w diecezji wrocławskiej początek reformacji. Jako człowiek wykształcony, propagujący kulturę renesansową, w wymiarze czysto poznawczym potraktował naukę Lutra i Melanchtona, z którymi utrzymywał zresztą przyjacielskie kontakty. Nie wydał ani jednego zarządzenia przeciwko szerzącej się „nowej wierze”. Nawoływanie duchowieństwa do dyscypliny, podniesienia morale i pilniejszego wypełniania obowiązków duszpasterskich podjął już kolejny biskup – Jakub Salza (1520-1539), który na zwołanym w 1523 r. synodzie diecezjalnym starał się zająć stanowisko wobec postępującego rozłamu wyznaniowego⁶⁸.

Brak działań zaradczych ze strony biskupów wrocławskich w dużej mierze związany był z brakiem konkretnych działań papieżstwa. Dopiero papież Paweł III podjął szereg przedsięwzięć zmierzających do unieruchomienia nowatorstwa. W 1542 r. powołał *Sacrum Officium*, a rok później, w 1543 r. polecił sporządzić wykazy ksiąg niebezpiecznych – *Indecs librorum prohibitorum*. Jednak, by stawić istotnie skuteczny opór gwałtownym postępom protestantyzmu, niezbędne były inne siły. Rzym zbyt długo zwlekał ze zwołaniem soboru, mając w pamięci swoje porażki w Konstancji i Bazylei. Chrześcijanie tymczasem popadali coraz bardziej w doktrynalne spory i oddalali się wzajemnie. Niezwołanie soboru przed 1517 r. umożliwiło

⁶⁷ K. D o l a, *Mentalność duchowieństwa polskiego w dobie renesansu*, [w:] K. Matwijowski, B. Rok (red.), *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, Wrocław 1993, s. 30-31.

⁶⁸ W. M a r s c h a l l, *op. cit.*, s. 60-61.

rozprzestrzenienie się luteranizmu i organizację nowego kultu. Dopiero zwołanie soboru trydenckiego (1545-1563) historycy oceniają jako pierwszy zdecydowany krok reformy kościelnej. Wprawdzie nie doprowadził on do przywrócenia jedności wyznaniowej chrześcijan, wniknął jednak zasadniczo w głąb wszystkiego, co Kościół obchodzić mogło, i zamierzał przystosować go do nowych warunków, w których musiał istnieć. Postanowienia soboru zapewniły wiernym opiekę duchowieństwa lepiej przygotowanego pod względem teologicznym i moralnym, kładąc większy niż w przeszłości akcent na moc sakramentów. Uciszone spory doktrynalne oraz przygotowano grunt pod ofensywę katolicyzmu, która wkrótce miała nastąpić⁶⁹.

Doniosłość soboru trydenckiego nie została dostrzeżona przez biskupa Baltazara Promnitzę (1539-1562), na którego rządy przypadły obrady w Trydencie. Sam biskup nie brał udziału w obradach soboru i mimo nacisku ze strony kapituły wrocławskiej nie wykazał większego zainteresowania pracami soborowymi. Także poganienia króla Ferdynanda, by jak najszybciej podjąć działania przeciwko niejasnej sytuacji we Wrocławiu, nie zmieniły postępowania biskupa⁷⁰. Podczas długich rządów tego biskupa trzykrotnie zwoływano synody diecezjalne (1554, 1558, 1559). Mimo uchwalenia serii postulatów dotyczących walki z ruchem reformacyjnym, m.in. na temat szkoły, druków luterskich oraz obrony duchowieństwa katolickiego, za rządów tego biskupa doszło do ugruntowania wpływów protestantyzmu⁷¹.

Ideę reformy podjął dopiero kolejny biskup Kacper Logau (1562-1574), któremu historiografia nie przypisała miana pierwszego biskupa-reformatora, a który jednak rozpoczął zmuszone wprowadzanie postanowień trydenckich na Śląsku. Kacper Logau stanowisko swoje obejmował już w chwili, kiedy powszechnie uznano doniosłe znaczenie Trydentu dla sprawy katolicyzmu. Nie mógł więc przejść obojętnie wobec tego faktu. Także zdecydowany wpływ kapituły wrocławskiej oraz pewne sugestie ze strony arcybiskupstwa, do którego diecezja wrocławska nadal formalnie należała, dyktowały działania tego biskupa. W dużej mierze na sytuację religijną wpłynął też fakt umocnienia się na Śląsku Ferdynanda I. Biorąc udział w wyborach nowego biskupa, chciał widzieć w osobie nadstarosty przede wszystkim człowieka oddanego sprawie reform kościelnych⁷².

Niestety, nie posiadamy zbyt wielu informacji dotyczących organizowanych przez biskupa synodów. Miały miejsce dwa synody diecezjalne. Dekrety soborowe nakazywały odbywanie synodów prowincjonalnych co trzy lata i diecezjalnych co roku. W diecezji wrocławskiej pierwszy z nich odbył się w 1563 r., a jego celem miała być obrona duchowieństwa katolickiego przed zalewem protestantyzmu. Pod-

⁶⁹ J. D e l u m e a u, *op. cit.*, s. 11-12; J. U m i ń s k i, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, s. 132.

⁷⁰ H. J e d i n, *Die Krone Böhmen und die Breslauer Bischofswahlen 1468-1732*, ASKG 4: 1939, s. 166.

⁷¹ P. K o n r a d, *Schlesische Kirchengeschichte*, Breslau 1908, s. 21-22.

⁷² H. J e d i n, *Die Krone...*, s. 168-169.

jęto także kwestie założenia seminarium duchownego kształcącego nowe kadry. Podstawy finansowe seminarium ustalono podczas obrad synodalnych w 1565 r. Mimo wyraźnego przepisu soboru trydenckiego, dotyczącego organizacji synodu, w diecezji Kacper Logau obowiązku tego nie dopełniał. Podobnie wyglądało uczestnictwo biskupów wrocławskich w synodach prowincjonalnych. Od 1520 r. biskupi wrocławscy nie brali udziału ani osobistego, ani przez swoich pełnomocników w 18 synodach prowincjonalnych, na które byli zaproszeni. Dopiero biskup Baltazar Promnitz wysłał swego delegata na synod w 1557 i 1561 r. Natomiast nic nie wiadomo o udziale w synodach prowincjonalnych samego Kacpra Logaua lub kogoś z jego otoczenia⁷³. Zresztą biskup nie wziął także udziału w kończących się obradach soboru trydenckiego. Mimo to kolejne jego posunięcia świadczą o głębokim przekonaniu o konieczności wprowadzenia dekretów soborowych w życie. Przede wszystkim nagłym problemem była kwestia wizytacji diecezji. Sobór trydencki wśród dekretów reformatorskich umieścił nakaz wizytowania parafii każdej diecezji raz na rok, a w większych diecezjach co dwa lata. Istotne było dotarcie podczas takiej wizytacji do najbardziej podstawowych jednostek organizacyjnych Kościoła. W historiografii za pierwszą wizytację w duchu postanowień trydenckich uważa się tę przeprowadzoną przez Marcina Gerstmanną w 1580 r. Jednak już za czasów biskupa Logaua rozpoczęto starania o przeprowadzenie wizytacji według szczegółowych wskazówek wydanych na 24 posiedzeniu soboru w 1563 r. Oficjalnym początkiem wizytacji, opłacanej z własnych kosztów biskupa, miał być kwiecień 1571 r. Już 11 maja 1571 r. spotykamy wyznaczonego do wizytacji archidiacona Lindanusa w Głogowie. Na początku czerwca poinformowano o częściowych wynikach wizytacji. Na tym fakcie w zasadzie kończą się informacje dotyczące wizytacji. Nie wiadomo, czy objęła całą diecezję. Przy okazji kolejnej wizytacji w 1579 r. Lindanus mówił o sobie jako o znawcy całej diecezji. Najważniejszy jednak jest fakt, iż wizytując biskupstwo docierano zarówno do kapituł kolegiackich, które – jak w przypadku samego Głogowa – były bastionami katolicyzmu, jak i poszczególnych parafii, szkół, szpitali. Wszędzie tam napominano duchowieństwo i pouczano, w jaki sposób pokonać protestantów, dbać o obowiązki duszpasterskie oraz – co było głównym celem wizytacji – dawano dokładne wskazówki dotyczące udzielania sakramentów i głoszenia kazań⁷⁴.

Ogromnym dokonaniem biskupa Kacpra Logaua było także rozpowszechnienie katechizmu soborowego. W 1529 r. ukazał się katechizm luterński, który miał znaczący wpływ na szerzenie się protestantyzmu. 5 kwietnia 1546 r. sobór trydencki zażądał także wprowadzenia katechizmu w języku narodowym dla użytku szkolnego

⁷³ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae. Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 242-247, 252-253.

⁷⁴ K. E n g e l b e r t, *Maßnahmen des Bischofs Kaspar von Logau zur Hebung des Katholizismus im Bistum Breslau*, ASKG 4: 1939, s. 153-154; W. M a r s c h a l l, *op. cit.*, s. 59-63.

oraz dla ludzi niewykształconych. Ferdynand I, rozumiejący doskonale znaczenie katechizmu dla ugruntowania wiary wśród ludu, przyczynił się do wydania w 1555 r. katechizmu jezuitów św. Piotra Kanizjusza. Rozkazał odrzucenie wszystkich dotychczasowych katechizmów. Czy i jak daleko katechizm Kanizjusza zadomowił się w biskupstwie wrocławskim, nie wiemy, brakuje nam danych. W 1562 r. cesarz wysłał swoich przedstawicieli – arcybiskupa Antona Müglitza oraz Siegmunda Thuna na obrady soborowe, by tam zapoznano się z możliwościami wprowadzenia nowego katechizmu. W 1566 r. ukazał się tzw. katechizm soborowy. Biskup Kacper Logau polecił drukować go w Nysie w 1570 r. W katechizmie znajdowała się przedmowa biskupa, w której nawoływał do odpowiedzialności za wiarę. O rozpowszechnieniu tego katechizmu świadczą wyniki późniejszej wizytacji przeprowadzonej przez Lindanusa⁷⁵.

Kolejnym krokiem na drodze reformy Kościoła było wprowadzenie komunii pod dwiema postaciami. Kwestia ta pojawiła się już podczas soboru prowincjonalnego w 1557 r. za czasów Baltazara Promnitz. Wprowadzenie takiej formy najświętszego sakramentu podyktowane było głównie dążeniem do tego cesarza Ferdynanda, który był przekonany, iż to właśnie niemożliwość przyjmowania komunii pod dwiema postaciami oddala wiernych od katolicyzmu. Podczas 22 posiedzenia 16 kwietnia 1564 r. wypowiedział się także na ten temat sobór trydencki. *Breve* papieskie ogłoszono już 18 czerwca 1564 r. w Wiedniu i, jak starała się udowodnić strona duchowna, odniesiono ogromny sukces, gdyż 2/3 luteran znów powróciło do wiary katolickiej⁷⁶.

W biskupstwie wrocławskim przeszkodą na drodze wprowadzenia zasady *communio sub utraque* była przynależność diecezji do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, gdzie zasada ta nie funkcjonowała. Dopiero wraz ze specjalnym *breve* papieskim (29 lipca 1564 r.) biskup otrzymał rozkaz cesarza, że jako jego poddany ma wprowadzić komunię pod dwiema postaciami. 9 listopada 1564 r. wydał on generalnemu wikaremu, kustoszowi i wicedekanowi kolegiaty w Głogowie Sebastianowi Schlepnerowi pełnomocnictwo i odpowiednie wskazówki dotyczące rozdawnictwa komunii w tym archidiakonacie⁷⁷. Jak donosiły wyniki wizytacji diecezjalnej z 1579 r., zasada *communio sub utraque* obowiązywała wszędzie na Śląsku.

Niestety, wszystkie nadzieje pokładane we wprowadzeniu komunii pod dwiema postaciami na Śląsku zawiodły. Protestanci uznali to oczywiście za niewystarczający powód do zmiany wyznania, natomiast wśród katolików zdarzały się przypadki zupełnie nieprawidłowego rozdawnictwa najświętszego sakramentu⁷⁸.

Szczególne miejsce w dziele reformy Kościoła katolickiego zajął zakon jezuitów. Jego pojawienie się, będące koronnym dowodem odnowy życia religijnego,

⁷⁵ W. Marschall, *op. cit.*, s. 69.

⁷⁶ A. Kastner, *Archiv für die Geschichte des Bistums Breslau*, t. 1, Neisse 1858, s. 260-270.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 274.

⁷⁸ K. Engelbert, *Maßnahmen...*, s. 161.

niczym nie zapowiadało roli, jaką odegrał w sprostestantyzowanej Europie. Poparcie papieża i monarchów pozwoliły na pojawienie się jezuitów wszędzie tam, gdzie praca nad przywracaniem katolicyzmu była najbardziej potrzebna. Zalety wewnętrznej organizacji umożliwiły przetrwanie w warunkach wyznaniowej wrogości. Zakon bardzo szybko zdobył sobie dobrą sławę. Koncepcja sprowadzenia zakonników na Śląsk pojawiła się już za rządów Baltazara Promnitzza w 1554 r. W jego planach przewijała się myśl o założeniu kolegium jezuickiego w Nysie. Koncepcja ta powróciła w marcu 1572 r. podczas obrad kapituły, następnie w 1574 r., kiedy to biskup zamierzał przekazać wrocławski klasztor Dominikanów jezuitom, ostatecznie jednak nie doczekała się realizacji.

Mimo reform podjętych przez Kacpra Logaua historiografia katolicka nie zwalnia go z odpowiedzialności za pogarszającą się sytuację religijną i kościelną Śląska. Zarzuca się mu utrzymywanie przyjacielskich stosunków z protestanckimi książętami, obsadzanie urzędów luteranami. Kapituła katedralna skarżyła się na opieszałość biskupa i ciągłą konieczność przypominania mu o swoim urzędzie⁷⁹.

Znacznie łagodniej potraktowała historiografia katolicka kolejnego biskupa Marcina Gerstmann (1574-1585). Zapewne na opinię o tym biskupie wpłynął fakt zwołania w 1580 r. synodu diecezjalnego, na którym przyjęto postanowienia trydenckie, praktycznie wprowadzane w diecezji od dawna. Wydaje się także, że stopień osobistego zaangażowania tego biskupa w kwestie diecezji nie różniły się zbyt wiele od zaangażowania jego poprzednika. Jako namiestnik Śląska nie wykorzystywał też swojej państwowej pozycji do zdecydowanego wystąpienia przeciwko luteranizmowi, z którego wyznawcami także sympatyzował. Podobnie jak i jego poprzednicy, Gerstmann nie uczestniczył w synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie z 1577 r., dotyczącym akceptacji dekretów trydenckich w metropolii gnieźnieńskiej. Nadto wzbraniał się przed przyjęciem jakichkolwiek funkcji związanych z egzekucją uchwał piotrkowskich. Niechęć Gerstmann jest tłumaczona różnorako: jako obawa przed popsuciem dobrych stosunków z wpływowymi senatorami królestwa przeciwnymi wielu postanowieniom soborowym lub jako niechęć do podtrzymywania jakichkolwiek związków między biskupstwem wrocławskim a metropolią gnieźnieńską⁸⁰. Po długim odwołaniu synod diecezjalny zwołano 1 września 1580 r. Mimo iż protokół wymienia uczestników obrad raczej ogólnikowo, wiadomo z całą pewnością o uczestnictwie w obradach kanoników kolegiaty głogowskiej⁸¹. Osobiście winni się byli stawić także przełożeni klasztorów.

Znaczenie tego synodu polegało na tym, iż po raz pierwszy przyswoił on ustawodawstwu diecezjalnemu zasady trydenckie oparte na uchwałach i dekretach sy-

⁷⁹ Z. L e c, *Biskupi wrocławscy w dobie reformacji i reformy kościoła*, „Saeculum Christianum” 1: 1995, s. 216-217.

⁸⁰ J. J u n g n i t z, *Martin...*, s. 286-287, J. M a n d z i u k, *Gerstmann Marcin*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1990, s. 1023, J. H e y n e, *op. cit.*, s. 341-343, 363.

⁸¹ J. S a w i c k i, *op. cit.*, s. 269.

nodu prowincjonalnego piotrkowskiego. Odtąd ich przestrzeganie miało być zasadą. Statuty synodalne zostały opublikowane jeszcze w 1580 r. i rozdane kapłanom diecezji w celu rozpowszechnienia postanowień. Stanowiły także praktyczny podręcznik dla niższego duchowieństwa, zawierający sumę przepisów obowiązującego prawa diecezjalnego na tle uchwał trydenckich⁸².

Do reform trydenckich należała także reforma kształcenia kadr duchownych, przede wszystkim reorganizacja kształcenia w seminariach. W tym duchu stworzono w Rzymie Collegium Germanicum, Ignacy Loyola zaś zainicjował powstanie kolegium w Pradze. Zyskał poparcie Ferdynanda, który widział w tych działaniach rozsądne rozwiązanie wielu bolączek. Zasadność utworzenia seminarium była oczywista. Uchwała soboru trydenckiego powierzała pieczę nad wykształceniem kleru biskupom i w warunkach potrydenckich założenie i utrzymanie seminarium było wyznacznikiem gorliwości biskupów oraz odnowionego stylu pracy w diecezjach. W diecezji wrocławskiej Kacper Logau założył jedno z pierwszych seminariów w kościele powszechnym, a na pewno pierwsze w prowincji gnieźnieńskiej. Wśród kadry, którą kompletowano do nowego seminarium, biskup wyznaczył także magistra Sebaldusa z Głogowa⁸³. Zaznaczyć należy, że dla Śląska ważne były także akademie w Ołomuńcu i Pradze. Istotne było również Collegium Germanicum w Rzymie, gdzie od 1570 r. do końca XVI w. kształcono 24 młodzieńców ze Śląska⁸⁴.

Biskup Gerstmann musiał także doprowadzić do kolejnej wizytacji diecezji. Dzieło wizytacji podjął już jego poprzednik. W 1580 r. archidiakonat głogowski zwizytował archidiakon głogowski, wspomniany już Johann Brieger. Podobnie jak wizytacja poprzednia, także i ta ujawniła krytyczny stan biskupstwa i uzasadniała konieczność przeprowadzanych reform. Gerstmann musiał także wyrazić swoje stanowisko w kwestii sprowadzenia jezuitów. W tym celu podjął korespondencję z prowincjałem Towarzystwa w Pradze, prosząc o wydelegowanie do biskupstwa kilku jezuitów, którzy mogliby rozpocząć tu pracę. Prowincjał zadecydował o wysłaniu do Wrocławia na okres 11 miesięcy dwóch jezuitów: Stephana Corvina i Matthiasa Krablera. 12 lutego 1581 r. rozpoczęli oni posługę we Wrocławiu. Starania o utworzenie kolegium jezuickiego w Nysie, we Wrocławiu lub w Głogowie podejmowane były przez cały okres rządów Gerstmanna. Wymienieni dwaj zakonnicy w latach 1582-1584 przebywali także w Głogowie⁸⁵.

⁸² K. B o r c z, *Synod biskupa Marcina Gerstmanna*, RTSO 1: 1968, s. 293-313; J. M a n d z i u k, *Gerstmann...*, s. 1023.

⁸³ S. L i b r o w s k i, *Dekret Soboru Trydenckiego o seminariach i pierwsze seminarium diecezjalne w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 61: 1969, t. 72, s. 204-209.

⁸⁴ Między nimi byli także głogowianie: Franz Ursinus (1589-1593), Andreas Kliemann (1589-1594) oraz Nikolaus Prantz (1590-1595). Wszyscy oni zostali później członkami kapituły katedralnej (J. J u n g n i t z, *Martin...*, s. 211-212).

⁸⁵ H. H o f f m a n n, *Die Jesuitenmission in Breslau 1581-1595*, ZGS 35: 1935, s. 179; por. także Z. L e c, *Z przeszłości jezuitów w Głogowie w latach 1625-1776*, [w:] K. Matwijowski (red.), *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, Głogów-Wrocław 1993, s. 50; B. P r i t t w i t z, *Die Versuche zur Einführung der Jesuiten in Schlesien vor dem 30-jährigen Kriege*, Breslau 1910, s. 13-17.

Rządy biskupa Gerstmannna zamykały okres wprowadzania reform trydenckich w diecezji wrocławskiej. Doniosłość tych reform z pewnością nie podlega dyskusji. Katolicyzm wzmocniony doktrynalnie nie musiał się już obawiać ataków protestantów. Należy jednak zaznaczyć, że w omawianym okresie nie można było jeszcze odczuć skutków tych reform w obrębie diecezji czy parafii, czego najlepszym przykładem mogą stać się wypadki w parafiach księstwa głogowskiego przedstawione w rozdziale następnym. Z całą pewnością rozpoczęto długotrwały proces odbudowy pozycji katolicyzmu. Pełna jego realizacja nastąpić miała dopiero przy dużym współudziale władzy świeckiej i pełnym zaangażowaniu duchowieństwa.

Tymczasem polityka papieska zaczęła tracić dawne tempo. Po okresie zdecydowanych rządów Klemensa VIII (1592-1605) nie mogła znaleźć oddanych rzeszników. Osłabienie wpływów papieskich niekorzystnie pokryło się z końcem przejściowej świetności biskupstwa wrocławskiego zarządzanego przez podejmujących próby reform biskupów: Kacpra Logaua i Marcina Gerstmannna. Zaważyło to na aktywności Kościoła katolickiego. Wyznawcy religii katolickiej nie mogli także liczyć na wsparcie ze strony Habsburgów nadal jeszcze prowadzących politykę ugodowości.

Kościół katolicki, po dotkliwej klęsce zadanej mu przez reformację, podjął dzieło wielkiej reformy, które wyraziło się w przyjęciu i realizacji postanowień soboru trydenckiego. Na Śląsku, mimo że długo zwlekano z przyjęciem postanowień soborowych, biskupi rozpoczęli wprowadzanie w życie niezbędnych reform, mających uzdrowić katolicyzm. Na skutki tych działań społeczeństwo musiało jeszcze poczekać.

POWSTRZYMYWANIE NAPORU I OSŁABIANIE REFORMACJI

1. Próby pokojowego rozwiązania konfliktów międzywyznaniowych przed wybuchem wojny 30-letniej

Doskonałym przykładem obrazującym sytuację katolików w drugiej połowie XVI w. były wydarzenia w księstwie głogowskim, gdzie mimo istnienia zdecydowanej przewagi ludności protestanckiej istniały ośrodki katolickie. Katolicy musieli podjąć tu jednak walkę o utrzymanie swego wyznania, w której niestety nie mogli liczyć na większe poparcie ze strony wyższego duchowieństwa ani tym bardziej ze strony władzy świeckiej.

W Szprotawie katolicyzm utrzymywał się dzięki klasztorowi Magdalenek. Od chwili pojawienia się w mieście zwolenników reformacji siostry starały się przeciwdziałać szerzącej się reformacji. Po krótkim czasie miasto zdominowali jednak protestanci, starając się także przejąć kościół parafialny. Przeorysza klasztoru, Barbara von Schönaich w liście do biskupa wrocławskiego Kacpra Logaua (21 października 1562 r.) uskarżała się na radę miejską, która domagała się, by protestanci mogli w każdą środę rano i w niedzielę odprawiać nabożeństwa w kościele i udzielać tam komunii pod dwiema postaciami. Biskup w liście z 28 października zabronił radzie jakichkolwiek nacisków na magdalenki. Obecność biskupa 12 lutego 1563 r. w Szprotawie oraz wyraźny zakaz zatrudniania protestanckiego duchownego w mieście pod groźbą kary 2000 guldenów nie przynosiły rezultatów. Presja wywierana na magdalenki ze strony protestantów z dnia na dzień rosła. Przeorysza kilkakrotnie jeszcze wysyłała listy do biskupa, w których prosiła o pomoc. W końcu sama udostępniła kościół protestantom¹. Przyczyn tej decyzji można upatrywać w wielu wydarzeniach. Decydująca jednak wydaje się siła nacisków ze strony społeczności protestanckiej, która dzięki osobie Abrahama Bucholzera – faktycznego organizatora szprotawskiej gminy protestanckiej – wykazywała wyjątkową aktywność. Dużą rolę można także przypisać Fabianowi von Schönaich – właścicielowi Bytomia Odrzańskiego, u któ-

¹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Szprotawy, sygn. rep. 25, nr 63; J. G. K r e i s, *Chronik der Stadt Sprottau erster Teil, von die Frühersten bis zum Schlisse des 18. Jahrhunderts...*, s. 82, rep. 25, nr 137.

rego w zastawie znajdowała się Szprotawa. Schönaich powszechnie znany był jako protektor protestantów². Z pewnością brak zdecydowanego wsparcia ze strony katolickiej również osłabił ducha walki w magdalenkach. Działania podejmowane przez biskupa w konflikcie okazały się niewystarczające. Wprawdzie skierował on list upominający radę miejską i wskazujący na skutki tego postępowania, następnie jednak wysłał prałata katedralnego Marcina Gerstmann, by załagodził zaistniały konflikt³.

Wprowadzone *simultaneum* zakładało korzystanie z kościoła przez katolików i protestantów. Obydwie strony zagwarantowały sobie niczym niezakłócaną możliwość odbywania nabożeństw. 12 października 1565 r. siostry ustaliły z ewangelikami, że pastor może każdej niedzieli między godziną 7⁰⁰ a 9⁰⁰ odprawiać nabożeństwa w kościele parafialnym. Potem kościół mały użytkować znów mniszki. Po południu kościół ponownie wracał do protestantów. Również w środy o godzinie 7⁰⁰ protestanci mogli odprawiać swoje nabożeństwa. Ustalono zasady opłacania duchownych, rada miejska zaś zobowiązała się do przekazywania corocznie określonych sum na rzecz katolików⁴.

Wprawdzie udostępnienie kościoła protestantom można uznać za przegraną, jednak biorąc pod uwagę sytuację katolicyzmu na Śląsku, wprowadzenie *simultaneum* w Szprotawie wydawało się rozwiązaniem stosunkowo jeszcze dla katolicyzmu korzystnym, gdyż zapewniało nadal pewne prawa katolikom. W wypadku tego miasta uniknięto długich sporów międzywyznaniowych i trwałego podziału społeczeństwa na dwa zwalczające się obozy, tak jak to się działo w Głogowie.

W stolicy księstwa protestanci, mimo że stanowili zdecydowaną większość mieszkańców, nie zdołali pozyskać dla swojego wyznania ani rady miejskiej, która mimo proluterańskich nastrojów pozostawała katolicka, ani starosty, ani duchownych, którzy w tym mieście stanowili pewne oparcie dla katolicyzmu. Wszystkie te trzy siły decyzyjne trwały nadal przy wierze katolickiej.

Mimo jednak katolickiego składu rady miejskiej, to właśnie ona postarała się o powołanie Joachima Spechta na pastora gminy ewangelickiej. Liczne prośby protestantów do cesarza i biskupa były oddalane. Biskup wrocławski, słysząc o powołaniu do Brzostowa nowego pastora (protestanci posiadali tu swój kościół), zażądał od głogowskiej kapituły wysłania tam duchownego katolickiego. Głogowianom udało się dodatkowo pozyskać starostę głogowskiego. Ponieważ prawo patronatu nad ko-

² M. E f f n e r, *Geschichte der katholischen Pfarerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis Jahr 1840*, Grünberg 1852, s. 94; E. A n d e r s, *Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens*, Breslau 1883, s. 23; J. H e y n e, *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, t. 3, Breslau 1868, s. 1056.

³ W. B o c h n a k, *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*, Wrocław 1996, s. 199-200; F. M a t u s z k i e w i c z, *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1908, s. 75.

⁴ F. M a t u s z k i e w i c z, *op. cit.*, s. 76; C. B a i e r, *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemaligen Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau*, Sprottau 1905, s. 45; J. S o f f n e r, *Geschichte der Reformation in Schlesien*, Breslau 1886, s. 334-335.

ściołem w Brzostowie miał sam cesarz, starosta – występując w jego imieniu – zdecydował o opiece duchowej w tym kościele i sam przedstawił biskupowi Joachima Spechta⁵. Zapewne wystąpienie przeciwko jurysdykcji biskupiej wpłynęło na zaostrenie działań biskupa wobec rady, do której skierował kilka upomnień, w liście zaś z 16 czerwca 1564 r. zapowiedział zastosowanie zdecydowanych środków⁶. Mimo to rada nadal reprezentowała nieprzejednane stanowisko. Wobec tego biskup poinformował o całym zajściu nuncjusza papieskiego oraz wysłał do cesarza Marcina Gerstmannna, zaopatrując go w specjalne pismo opisujące całą sytuację. Decyzja, którą wydał Maksymilian, świadczy o wspomnianym stosunku Habsburgów do niepokojów religijnych. Kacper Logau otrzymał list od cesarza, który polecał pozostawić głogowian w spokoju i nie zaostrić sytuacji. Nadto 25 lipca 1564 r. biskup otrzymał informację o królewskim poparciu dla Spechta, a rada miasta Głogowa w tych samych dniach otrzymała potwierdzenie jego kandydatury⁷. Wobec ciągłych zabiegów biskupa, alarmowanego przez kapitułę głogowską o niebezpieczeństwie wynikającym z obecności Spechta w Głogowie, cesarz po uprzednim pobycie Spechta na dworze cesarskim wydał mu ponownie 11 października 1564 r. pozytywne świadectwo i ostro nakazał pozostawienie w spokoju całej sprawy. Nie należy się więc dziwić, że wobec wręcz przychylnego stanowiska cesarza gmina głogowska poczuła się utwierdzona w słuszności swego postępowania i rozpoczęła starania o pozyskanie któregoś z miejskich kościołów. Początkowo protestanci skierowali swoją uwagę na kościół dominikański. Zajęli go niemalże siłą i do stycznia 1567 r. odprawiali tam swe nabożeństwa⁸. Takie postępowanie zmusiło zarówno władze świeckie, jak i duchowne do zajęcia stanowiska w otwartym już konflikcie wyznaniowym. Tym razem jednak natychmiastowa reakcja biskupa i opisanie całej sprawy cesarzowi spowodowały zwrócenie się przeciwko protestantom.

Cesarz 14 stycznia 1565 r. wydał rozkaz zawiadamiający Spechta, że przekroczył już mandat cesarski i powinien opuścić miasto. Biskup 18 czerwca tego roku otrzymał zapewnienie, że rada za dopuszczenie do takiej sytuacji zostanie ukarana karą pieniężną. Następnie skierowano do Głogowa specjalną komisję w celu zbadania sprawy⁹. W podobny sposób starano się postępować wszędzie tam, gdzie dochodziło do sytuacji konfliktowych. Wysyłana komisja składała się najczęściej z trzech osób: starosty i dwóch osób duchownych. Na miejscu zajścia starano się przesłuchać strony konfliktu i wysyłało do cesarza informację o sprawie. Nigdy nie zdarzyło się, żeby komisja na miejscu podjęła jakąś decyzję. O rozstrzygnięciu sporu decydował monarcha. Cesarz natomiast po zapoznaniu się ze sprawą, 13 grudnia

⁵ J. S o f f n e r, *op. cit.*, s. 307-308.

⁶ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 310, s. 8, 12, 14.

⁷ *Ibid.*, sygn. 310, s. 93, 104.

⁸ R. B e r n d t, *Geschichte der Stadt Gross-Glogau während der ersten Hälfte des siebzehnten Jahrhunderts namentlich während des dreissigjährigen Krieges*, Gross-Glogau 1879, s. 28-31.

⁹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 310, s. 232.

1566 r. zabronił odbywania nabożeństw w kościele Dominikanów i nakazał powrót do Brzostowa.

Po tej decyzji nastąpiło pewne spowolnienie zabiegów protestantów o pozyskanie któregoś z miejskich kościołów. Związane było to ze zmianami na dworze biskupim, gdzie rządy nad diecezją objął Marcin Gerstmann, i na tronie cesarskim. Miejsce powszechnie uznawanego za sprzyjającego protestantom Maksymiliana II zajął jego syn Rudolf (1574-1609). Wstąpienie na tron tego władcy, wychowanego na dworze hiszpańskim, przesiąkniętego głęboką religijnością katolicką, wywołało poruszenie wśród protestantów. Obawiano się zmiany stanowiska wobec protestantyzmu. Niepokój, jak się wkrótce okazało, był nieuzasadniony. Żyjący jakby poza otaczającą go rzeczywistością Rudolf nie wprowadzał w życie zasad wpojonych mu w dzieciństwie. Do końca XVI w. nie nastąpiła zmiana postępowania wobec protestantów¹⁰. Dlatego też ewangelicy, w swoich staraniach wspierani przez radę miejską i starostę głogowskiego, po śmierci Spechta w 1579 r. ponownie rozpoczęli zabiegi o kościół. Starano się przejąć kościół parafialny św. Mikołaja. Od 1580 r. spór rozgorzał na nowo, przechodząc do historii pod nazwą „sporu o kościół”¹¹.

Tym razem można jednak obserwować większe zainteresowanie sprawą ze strony zarówno władz świeckich, jak i duchownych. Znaczenie konfliktu wyznaniowego wewnątrz społeczności głogowskiej podkreśla fakt wysłania do Głogowa w 1581 r. trzech królewskich komisji. Odnajdujemy też dowody na to, że najbardziej zainteresowane rozwiązaniem problemu były kapituły głogowska i wrocławska, będące podówczas jedynymi prawdziwymi ostojami katolicyzmu. Przede wszystkim z inicjatywy tych instytucji sprawa trafiła po raz kolejny na dwór cesarski, gdzie cesarz reskryptem z 20 marca 1581 r. powołał do jej zbadania Jerzego II, księcia legnicko-brzeskiego, Hansa von Oppersdorfa, Seifrieda von Promnitz, Matthesa von Logaua oraz doktora Hengla. Wymienione osoby zostały wezwane na dwór, gdzie cesarz poinformował je, jak powinny przeprowadzić proces przeciwko gminie ewangelickiej, „która jest winna przejęcia kościoła katolickiego i przebywania w nim predykantów”¹². Z Pragi do Głogowa wysłano 3 kwietnia pierwszą komisję, która zażądała oddania kościoła katolikom. W maju cesarz wysłał do Głogowa kolejną komisję składającą się z dwóch katolików i dwóch protestantów, zaopatrzył ją także w specjalną instrukcję. Ponieważ liczba protestantów w Głogowie wielokrotnie przewyższała liczbę katolików, cesarz zasugerował komisji rozwiązanie sporu poprzez wprowadzenie *simultaneum*. Przeciwstawiła się temu strona katolicka reprezentowana

¹⁰ C. G r ü n h a g e n, *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1884-1886, s. 107.

¹¹ Szczególnie wiele miejsca temu konfliktowi poświęcili historyografowie miasta F. M i n s b e r g, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 2, Glogau 1853, s. 24, 79-84; R. B e r n d t, *op. cit.*, s. 28-36; J. B l a s c h k e, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913, s. 203-213; G. W e i g e l t, *Der Kirchenstreit in Glogau*, ZGS 22: 1888, s. 23-27.

¹² AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 310, s. 376.



Rys. 1. Komisja cesarska w Głogowie (1603 r.)

przez Gerstmanna, który był zdania, że protestantom należy przekazać plac na budowę kościoła lub oddać któryś z opustoszałych budynków zakonnych. Swoją propozycję przedłożył cesarzowi w specjalnym liście. Gerstmann wskazywał, że dzieje się tak na całym Śląsku, gdzie, z wyjątkiem księstwa opolskiego i raciborskiego, protestanci otrzymują opuszczone klasztory i kościoły¹³. Marcin Gerstmann brał udział w wielu mediacjach między katolikami a protestantami, m.in. w Szprotawie i, jak należy sądzić, pozycję katolików w Głogowie oceniał zdecydowanie korzystniej.

W przypadku Głogowa zaobserwować można dużo większe niż w przypadku Szprotawy zaangażowanie władzy duchownej w konflikt między społecznością protestancką a katolikami. Katolicyzm posiadał tu swoje bardzo ważne „punkty oporu”, np. w postaci kapituły głogowskiej. O ostatecznym rozwiązaniu miała jednak zdecydować władza świecka. Cesarz natomiast nadal reprezentował stanowisko utrzymania spokoju religijnego za cenę wielu ustępstw.

Katolicyzm stracił swe wpływy także w Zielonej Górze, choć tutaj nie mamy do czynienia z walką między dwoma wyznaniem, gdyż już w drugiej połowie XVI w. była ona prawie całkowicie protestancka. Katolicy stanowili w mieście zdecydowa-

¹³ J. Jungnitz, *Martin von Gerstmann. Bischof von Breslau*, Breslau 1898, s. 148-149; J. Soffer, *op. cit.*, s. 31.

ną mniejszość. Od dawna nie odbywały się w mieście regularne nabożeństwa katolickie. Gromadzono się sporadycznie w kościele przyszpitalnym. Trudno było w tym czasie o duchownego katolickiego. Luterńska rada nawet o niego nie zabiegała. Jedyne przyczółki katolicyzmu mógł stanowić żagański klasztor Augustianów. Ten jednak od dawna borykał się z wewnętrznymi problemami. Zdominowane przez luteran miasto domagało się praw do parafii i kościoła parafialnego. Odbywały się tam już od 1542 r. nabożeństwa protestanckie. Klasztor Augustianów przeżywał natomiast wewnętrzne kłopoty związane z przejściem wielu zakonników do szeregów duchowieństwa protestanckiego, pogłębione trudnościami finansowymi. Nie był w stanie udzielić duchowego wsparcia nielicznym katolikom zielonogórskim. Kłopoty finansowe starano się rozwiązać, sprzedając prawo patronatu nad zielonogórskim kościołem¹⁴. O sprzedaży zdecydowano już w 1570 r., oficjalnie zaś dokonano jej 29 marca 1581 r. Miasto uzyskało prawo do parafii wraz z przynależnymi jej dochodami za cenę 400 dukatów i 1800 talarów¹⁵. Wraz z tym faktem w mieście zamarło katolickie życie religijne.

Wszystkie wymienione wydarzenia zdawały się wskazywać na to, że protestanci w księstwie głogowskim mogą czuć się pewnie i bezpiecznie. Tymczasem początek nowego stulecia przyniósł pierwsze zdecydowane posunięcia cesarza Rudolfa przeciwko protestantom. W 1604 r. rozpoczął on ostre prześladowania protestantów na Węgrzech, o tyle groźne dla monarchii, że były wspierane przez Turków, którzy starali się wykorzystać zaistniałą sytuację do realizacji własnych celów. Nieoczekiwane działania kontrreformacyjne Rudolfa pobudziły siły wspierające katolicyzm w Czechach i na Śląsku, gdzie energiczne rządy biskupie rozpoczął Jan Sitsch (1600-1608). O stanowczości biskupa może świadczyć fakt jego przybycia 17 marca 1603 r. do Głogowa, gdzie zażądał oddania kościoła katolikom i ponownego zbadania sprawy przez komisję cesarską¹⁶.

Pełne uznanie Rzymu wzbudziła postawa biskupa ołomunieckiego Franciszka Dietrichsteina, który w 1602 r. nakazał w Opawie usunięcie „heretyckich” kaznodziejów. Zapewniwszy sobie pełne poparcie dworu cesarskiego, doprowadził siłą do pełnego zaniku protestantyzmu w Opawskim¹⁷.

Postępowanie Rudolfa nie pozostało bez echa. Zaktywizowało opozycję, na której czele stanął arcyksiążę Maciej, będący namiestnikiem w Austrii. Udało mu się zdobyć poparcie stanów austriackich, węgierskich i morawskich. Natomiast stany czeskie i śląskie starały się zająć w konflikcie stanowisko nieco bardziej wyważone. Za poparcie starano się uzyskać od Rudolfa przyznanie wolności wyznaniowych.

¹⁴ M. E f f n e r, *op. cit.*, s. 97-111; H. S c h m i d t, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1922, s. 78-83.

¹⁵ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 196.

¹⁶ F. M i n s b e r g, *op. cit.*, s. 83.

¹⁷ C. G r ü n h a g e n, *op. cit.*, s. 135-139.

Niepokój protestantów, spotęgowany wypadkami w Opawie, wzrósł po śmierci biskupa Sitscha w 1608 r., kiedy kapituła wrocławska uczyniła biskupem arcyksięcia Karola Habsburga (1608-1624), znanego z wrogiego stosunku do protestantów i z racji swego pochodzenia mogącego liczyć na poparcie Habsburgów. Wszystkie te zmiany w Kościele mogły stanowić realne zagrożenie dla protestantów. Dodatkowo groźny był fakt, że starostą generalnym Śląska nadal pozostawał biskup wrocławski. Starano się więc zdwoić naciski na cesarza, by ten zagwarantował protestantom swobody wyznaniowe. Żądano, by dokonać zmian na stanowisku starosty generalnego, które według protestantów powinno znajdować się w rękach osoby świeckiej. Proponowano nawet kandydaturę protestanta Karola II, księcia oleśnickiego. W sierpniu 1608 r. wysłano do cesarza spis zażaleń, żądając m.in. wolności wyznaniowej. Odpowiedzią była żywa reakcja biskupa wrocławskiego, który wskazał na niebezpieczeństwo opanowania całego Śląska przez protestantów i wygaśnięcia religii katolickiej. Uzasadnione obawy biskupa spotykały się z zapewnieniem protestantów gwarantujących katolikom wolność religijną¹⁸.

Korzystne dla protestantów okazały się nieporozumienia dynastyczne wewnątrz dynastii Habsburgów. Rudolf, czując zagrożenie ze strony Macieja, który zjednywał sobie coraz więcej sojuszników, chcąc utrzymać poparcie stanów czeskich i śląskich, zgodził się na gwarancję wolności wyznaniowych.

Śląsk otrzymał (20 września 1609 r.) podobne jak Czechy gwarancje wolności religijnych w postaci listu majestatycznego. Zaczynał się on od słów mówiących o wolności wyznaniowej katolików i konieczności zapewnienia takich samych praw protestantom. Gwarantował wszystkim poddanym zarówno w mieście, jak i na wsi niczym niezakłóconą możliwość odprawiania nabożeństw, posiadania własnych kościołów i szkół, zatrudniania duchownych, zachowania własnych dochodów i fundacji, budowy większej liczby kościołów i szkół dla protestantów, pochówku protestantów, jeśli nie na specjalnych cmentarzach dla przedstawicieli tego wyznania, to na równorzędnych miejscach na cmentarzach katolickich. Znosił wszystkie wydane do 1609 r. dekry przeciwko protestantom. Obok całkowitego równouprawnienia wyznania augsburskiego z katolickim, ograniczał wybór starosty tylko do osoby świeckiej, co gwarantowało według protestantów większy obiektywizm w ich traktowaniu¹⁹.

List majestatyczny był kulminacyjnym osiągnięciem dotychczasowej polityki cesarskiej zmierzającej do wprowadzenia jedności kraju i umocnienia pozycji domu panującego nawet za cenę tak dużych ustępstw. Protestanci uzyskali w liście prawną gwarancję wolności, którą cieszyli się już od dłuższego czasu. List majestatyczny

¹⁸ W. B e i n, *Schlesien in der habsburgischen Politik*, Sigmaringen 1994, s. 152-158; C. G r ü n h a g e n, *Schlesien unter Rudolf II. und der Majestätsbrief 1574-1609*, Gotha 1896, s. 69-77.

¹⁹ G. J a e c k e l, *Die staatsrechtlichen Grundlagen des Kampfes der evangelischen Schlesier und ihre Religionsfreiheit*, JSKG 37: 1958, s. 132-133, C. G r ü n h a g e n, *Schlesien...*, s. 80.

nie był w swojej wymowie nowatorski, stanowił rozwinięcie postanowień pokoju augsburskiego. Stał się aktem prawnym, do którego odwoływali się protestanci w wypadkach każdorazowego naruszenia ich wolności. Ogłoszenie go zostało przyjęte przez protestantów entuzjastycznie. Natomiast strona katolicka poczuła się znów poważnie zagrożona. Jak wiadomo, już do 1609 r. niejednokrotnie musiała się bronić przed całkowitym zalewem protestantyzmu. Zdawano sobie sprawę z tego, że ten akt prawny stworzył protestantom podstawę do dalszych roszczeń i podzielił społeczeństwo na dwa obozy wyznaniowe. Prawie natychmiast po ogłoszeniu listu majestatycznego w księstwie głogowskim nastąpił wzrost nieporozumień między katolikami a protestantami²⁰.

W 1611 r. Rudolf abdykował na rzecz Macieja, który po wstąpieniu na tron potwierdził list majestatyczny. Dobra passa protestantów pozornie trwała nadal, jednak powoli do głosu dochodzić zaczęły ponownie siły sprzyjające katolicyzmowi. Na terenie Rzeszy powstały pod hasłem religijnym dwa zbrojne obozy: protestancka Unia i katolicka Liga. Aktywizować zaczęły się także ośrodki górnośląskie. Na terenie Opola i Raciborza akcją kontrreformacyjną rozpoczęła rodzina Oppersdorffów. Jeszcze w latach 1605-1606 sprowadzono do Głogówka jezuitów i rozpoczęto akcję osadzania tego zakonu na ziemi śląskiej. W 1613 r. na katolicyzm przeszedł książę Adam Waclaw cieszyński. Księstwo opawskie znalazło się w rękach Karola Lichtensteina, który przystąpił niezwłocznie do przywracania religii katolickiej. Na skutek tych zmian w kolegium książąt zasiadało już 3 katolików, gdy dawniej tylko 1 – biskup wrocławski, który nie cofając się przed rozlewem krwi rozpoczął walkę protestantyzmu w księstwie nyskim²¹. Znaczenie tych wydarzeń szybko dostrzegło papieżstwo, które z uwagą śledziło wydarzenia w monarchii habsburskiej. W strategii kurii rzymskiej Czechy ze względu na położenie geograficzne odgrywały dużą rolę. Praga, jako stolica krajów dziedzicznych Habsburgów, mogła stać się bastionem walki przeciwko reformacji. Z prawdziwą radością przyjęto powołanie na tron czeski i węgierski w 1617 r. arcyksięcia Ferdynanda, głośnego obrońcę katolicyzmu. Nuncjusz papieski na dworze habsburskim z zadowoleniem zwiastował wówczas nowe czasy dla katolicyzmu, a dla siebie otwarte wreszcie pole do działania.

Kolejne wydarzenia pokazały, że nadchodził kres dominacji protestantów. Katolicy mieli się wkrótce przekonać, że wydarzenia polityczne umożliwią będą religii katolickiej ponownie odzyskanie straconej przez nią pozycji. Zanim jednak do

²⁰ Liczne skargi na protestantów po 1609 r. ze strony duchowieństwa oraz ludności świeckiej dotyczyły w dużej mierze problemów życia codziennego, uskarżano się na celowe utrudnianie wykonywania podstawowych czynności. Ważnie międzywyznaniowe znalazły swe odzwierciedlenie w sporach międzysąsiedzkich (np. celowym przepędzaniu z pastwisk krów katolików przez protestantów), lecz także utrudnianiu dostępu do cechów ludności protestanckiej ze strony katolików (AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 312-316).

²¹ H. Z i e g l e r, *Die Gegenreformation in Schlesien*, Halle 1888, s. 40-41.

tego doszło, społeczeństwo Śląska przeżyć musiało jedną z najdłuższych i najbardziej wyniszczających wojen.

2. Wpływ wojny 30-letniej na radykalizację postępowania wobec protestantów. Postępująca rekatolicyzacja

Nigdy wcześniej losy protestantyzmu śląskiego nie były tak mocno związane z losami protestantów w Czechach i w Niemczech, jak podczas wojny 30-letniej (1618-1648). Jej przebieg i skutki miały decydujący wpływ na późniejszą pozycję protestantyzmu na Śląsku.

Już za rządów Macieja coraz częściej uskarżano się na pogwałcenia listu majestatycznego. Narastające sprzeczności społeczno-polityczne i trwające od dawna zatargi na tle religijnym nałożyły się na dążność krajów dziedzicznych do emancypacji spod władzy Habsburgów oraz na obawę krajów europejskich związaną ze zbyt dużym wzrostem potęgi habsburskiej. Iskłą zapalną konfliktu stał się przyznany protestantom przywilej budowy zborów, inaczej interpretowany przez katolików, a inaczej przez protestantów. Słynna „defenestracja praska” stała się hasłem do powstania w Czechach przeciw Habsburgom, utworzenia z krajów Korony: Czech, Moraw, Łużyc i Śląska państwa związkowego oraz detronizacji Ferdynanda. Otwarte zerwanie z Habsburgami spowodowało kontrakcję cesarską, która jednak natrafiła na zdecydowany opór czesko-węgierski. Sukcesy powstańców utrzymywały się do początku 1620 r., kiedy Ferdynand uzyskał zdecydowane wsparcie armii hiszpańskiej zagrażającej posiadłościom dziedzicznym Fryderyka I, Ligi Katolickiej oraz elektora saskiego Jana Jerzego I. Skłócenie wewnątrz obozu protestanckiego, nieudane próby dyplomacji czeskiej, by pozyskać jak największą pomoc, umiejętne eliminowanie dotychczasowych sojuszników czeskiego zrywu oraz przegrana w decydującej bitwie pod Białą Górą (8 listopada 1620 r.) zadecydowały o klęsce powstańców.

Ten krótkotrwały okres, w którym kraje dziedziczne próbowały uwolnić się spod panowania Habsburgów, stanowił jedynie epizod w dziejach wojny 30-letniej. Mieszkańcom Śląska bezpośrednio po stłumieniu powstania czeskiego udało się uniknąć ceny, którą za jego wzniecenie miały zapłacić Czechy. Za pośrednictwem elektora saskiego doszło 28 lutego 1621 r. do ugody w Dreźnie. Stany śląskie wyrzekły się wszelkich stosunków z wrogami cesarza, zapłaciły 300 tys. guldenów, w zamian za co Ferdynand udzielił im amnestii, potwierdził nawet list majestatyczny. Cesarz traktował tę sytuację jako przejściową. Przegrane powstanie zamierzał wykorzystać do wzmocnienia swojej monarszej władzy kosztem ograniczenia władzy stanów, ugruntowania centralizmu austriackiego i restauracji katolicyzmu. Protestantyzm zaczął być postrzegany jako element destabilizujący jedność państwową i pod pozorem odmienności wyznaniowej skupiający opozycję polityczną. Wzniesione powstanie

dało jasny dowód na istnienie silnych tendencji separatystycznych w państwach będących pod zwierzchnictwem Habsburgów. Tylko pokonanie protestantyzmu mogło utrzymać jedność państwa. W przeciwieństwie jednak do swych poprzedników realizację głównych celów polityki wewnętrznej Ferdynand zamierzał osiągnąć nie dzięki ustępstwom, lecz przez umiejętne sterowanie polityką personalną i kościelną. W swoich koncepcjach cesarz zbliżał się do modelu hiszpańskiej kontr-reformacji, zakładającej współdziałanie państwa z Kościołem w zwalczaniu opozycji²².

Pewne wyobrażenie o planowanych posunięciach może dać treść memoriału napisanego na życzenie cesarza prawdopodobnie przez wicekanclerza Ottona von Nostitza w 1625 r. Zapowiadano w nim przeprowadzenie politycznych zmian w stanie prawnym Czech, ograniczenie roli stanów i zgromadzeń książąt na Śląsku oraz wskazywano, że religia i prawo są fundamentem sprawnych rządów. Ukazywano też niebezpieczeństwo rozpowszechnienia się kalwinizmu na Śląsku (większość książąt śląskich była kalwinami). By tę sytuację zmienić, zaplanowano zamknąć szkoły kalwińskie i zastąpić je szkołami katolickimi. Zabroniono pobytu młodzieży na uniwersytetach kalwińskich, biskupa zaś i katolickich książąt zobowiązano do utworzenia wyższych szkół katolickich. Klasztory miały być częściej wizytowane, natomiast władza lokalna powinna się znajdować w rękach katolików. Starostami generalnymi Śląska mieli być znów biskupi. Memoriał zmierzał do zniesienia zasad listu majestatycznego, jednak nie zakładał prześladowań protestantów na Śląsku²³.

Z 1625 r. pochodzi jeszcze sześć innych memoriałów, których autorami były osoby duchowne. Wszystkie one wskazywały nie tylko na cele polityczne, ale przede wszystkim koncentrowały się na wytyczeniu dróg rozwoju Kościoła katolickiego. Wskazywały także na potrzebę wewnętrznej reformy Kościoła na podstawie założeń soboru trydenckiego i wspólnie twierdziły, że zwycięstwo domu habsburskiego otworzy drogę do wzmocnienia Kościoła katolickiego na Śląsku²⁴. Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że jeden spośród wymienionych memoriałów był autorstwa jezuita Christophu Wellera, założyciela placówki jezuickiej w Głogowie.

Katolicyzmowi w memoriałach wyznaczono miejsce szczególne. Przede wszystkim ugruntowanie jego pozycji połączono z interesem państwowym. Dostrzeżono konieczność sprzęgnięcia interesów władzy duchownej, od pewnego czasu przygotowującej już grunt pod konieczne zmiany, z interesami władzy świeckiej. Dotychczasowe posunięcia skierowane przeciwko protestantom miały nikłe szanse powodzenia. Podejmowane próby o charakterze zaradczym nie mogły doprowadzić do

²² Zob. J. T a z b i r, *Problemy wyznaniowe*, [w:] *Polska XVII wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, Warszawa 1974, s. 230-231.

²³ H. J e d i n, *Zwei Denkschriften über die Gegenreformation in Schlesien*, ASKG 3: 1938, s. 212-215; G. J a e c k e l, *Stände und Volk in Abwehr gegen kirchliche und verfassungsrechtliche Restauration 1621-1629*, t. 4, JSKG 40: 1961, s. 12-14.

²⁴ H. J e d i n, *Zwei...*, s. 216.

pokonania protestantyzmu. Kościół katolicki, coraz silniej eksponujący swoje potrydenckie oblicze, cierpiał ciągle jeszcze na brak skutecznej pomocy władzy państwowej. Dopiero pewne wzmocnienie władzy wykonawczej, spowodowane zmianą władcy, mogło zaowocować skutecznymi działaniami w celu osiągnięcia jedności wyznaniowej kraju. Aktywne włączenie się do walki władzy świeckiej zdecydowało o kształcie i przebiegu kontrreformacji²⁵.

Przywracanie religii katolickiej, zachowując pozory tolerancji religijnej zaczęło na Śląsku nabierać tempa. Księstwa świdnicko-jaworskie, wrocławskie i głogowskie znajdowały się od dawna w posiadaniu Habsburgów jako ziemie koronne. W rezultacie w kolegium książąt śląskich katolicy mieli 5 głosów (Świdnica-Jawor, Nysa, Karniów, Cieszyn, Opole-Racibórz) przeciwko 4 głosom protestantów. W 1627 r. do księstw katolickich dołączyło jeszcze księstwo żagańskie. We wszystkich księstwach przy obsadzie stanowisk urzędniczych preferowano katolików. W 1623 r. stworzono specjalną komisję, która miała interweniować w przypadkach konfliktów wyznaniowych, a w 1624 r. uczyniono krok jeszcze bardziej zdecydowany. Cesarz anulował wydane w 1564 r. papieskie pozwolenie na udzielanie komunii pod dwiema postaciami. W owych poczynaniach cesarz był wspierany przez biskupa wrocławskiego Karola Habsburga, który przeprowadził restaurację katolicyzmu w Nysie i Kłodzku oraz otworzył jezuicką szkołę wyższą w swoich dobrach. Jezuici znaleźli w tym czasie dogodne warunki do swej działalności na Śląsku, zakładając kolejne placówki. Po śmierci biskupa w 1624 r. cesarz przeforsował własnego kandydata na ten urząd, dając jeszcze jeden dowód samodzielności swej polityki. Poczynania cesarza i biskupa znajdowały powoli naśladowców wśród książąt katolickich²⁶.

Na radykalizację przebiegu kontrreformacji zdecydowany wpływ miały wydarzenia związane ze zmiennymi losami wojny 30-letniej, która przede wszystkim wprowadziła do dotychczasowych środków umiarkowanej i stopniowej rekolicyzacji rozwiązania siłowe. Śląsk pozostawał jednak aż do 1626 r. poza zasięgiem działań wojennych. Dopiero właśnie w tym roku armia Mansfelda przemaszerowała przez Śląsk, grabiąc i niszcząc ten teren. Latem 1627 r. dowódca cesarski Wallenstein podjął kampanię przeciwko wojskom protestanckim, oczyszczając z nich ziemie śląską. Pod pozorem, że część Ślązaków sprzyjała wrogom, władze rozpoczęły represje. Ponieważ cały Śląsk dawał przez jakiś czas schronienie wojskom protestanckim, ogłoszono zawieszenie ugody drezdeńskiej z 1621 r. i tym samym odwołano list majestatyczny. Stworzyło to możliwość wystąpień przeciwko protestantom. Lata 1626-1629 przyniosły ożywioną działalność popleczników habsburskich. Po-

²⁵ G. J a e c k e l, *Stände...*, s. 15.

²⁶ H. J e d i n, *Die Krone Bohmen und die Breslauer Bischofswahlen 1468-1732*, ASKG 4: 1939, s. 171-208; H. Z i e g l e r, *op. cit.*, s. 50-53.

czątkowo najsilniej odczuto ją w księstwach górnośląskich, ale niebawem zaczęła dotyczyć także inne części Śląska²⁷.

Jako pierwszy akcją rekatolicyzacyjną na Dolnym Śląsku podjął starosta głogowski, Johann Georg von Oppersdorf, który już w 1627 r. wygnał z Brzostowa ewangelickiego pastora i osadził na jego miejscu księdza katolickiego. W księstwie głogowskim był to pierwszy akt nietolerancji skierowany przeciwko protestantom. Oczywiście wywołało to liczne protesty gminy ewangelickiej, która nie omieszkała się wstawić za swym proboszczem. Wyrzucenie pastora z Brzostowa było odpowiedzią na zadawniony konflikt protestanckiej gminy z głogowskimi katolikami. Ciągłe narzekania głogowskich duchownych kolegiackich, petycje wysyłane do cesarza przez katolików w sprawie oddania im kościoła miejskiego²⁸, także skargi założonego w 1620 r. stowarzyszenia zrzeszającego katolickich duchownych z okręgu głogowskiego, górowskiego i kożuchowskiego sprawiały, że konflikt co pewien czas odżywał. Świeccy członkowie towarzystwa postawili sobie za cel utrzymanie kościołów miejskich w rękach katolików. Katolicy starali się w ten sposób chronić swoją odrębność wyznaniową. Podobnemu celowi miał służyć statut rybaków z 20 maja 1627 r., wykluczający z cechu niekatolików²⁹.

Początkowe natarcie rekatolicyzacji na Śląsku było związane z atakiem zbrojnym. Jego pierwsza fala objęła księstwo od końca października do końca grudnia 1628 r. Akcję rozpoczęto od Głogowa, następnie kompanie powędrowały do Góry Śląskiej, stamtąd przemaszerowały przez Kożuchów, Szprotawę, Zieloną Górę, Polkowice, Bytom Odrzański, Sławę i Nową Sól³⁰.

Zaangażowanym oddziałom wojskowym pozostawiono wolną rękę w doborze środków przymusu. Liczono na całkowite zastraszenie mieszkańców miast. Mieszkańcy księstw zostali więc zdani na łaskę i niełaskę żołnierzy. Po ich przybyciu do miasta zamykano bramy, aresztowano kilku mieszczan, niektórych dla przykładu torturowano. Często byli to protestanci duchowni, którzy pod wpływem tortur mieli nawoływać do dobrowolnego przechodzenia na katolicyzm. W więzieniu osadzono głogowskiego kaznodzieję Valentina Preibischa, któremu do więzienia przekazano krucyfiks i miecz³¹. W Zielonej Górze żołnierze znęcali się nad pastorami Willi-

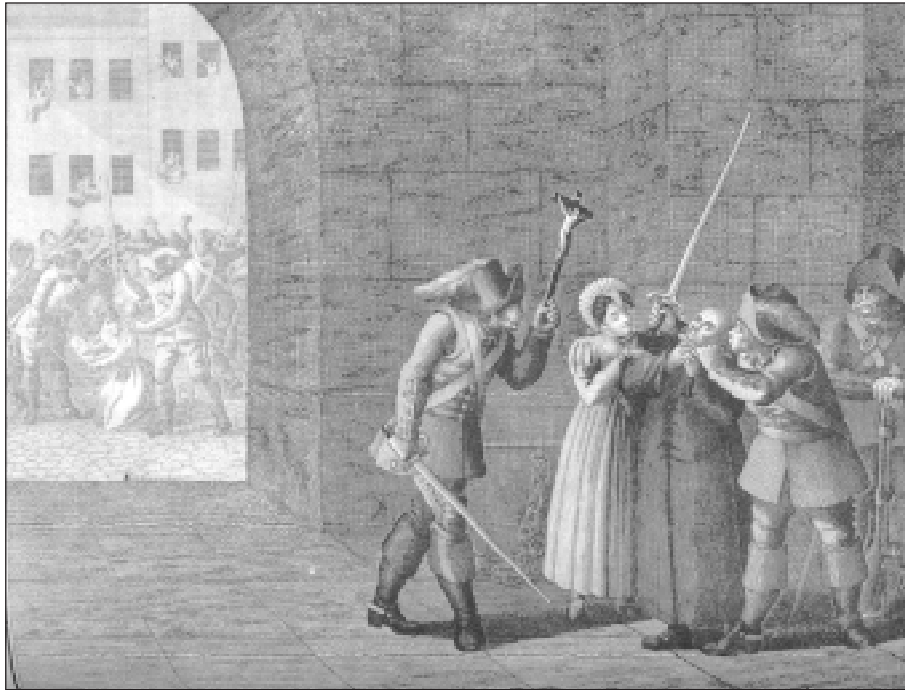
²⁷ J. P o l i s e n s k y, *Einleitung*, [w:] *Documenta Bohemica bellum tricennale illustrantia*, t. 4, nr 269, s. 130; nr 273, s. 132, Praha 1971.

²⁸ Od 1608 r. odnotowano jeszcze 4 skargi katolików na zabranie im kościoła parafialnego – w każdym dokumencie znajduje się określenie odebranie, choć w praktyce wprowadzone simultaneum umożliwiało katolikom korzystanie z kościoła (AP we Wrocławiu, Księstwo głogowskie 1329-1886, rep. 24, sygn. 588).

²⁹ G. W o r b s, *Die Rechte der evangelischen Gemeinden in Schlesien an den ihnen im 17. Jahrhundert gewählthätig genommenen Kirchen und Kirchengütern*, Sorau 1825, s. 30-31.

³⁰ J. Krebs (red.), *Acta Publica. Verhandlungen und Korespondenzen der schlesischen Fürsten und Stände. Mit einem Anhänge: Beiträge zur Geschichte der Gegenreformation in Schlesien vornehmlich für das Jahr 1629* (dalej jako *Acta Publica*), t. 7, Breslau 1906, s. 230, 233-234; zob. także K. Bartkiewicz (red.), *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, Zielona Góra 1993.

³¹ F. M i n s b e r g, *op. cit.*, 88-90.



Rys. 2. Dragoni Lichtensteina nawracają ludność Głogowa (1628 r.)

chem i Nippem³². We wszystkich miastach księstwa strażę miasta i magistrat protestancki natychmiast zastępowano katolikami, odbierano protestantom klucze od kościołów parafialnych, wprowadzano katolickie nabożeństwa³³, palono protestanckie książki oraz zmuszano do podpisania deklaracji przynależności do Kościoła katolickiego. Zawierała ona w pierwszym zdaniu podstawową zasadę doktryny katolicyzmu, podkreśloną dobitnie przez opublikowane w grudniu 1564 r. trydenckie wyznanie wiary – uznanie za niepodważalne wszystkiego, co od wieków głosił i głosi Kościół katolicki oraz wiarę w nieomylność Ojców Kościoła³⁴.

Po podpisaniu takiej deklaracji należało udać się do katolickiego księdza w celu spowiedzi, która miała być potwierdzona odpowiednią kartką od księdza, a następnie uczestniczyć w nabożeństwie i przyjąć komunię. Gdy wzbraniano się przed podpisaniem deklaracji, narażano się na tortury, areszt bądź przymusowy kwaterunek wojsk w prywatnych domach. Spotkało to większość mieszkańców księstwa.

³² G. W o r b s, *op. cit.*, s. 41.

³³ J. G. K r e i s, *op. cit.*, s. 110.

³⁴ M. E f f n e r, *op. cit.*, s. 122.

Poczynaniom wojsk towarzyszyły niemalże równolegle wydawane akty prawne dotyczące sytuacji wyznaniowej w księstwie. Już 27 października 1628 r. Ferdynand wydał decyzję przyznającą kościół miejski głogowski katolikom. Następnie 4 listopada ukazało się rozporządzenie mówiące o tym, że nikt, kto nie jest katolikiem, nie będzie tolerowany w mieście Głogowie ani w okolicznych wsiach. Rozporządzenie to rozciągnięto na miasta całego księstwa 23 grudnia 1628 r. Cesarz dwukrotnie, 28 grudnia 1628 r. i 21 lutego 1629 r., potwierdził te decyzje. Do miast księstwa wysłano komisarzy cesarskich (obecność komisji odnotowuje się w Głogowie³⁵, Świebodzinie³⁶ oraz w Szprotawie³⁷). Głównym zadaniem komisji miało być dopilnowanie, by mieszkańcy miasta pozostali wierni wcześniejszym deklaracjom, by cechy podpisały specjalne rewery deklarujące przynależność do wyznania katolickiego oraz dopilnowanie zakazu przyjmowania do cechów osób spoza tego kręgu wyznaniowego.

Już na początku 1625 r. rozpoczęto działania umożliwiające trwałe osadzenie w księstwie głogowskim jezuitów, którzy od 1628 r. towarzyszyli żołnierzom w nawracaniu miejscowej ludności. Kontakt mieszkańców księstwa z jezuitami przebiegał w atmosferze terroru, co od razu stawiało jezuitów w bardzo niekorzystnym świetle. Jezuici odbierali klucze od kościołów, podsycali atmosferę triumfu katolicyzmu, wydając kartki zaświadczenia spowiedź, decydowali o losie mieszkańców. Eksponując swoje osiągnięcia w nawracaniu protestantów, nie zjednywali sobie przychylności. Towarzyszący Hannibalowi von Dohnie jezuita Georg Aquitanus, Christoph Weller i Matthias Neureicher chwalili się, że przywrócono Kościołowi w 1628 r. ponad 20 tysięcy wyznawców³⁸.

Na początku 1629 r. wojska opuściły księstwo, pozostawiając po sobie ogromne zniszczenia i głęboki rozłam wyznaniowy. Nowo nawróceni katolicy, czując wsparcie władz oraz w dużej mierze w obawie o dalszy swój los, starali się trwać przy katolicyzmie. Specjalnego znaczenia nabrał wymuszony na radzie miejskiej na początku 1629 r. dekret dla miasta Głogowa i pozostałych miast księstwa:

My burmistrz i rajcy miejscy [...] wszyscy mieszkańcy miasta [...] oraz wszyscy mieszkańcy księstwa ogłaszamy na podstawie deklaracji z listopada 1628 r., że nie będziemy tolerować w księstwie heretyków. Każdy, kto wzbrania się przed powrotem do katolicyzmu, ma być do niego przymuszony i odesłany do księdza. Kto się wzbrania przed przejściem na katolicyzm, musi zapłacić 100 florenów, sprzedać swoje dobra i opuścić miasto. Od chwili ogłoszenia tego dekretu pozostawiamy protestantom 6 tygodni, po tym czasie zostaną wydalen z miasta, a ich dobytek przekazany zostanie na rzecz katolików.

Także kara pieniężna w wysokości 100 złotych węgierskich grozi temu, kto wyśle dzieci do heretyckiej szkoły. Kobiety, których mężowie byli protestantami, mogła ich

³⁵ F. M i n s b e r g, *op. cit.*, s. 91.

³⁶ J. S p l i t t g e r b e r, *Die Gegenreformation in Kreise Schwiebus*, Neuruppin 1913, s. 21.

³⁷ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Szprotawy, rep. 25, nr 63, s. 6.

³⁸ H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926, s. 16.

pochować tylko na niepoświęconej ziemi, bez jakichkolwiek nabożeństw i śpiewów, same zaś powinny się udać na emigrację, pozostawiając swoje dzieci na wychowanie u katolickich rodzin.

Kara pieniężna w wysokości 20 florenów grozi temu, kto będzie rozgłaszał heretyckie prawdy, bądź temu, kto usłyszawszy takowe nie zgłosi tego władzom. Dekret ten obowiązuje każdego bez względu na pozycję i stan posiadania danej osoby³⁹.

Zawarte w dekreście treści nie pozostawiały protestantom możliwości wyboru. Represje miały ich spotkać za wszelkie kontakty z protestantyzmem. Protestanci w różny sposób zareagowali na prześladowania. Część po przejściu na katolicyzm starała się przetrwać w oczekiwaniu lepszych czasów, część, nie chcąc rezygnować ze swej wiary, emigrowała. Do kwietnia 1629 r. wielu mieszkańców Głogowa opuściło miasto, sprzedając swoje dobra⁴⁰.

Natomiast zielonogórzanie wraz z mieszkańcami Świebodzina – pozycja protestantów była tam mimo prześladowań silniejsza – utworzyli w 1629 r. związek, zwracając się z prośbą o pomoc do gorącego zwolennika protestantyzmu Jana Jerzego I, elektora saskiego. Odwoływano się do praw wyznaniowych zawartych w liście majestatycznym i akordzie drezdeńskim. Petycje nie odniosły jednak żadnego skutku. Wprost przeciwnie, wywołały prawie natychmiastową kontrakcję cesarską. Pod Zieloną Górą 10 lipca 1629 r. zjawił się Hannibal von Dohna i Johann Georg von Oppersdorf wraz z 5 kompaniami wojska. Mieszczanie stawili zdecydowany opór, zażądali kwaterunku wojsk w okolicznych wsiach. Stan oblężenia miasta trwał 9 tygodni, następnie miasto zostało splądrowane⁴¹. Incydent ten odbił się szerokim echem na całym Śląsku. Zachowane zostały liczne przekazy zarówno ze strony von Dohny i von Oppersdorfa zdających dokładne relacje z przymuszania zielonogórzan do katolicyzmu, jak i ze strony prześladowanych⁴².

Trwająca kilka miesięcy pierwsza fala akcji rekatolicyzacyjnej w księstwie głogowskim pokazała, podobnie jak i wydarzenia w pozostałych księstwach Śląska, że Habsburgowie będą zdecydowanie występować przeciwko protestantyzmowi. Rola stanów okazała się żadna, protesty nie odnosiły najmniejszych skutków. Sytuację protestantów miały wyznaczać dalsze koleje wojny. Położenie protestantów okazało się przejściowo korzystniejsze w 1632 r. wraz z pojawieniem się na Śląsku wojsk brandenburskich i szwedzkich. Okazało się, jak słabe podstawy miał wdrażany siłą katolicyzm. Wszędzie wprowadzano ponownie pastorów i nabożeństwa protestanckie. Z chwilą pojawienia się Brandenburczyków w Zielonej Górze i w Świebodzinie wyrzucono katolicką radę miejską i zastąpiono ją radą protestancką. Podobnie postępowano z nielicznymi duchownymi katolickimi. Ludność protestancka brała odwet na katolikach – ich liczba znów spadła. W 1632 r. w Zielonej Górze było

³⁹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 317.

⁴⁰ *Ibid.*, sygn. 107.

⁴¹ *Ibid.*, sygn. 193.

⁴² H. S c h m i d t, *op. cit.*, s. 95-102; M. E f f n e r, *op. cit.*, s. 122; O. W o l f f, *Geschichte der evangelischen Stadt und Landgemeinde Grünberg in Niederschlesien*, Grünberg 1841, s. 55-57.

14 katolików, w Głogowie liczba ta wynosiła około 100 osób, w Świebodzinie ludność katolicka liczyła kilkanaście osób, a w pozostałych miastach księstwa nowo nawróceni katolicy powrócili do protestantyzmu⁴³.

Jednak już pod koniec 1633 r. dzięki kontrakcji cesarskiej niemal cały Śląsk był oczyszczony z wojsk protestanckich, w 1635 r. zaś zawiodły wszelkie rachuby na pomoc Saksonii, Brandenburgii i Szwecji. W Pradze podpisany został pakt pokojowy z elektorem saskim, z którym śląscy protestanci wiązali największe nadzieje. Oznaczało to ponowną falę represji wobec protestantów, którzy wykazali się nielojalnością wobec cesarza. Na ziemiach podległych wprost cesarzowi wprowadzono stan wyznaniowy z 1631 r. ustalony przez dragonady Lichtensteina.

Do księstwa głogowskiego przybyła specjalna komisja mająca przywrócić dawny porządek. Głogowskim protestantom odebrano kościół 14 sierpnia 1635 r., 11 grudnia swój kościół oddali mieszkańcy Kożuchowa, 12 grudnia komisja przybyła do Zielonej Góry. Wszędzie usuwano protestanckich duchownych, wprowadzano do rady miejskiej katolików, nieliczni katolicy otrzymywali swoich księży. Protestanci próbowali powoływać się na wolności religijne – zielonogórzanie wystąpili z prośbą do von Oppersdorfa o możliwość korzystania z kościoła polskiego, gdyż w kościele miejskim od maja odprawiano już nabożeństwa katolickie dla 20 katolików⁴⁴. W Szprotawie protestanci próbowali bronić kościoła, ale bezskutecznie⁴⁵.

Wierzono w przejściowość sytuacji, toteż kiedy na Śląsku w 1638 r. pojawiły się ponownie wojska szwedzkie, protestanci natychmiast starali się o przywrócenie swego kultu. Każdorazowy pobyt obcych wojsk na terenie Śląska wiązał się z ogromnymi kontrybucjami, totalną dezorganizacją życia, zniszczeniami i emigracją wymęczonej ciągłymi zmianami wyznania ludności. Pociągało to za sobą faworyzowanie strony protestanckiej lub katolickiej. Do końca wojny sytuacja w księstwie zmieniała się jeszcze dwukrotnie, w 1639 i 1642 r. Za każdym razem przyjmowała podobny przebieg i pociągała za sobą podobne skutki⁴⁶.

Podpisany w 1648 r. pokój westfalski kończył wojnę 30-letnią. Przegrana Habsburgów nie oznaczała jednak wygranej protestantów. Ich sytuację prawną od 1635 roku ustalał separatystyczny pokój praski. Wolność wyznania zagwarantowana została tylko protestantom w księstwach legnickim, brzeskim, wołowskim i oleśnickim oraz we Wrocławiu. W pozostałych księstwach dolnośląskich ewangelicy uzyskali wolność wyznania, ale nie kultu. Poprzednie akty prawne nie obowiązywały. Do-

⁴³ O. Wolff, *Geschichte der Stadt...*, s. 20; J. Splittgerber, *op. cit.*, s. 30; F. Minsberg, *op. cit.*, s. 90.

⁴⁴ K. Engelbert, *Das Bistum Breslau im dreissigjährigen Kriege*, ASKG 25: 1967, s. 137; O. Wolff, *Geschichte der evangelischen...*, s. 63, 67; H. Schmidt, *op. cit.*, s. 106.

⁴⁵ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Szprotawy, rep. 25, nr 63.

⁴⁶ W pracach, na które wielokrotnie wypadnie się powołać, ukazane zostały kolejne etapy wojny 30-letniej (zob.: K. Bartkiewicz (red.), *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, Zielona Góra 1993, s. 157-166; J. Leszczyński, E. Piwarski, *Skutki wojny trzydziestoletniej*, [w:] K. Maleczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963, s. 364-368; K. Engelbert, *op. cit.*, s. 145).

datkowo wydano rozporządzenie cesarskie zabraniające odwoływać się do jakiegokolwiek pomocy protestanckich władców. Wszelkie petycje o wolność religijną kierowane do władcy pozostawały bez echa. Próby bezpośrednich próśb na dworze m.in. syndyka głogowskiego Lauterbacha także pozostawały bezowocne⁴⁷.

Okres, który nastąpił po ogłoszeniu pokoju westfalskiego, stanowił kolejny etap kontrreformacji. Przyniósł intensyfikację działań przeciwko protestantom, teraz pozbawionych przejściowej choćby opieki władców protestanckich. Wojna wyeksponowała działania władzy świeckiej, nadając im charakter nadrzędny w stosunku do poczynani Kościoła. W dziele kontrreformacji następne półwiecze charakteryzowało się podejmowaniem kolejnych radykalnych środków przeciwko protestantyzmowi. Doskonale zdawano sobie sprawę z faktu, że ograniczenia protestantyzmu muszą być odczuwalne w każdej dziedzinie życia. Stąd też ograniczenia swobód wyznaniowych dotyczyły nie tylko kwestii kultu, ale także życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Szeroka akcja kontrreformacyjna nie polegała wyłącznie na prześladowaniu protestantów, lecz zakładała również konsekwentne wspieranie katolicyzmu.

Pobyt wojsk szwedzkich na Dolnym Śląsku trwał jeszcze przez dwa lata, do 1650 r. Zapewniało to protestantom względny spokój i wstrzymywało postępy kontrreformacji. Ostatnim osiągnięciem śląskich protestantów, wspieranych jeszcze przez Szwedów, było wyjednanie pozwolenia na budowę kościołów „pokoju” w Głogowie, Świdnicy i Jaworze – na własny koszt i poza obrębem miasta⁴⁸.

Pierwszym radykalnym posunięciem kontrreformacyjnym stała się akcja odbierania protestantom kościołów. Miała ona na celu pozbawienie ich materialnych podstaw wiary. Brak miejsc, gdzie mogli odprawiać nabożeństwa, najdotkliwiej i najskuteczniej ograniczał wolność kultu. Akcję tę rozpoczęto w księstwie opolsko-raciborskim. Początkowo dotyczyć miała ona tylko kościołów ongiś katolickich, w praktyce zaś zabierano protestantom także kościoły przez nich samych wybudowane, powiększone lub odnowione, a także zakupione bądź uzyskane w drodze umowy. W pierwszej kolejności odbierano kościoły parafialne w dużych miastach (15 marca 1651 r. – kościół w Zielonej Górze, 3 maja 1651 r. kościół parafialny w Świebodzinie, następnie kościoły w Szprotawie, Kożuchowie, Górze i dodatkowo 7 kościołów w okolicach Otynia)⁴⁹.

Na początku za proces przejmowania kościołów odpowiedzialny był starosta, który wraz z wojskiem dokonywał ich przejęcia. Sytuacja nie różniła się od odbiera-

⁴⁷ H. Ziegler, *op. cit.*, s. 94.

⁴⁸ Obszernie na temat kościołów „pokoju” wypowiadają się historiografowie protestanccy, wręcz przesadnie oceniając ich znaczenie w podtrzymywaniu protestantyzmu w okresie prześladowań. W rzeczywistości miały one dużo mniejsze znaczenie niż te, które usiłuje się im przypisać. Wynikało to przede wszystkim z ograniczonego dostępu ludności protestanckiej do kościołów (zob.: W. Eberlein, *Die Friedenskirche zu Glogau*, Ulm 1966; G. Wors, *op. cit.*, s. 140; G. Jacek, *Die staatsrechtlichen Grundlagen des Kampfes der evangelischen Schlesier um ihre Religionsfreiheiten*, t. 7, JSKG 47: 1968, s. 20; J. A. Hensel, *Protestantische Kirchen-Geschichte der Gemeinden in Schlesien*, Leipzig 1768, s. 339).

⁴⁹ G. Wors, *op. cit.*, s. 105.

nia kościołów protestantom podczas wojny. Najczęściej, przy zmianie statusu kościołów miejskich zmieniano także radę miejską oraz obsadzano stanowiska urzędnicze katolikami. Sytuacja taka wystąpiła w Zielonej Górze, gdzie starosta głogowski Maximilian Gersdorff przed odebraniem kościoła parafialnego utworzył w mieście nową radę miejską, zabezpieczając się przed ewentualnymi jej protestami w chwili jego przejmowania⁵⁰. Zielonogórzanie próbowali powoływać się na prawa do kościoła parafialnego odkupionego od klasztoru żagańskiego⁵¹, ale ich protesty odrzucono, uzasadniając, że kościół jest własnością Boga, a nie gminy ewangelickiej. Nieliczni katolicy – w Zielonej Górze w latach pięćdziesiątych było 190 katolików i 91 konwertytów⁵² – powrócili po 125 latach do kościoła parafialnego.

Specjalna komisja rewindykacyjna⁵³, w której skład wchodził sędzia dworski i dwóch delegowanych ze strony biskupa – baron Montani auf Wiesenberg, dziekan Balthasar Machius i głogowski proboszcz katedralny Fromhold – w towarzystwie 50 żołnierzy i 2 podoficerów rozpoczęła działalność dopiero 28 marca 1653 r. Jej zadaniem miało być przejście pozostałych kościołów w księstwie. Komisja zaopatrzona była w specjalną cesarską instrukcję z 28 listopada 1653 r. Akcję zakończono 28 marca 1654 r. odebraniem kościoła w Staropolu, w okręgu świebodzińskim. W księstwie głogowskim przejęto łącznie 164 kościoły⁵⁴.

Na Śląsku w latach 1653-1654 odebrano protestantom 656 kościołów⁵⁵. Towarzyszyły temu lamenty ze strony społeczności protestanckiej. Płacze kobiet i dzieci, chowanie kluczy, zastawianie drzwi od kościołów nierzadko utrudniały prace komisji.

Równoległe z odbieraniem kościołów wypędzano pastorów⁵⁶. Pozostawione przez nich parafie starano się obsadzać katolickimi duchownymi. Reformacja jednak znacznie uszczupliła szeregi kleru katolickiego. Kościół katolicki z trudem po-

⁵⁰ AP we Wrocławiu, Księstwo głogowskie 1329-1886, rep. 24, sygn. 621.

⁵¹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 196.

⁵² O. W o l f f, *Geschichte der evangelischen...*, s. 91.

⁵³ W literaturze poruszającej kwestie przejmowania kościołów komisja wyznaczona do tego celu określana jest jako komisja redukcyjna (H. Z i e g l e r, *op. cit.*, s. 101) pojawia się także określenie komisja reformacyjna (J. L e s z c z y Ń s k i, *Katolicyzm cesarski na Śląsku*, [w:] K. Małczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963, s. 388). Wprowadzone zostało także określenie komisja rewindykacyjna (T. J a w o r s k i, *Wojna, pokój i religia a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w XVII i na początku XVIII w.*, Zielona Góra 1998, s. 105). Opierając się na znaczeniu słowa rewindykacja należy zgodzić się z T. Jaworskim, że jest to najtrafniejsze określenie komisji wyznaczonej do rewindykacji kościołów.

⁵⁴ Od 16 stycznia do 12 marca 1654 r. przejęto w okręgu zielonogórskim 21 kościołów (H. S c h m i d t, *op. cit.*, s. 107). W okolicach Głogowa od 2 do 30 stycznia odebrano 38 kościołów, 18 lutego odebrano kościół parafialny w Głogowie, od początku lutego odbierano kościoły w okręgach szprotawskim, kożuchowskim i zielonogórskim (J. B l a s c h k e, *op. cit.*, s. 297). Na początku XVII w. wymienia się 198 kościołów protestanckich, jest to więc liczba zdecydowanie wyższa niż podawana później liczba rewindykowanych kościołów (E. A n d e r s, *Geschichte...*, s. 39-40).

⁵⁵ C. G r ü n h a g e n, *Geschichte...*, s. 322; E. A n d e r s, *Historische...*, s. 109. Podawana jest także liczba niższa 628 kościołów (H. Z i e g l e r, *op. cit.*, s. 102). Historiografia protestancka zwykła zawyżać liczbę odebranych kościołów. Jest to problem, który powinien stać się przedmiotem odrębnych badań.

⁵⁶ W księstwie głogowskim można ustalić liczbę wygnanych pastorów na podstawie dat wakatów w kościołach protestanckich – wskazują one, że w 1654 r. wygnano 32 pastorów (zob.: S. J. E h r h a r d t, *Presbyterologie des evangelischen Schlesiens*, t. 3, Gross-Glogau, Liegnitz 1783).

zyskiwał nowych księży. Dotkliwy brak duchownych był powodem łączenia byłych parafii ewangelickich, np. w okręgu świebodzińskim po redukcji 22 parafii ewangelickich utworzono 8 parafii katolickich. Inną kwestią jest fakt, iż katolików na tym terenie nie było aż tak wielu⁵⁷.

Dodatkowym utrudnieniem był opór miejscowej szlachty, do której należało prawo odmowy przyjęcia księdza. Ponadto prawo patronatu miało tę zaletę, iż można było nie płacić księdzu, który nie wywiązywał się ze swoich powinności⁵⁸. Parafianie celowo nie przychodzili na nabożeństwa. Ksiądz odwoływał się wtedy do pomocy starosty i wojska, którzy siłą zaprowadzali porządek. Często czynność tę powtarzano wielokrotnie. Najczęściej sytuacja taka występowała na wsi, gdzie opór wobec religii katolickiej był bezwzględnie usuwany. Na skutek masowych wypadków odmowy ze strony protestanckiej szlachty przyjmowania u siebie na parafie katolickich księży, w 1654 r. wydano szereg rozporządzeń nakazujących kolatorom kościelnym przedstawić w ciągu 14 dni inwentarze dochodów kościelnych oraz wprowadzić duchownych katolickich na parafie⁵⁹.

Bezpośrednim skutkiem odbierania kościołów była masowa migracja ludności. Objęła ona nie tylko wiernych, ale także duchownych. Cesarski dekret nakazywał duchownym protestanckim opuszczenie ich parafii w ciągu 6 tygodni. Duchowni chronili się na dworach zaprzyjaźnionej szlachty, w okolicznych lasach, gdzie na wolnym powietrzu odprawiali nabożeństwa protestanckie (duchowni ci nazywani byli Lermenprediger lub Buschprediger – określenie to utrwalił C. Grünhagen)⁶⁰. Migrowali też do państw przygranicznych – do Brandenburgii, Saksonii, Polski i na tereny Łużyc, gdzie w pobliżu granic zaczęto fundować kościoły. Przyciągały one wiernych ze Śląska, a z racji swego przygranicznego położenia zyskały miano kościołów granicznych. Najwięcej kościołów powstało w 1654 r.⁶¹ Także w księstwie głogowskim powstały liczne kościoły graniczne, w których wspomagano duchowo mieszkańców księstwa⁶². Istnienie ich miało decydujący wpływ na wzmocnienie protestantyzmu, co zostało bardzo szybko dostrzeżone przez władze, które wszelkimi dostępnymi środkami starały się nie dopuścić do tego. Zastawiano zasadzki na

⁵⁷ W Świebodziźnie przed wojną było 472 mieszczan, a w 1663 r. tylko 107 osób (J. S p l i t t g e r b e r, *op. cit.*, s. 30).

⁵⁸ Szerzej na temat praw patronackich E. Z i v i e r, *Beiträge zur Geschichte des Kirchenpatronatsrechts in Schlesien*, Waldenburg 1914.

⁵⁹ G. J a e c k e l, *Stände...*, s. 11.

⁶⁰ C. G r ü n h a g e n, *Geschichte...*, s. 325.

⁶¹ T. J a o r s k i, *op. cit.*, s. 105-108, wyróżnia obok kościołów granicznych, które tworzone w kościołach już istniejących, adaptując je na potrzeby protestantów, także kościoły ucieczkowe, wznieszone od nowa na potrzeby gmin protestanckich.

⁶² W księstwie głogowskim dla okręgu zielonogórskiego największe znaczenie miały kościoły w Czerwieńsku, Drzeniowie, Głuchowie, Trzebiechowie, kościół w lesie koło Cigacic oraz w Nietkowie (H. E b e r l e i n, *Die schlesischen Grenzkirche im XVII Jahrhundert*, SVRG 70: 1901, s. 33-38). Dla okręgu głogowskiego wyodrębniono aż 12 kościołów granicznych (J. B l a s c h e, *op. cit.*, s. 299; H. S c h m i d t, *op. cit.*, s. 128). Dla okręgu kożuchowskiego 2 – Lipno i Krzystkowice (H. E b e r l e i n, *op. cit.*, s. 48).

protestantów, siłą zagradzano im drogi, nakładano na nich kary pieniężne. W 1669 r. cesarz wydał zakaz uczęszczania do kościołów granicznych. Został on ponowiony jeszcze w 1680 r.

Odbieranie kościołów i wypędzenie duchownych protestanckich to najważniejsze posunięcie kontrreformacji. Do tych zakrojonych na szeroką skalę, spektakularnych działań wkrótce dołączono wiele innych, mających na celu ograniczenie wolności kultu. Zdawano sobie sprawę, że każdy kolejny edykt wywoływał głębokie poruszenie ludności protestanckiej, dlatego sporo z nich nie ogłaszano oficjalnie, lecz nadawano im charakter rozporządzeń wydawanych przez władze lokalne. Już w 1662 roku cesarz wydał edykt nakazujący protestantom obchodzenie 84 świąt katolickich. Nad wypełnianiem tego nakazu mieli czuwać świeccy przedstawiciele władz.

24 września 1669 r. do Głogowa przesłano cesarską rezolucję, której wykonania miał dopilnować starosta głogowski Johann Ignaz von Friedeberg. Nakazywała ona czytanie Biblii tylko przez jedną rodzinę. Jeśli w jednym domu mieszkałoby kilka rodzin, to wspólne czytanie Biblii zostało zabronione. Zakazano także posiadania jakichkolwiek protestanckich ksiązek. Najważniejszym postanowieniem był nakaz uczestnictwa we wszystkich nabożeństwach katolickich. Kto tłumaczył swoją nieobecność w kościele pracą, płacił karę. Magistraty wysyłały swych urzędników, by wieczorami sprawdzano w miastach, czy ktoś pracuje zamiast uczestniczyć w nabożeństwach⁶³.

Doprowadzało to do ostrych zatargów z radami miejskimi. Mieszkańcy uskarżali się na to, że w obliczu tak dużej liczby nabożeństw katolickich nie są w stanie zapracować na własne utrzymanie. Zapał rad miejskich nie wszędzie był jednaki. Szczególnie ostro postępował magistrat głogowski, który dodatkowo zarządził, żeby po każdym wyborze rady miejskiej odprawiać mszę, w której uczestniczyć musieliby wszyscy protestanci głogowscy. Jeśli tego nie dopełnili, mieli być osadzeni w areszcie, później zamieniono areszt na karę pieniężną. Wkrótce nakaz z 1669 r. rozciągnięto na obowiązek uczestnictwa w procesjach i konieczność całowania monstrancji. Głogowski komendant Johann von Knigge nakazał w 1674 r. zamykać bramy miasta, aby nie wypuszczać protestantów na nabożeństwa do kościoła łaski położonego poza murami miast⁶⁴.

Zielonogórzanie mieli więcej szczęścia. W latach sześćdziesiątych nie zmuszono ich do uczestnictwa, np. w Bożym Ciele. W tym czasie wyjeżdżano gromadnie do Krępy, gdzie przyjął się zwyczaj corocznych jarmarków. Zielonogórzanie nie byli także zmuszani do upokarzających praktyk religijnych, a wobec zakazu nabożeństw ewangelickich w mieście odwiedzali kościoły graniczne. Większość mieszkańców udawała się do Czerwieńska, gdzie w 1687 r. pastorem był Johann Reiche⁶⁵.

⁶³ G. W o r b s, *op. cit.*, s. 132.

⁶⁴ *Ibid.*, s. 158.

⁶⁵ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Czerwieńska, sygn. 17.

Ponad połowa dzieci z Zielonej Góry była tam ochrzczona. W latach 1672-1685 107 par zawarło w Czerwieńsku związek małżeński, z tego 57 z Zielonej Góry⁶⁶.

Restrykcje związane z ograniczeniem kultu były najbardziej dotkliwe, kiedy wnikały w życie prywatne ludności protestanckiej starając się regulować stosunki rodzinne. Tragiczny okazał się nakaz oddawania dzieci protestantów zmuszonych do emigracji na wychowanie do katolików. Sieroty protestanckie wysyłano do klasztorów katolickich. W 1690 r. w Głogowie wprowadzono karę za przywoływanie ewangelickiej położnej do katoliczek⁶⁷. W listopadzie 1677 r. Menzel Brir zaplanował wesele swojej jedynej córki z Johannem Fischerem. Rada miejska na wieść o małżeństwie katoliczki z protestantem powołała się na ustawę z 1672 r. zabraniającą związków małżeńskich między wyznaniem. Winowajcom wyznaczono karę 200 talarów lub 100 dukatów. Nie pomogły lamenty i prośby wysyłane do starosty głogowskiego⁶⁸.

Konsekwentnie wprowadzane i bezwzględnie przestrzegane akty prawne zepchnęły protestantyzm do roli broniącego się wyznania. Jednak stopniowe narastanie centralizmu i absolutyzmu habsburskiego, podejmowanie decyzji z dala od centrum śląskich wydarzeń sprawiało, że z coraz większą niechęcią odnoszono się do decyzji cesarskich. Pamięć o katolicyzmie wśród społeczeństwa już nieco się zacieśniała. Historiografia okresu powojennego upowszechniła dla określenia polityki habsburskiej pojęcie „cesarski katolicyzm”⁶⁹, które nasuwało trafne skojarzenie katolicyzmu z narzucaniem woli panujących, dalekiej od rzeczywistych potrzeb społeczeństwa. Protestantyzm natomiast coraz bardziej integrował społeczeństwo śląskie. Odpowiedzią na siły kontrreformacji była jego konsolidacja. Wprowadzane edykty odnosiły więc niewielki skutek.

3. Pogłębianie podziałów wyznaniowych

Zmiana na tronie cesarskim w 1705 r. przyjęta została przez protestanckie społeczeństwo z dużą nadzieją. W trakcie wcześniejszego panowania Ferdynanda III (1637-1657) oraz Leopolda I (1657-1705) konsekwentnie prowadzono politykę pokonywania protestantyzmu bez względu na konsekwencje owego postępowania. Józef I (1705-1711) w swoich rządach kwestie polityczne stawiał ponad kwestiami religijnymi. Stąd też po okresie bezwzględnego ucisku rokowano lepsze czasy dla protestantyzmu. W ostatnim dziesięcioleciu XVII w. osłabł tylko nieznacznie nacisk

⁶⁶ O. Wolff, *Geschichte der evangelischen...*, s. 102.

⁶⁷ F. Minsberg, *op. cit.*, s. 97.

⁶⁸ O. Wolff, *Geschichte der evangelischen...*, s. 107.

⁶⁹ Terminem tym określa się nie tylko rekatolicyzacyjne działania Habsburgów, lecz także działania germanizacyjne (J. Leszczyński, *op. cit.*, s. 401). Problem germanizacji społeczeństwa śląskiego po latach dość jednostronnie ujęcia powinien być ponownie zbadany.

kontrreformacyjny. Wprawdzie nie wprowadzono w życie nowych ograniczających protestantów dekretów, nadal jednak obowiązywały dawne, krępujące wolność kultu edykty. Protestantyzm, przez lata prześladowany, wciąż stanowił poważną siłę w księstwach śląskich. Katolicy, wzmocnieni działaniami władzy świeckiej i duchownej, ciągle walczyli z protestantami. Walka ta przybrała łagodniejszy charakter dopiero pod koniec stulecia, jednak cały czas w świadomości społecznej trwało przeświadczenie o odmienności wyznaniowej strony przeciwnej.

Możliwość zmiany położenia protestantyzmu dostrzeżono z chwilą pojawienia się wojsk szwedzkich na Śląsku. Armia Karola XII, zaangażowana w wojnę północną, granice śląskie przekroczyła 21 września 1706 r. Tym samym Śląsk został wciągnięty w wir jednej z największych wojen XVIII w. Król szwedzki chętnie przyjął rolę obrońcy śląskich protestantów, którzy natychmiast po pojawieniu się nowej szansy na wolności religijne skierowali do niego liczne prośby o pomoc. Józef I nie stawiał większych przeszkód w czasie przemarszu Szwedów. Zajęty był bowiem udziałem w wojnie sukcesyjnej hiszpańskiej i zwalczaniem powstania węgierskiego.

Protestanci z entuzjazmem przyjmowali wojska szwedzkie i traktowali je jak wybawicieli. Natychmiast także poczuli się pewniej, dokonywali nawet aktów zemsty na katolikach za doznane krzywdy. W Koźuchowie dokonali samosądu na miejscowym księdzu katolickim. Także w Głogowie, mimo ciężkiego położenia ludności podczas pobytu wojsk szwedzkich w mieście, protestanci natychmiast przejęli inicjatywę w swoje ręce⁷⁰.

Rokowania przedstawicieli cesarza z Karolem XII doprowadziły do zawarcia 1 września 1707 r. konwencji w Altranstadt. Jej ratyfikacja z punktu widzenia interesów monarchii habsburskiej musiała oznaczać zmianę dotychczasowego kierunku w polityce wewnętrznej. Wolny od ideologicznych powiązań kontrreformacji cesarz Józef I kierował się wyłącznie względami politycznymi. Wbrew tradycjom wojny trzydziestoletniej pozostał on neutralny w zaistniałym konflikcie do tego stopnia, że zagwarantował śląskim protestantom dawno oczekiwane wolności, których domagali się Szwedzi. Ograniczanie wpływu spraw kościelnych na politykę wewnętrzną państwa było zgodne z doktryną absolutyzmu prezentowaną przez większość władców XVIII-wiecznej Europy, ale tak silny wpływ obcego monarchy na kwestie polityki wewnętrznej świadczył o powolnym zmierzchu znaczenia i siły monarchii habsburskiej.

Konwencja altransztadzka miała decydujące znaczenie dla śląskiego protestantyzmu. Po pokoju westfalskim była najważniejszym aktem prawnym regulującym stosunki wyznaniowe na Śląsku. Zawarte w niej postanowienia w dużej mierze złagodziły ciężkie położenie protestantów i zagwarantowały większe, od dawna oczekiwane swobody wyznaniowe. „Najważniejszym jest zapewnienie w tym pokoju

⁷⁰ J. B l a s c h k e, *op. cit.*, s. 328.

wolności wyznaniowych ewangelickim poddanym na Górnym i Dolnym Śląsku, zabranych w 1648 r.”⁷¹

Po podpisaniu konwencji pełnomocnik szwedzki von Strahlenheim prowadził dalsze rokowania z komisją cesarską we Wrocławiu w sprawie wprowadzenia jej w życie. Wyznaczona do realizacji postanowień komisja cesarska składała się z czterech urzędników. Przez ponad pół roku nie podejmowała jednak żadnych działań. Dopiero w listopadzie 1707 r. zobowiązano ją do wypełniania swych obowiązków. Głównym zadaniem komisji były przede wszystkim odwiedziny poszczególnych śląskich księstw, w których powiadamiano o możliwości przyjmowania przez osoby, do których należały prawa patronatu, ewangelickich duchownych i nauczycieli oraz przywrócenia na stanowiska urzędnicze odwołanych protestantów⁷².

Konwencja altranstadtka stanowiła odwołanie kolejnych punktów pokoju westfalskiego i dekretów wydanych po 1648 r. Na mocy tej konwencji miano oddać protestantom w ciągu pół roku kościoły w księstwie legnickim, brzeskim, wołoskim, oleśnickim i ziębickim. Na terenach tych zobowiązano się także zapewnić swobodę wyznania i kultu. Gminy ewangelickie skupione wokół kościołów pokoju w Głogowie, Świdnicy i Jaworze mogły zatrudniać tylu duchownych, ilu potrzebowały. Miało to zapobiec sytuacji, w której to ze względu na chorobę lub spowodowaną innymi przyczynami nieobecność duchownego protestanci pozbawieni byli przez długi czas opieki duchowej. W Głogowie np. w 1700 r. pastor Lange był chory przez 37 tygodni i gmina ewangelicka pozbawiona była opieki duchowej księdza przez ten czas⁷³.

Nikogo nie wolno było zmuszać do przejścia na katolicyzm, usuwać z urzędów i stanowisk z powodu wyznania. Nikomu też nie wolno było utrudniać nabywania własności ziemskich. Obok kościołów polecono stworzyć szkoły oraz zatrudnić nauczycieli. Posyłanie dzieci do innych protestanckich szkół przestało być zabronione. Nie cofnięto zasady, według której kościoły pokoju miały być budowane poza miastem i z materiałów nietrwałych. Nie dopuszczono także możliwości przechodzenia katolików na protestantyzm. Było to jedyne obostrzenie konwencji. Starano się poprzez wprowadzenie tego podpunktu utrzymać dotychczasowe osiągnięcia katolicyzmu⁷⁴.

Ogłoszone przez komisarzy zasady konwencji spotkały się z żywym oddźwiękiem wśród społeczności protestanckiej. Odbierano ją jako początek lepszych czasów dla protestantyzmu, który osłabiony wydarzeniami związanymi z kontrreformacją przeżywał wewnętrzny kryzys. Jego pierwsze oznaki zauważalne były już na początku XVII w. Wobec nasilającego się braku pobożności zaczęto poszukiwać

⁷¹ K. Engelbert, *Die Konvention von Altranstadt 1707*, ASKG 16: 1958, s. 247.

⁷² G. Jaekel, *op. cit.*, t. 8, s. 65.

⁷³ G. Worbs, *op. cit.*, s. 161.

⁷⁴ K. Engelbert, *Die Konvention...*, s. 251-254.

dróg wyjścia z kryzysu. Efektem tego poszukiwania było pojawienie się ruchów dewocyjnych i mistycznych. Świadectwem nastrojów religijnych stał się ruch dziecięcy, który wywodził się ze Szprotawy i wkrótce rozprzestrzenił się w zachodnich częściach Śląska. Inspiracją dla tego ruchu stało się wojsko szwedzkie maszerujące przez zachodnie tereny Śląska do Saksonii. Na początku 1708 r. dzieci dotarły do Wrocławia, gdzie doszło nawet do tumultów. Uczestnicy ruchu zbierali się pod gołym niebem i odmawiali modlitwy. Ruch „modlących się dzieci” skupił dużą liczbę dzieci z księstwa głogowskiego. 14 kwietnia 1708 r. ukazał się anonimowy druk, w którym pisano, że Bóg wybrał niewinne dzieci, by wskazać na dotychczasowe niegodziwości i poprzez ich modlitwę podziękować za otrzymane łaski⁷⁵. Pojawienie się na Śląsku ruchu „modlących się dzieci” było zapowiedzią pietyzmu, który dążył do zreformowania luteranizmu, pogłębiania pobożności przez ascezę i dobre uczynki. Ruch ten był konsekwencją idei spirytualistów śląskich, szukających własnej drogi do Boga⁷⁶.

Protestanczy przedstawiciele śląskich stanów nie zadowolili się otrzymanymi udogodnieniami. Wydanych po 1648 r. dekretów było tak wiele, że jednorazowy akt konwencji wydawał się protestantom niewystarczający, by cofnąć wszystkie niedogodności. Stąd też 16 stycznia 1708 r. wystosowali petycję, w której dodatkowo domagali się respektowania kolejnych postulatów: powrotu przepędzonych protestantów do swoich utraconych dóbr oraz możliwość powrotu do religii rodziców dzieci oddanych na wychowanie do katolickich rodzin bądź klasztorów.

W zamian za zapewnienie tych dogodności zobowiązywano się przestrzegać pokojowego współżycia z katolikami oraz dołożyć wszelkich starań do dobrego rozwoju handlu i gospodarki.

W księstwie głogowskim także podjęto działania mające wpłynąć na zwiększenie swobód wyznaniowych ludności protestanckiej. W Kożuchowie rozpoczęto starania o własny kościół. Wprawdzie w samym mieście znajdowała się ludność katolicka, gmina ewangelicka jednak, podobnie jak w większości miast księstwa, była bardzo liczna. Okoliczne wsie były protestanckie. Jednak zbyt daleka odległość od kościoła pokoju w Głogowie oraz niedogodności związane z odwiedzaniem kościołów granicznych w Krzystkowicach oraz w Lipnie zmobilizowały protestantów do wystąpienia z petycją do cesarza o utworzenie własnego kościoła. Ewangeliccy przedstawiciele mieszczaństwa kożuchowskiego wyjechali do Wrocławia, by tam u szwedzkich przedstawicieli komisji przedstawić swoje prośby. Oczekiwano prze-

⁷⁵ J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 1995, s. 223; J. B l a s c h k e, *op. cit.*, s. 329.

⁷⁶ Szerzej na temat pietyzmu śląskiego K. M a t w i j o w s k i, *Badania nad dziejami pietyzmu na Śląsku*, [w:] K. Matwijowski (red.), *Studia i materiały źródłowe z dziejów nowożytnych*, Wrocław 1993, s. 45-54; K. M a t w i j o w s k i, *Poglądy i formacja duchowa śląskich pietystów*, [w:] K. Matwijowski, B. Rok (red.), *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, Wrocław 1993, s. 67-75.

kazania protestantom jednego z czterech koźuchowskich kościołów, zajmowanych dotychczas przez 200 katolików. Widząc postępowanie mieszkańców Koźuchowa, także protestanci z Nowej Soli i Góry Śląskiej rozpoczęli starania o własny kościół⁷⁷.

Johann Kaspar Kallert zaopatrzony w dodatkowy memoriał 27 listopada 1707 r. został wysłany do Wiednia. Odpowiedź przyszła po kilku tygodniach i rozczarowała mieszkańców Koźuchowa. Cesarz wprawdzie wydał zgodę na kościół i szkołę w Koźuchowie, jednak miał być to całkiem nowy kościół, zbudowany wysiłkiem koźuchowskiej gminy ewangelickiej. Nadto gmina miała zapłacić za to pozwolenie 100 000 guldenów oraz dodatkowe 10 000 guldenów podarować na rzecz państwa. Należało się liczyć także z licznymi „finansowymi podarunkami” dla wspomagających sprawę urzędników cesarskich⁷⁸. Mimo tak ciężkich warunków finansowych, gmina podjęła ten wysiłek. Kallert 16 stycznia 1708 r. ponownie wyjechał do Wiednia z zapewnieniem, że gmina ewangelicka przyjmuje z wdzięcznością postawione jej warunki⁷⁹.

Gwarancja praw do budowy kościoła w Koźuchowie zawarta została w wydanym 8 lutego 1709 r. recesie egzekucyjnym. Stanowił on uzupełnienie zawartych w konwencji altransztadzkiej wolności wyznaniowych dla protestantów i wraz z konwencją stanowił podstawowy akt prawny dla Śląska w sprawach wyznaniowych.

Ponowiono konieczność zapewnienia większej liczby duchownych w kościołach pokoju oraz dobudowanie do tych kościołów wież dzwoniczych. Protestanci nie mogli być zmuszani do przechodzenia na wiarę katolicką czy do uczestnictwa w świątach katolickich, podczas których wolno było podejmować pracę. Ta jednak nie mogła zakłócać katolickich nabożeństw. Wskazano też na możliwość nabywania dóbr ziemskich i domostw przez protestantów oraz na konieczność oddawania im publicznych urzędów. Do namaszczenia chorych można było od tej pory przyjmować duchownych spoza granic księstwa. Sieroty i wdowy mogły decydować o swoim zamążpójściu, mogły się wiązać także z obcokrajowcami. Reces nadto zapewniał utworzenie Legnickiej Akademii Rycerskiej, powołanie konsystorza w Legnicy, Brzegu i Wołowie, pozostawienie konsystorza we Wrocławiu, oddanie kościoła miejskiego i szkoły luteranom w Złotorzy i Brzegu⁸⁰.

Protestanci przyjęli z wielką nadzieją nowe akty prawne. Mimo powściągliwego stanowiska rady miejskiej i starosty w Głogowie, już w połowie lutego 1708 r. pastor ewangelicki odprawił uroczyste nabożeństwo pogrzebowe ze śpiewem i uroczystym odprowadzeniem zmarłego na cmentarz. 8 lipca 1708 r. do miasta przybyli dwaj pastory: Benjamin Gerber i Samuel Lucius, którzy rozpoczęli pracę duszpa-

⁷⁷ H. E. D u m r e s e, *Kirchengeschichte der evangelischen Gemeinde Freystadt*, Freystadt 1909, s. 32.

⁷⁸ Oddział Starych Druków BUW, Koźuchów – Budowa kościoła ewangelickiego, sygn. 538063.

⁷⁹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Koźuchowa, sygn. 164.

⁸⁰ K. E n g e l b e r t, *Die Konvention...*, s. 248.

sterską w kościele pokoju. Wkrótce także kościół pokoju wzbogacony został o dzwon i wieżę dzwonnice, a 1 listopada poświęcono nową szkołę⁸¹.

Konwencja altranstadska wraz z recesem przerwała okres jawnych prześladowań. W przekonaniu samych protestantów oznaczała moment zwrotny w polityce Habsburgów. Jak się jednak wkrótce okazało, zmiana postępowania była pozorna. Jest zrozumiałe, że komisja przy wypełnianiu konwencji brała pod uwagę możliwość interwencji szwedzkiej. Polityka cesarska nastawiona była nadal, szczególnie na terenach czysto protestanckich, na wspomaganie wyznania katolickiego. Działania przeciwko protestantom przybrały teraz bardziej ukryty charakter. Wkrótce społeczność protestancka miała odczuć niedogodności swojej odmienności wyznaniowej i dostrzec, że wprowadzone akty prawne nie oznaczały pokojowego współżycia z katolikami. W konwencji cesarz zobowiązał się do zwrócenia kościołów bądź zapewnienia odszkodowań lub oddania innych budynków. W praktyce nie zostało to zrealizowane. Fundusze przeznaczone przez ewangelickich książąt na stypendia potajemnie przekazywano katolikom.

W rzeczywistości postanowienia z 1707 r. przyniosły wymierne efekty tylko we Wrocławiu, którego władze były ewangelickie, oraz w księstwach legnickim, brzeskim, wołowskim, oleśnickim i ziebickim. Sytuacja w księstwach dziedzicznych w zasadzie nadal pozostawała bez zmian. Kiedy von Strahlenheim zwrócił uwagę na konieczność zbudowania jeszcze większej liczby szkół, szczególnie w tych miejscach, o których konwencja nie wspominała, cesarz odpowiedział, że protestanci sami mogą uczyć swoje dzieci. A ponieważ wiadomo było, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci liczba wydawanych pism protestanckich była znikoma, nie drukowano protestanckich książek, wielu protestantów nie potrafiło czytać i stało przed wyborem albo pozwolić, by dzieci były analfabetami, albo wysłać je do szkół katolickich, gdzie należało się liczyć z szybką rekatolicyzacją⁸².

Przeciwko protestantom wykorzystano także wiele zawartych w konwencji luk, np. nie została uregulowana kwestia obsady stanowisk pastorów, dlatego w miejscach podlegających cesarzowi to on narzucał swoje kandydatury. Nadto w konwencji nie było mowy o zobowiązaniach wobec państwa, co wykorzystano do nakładania większych podatków na protestanckich duchownych oraz większego zaciągu do armii rekrutów protestanckich⁸³. Trzy kościoły pokoju i sześć kościołów łaski zapewniało opiekę duchową tylko niewielkiej liczbie protestantów, pomijając już fakt, że nawet te kościoły, podobnie jak kościoły graniczne, były dla wielu nieosiągalne.

Tendencja do powrotu do dawniejszych form postępowania wobec protestantów była widoczna szczególnie od momentu, gdy na tron wstąpił Karol VI (1711-

⁸¹ F. M i n s b e r g, *op. cit.*, s. 98; J. B l a s c h k e, *op. cit.*, s. 330.

⁸² G. J a e c k e l, *op. cit.*, t. 8, s. 91-94.

⁸³ N. C o n r a d s, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707-1709*, Wien 1971, s. 11-13.

1740). Podobnie jak poprzednik Józefa Leopold, Karol VI znajdował się pod wpływem duchownych katolickich i rozpoczął stosowanie małych, lecz dotkliwych środków ucisku protestantów. Bardzo ważnym elementem polityki wyznaniowej cesarza było położenie ogromnego nacisku na wielopłaszczyznowość działań wspomagających ofensywę katolicyzmu.

Szybko okazało się więc, jak kruche podstawy miały wolności wyznaniowe zagwarantowane w konwencji. Reskrypt z 21 listopada 1710 r. nakazywał okazanie specjalnej kartki od katolickiego księdza podczas odwiedzin pastora, który zresztą sam napotykał wiele trudności w uzyskaniu takiego zaświadczenia. W 1720 r. pastor Samuel Lucius z Głogowa został wezwany do chorego. Ponieważ sprawa była nagląca, zawiadomił przez osoby trzecie księdza katolickiego o konieczności udzielenia pomocy duchowej. Jak się później okazało, wiadomości nie przekazano, a pastora wtrącono do więzienia⁸⁴. Często, szczególnie w wypadku zawierania małżeństw, nalegano na zaświadczenie od konsystorza. Uzyskanie tych dokumentów ze względu na znaczne odległości bywało wielokrotnie niemożliwe. Wkrótce postawiono narzeczonych przed koniecznością wyboru: albo sami dla uproszczenia „formalności” przejść na katolicyzm, albo zobowiązać się do wychowywania dzieci w wierze katolickiej.

Reskrypt cesarski mówiący o tym, że w wypadku małżeństw mieszanych córka ma być wychowywana w wierze matki, syn zaś w wierze ojca wydano 27 lipca 1716 r. Ponownie doprowadzało to do tragicznych sytuacji. W 1723 r. zielonogórska rada miejska zdecydowała o oddaniu do klasztoru żeńskiego w Głogowie 11-letniej córki piekarza Daniela Ebertha – protestanta, którego żona była katoliczką⁸⁵. W 1736 r. skierowano do rozpatrzenia skargę Franza Handera, którego żona będąca protestantką została zmuszana do wychowywania w wierze katolickiej ich dziecka⁸⁶. Małżonki Gottfrieda Fischera i Benjamina Krugela wyjechały do Brandenburgii, by tam w spokoju wychowywać dzieci w swojej wierze⁸⁷.

Szczególnie ostro postępowano w przypadku apostazji, czyli przejścia katolików na wiarę protestancką. Specjalny reskrypt cesarski z 1709 r. nakazywał ostre traktowanie apostatów, osadzenie ich w więzieniu na okres 6 tygodni oraz poddanie badaniom przez katolickich księży. Nakaz ten rozciągnięto w 1717 i 1737 roku także na osoby, których rodzice byli katolikami, przy czym coraz głębiej wnikano w przeszłość ich przodków. Osoba mająca wśród przodków katolików powinna także sama pozostać przy tej wierze. W Głogowie, w 1716 r. zanotowano cztery przypadki apostazji⁸⁸, w Zielonej Górze w 1719 r. trzy i w 1723 r. dwa przy-

⁸⁴ G. W o r b s, *op. cit.*, s. 212.

⁸⁵ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 18, s. 106.

⁸⁶ H. S c h m i d t, *op. cit.*, s. 117.

⁸⁷ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 18, s. 115.

⁸⁸ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 67.

padki⁸⁹. Michael Katter był wychowywany przez ewangelickich krewnych, gdyż rodzice opuścili go w dzieciństwie. Gdy Katter miał 40 lat i starał się o stanowisko wóznicy w Krępie w dobrach katolickich, przypomniano sobie, że jego ojciec prawdopodobnie był katolikiem. Nakazano specjalne „badania”⁹⁰.

Z czasem zabroniono dzieciom uczęszczać do protestanckich szkół. W 1717 r. wyszedł tajny rozkaz mówiący o stworzeniu specjalnej komisji w celu penetracji księgarni, następnie w 1718 r. ukazał się zakaz druku pism protestanckich⁹¹. Kolejne reskrypty znów ograniczały wolność kultu. Zawarte w konwencji i w recesie nakazy powoływania protestantów na stanowiska publiczne były rzadko przestrzegane.

Wymuszone przez Szwedów regulacje prawne w postaci aktów z 1707 i 1709 r. miały przynieść protestantom znaczną poprawę życia i zamknąć okres jawnych prześladowań tego wyznania. Faktycznie jednak władza świecka nadal kontynuowała politykę kontrreformacyjną – tym razem pod pozorem tolerancji religijnej. Trudno jest odpowiedzieć na pytanie, jak długo protestanci opieraliby się uciskowi państwowemu i sile kontrreformacji. Widząc beznadziejność swych wysiłków, z wielką nadzieją przyjęli fakt przejścia Śląska pod panowanie pruskie (1742 r.) w wyniku trzech wojen śląskich między Fryderykiem Wielkim i Marią Teresą. Rozpoczął się zupełnie nowy rozdział w stosunkach wyznaniowych tego terenu.

⁸⁹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 56.

⁹⁰ H. S c h m i d t, *op. cit.*, s. 112.

⁹¹ *Ibid.*, s. 113.

FINANSOWE I GOSPODARCZE RESTRYKCJE WOBEC PROTESTANTÓW ZE STRONY OBOZU KONTRREFORMACJI

1. Obciążenia finansowe nakładane na protestantów przez władze państwowe

Kary finansowe wobec osób wykraczających poza ustalone normy postępowania były od dawna powszechnie stosowanym środkiem dyscyplinowania społeczeństwa. Władze państwowe nakładały na swych poddanych sankcje gospodarcze, chcąc wymusić poprzez nie uznanie i respektowanie istniejącego porządku społecznego. Do restrykcji finansowych uciekali się także Habsburgowie w toku walki o ujednoczenie oblicza wyznaniowego monarchii.

W historiografii zajmującej się represjami wobec protestantów restrykcjom finansowym i gospodarczym nie poświęcano wiele miejsca. Historiografia XIX w., tradycyjnie skupiająca się głównie na dziejach politycznych, kwestie gospodarcze pomijała¹. Natomiast historiografia powojenna, po II wojnie światowej, jeśli już łączyła kontrreformację z pewnymi elementami nacisku finansowego, wykorzystywała to do podkreślenia ucisku klasowego bądź różnic narodowościowych².

Do wybuchu wojny 30-letniej mimo licznych prób ograniczania protestantów (pomijam tutaj akcję rekatolicyzacyjną prowadzoną na ziemiach górnośląskich) Habsburgowie powszechnie nie stosowali wobec nich sankcji finansowych. Dopiero wraz z wyraźną zmianą stosunku do protestantów, którą przyniosła wojna 30-letnia, nastąpił długi okres obciążania ich karami finansowymi. Wraz z nasileniem kontrreformacji rósł ucisk finansowy, który po zakończeniu wojny rozciągnięto na życie gospodarcze i społeczne. Obciążenia dotyczyły bowiem nie tylko bezpośredniego napiętnowania finansowego protestantów, lecz miały także skutki odleglejsze, jak np. obostrzenia związane z możliwościami uzyskiwania praw miejskich, piastowania określonych urzędów itp.

¹ Por. H. Ziegler, *Die Gegenreformation in Schlesien*, Halle 1888; C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1884-1886; M. Morgenbessers, *Geschichte von Schlesien*, Breslau 1908, s. 250.

² Z. Rzepa, *Własność feudalna na Śląsku pod koniec XVIII w.*, „Sobótka” 11: 1956, nr 1-4, s. 215-226.

Wypowiedzenie posłuszeństwa cesarzowi i wzniesienie powstania kosztowało już Śląsk bardzo drogo. Cenę uzyskania wolności wyznania poprzez zbrojną rebelię odczuło bardzo mocno podczas pierwszego etapu wojny 30-letniej. Protestantyczne stany Śląska, chcąc uniknąć losu, jaki dotknął Czechy po upadku powstania, wypłaciły w 1621 r. 300 000 guldenów cesarzowi i kolejne 700 000 talarów wojskom cesarskim. Ciężar podatków stał się dla Śląska bardzo duży. Dewaluacja pieniądza oraz wzrost cen na artykuły żywnościowe były bezpośrednim następstwem wypowiedzenia posłuszeństwa katolickiemu władcy³. Obciążenia z tytułu działań wojennych w ich początkowym okresie tylko w niewielkim stopniu dotknęły miast księstwa głogowskiego. Tadeusz Dzwonkowski twierdzi, że współczesne wzmianki źródłowe o wysokich opłatach narzuconych przez habsburski aparat administracyjny na miasta księstwa głogowskiego po bitwie pod Białą Górą były przesadzone⁴. Znacznie poważniej przedstawiały się one w toku dalszych działań wojennych. Śląsk, narażony na przemarsze obcych wojsk, rabunek, wysokie kontrybucje i kwatunki wojsk poniósł ogromne straty materialne. Przykładem kosztów ponoszonych w trakcie trwania wojny była suma 2570 guldenów, którą Zielona Góra zapłaciła za kwatunek wojsk szwedzkich od kwietnia do czerwca 1638 r.⁵ Każdorazowy pobyt wojsk, zarówno protestanckich, jak i katolickich, łączył się z nowymi stratami i obciążeniami. Zniszczeniu na Śląsku uległo 36 miast, 1095 wsi i 113 zamków. Trudno jest ustalić rozmiar strat materialnych każdego ze śląskich księstw. Przykładowo można tu powołać się na wysokość ciężarów księstwa świdnicko-jaworskiego, którego mieszkańcy musieli zapłacić ogółem 15 905 055 florenów. Ogromne straty poniosły także miasta księstwa głogowskiego. Wspomniana wcześniej suma wypłacona przez Zieloną Górę była tylko małą częścią kosztów wojennych. Władze Głogowa ustaliły straty mieszczan głogowskich poniesionych w wyniku działań wojennych na sumę 1 033 239 talarów⁶. Tylko nieco mniejsze straty zanotowały Zielona Góra, Koźuchów, Szprotawa i Nowe Miasteczko. Wojna, obok kosztów finansowych, pociągnęła za sobą zniszczenie miast, utratę osobistego dorobku mieszkańców, znaczne straty ludnościowe⁷.

Poniesione przez społeczeństwo śląskie obciążenia finansowe nie mogą jednak być zaliczane do celowych obciążeń nakładanych na protestantów, gdyż koszty wojny ponosili wszyscy mieszkańcy śląskich księstw, bez różnicowania wyznaniowego. Inny charakter natomiast miały sumy – łącznie 200 000 talarów – którymi

³ H. P a l m, *Schlesiens Antheil am dreissigjährigen Kriege von Juli bis Dezember 1620*, ZGS 12: 1874, s. 283-298; i d e m, *Dresdener Accord*, ZGS 13: 1878, s. 153-167.

⁴ T. D z w o n k o w s k i, *Straty gospodarcze miast księstwa głogowskiego w okresie wojny 30-letniej*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Wojna 30-letnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, Zielona Góra 1993, s. 160.

⁵ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielona Góra, sygn. 205.

⁶ *Ibid.*, sygn. 300.

⁷ Szerzej na temat strat materialnych poniesionych przez księstwo głogowskie T. D z w o n k o w s k i, *op. cit.*, s. 157-167.

księstwo głogowskie okupiło otrzymane po 1707 r. wolności religijne przyznane protestantom.

Trudów finansowych ponoszonych przez całe społeczeństwo podczas wojny 30-letniej nie można porównywać z niedogodnościami, które wynikały z aktów prawnych wydawanych wówczas przez cesarza dla poszczególnych księstw. Adresatami dekretów cesarskich byli ich protestanccy mieszkańcy. Nakazywano im odejście od wyznania pod groźbą określonych kar finansowych lub restrykcji gospodarczych w rodzaju sprzedaży bądź pozostawienia majątków. Od stycznia 1628 r. mieszkańcy księstwa kłodzkiego, którzy nie chcieli przejść na katolicyzm, na mocy ogłoszonego wówczas dekretu cesarskiego musieli sprzedać majątek nieruchomy i emigrować. Podobne akty prawne wydawano w księstwie nyskim, świdnicko-jaworskim, ziębickim⁸. Forma i wysokość stosowanych kar była różna. Najczęściej zmuszano innowierców do opuszczenia rodzinnych miejscowości. Restrykcje finansowe dotyczyły w pierwszej kolejności pastorów ewangelickich, wypędzanych z parafii przez wojsko. W 1628 r. głogowscy pastory musieli zapłacić 100 talarów i opuścić miasto⁹. Następnie wydawano akty prawne dotyczące ludności protestanckiej. Postawienie jej przed koniecznością wyzbycia się majątku, będącego często dorobkiem całego życia, było z pewnością posunięciem bezwzględny.

W ogłoszonym w 1628 r. dekrete cesarskim¹⁰ nakazano mieszkańcom księstwa głogowskiego pozostać przy katolicyzmie. W następnym roku wymuszono także na radzie miejskiej dekret dla miasta Głogowa i pozostałych miast księstwa (dokładna treść tego dekretu podana została w rozdziale poprzednim), w którym nałożono na wzbraniających się przed przejściem na katolicyzm protestantów karę 100 florenów, nakazano sprzedaż dóbr i opuszczenie granic księstwa. niesprzedane w ciągu 6 tygodni dobra przepadały na rzecz katolików. Kolejne kary finansowe groziły wysyłającym dzieci do protestanckich szkół – 100 florenów, a propagującym religię protestancką – 20 florenów¹¹.

Jak już wspomniano, po zakończeniu wojny 30-letniej, wraz z nasileniem różnorodnych środków nacisku wobec protestantów, reprezentanci kontrreformacji zastosowali nowe, często wyszukane i drobiazgowo sposoby obciążeń finansowych i gospodarczych. Towarzyszyły one zarówno dekretem cesarskim, jak i zarządzeniom wydawanym przez lokalne władze. Dużą ich grupę stanowiły ostre kary nakładane na protestantów, którzy nie respektowali obowiązujących nakazów. Ich wysokość była ustalana przez władze lokalne. Przykłady można tu mnożyć.

⁸ Zob. P. H e i n z e l m a n n, *Geschichte der evangelischen Kirche des Grafschaft Glatz*, Breslau 1926, s. 18; C. G r ü n h a g e n, *op. cit.*, s. 112.

⁹ G. W o r b s, *Die Rechte der evangelischen Gemeinden in Schlesien an den ihnen im 17. Jahrhundert gewählthätig genommenen Kirchen und Kirchengütern*, Sorau 1825, s. 38.

¹⁰ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 317.

¹¹ J. A. H e n s e l, *Protestantische Kirchen- geschichte der Gemeinden in Schlesien*, Leipzig 1768, s. 294-298.

W 1669 r. wprowadzono zakaz uczęszczania do protestanckich kościołów granicznych. Ci, którzy łamali ten nakaz mieli podlegać karze finansowej. W 1670 r. żołnierze w Szprotawie złapali na drodze prowadzącej do kościoła protestantów – musieli zapłacić 1 talar¹².

Od 1669 r. obowiązywała zasada uczestnictwa w nabożeństwach katolickich. Często swą nieobecność próbowano tłumaczyć pracą, co jednak okazywało się niewystarczające¹³. Jeszcze w 1663 r. na wieś Nilbau nałożono karę 200 talarów za zaniechanie uczestnictwa w nabożeństwach¹⁴. W 1693 r. ponowiono zarządzenie i określono wysokość kary – 5 talarów¹⁵.

Cesarska rezolucja z 1669 r. zakazywała także posiadania protestanckich ksiąg w domach. Notowano jednak wielokrotnie łamanie tego zakazu, dlatego podnoszono wysokość kary. W 1669 r. za przechwycenie ksiąg protestanckich płacono 10 talarów, natomiast już w 1672 r. kara wynosiła 12 talarów¹⁶.

Kolejną grupę obciążeń finansowych stosowanych wobec protestantów stanowiły opłaty nakładane na nich w związku z kultem religijnym. Widząc, że zakazy dotyczące kultu były ciągle łamane, postanowiono dodatkowo nałożyć opłaty na wszystkie sakramenty. Już w trakcie wojny za pochówki nie-katolików należało płacić (wspomniany dekret dla księstwa glogowskiego z 1629 r.). Opłaty dotyczyły zarówno osób świeckich, jak i duchownych. W 1655 r. za pochówek pastora zapłacono 100 talarów¹⁷.

Szczególnego znaczenia nabrało wprowadzenie tzw. akcyzy, czyli opłaty pieniężnej za korzystanie z usług protestanckich duchownych. Początkowo duchowni katolicy, wspierani przez starostów, wymagali, aby wszystkie działania związane z kultem odbywały się za ich pośrednictwem. Później, z powodu braku potrzebnej liczby duchownych katolickich oraz wobec faktu, że miejscowa ludność i tak korzystała z pomocy duchowej protestanckich pastorów, pozostawiono protestantom za przyzwoleniem cesarskim możliwość korzystania z pomocy pastorów. Zielonogórzanie musieli początkowo za możliwość wzięcia ślubu, którego udzielał ewangelicki duchowny w brandenburskiej miejscowości Drehna, zapłacić 10 talarów. Za chrzest płacono o wiele więcej. Z czasem akcyza dotyczyła także pochówków¹⁸. W księstwie żagańskim za łamanie tej zasady podwajano wysokość akcyzy.

Polityka habsburska, jak już wcześniej wspomniano, zmierzając do całkowitego pokonania opozycji protestanckiej, wykraczała poza jednorazowe akty kar finan-

¹² H. S c h m i d t, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1922, s. 108; C. B a i e r, *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemaligen Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau*, Sprottau 1905, s. 58.

¹³ G. W o r b s, *op. cit.*, s. 132; O. W o l f f, *Geschichte der evangelischen Stadt und Landgemeinde Grünberg in Niederschlesien*, Grünberg 1841, s. 104.

¹⁴ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 365.

¹⁵ F. M i n s b e r g, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 2, Glogau 1853, s. 97.

¹⁶ *Ibid.*, s. 98.

¹⁷ G. W o r b s, *op. cit.*, s. 161.

¹⁸ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 15, s. 42.

sowych. Dążąc do stworzenia w państwie aparatu całkowicie podporządkowanego władcy, wydano wiele rozporządzeń mających stworzyć nową, katolicką kadrę urzędniczą na wszystkich szczeblach administracji. Od godności i urzędów odsunięto arystokrację związaną z protestantyzmem, faworyzując ludzi, którzy doszli do znaczenia głównie w czasie wojny 30-letniej. Na miejsce starych rodów zjawiali się sprowadzani przez Habsburgów przybysze z krajów katolickich. Porzucone bądź odebrane protestantom ziemie oddawano lub sprzedawano po niskich cenach oficerom i zaufanym cesarza. Jako zapłatę za służbę, Ferdynand II Habsburg sprzedał w grudniu 1627 r. za sumę 150 858 florenów księstwo żagańskie dowódcy wojsk cesarskich Albrechtowi Wallensteinowi¹⁹, który rozpoczął bezwzględną akcję kontrreformacyjną w księstwie²⁰. W grudniu 1625 r. cesarz skazał za udział w rebelii 1618-1620 r. protestanta Hansa von Schönaich na karę w postaci 54 444 talarów. Sumę tę przekazano głogowskim jezuitom. Majątek von Schönaicha w Bytomiu obiecano walczącemu po stronie cesarza generałowi von Götzowi²¹. W ten sposób do wielu godności doszli von Oppersdorffowie, von Nostitzowie, von Nimptschowie. Cesarz uważał nową szlachtę za główną podporę swej władzy.

Tworzenie nowej administracji dotyczyło również administracji miast. Już podczas trwania wojny pojawienie się wojsk oznaczało zmianę składu rady miejskiej. Wojska katolickie dopilnowywały wprowadzenia rad katolickich lub osadzenia starych członków rady, usuniętych w czasie rządów protestantów (już podczas dragonad w 1628 r. w miastach księstwa głogowskiego wprowadzono stare katolickie rady). W listopadzie 1650 r. odwołano głogowski magistrat, mimo że zasłynął on prowadzeniem wyjątkowo korzystnej polityki gospodarczej (zbudowano 20 nowych domów w mieście, zaopatrzono miasto w zboże, owce). Nowym burmistrzem został Peter Mehl. W 1651 r. rada miasta Zielonej Góry była także katolicka²². Kolejne wybory rad miejskich pokazywały, jakim ciężkim sprawdzianom wyznaniowym podlegali zielonogórcy urzędnicy miejscy. Nowe wybory do zielonogórskiej rady miejskiej przeprowadzone zostały 1 czerwca 1671 r. Relację z nich²³ w postaci kart do głosowania przesłano do królewskiego urzędu w Głogowie. Odpowiedź nie była zadowolająca. W porozumieniu z urzędem zwierzchnim we Wrocławiu starosta wydał rezolucję, w której zwrócił uwagę na nie-katolików w radzie i zalecił wyszukanie sposobu na „zastąpienie” ich katolikami, np. notariusza miejskiego Johanna Camentza proponowano zastąpić katolikiem, przedstawiciela cechu tkaczy Balthasara Föfstera

¹⁹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Żagania, sygn. 12.

²⁰ Zob. G. W o r b s, *Geschichte des Herzogthums Sagan, Züllichau* 1795; A. H e i n r i c h, *Wallenstein als Herzog von Sagan*, Breslau 1896; W. R. K r e b s, *Beiträge zu Wallensteins Regentätigkeit im Herzogtum Sagan*, ZVGS 42: 1923; s. 30-46. H. H o f f m a n n, *Die Saganer Jesuiten und Ihr Gymnasium in Sagan*, Sagan 1928.

²¹ Zob. Ch. D. K l o p s c h, *Karolath und Glogau zur Zeit des dreissigjährigen Krieges*, Glogau 1856.

²² J. A. H e n s e l, *Protestantische Kirchen-Geschichte der Gemeinden in Schlesien*, Leipzig 1768, s. 314; H. S c h m i d t, *op. cit.*, s. 109.

²³ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 55, s. 67.

zalecano zastąpić „inną” osobą. Podobne rezolucje wydawano każdego roku. Opierając się na cesarskich instrukcjach, przeprowadzano tzw. odnawianie rady, polegające oczywiście na zastąpieniu protestantów piastujących odpowiedzialne stanowiska katolikami. Ewentualne protesty rozwiązywano z pomocą miejskiego regimentu wysyłanego przez starostę do miast weichbildowych, gdyż w każdym z nich procedura wyboru była podobna. Po rezolucji rada stawała się w większości katolicka²⁴. W 1672 r. składała się z samych katolików. Nowe wybory pokazywały, że katolicy otrzymują większą liczbę głosów niż protestanci²⁵. Jeśli starosta nie mógł sam dopilnować właściwego przebiegu wyborów, wysyłał do miasta zastępcę posiadającego odpowiednie wskazówki. Nie mógł on dopuścić, by w radzie znaleźli się protestanci. Wysłannik starosty dysponował zawsze regimentem wojska gotowego przyjść z pomocą. Starosta von Dyhern brał osobiście udział w wyborach miejskich, za co nie omieszczał pobierać stosownej opłaty 100 dukatów. Do tej sumy dołączano także podarki dla starosty i rodziny, którą chętnie zabierał ze sobą²⁶.

Rezolucja cesarska z 1666 r. zaleciła stworzenie specjalnej komisji, która czuwać miała nad „odnową rad miejskich” we wszystkich miastach księstwa²⁷. Pracę rozpoczęto od Koźuchowa, gdzie rada przeciwstawiała się zastąpieniu wybranych radnych innymi osobami. Zielonogórzanie przestraszeni tym faktem wysłali nawet posłańca do Koźuchowa, by przyjrzał się pracy komisji. Ponieważ w każdym z miast liczba katolików była niewielka, urzędników rekrutowano spośród ciągle tych samych osób, zwracając uwagę, by większość rady była zawsze katolicka. Szczególnie pilnowano, by rada ławników oraz przedstawicielstwo cechowe były złożone z odpowiednich osób. W księstwie głogowskim zawód adwokata był także przeznaczony dla katolików²⁸.

Taka manipulacja radą pozwalała wpływać na wszystkie sprawy, którymi się zajmowała. Wpływ na skład rady umożliwiał przeprowadzanie określonych transakcji gospodarczych, jak np. preferowanie katolików przy okazji kupna gruntów. W 1732 r. mimo zasad pokoju z 1707 r. wprowadzono dalsze utrudnienia związane z nabywaniem gruntów. W Głogowie w 1728 r. magistrat zabronił nabywania ziemi przez protestantów. W 1732 r. wprowadzono kolejne utrudnienia w kupnie gruntów²⁹. Wraz z podnoszeniem wynagrodzeń członkom rad, przed katolikami otwierały się nie tylko możliwości dalszej kariery, lecz także otrzymywania regularnych, dość wysokich dochodów. W 1707 r. rada miejska otrzymała rezolucję polecającą powołać katolików: Matthesa Helckiego i Eliasa Nippego na katolickich członków nowej rady³⁰, podobnie

²⁴ H. S c h m i d t, *op. cit.*, s. 187.

²⁵ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 55, s. 82.

²⁶ H. S c h m i d t, *op. cit.*, s. 189.

²⁷ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 55, s. 30-38.

²⁸ AP we Wrocławiu, Księstwo głogowskie, rep. 24, sygn. 600, s. 9.

²⁹ AP we Wrocławiu, Księstwo głogowskie, rep. 24, sygn. 600, s. 4.

³⁰ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 18, s. 22.

jak w 1710 r., kiedy polecono odwołać trzy osoby³¹. Do protokołów z wyborów rad w 1697, 1702, 1709 i 1715 r. dołączono cesarski reskrypt, mówiący o tym, że mimo małej liczby katolików w mieście lepiej byłoby, gdyby byli to katolicy³². Specjalne rezolucje z Wiednia przestrzegały przed powoływaniem protestanckich przedstawicieli cechów do administracji oraz inspekcji ekonomicznej rad.

Nakładanie na protestantów różnorodnych obciążeń finansowych przyniosło ze sobą wiele skutków społeczno-politycznych. O kształtowaniu się nowej szlachty oraz manipulowaniu administracją lokalną mówiono już wyżej. Jednak obok powstania nowej grupy ludzi powiązanej z cesarzem coraz poważniejszego znaczenia nabierały skutki gospodarcze. W poprzednim rozdziale wspomniano jedynie o emigracji ludności protestanckiej. Objęła ona nie tylko pastorów, ale również w poważnym stopniu dotyczyła wiernych. Emigracja odbywała się falami odpowiadającymi wzmożonemu uciskowi ze strony wojsk bądź ze strony władz państwowych. W wielu wypadkach nie była związana tylko i wyłącznie z prześladowaniami religijnymi, lecz także spowodowana warunkami ekonomicznymi, w jakich znalazła się ludność w trakcie wojny i po niej. Pierwsza fala emigracji nastąpiła już po pierwszym zbrojnym uderzeniu kontrreformacji w 1628 r.³³ Po opublikowanym w 1629 r. rozporządzeniu dla księstwa głogowskiego, nakazującego przejście na katolicyzm, dwunastu mieszkańców Głogowa opuściło miasto, sprzedając swoje dobra za łączną sumę 765 talarów. Dwudziestu dziewięciu głogowianom nie udało się sprzedać swoich dóbr. Opuścili miasto pozostawiając je. Magistrat skonfiskował 30 domów. Tylko w wypadku jednego bogatego mieszkańca, właściciela rozległych dóbr, zrobiono w Głogowie wyjątek. Musiał wprawdzie sprzedać swoją posesję w mieście, jednak zachował prawo pobytu w nim oraz możliwość dalszej działalności gospodarczej³⁴. Na skutek słynnych dragonad Lichtensteina ludność księstwa głogowskiego, podobnie jak świdnicko-jaworskiego i ziebickiego, masowo uciekała do Polski, Brandenburgii i sąsiednich Łużyc. Świadczy o tym fakt, że np. w Ząbkowicach zostało jedynie 12 obywateli miejskich. Kolejna fala uciekinierów przypadła na lata 1631-1635. W Górze Śląskiej 12 stycznia 1631 r. z 699 zamieszkałych domostw 537 stało pustych. Z miasta wywędrowało ok. 4000 osób. Kozuchów, który przed wojną cieszył się pełnym rozkwitem, po wojnie był opustoszały i ogromnie zniszczony. W 1635 r. stany księstwa żagańskiego skarżyły się, że wielu tamtejszych poddanych udało się na Górne i Dolne Łużyce³⁵.

³¹ *Ibid.*, sygn. 18, s. 57.

³² D. S t u t z e r, *Schlesiens Wirtschaft in der Geschichte*, [w:] W. Bein, F. Heiduk (red.), *Schlesischer Barock*, Würzburg 1979, s. 11-15.

³³ T. Jaworski (*Wojna, pokój i religia a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w XVII i na początku XVIII w.*, Zielona Góra 1998, s. 67) upatruje początków migracji już w 1626 r., kiedy w poczet obywateli miejskich nie przyjmowano protestantów.

³⁴ O. W o l f f, *Geschichte...*, s. 63.

³⁵ T. J a w o r s k i, *Migracje ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w okresie i wyniku wojny 30-letniej*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, Zielona Góra 1993, s. 145-157.

Uciekali nie tylko protestanci. Czasowo księstwo opuszczała także ludność katolicka, która narażona była na szczególnie ostre traktowanie ze strony wojsk protestanckich. Katolicy uciekali do Polski, gdzie znajdowali schronienie. Wielokrotnie do ucieczki zmuszani byli głogowscy jezuiti. W obawie przed wojskami protestanckimi do Gniezna uciekli 2 listopada 1639 r. Johann Ernst von Sprintzenstein wraz z żoną Eleonorą von Sprintzenstein. Druga żona Johanna pozostała na wygnaniu w Kopanicy aż do swojej śmierci, dzieląc los wielu wygnanych katolików³⁶.

Masowa emigracja, jak wspomniano, była wyraźnie związana z położeniem ekonomicznym ludności, z kontrybucjami oraz ogromnym wyniszczeniem. Z kraju uchodzili wartościowi rzemieślnicy. Z księstwa głogowskiego protestanci sukienicy emigrowali do Wielkopolski, gdzie zasilali miejscowy potencjał gospodarczy. Kozuchowianie osiedlali się przede wszystkim w Poznaniu, głogowianie w Kościanie, a górzanie w Lesznie.

Do Wielkopolski napłynęło w pierwszej połowie XVII w. ok. 35-40 tys. nowych mieszkańców ze Śląska. Z pozoru może się wydawać, że nie było to dużo, ale wśród nich było ok. 600-700 dużej klasy fachowców, którzy przywozili ze sobą funkcjonujące na wysokim poziomie zaplecze, czyli rodziny i pomocników oraz międzynarodowe kontakty gospodarcze, które znacznie zasiły gospodarkę Wielkopolski. Każdy z tych majstrów, osiedlając się w miastach Wielkopolski, tworzył kilka nowych miejsc pracy, a jego produkcja przyciągała kupców³⁷.

Nowy okres w dziejach emigracji wyznaniowej otworzyły lata pięćdziesiąte XVII w., kiedy po opuszczeniu przez wojska szwedzkie Śląska władze habsburskie rozpoczęły bezwzględłą walkę z protestantami. Nasilenie emigracji wzmożło się w okresie odbierania kościołów, o czym była już mowa w rozdziale poprzednim. Jeszcze przed rozpoczęciem działalności komisji rewindykacyjnej w 1653 r. księstwo głogowskie opuściło kilkuset protestantów, udając się do Polski, Brandenburgii i Saksonii. Wybierano kraje protestanckie lub prowadzące politykę tolerancji religijnej. Następnie fala emigracji objęła księstwo żagańskie, gdzie książę Lobkowitz rozpoczął odbieranie kościołów protestantom. Jan Leszczyński ocenił, że po zakończeniu wojny na skutek ucisku wyznaniowego ze Śląska wyemigrowało 200 000 ludzi, doprowadzając dotychczasowe ośrodki przemysłu tkackiego do powolnej utraty znaczenia³⁸.

Wojna 30-letnia przyniosła także duże rozluźnienie stosunków poddańczych. Szlachta, próbując wrócić do przedwojennego *status quo*, wzmocniła ucisk fiskalny, co z kolei doprowadzało do wybuchu powstań chłopskich³⁹. Chłopi reagowali także

³⁶ G. W o r b s, *Die Rechte...*, s. 64; J. L e s z c z y ń s k i, *Emigracja wyznaniowa ze Śląska do Górnych Łużyc w XVII i pocz. XVIII w.*, SDKK 1: 1962, s. 124-125; W. C z a p l i ń s k i, *Emigracja polska na Śląsku w latach 1655-1660*, „Sobótka” 10: 1955, nr 4, s. 557-559.

³⁷ T. J a w o r s k i, *Wojna...*, s. 75.

³⁸ J. L e s z c z y ń s k i, *op. cit.*, s. 132.

³⁹ Zob. J. L e s z c z y ń s k i, *Ludzie luźni i czeladź najemna na Śląsku w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie 30-letniej*, „Sobótka” 11: 1956, nr 1-4, s. 527-530; R. H e c k, *Studia nad położeniem ekonomicznym ludności wiejskiej na Śląsku w XVI w.*, Wrocław 1959.

na ucisk pańszczyźniany masowym zbiegostwem, co było niemalże zjawiskiem powszechnym podczas wojny. Podkreśla się także wystąpienia chłopskie na podłożu religijnym. Przede wszystkim stanowiły one reakcję na odbieranie kościołów w latach 1653-1654. Najostrzejsze formy przybrał opór chłopski w księstwie wrocławskim. W księstwie głogowskim zanotowano najmniej wystąpień chłopskich na tle religijnym. Jedynie w Osetnie Wielkim, Gaworzycach i Grabigu chłopci stawili większy opór komisarzom⁴⁰.

Rozważając zagadnienie gospodarczego obciążania protestantów, należy wspomnieć o dobroczynności występującej w tym okresie. Pozornie zagadnienie to może wydać się niepowiązane z kwestiami gospodarczymi, jednak z punktu widzenia finansowego jest z obydwoma wyznaniem, katolickim i protestanckim, silnie związane. Propagowanie miłosierdzia chrześcijańskiego było bliskie obu wyznaniom. Wprawdzie protestantyzm odrzucał uczynki w dziele zbawienia, jednak – jak każde wyznanie – podejmował próby zaradzenia istniejącym potrzebom swych wyznawców. Prywatna dobroczynność w katolicyzmie od wczesnego średniowiecza odgrywała ogromną rolę, dzięki czemu mnożyły się liczne stypendia i fundacje, jałmużna stawała się powszednia. Wiek XVII przyniósł powrót pewnych form pobożności. Ponownie, w odpowiedzi na ofensywę protestantyzmu, katolicy zrzeszali się pomagając najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym⁴¹. W dobie współzawodnictwa wyznań tworzone coraz to nowe fundacje, których istnienie miało przekonać wahaających się o sile i znaczeniu danego wyznania. Przekazywanie znacznych sum na rzecz Kościoła katolickiego niewątpliwie wspomagało go. Oczywiście wiele fundacji okresu wczesnonowożytnego było kontynuacją fundacji średniowiecznych, np. fundusz dla biednych przy kościele parafialnym św. Mikołaja stworzony w 1445 r. przetrwał do końca XVIII w. W 1600 r. uruchomiono „katolicki fundusz jałmużniczy”, którego wzorem stał się fundusz protestancki istniejący przy kościele parafialnym w Głogowie. Fundusze te były zasilane głównie z zapisów testamentowych przekazywanych przez wiernych⁴². W XVII w. nastąpił także pewien wzrost fundowanych altarii, powstających przy kościołach katedralnych i kolegiackich lub też przy odgrywających ważniejszą rolę miejskich kościołach parafialnych. Fundatorami altarii byli mieszczanie, szlachta i duchowieństwo. Istniał też dość powszechny zwyczaj przeznaczania opłat nakładanych na protestantów na dofinansowywanie

⁴⁰ AA we Wrocławiu, Abschrift der Relation und Examination über alle und jede reducierte Kirchen in dem Fürstentum Glogau, sygn. II b 24, fol. 6, 19-21.

⁴¹ Doskonałym przykładem mogą być fundusze bractw religijnych, które dysponowały znacznymi sumami przeznaczanymi na cele dobroczynne (zob.: W. B o c h n a k, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej od XVI w. do 1810 r.*, Wrocław 1983, s. 156-191, 260-266).

⁴² Zob. K. D o l a, *Opieka społeczna i zdrowotna w Głogowie do czasów pruskich (1742)*, [w:] J. Mandziuk, J. Pater (red.), *Misericordia et Veritas. Księga pamiątkowa ku czci księdza Biskupa Wincentego Urbana*, Wrocław 1986, s. 113-146; J. K ö h l e r, *Politische, wirtschaftliche und kirchliche Voraussetzungen barocker Kultur und Frömmigkeit*, ASKG 44: 1986, s. 47-65.

upadających altarii. Liczba różnego typu fundacji była bardzo znaczna, ale jej bliższe ukazanie wymaga odrębnych badań.

Przedmiotem manipulacji stawały się także zapisy testamentowe. Do częstych sposobów restrykcji zaliczyć można odbieranie tychże zapisów bądź fundacji przeznaczonych dla protestantów i przekazywanie ich katolikom. Taki los spotkał stypendium ufundowane w 1598 r. przez Joachima von Berge. Ogromna suma 31 000 talarów miała wspomagać studiującą protestancką młodzież szlachecką, 12 mieszczan oraz wybranych przedstawicieli niższych grup społecznych. Dekretem ze stycznia 1679 r. oraz późniejszym z 1704 r. cesarz przekazał tę sumę na rzecz katolików⁴³. Ponieważ często chodziło o znaczne sumy, dlatego też zapobiegliwi darczyńcy w ostatniej woli niejednokrotnie zaznaczali, że dana suma ma być przeznaczona na potrzeby określonego wyznania, np. w 1707 r. ksiądz Sanftleben ustanowił stypendium w wysokości 1000 talarów mające wspierać studiujących katolików bądź wspomagać Kościół katolicki. Wypłatą stypendium miała się zajmować rada miasta Zielonej Góry. Stypendium mogły otrzymać także osoby z innych miast, nigdy jednak nie miało być przeznaczone na rzecz protestantów⁴⁴. Wspomaganie uczącej się młodzieży było obyczajem częstym, zarówno u katolików, jak i protestantów⁴⁵. Po pokoju altransztadzkiem coraz częściej spotykamy się też z oficjalnymi fundacjami dla młodzieży protestanckiej, które mogły być w dużej mierze realizowane.

Przewidziane przez władzę państwową restrykcje finansowe, których protestanci doznali jeszcze w trakcie trwania wojny 30-letniej, przybrały na sile szczególnie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVII w. Ciągłe usiłowania, by wykorzenić protestantyzm, zamieniły się z pojedynczych aktów kar finansowych w cały system obciążeń finansowych i gospodarczych. Faworyzowanie katolików i pognębienie protestantów było szczególnie widoczne, gdy chodziło o kwestie obsady stanowisk w administracji lokalnej. Elementy rywalizacji finansowej między wyznaniem widzimy w również m.in. w aktach dobroczynności. Wyraźne nierówności społeczno-gospodarcze doprowadziły do masowej emigracji protestantów poza granice księstwa głogowskiego, a co za tym idzie – do znacznego osłabienia gospodarczego tego obszaru.

⁴³ K. B. G. Keller, *Joachim vom Berge und seine Stiftungen*, Glogau 1834.

⁴⁴ M. E f f n e r, *Geschichte der katholischen Pfarerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis Jahr 1840*, Grünberg 1852, s. 214.

⁴⁵ W 1611 r., ksiądz Martin Lehnhus przekazał sumę 20 000 talarów na stworzenie rocznych stypendiów w wysokości 120 talarów. Kaspar Sellius przekazał w tym samym celu kwotę na roczne 100-talarowe stypendia. W 1623 r. Maria Gartner i w 1668 r. Balthasar Machun stworzyli stypendia dla biedniejszych uczniów i przekazali ich zarząd kapitule kolegiackiej w Głogowie (F. M i n s b e r g, *op. cit.*, s. 105).

2. Stosunek do poddanych w dobrach kościelnych

Jak wspomniano w rozdziale pierwszym, Kościół katolicki należał do największych feudałów w XVI w. Podstawę ekonomiczną jego znaczenia stanowiły dziesięciny, opłaty zwane prawami stuły, meszne, kolędy i inne świadczenia. W drugiej połowie XVII w. do Kościoła katolickiego i jego instytucji należało w księstwie głogowskim 75 posiadłości. Było to w sumie 14% wszystkich dóbr ziemskich księstwa. Najwięcej dóbr znajdowało się w weichbildzie głogowskim, następnie w świebodzińskim i kożuchowskim⁴⁶. Jednak nie ich wielkość stanowi przedmiot naszego zainteresowania, ale stosunek do poddanych na tych terenach kościelnych, który w dobie walki wyznaniowej nabrął nowego wymiaru. Biorąc pod uwagę gorliwość, z jaką biskupi wrocławscy prześladowali protestantów w swym księstwie nyskim lub w dobrach opawskich, można wnioskować, że w podobny sposób postępowano wobec poddanych w pozostałych dobrach kościelnych.

W księstwie głogowskim znajdowały się dobra należące do biskupa wrocławskiego. W drugiej połowie XVII w. biskup posiadał w kluczu głogowskim 7 wsi oraz ogrody przy Głogowie, Forty św. Jana i ul. Szeroką w Głogowie. Klucz głogowski zajmował obszar poprzedzielany często posiadłościami świeckimi w promieniu 10 km od strony południowej, wschodniej i zachodniej w dolinie Odry. Sąsiedztwo dóbr szlacheckich sprawiło, że idee reformacyjne szybko docierały do dóbr biskupich. Niestety nie posiadamy informacji mówiących o sprawach wyznaniowych na tych terenach, tak jak w kluczach nyskim i otmuchowskim. Wizytacje generalnego zarządcy dóbr dotyczyły kontrolowania gospodarki, udzielania porad i wydawania zarządzeń w formie patentów. Z każdej przeprowadzonej wizytacji generalny zarządca dóbr zdawał relacje biskupowi. Należy przy tym dodać, że sprawował on pieczę nie tylko nad folwarkami, lecz także nad ludnością wiejską. Kluczem głogowskim zarządzał bezpośrednio jego zarządca, który wszelkie sprawy zarówno gospodarcze, jak i wątpliwości wyznaniowe kierował bezpośrednio do biskupa. Politykę gospodarczą realizowano poprzez ściąganie renty zbożowej i pieniężnej, często za pomocą ostrych środków przymusu (m.in. wtrącanie do więzienia), co było szczególnie widoczne w pierwszych dziesięcioleciach po wojnie 30-letniej, kiedy starano się nadrobić powstałe w wyniku wojny straty⁴⁷.

Ciężary na rzecz Kościoła po ciężarach na rzecz panów feudalnych miały największe znaczenie. Wysokość stałych obciążeń kmiecych z tego tytułu w XVI i XVII w. trudna jest do obliczenia ze względu na ogromną różnorodność. O ile dziesięcina pobierana we wszystkich trzech zasadniczych formach (snopowo,

⁴⁶ M. P t a k, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od pocz. XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991, s. 39-42.

⁴⁷ C. N o w i Ń s k i, *Organizacja administracji w folwarkach biskupa wrocławskiego w II poł. XVII w.*, Wrocław 1964, s. 22-165.

w ziarnie lub w pieniądzu) była stałym zobowiązaniem wobec feudała, o tyle specjalną formą obciążania ze strony Kościoła było pobieranie opłat za rozmaitego rodzaju usługi duchowe, takie jak chrzest, ślub, pogrzeb itp. Nie inaczej wyglądało położenie kmieci we wsiach protestanckich. Nowi duchowni protestanccy nie rezygnowali w kościołach zamienionych na zbory z pobierania dziesięcin i innych opłat kościelnych, o czym na ogół nie lubi wspominać potępiająca fiskalizm Kościoła katolickiego historiografia protestancka⁴⁸.

Specyficzny stosunek do poddanych mieli jezuiti. Zakon o charakterze kontrreformacyjnym nie był zakonem żebraczym. Opierał się na majątkach ziemskich, na gospodarce folwarcznej, której podstawową siłą byli poddani chłopci. Każde kolegium miało swoich księży odpowiedzialnych za zarząd majątkiem. W stosunku do poddanych zachodziły ogromne różnice między kolegiami polskimi a kolegiami śląskimi. Wynikały one głównie z odmiennych stosunków społeczno-politycznych. W kolegiach polskich istniał obowiązek łagodnego traktowania swoich poddanych. Już w 1591 r. wydana została instrukcja zalecająca materialną i duchową opiekę nad poddanymi. Generał Aquaviva upominał w 1596 r. rektorów w Polsce, „aby po ludzku obchodzono się z poddanymi”. W 1630 r. wydano 28 reguł postępowania w stosunku do poddanych. Dotyczyły one nie tylko opieki duchowej, lecz także traktowania chłopów⁴⁹.

Praca jezuitów śląskich przebiegała w innych warunkach. Ciężar pracy położony został, przynajmniej w początkowym okresie, na przekonywanie ludności protestanckiej do powrotu na łono Kościoła katolickiego. Znalezienie się ludności protestanckiej pod gospodarczym zwierzchnictwem jezuitów było równoznaczne z niekończącymi się próbami rekatołicyzacji poddanych. Poddani podlegali więc podwójnej presji – uciskowi gospodarczemu i indoktrynacji wyznaniowej. Narzucanie wyznania zwierzchnika feudalnego poddanym było powszechnie stosowane i oczywiście nie dotyczyło tylko i wyłącznie dóbr kościelnych.

Osiedlenie się zakonu na Śląsku było możliwe dzięki silnemu poparciu cesarza i jego administracji, co wyrażało się przede wszystkim w wyraźnym faworyzowaniu zakonu w procesie poszerzania własności jezuickiej. Ze zdecydowaną wrogością natomiast do jezuitów odnosili się właściciele ziemscy – w większości protestanci. Prawie każdy akt nabycia przez zakon nieruchomości ziemskich wywoływał protest właścicieli ziemskich, którzy niechętnie przyglądali się powiększaniu własności ko-

⁴⁸ Jako jeden z nielicznych Eberlein (*Das evangelische Kirchenwesen in dem Fürstentum Wohlau unmittelbar nach dem dreissigjährigen Kriege*, JSKG (Correspondenzblatt) 9: 1904, s. 221) stwierdził: „Dochody pastorów składały się obok uzysku z dziesięcin także z akcydens, ustalanych według zwyczajów poszczególnych miejsc oraz z różnego rodzaju opłat dodatkowych ponoszonych przy okazji chrztów i pochówków”.

⁴⁹ K. D r z y m a ł a, *Praca jezuitów polskich nad ludnością wiejską w pierwszym stuleciu osiedlenia się zakonu w Rzeczypospolitej*, „Nasza Przeszłość” 20: 1964, s. 51-75; J. T a z b i r, *Jezuici w Polsce do połowy XVII w.*, [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, Warszawa 1961, s. 107-153; i d e m, *Propaganda kontrreformacji wśród chłopów inflanckich (1582-1621)*, „Kwartalnik Historyczny” 65: 1958, s. 720-741.

ścielnej na Śląsku. Szlachta nie miała formalnie monopolu na posiadanie ziemi, jednak nabywanie jej przez duchowieństwo i miasta mogło podważyć podstawy ekonomiczne tego stanu społecznego. W celu ochrony swego podstawowego interesu ekonomicznego szlachta głogowska uchwaliła już w 1513 r. bezwzględny zakaz rozporządzania dobrami ziemskimi na rzecz duchowieństwa oraz mieszczan⁵⁰. W praktyce m.in. jezuita nabywali dobra na prawie rycerskim. Do ostrego protestu stanów księstwa głogowskiego doszło w chwili przekazania dóbr otyńskich jezuitom. Wszystkie wysyłane w tej sprawie petycje do władz cesarskich i samego cesarza nie przyniosły jednak oczekiwanego skutku.

Z analizy szczegółowych opisów formowania się majątków kolegiów wynika wyraźnie, że rozwój jezuickiej własności ziemskiej był możliwy dzięki protekcyjnej polityce dworu habsburskiego, który starał się uczynić wszystko, by uzyskać pomoc ze strony przedstawicieli duchowieństwa reprezentowanego przez jezuitów w procesie pokonywania śląskiego protestantyzmu. Przede wszystkim należy pamiętać o scedowaniu przez cesarza znacznych sum pieniężnych na rzecz jezuitów (np. wrocławskich⁵¹ czy głogowskich) oraz o stronniczej postawie administracji habsburskiej, która rozstrzygała na korzyść tego zakonu wiele spornych spraw dotyczących posiadłości ziemskich⁵².

Ekspansja zakonu jezuitów była najsilniejsza do 1650 r., co miało odbicie we wzroście posiadłości zakonu (nabycie 32 miejscowości). Także w latach 1650-1700 wraz z szeroko zakrojoną akcją kontrreformacyjną i wzrostem znaczenia zakonu poszerzyły się jego dobra. W 1773 r. własność jezuicka obejmowała łącznie 51 097 ha powierzchni, czyli 1,4% powierzchni Śląska pruskiego (tab. 2). Biorąc pod uwagę fakt

T a b e l a 2. Majątki kolegiów i rezydencji jezuickich na Śląsku w 1773 r.

Kolegia i rezydencje	Powierzchnia majątków		Liczba domów		Liczba ludności		Liczba miejscowości
	ha	%	ogółem	%	ogółem	%	
Legnica z Otyniem	17 147	33,5	1122	32,7	6 584	33,1	13
Wrocław	11 335	22,2	523	15,2	3 374	16,9	17
Kłodzko	8 135	15,9	913	26,6	4 380	22,0	7
Nysa	7 429	14,5	433	12,6	2 878	14,5	6
Żagań	2 181	4,3	107	3,1	695	3,5	–
Opole	2 126	4,2	70	2,0	466	2,3	4
Świdnica	2 122	4,2	199	5,8	1 172	5,9	5
Jelenia Góra	622	1,2	70	2,0	349	1,8	1
Ogółem	51 097	100,0	3 437	100,0	19 898	100,0	53

Źródło: J. W o s c h, *Terytorialny rozwój własności ziemskiej zakonu jezuitów na Śląsku od XVI do XVIII w.*, „Studia Śląskie” 34: 1978, s. 20.

⁵⁰ AP we Wrocławiu, Księstwo głogowskie, Rep. 24, sygn. 648, s. 1-4.

⁵¹ Zob. Z. L e c, *Jezuici we Wrocławiu (1581-1776)*, Wrocław 1995, s. 151-171.

⁵² H. H o f f m a n n, *Das Vermögen der schlesischen Jesuiten*, ZGS 65: 1931, s. 430-451.

późnego pojawienia się zakonu na Śląsku posiadłości jezuickie na tle własności klasztornej wyglądały imponująco, zajmowały bowiem 11,3% powierzchni⁵³.

Podstawą rozwoju placówki jezuickiej w Głogowie były, jak już wspomniano, sumy nałożone na protestanta Hansa von Schönaicha, którego zobowiązano do wypłacenia jezuitom 54 444 talarów. Pieniądze te umożliwiły jezuitom zakup pierwszych majątków ziemskich, które stały się podstawą ich rosnącej własności. Modłę kupiono od miasta Głogowa w 1627 r. za 13 000 talarów. Sprzedaż uzasadniono koniecznością „naprowadzenia tysięcy zbłąkanych dusz na wiarę katolicką”⁵⁴. W tym samym roku jezuita kupili udział we wsi Żarków. Podstawą budowy kolegium jezuickiego stały się także sumy ofiarowane przez czołowych świeckich przedstawicieli kontrreformacji. Von Dohna i von Oppersdorf przekazali na rzecz jezuitów 3000 talarów, a podporucznik von Grossen 150 talarów. Wyraźnie zaznaczono, że duża część sum ponoszonych w trakcie budowy obiektów dla zakonników pochodziła z kar pieniężnych nakładanych na protestantów. Także udział w Smardzewie przypadł jezuitom dzięki zapisowi testamentowemu wicedziekana kapituły katedralnej Andreasa Dreissigmarka, który w 1640 r. zapisał im część wsi z czterema czynszowymi gospodarstwami kmiecyimi⁵⁵. Kolejne kwoty przeznaczono na kupno placu pod budowę kolegium⁵⁶. Największe posiadłości przypadły jezuitom w chwili, gdy von Schönaich po zapłaceniu kilku rat stał się niewypłacalny. Wówczas przejęli w zastaw Miłaków, Żuków, Bukowinę oraz Drogomil. W nowym układzie z 1664 r. jezuita nabyli na własność dobra oddane im w zastaw oraz dodatkowo otrzymali jeszcze Rejów i Rudno – dobra znajdujące się w okręgu kożuchowskim oraz 3814 talarów gotówki. 28 września 1668 r. podpisano wspomniany nowy układ, który cesarz zatwierdził 16 lipca 1669 r.⁵⁷ Na początek lat siedemdziesiątych przypadł więc szczytowy rozwój terytorialny głogowskiej jednostki jezuickiej⁵⁸. Od chwili zajęcia Śląska przez Prusy następował powolny upadek gospodarczy jezuitów głogowskich. Wszczęty przez Hansa Karla von Schönaicha w 1743 r. proces windykacyjny o majątności utracone przez jego rodzinę w wyniku prześladowań religijnych doprowadził ostatecznie w 1770 r. kolegium głogowskie do upadku⁵⁹.

⁵³ J. W o s c h, *op. cit.*, s. 43.

⁵⁴ H. H o f f m a n n, *Fürst Carolath contra Glogauer Jesuiten*, ASKG 1: 1938, s. 167-168.

⁵⁵ *Ibid.*, s. 11-16, 40-41.

⁵⁶ Wiele darowizn na rzecz jezuitów pochodziło także ze strony duchownych. Udział darowizn wzrósł znacznie w latach pięćdziesiątych XVII w. Kanonik Hoffmann podarował zakonowi 200 talarów, proboszcz katedralny Martin Hübner 500 talarów, dziekan i proboszcz Lehmhus – 2000, prowincjał – 5500 reńskich florenów (H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926, s. 41).

⁵⁷ R. B e r n d t, *Geschichte der Stadt Gross-Glogau während der ersten Hälfte des siebzehnten Jahrhunderts namentlich während des dreissigjährigen Krieges*, Gross-Glogau 1879, s. 73; W. B a r s c h, *Die Familie von Schönaich und die Reformation Beuthen a. Oder*, Beuthen a. O. 1891, s. 75.

⁵⁸ W okresie 1668-1746 majątek kolegium głogowskiego obejmował 6 całych wsi i 3 ich części o łącznym obszarze 4412 ha (J. W o s c h, *op. cit.*, s. 42).

⁵⁹ AP we Wrocławiu, Akte zu dem Fürsten von Carolath und dem Glogauischen Collegio Soc. Jesu, sygn. 617; H. H o f f m a n n, *Fürst...*, s. 170-201.

Majątek otyński znalazł się w rękach katolickiej rodziny von Sprintzensteinów w wyniku koligacji rodzinnych. Zmarła w 1645 r. Eleonora von Sprintzenstein jako sukcesorów swej spuścizny wybrała czeską prowincję jezuitów⁶⁰. Do majątku rościła sobie także prawa rodzina von Rechenbergów, w której posiadaniu majątek niegdyś się znajdował. Zapewne koligacje rodzinne drugiej żony Sprintzensteina z arcybiskupem Harrachem oraz z dowódcą wojsk cesarskich Wallensteinem sprawiły, że dość sprawnie oddalano niesłuszne zresztą pretensje von Rechenbergów. Z powodu działań wojennych jezuita zostali faktycznie wprowadzeni w posiadanie majątku otyńskiego dużo później. 20 grudnia 1649 r. sporządzono w Bytomiu Odrzańskim formalny akt przekazania dóbr otyńskich jezuitom⁶¹.

Rezydencje były zawsze podporządkowywane większym jednostkom jezuitom. Początkowo majątek otyński podlegał więc kolegium we Wrocławiu, następnie od 1658 r. kolegium w Żaganiu, a ostatecznie przypadł w 1700 r. kolegium legnickiemu, w którego skład wchodził do sekularyzacji zakonu w 1773 r.⁶²

Majątek otyński podlegający kolegium w Legnicy należał do największych majątków jezuitów na Śląsku (tab. 2). Zajmował obszar 16 906 ha z 6463 mieszkańcami. Obejmował prawie jedną trzecią część powierzchni wszystkich majątków jezuitów na Śląsku. W jego granicach znajdowały się 2 miasta, 11 całych wsi i część jednej (mapa 1)⁶³. W północno-zachodniej części Śląska większy był tylko kompleks własności duchownej klasztoru Augustianów w Żaganiu.

Stosunki między właścicielami majątku otyńskiego a poddanymi nie układały się najlepiej. W 1680 r. majątek otrzymał przepisy regulujące w nim sprawy sądowe. Przeznaczano na nie jeden dzień w tygodniu. Wystąpienia chłopów przeciwko uciskowi w majątku zdarzały się niestety często, np. w 1715 r. zakończył się długotrwały spór mieszkańców Klenicy z administratorami majątku, dotyczący zbyt drastycznych obciążeń⁶⁴. W 1704 r. mieszkańcy Nowego Miasteczka zaprotestowali przeciwko corocznemu obowiązkowi pomocy w postrzyżynach owiec. Po długim okresie niesnasek zamieniono ich powinności na coroczną opłatę w wysokości 8 talarów⁶⁵.

Niektóre z niepokojów miały również charakter religijny. Buntowano się nie tylko przeciwko obciążeniom feudalnym, lecz również przeciwko obciążeniom nałożonym na protestantów. Często ludność upatrywała w fiskalizmie właścicieli

⁶⁰ AP w Zielonej Górze, Schulamt in Deutsch – Wartenberg, sygn. rob. 193, teczka 15, dok. 2.

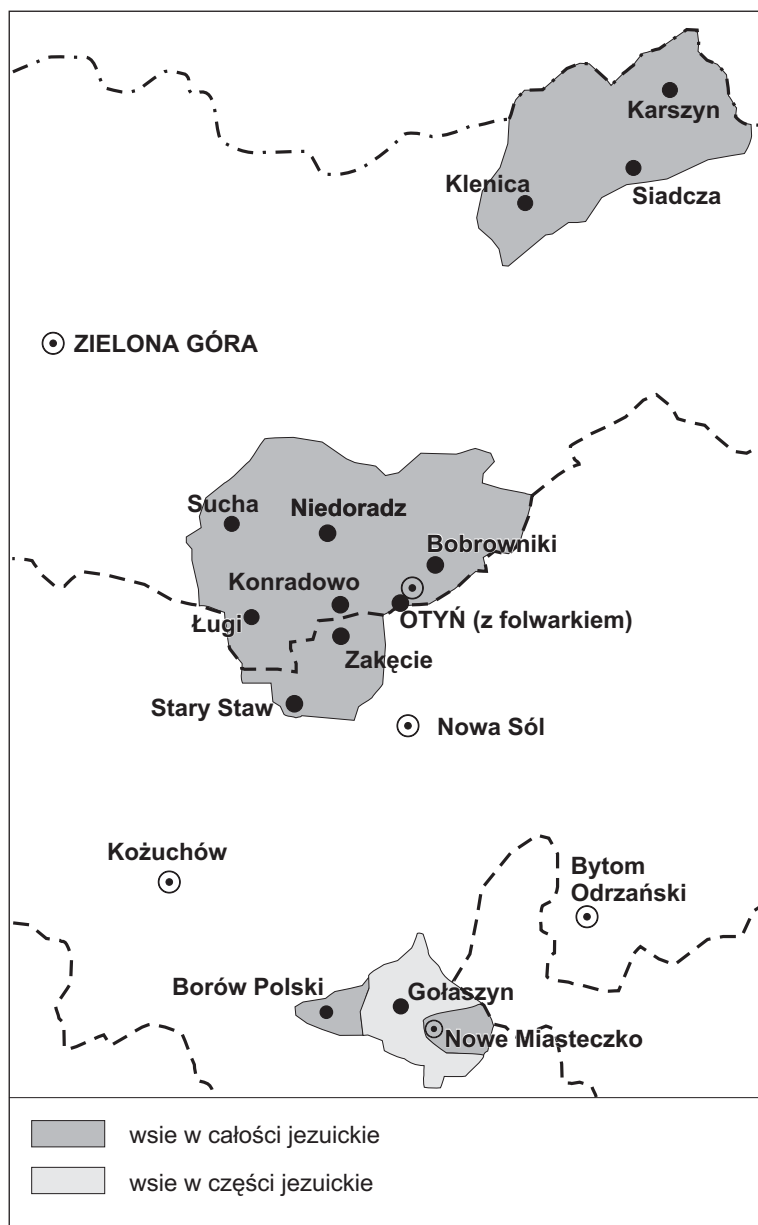
⁶¹ AP we Wrocławiu, Wartenbergische Güter der Jesuiten, sygn. 648; F. S i c k e l, *Geschichte der Herrschaft Deutsch-Wartenberg in Schlesien vom Jahr 1443*, Deutsch-Wartenberg 1820, s. 58-62; E. K o l b e, *Geschichte der Stadt Neustädtel*, Neustädtel 1924, s. 51-52.

⁶² H. H o f f m a n n, *Das Vermögen...*, s. 437.

⁶³ Majątek otyński obejmował miasta Otyń i Nowe Miasteczko, wsie Bobrowniki, Niedoradz, Suchą, Konradowo, Ługi, Zakęcie, Stary Staw, Klenicę, Karszyn, Siadcę, Borów Polski i część Gołaszyna (AP w Zielonej Górze, Schulamt in Deutsch – Wartenberg, sygn. rob. 193, teczka 24, dok. 15).

⁶⁴ AP w Zielonej Górze, Schulamt in Deutsch – Wartenberg, sygn. rob. 193, teczka 29, dok. 2.

⁶⁵ *Ibid.*, sygn. rob. 193, teczka 31, dok. 4; J. L e s z c z y Ń s k i, *Chłop śląski w walce z kontroformacją w drugiej połowie XVII stulecia*, „Kwartalnik Opolski” 4: 1958, s. 123.



Mapa 1. Kompleks dóbr ziemskich jezuitów otyńskich w XVIII w.

majątków celowe działania wymierzone w protestantów. W 1669 r. starano się ukarać Tobiasza Wahrnera z Borowa, który „nie wywiązywał się ze swych powinności”. Wahrner postawiony przed sądem stwierdził, że jest karany nie dlatego, że źle pracuje, lecz dlatego że jest protestantem⁶⁶. Do znacznego rozgłosu doszły wypadki z 1673 r. w Otyniu. Otyńscy protestanci starali się zaprotestować przeciwko zakazowi kultu. Usiłowali wyprosić możliwości chrztu i pochówków w obecności pastorów. Występowano również przeciwko zakazowi nadawania protestantom praw miejskich. Rosnące niezadowolenie wykorzystano w chwili, gdy władze majątku posądziły Matthesa Kuchinke o zaniedbywanie pracy i osadziły go w więzieniu. Protestanci sądzili, że prześladowania miały charakter religijny. 10 marca 1673 r. 150 chłopów zgromadziło się pod zamkiem otyńskim, by prosić o wypuszczenie więźnia. Gniew protestujących obrócił się przeciwko katolickim właścicielom majątku. Buntujący oświadczyli, że nie będą więcej wypełniać swych powinności feudalnych i nie pozwolą się prześladować z powodu wyznania. Bunt wkrótce ogarnął okoliczne miejscowości, których przedstawiciele wystosowali pismo proszące o złagodzenie ucisku wyznaniowego. Odpowiedzią było zwrócenie się administratora majątku do starosty głogowskiego o pomoc zbrojną. Starosta głogowski polecił 15 kwietnia zdławić rebelię siłą. Cesarz natomiast nakazał, by w księstwie zachowano większą czujność w stosunku do protestanckich poddanych. Kilka osób osadzono w więzieniu. Siedmiu najbardziej zaangażowanych w rebelię chłopów z Niedoradza i Bobrownik usiłowano zbiec do Brandenburgii, zostali jednak po drodze złapani. Dwunastu otynian wyjechało z petycją do starosty głogowskiego. Tam podstępem władze uwięziły przywódcę grupy. Wyśłani przez starostę żołnierze osadzili w więzieniu kolejnych buntowników, których zmuszono do przejścia na katolicyzm. Dwadzieścia siedem rodzin przerażonych takim tokiem wypadków wywędrowało do Brandenburgii⁶⁷.

Zbiegostwo chłopów było problemem dość powszednim. Najczęściej podyktowane było warunkami ekonomicznymi. Miało na celu uzyskanie ulgi w wykonywaniu obowiązków poddańczych i poszukiwanie lepszych warunków życia. Obejmowało wszystkie rodzaje własności prywatnej. Ubytek siły roboczej powodował zachwianie dochodów właściciela dóbr, dlatego starano się zaradzić temu wszelkimi metodami. Zbiegów odszukiwano i siłą ściągano ponownie do majątków⁶⁸. W majątku otyńskim czynnikiem decydującym o ucieczce poddanych były prześladowania religijne. O zbiegłych poddanych upominał się np. starosta głogowski, usiłując nakłonić władze księstwa krośnieńskiego, by wymusiły ich powrót do majątku jezuickiego. Okoliczna protestancka szlachta, również zagrożona zbiegostwem chło-

⁶⁶ *Ibid.*, sygn. rob. 193,teczka 39, dok. 2.

⁶⁷ H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 40-45.

⁶⁸ Zob. J. Bardach, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce*, „Nowe Drogi” 16: 1949, nr 4, s. 248-270; J. Topolski, *Zbiegostwo chłopów w dobrach kapituły gnieźnieńskiej w pierwszej połowie XVIII w.*, RDSG 16: 1954, s. 96-111; S. Szczotka, *Z dziejów chłopów polskich*, Warszawa 1951.

pów, odmówiła jednak jakiegokolwiek pomocy. Postrzegała bowiem konflikt w majątku bardziej na płaszczyźnie konfliktu interesów gospodarczych niż konfliktu wyznaniowego. Władze państwowe natomiast przeciwnie, widziały w tym zarzewie kolejnych walk religijnych. Po buncie zalecono jezuitom gorliwszą pracę rekatołicyzacyjną.

Nie był to ostatni konflikt w majątku otyńskim, w którym po 1673 r. rekatołicyzacja postępowała dalej. Do lat osiemdziesiątych przybierała formę bezwzględnych nakazów cesarskich. Pod koniec wieku była raczej wytrwałą pracą duszpasterską jezuitów otyńskich, którą z czasem wierni zaczęli traktować przychylniej. Po stronie katolików stało jednak nadal prawo. W 1701 r. poddani ponownie przekonali się o nierównościach wyznaniowych. Sprawa dotyczyła 3 protestanckich wdów, które po śmierci mężów zarządzały ziemią. Nie mogły jej oddać synom, gdyż ci byli protestantami. Prawo zaś zabraniało przekazywania im ziemi. Kobiety musiały podjąć decyzję o oddaniu majątków katolikom. Przed przekazaniem ziemi szczególnie wzbraniała się 66-letnia Ursula Kusche, która z tego powodu trafiła już raz do więzienia. Za mieszkankami Bobrownik opowiedziała się cała wieś. Sytuacja powoli zaczęła upodabniać się do tej w 1673 r. Do więzienia trafili buntujący się chłopcy oraz bezpośredni sprawcy buntu – wdowy z reprezentującymi je synami. Tym razem jednak więźniowie wyraźnie stwierdzili, że nie jest to protest wymierzony przeciwko zarządcom majątku – jezuitom, gdyż ci okazują wyrozumiałość i są dobrymi panami. Protest skierowano przeciwko dekretem cesarskim zabraniającym protestantom kupna bądź dzierżawy majątków.

Jezuici przestali być więc w oczach poddanych reprezentantami cesarskiej władzy, jak to się działo jeszcze przed trzydziestoma laty. Prawie 50 lat wzajemnego współistnienia wytworzyło między nimi więź społeczną specyficznego rodzaju. Jako właściciele majątku zakonnicy zyskali szacunek, o którym w 1791 r. pisał podróżujący przez Śląsk proboszcz berliński Zöllner⁶⁹. Będąc w Otyniu spotkał się z mieszkańcami, którzy bardzo pozytywnie wspominali czasy, kiedy majątek otyński znajdował się w rękach duchownych⁷⁰. Podczas buntu w 1701 r. jezuici wstawili się za więźniami u starosty głogowskiego, który na prośby superiora odpowiedział złagodzeniem wyroku i obniżeniem kary w stosunku do wdów, ich synów oraz biorących udział w proteście chłopów z Bobrownik⁷¹.

Przy okazji porównań majątków śląskich z majątkami jezuickimi w Polsce można byłoby także odwołać się do poziomu ich zarządzania. Zbyt łagodne traktowanie poddanych w kolegiach polskich, zdaniem wielu, sprawiało, że cierpiały one często

⁶⁹ J. Zöllner, *Briefe über Schlesien, Krakau, Wieliczka und die Grafschaft Glatz auf eine Reise im Jahr 1791*, t. 1, Berlin 1792, s. 37.

⁷⁰ Majątek otyński po 1773 r. nadal pozostawał w rękach jezuitów. Podlegał pod pruski generalny Instytut Szkolny. W 1787 r. Fryderyk Wilhelm II podjął decyzję o przekazaniu dóbr pojezuickich Ernestowi Janowi Bironowi (H. Hoffman, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 106-107).

⁷¹ *Ibid.*, s. 54-57.

na niedobór żywności i popadały w długi⁷². Brak dokładnych badań nad stanem gospodarki w dobrach jezuickich niestety nie pozwala nam jednoznacznie ocenić poziomu gospodarowania w kolegiach śląskich. Można jednak w tym wypadku ponownie odwołać się do majątku otyńskiego, który ze względu na doskonałe zarządzanie dysponował znacznymi nadwyżkami finansowymi. Były one często przekazywane na rzecz innych, podupadających finansowo majątków kościelnych⁷³. Przeprowadzenie dokładnej analizy dochodów majątków jezuickich wymaga jednak dokładniejszej analizy, znacznie wykraczającej poza ramy tej pracy.

⁷² Zob. S. Z a ł ę s k i, *Jezuici w Polsce*, t. 3, cz. 1, Lwów 1904, s. 430.

⁷³ Majątek otyński został szybko dźwignięty ze zniszczeń wojennych. Kilka lat po wojnie spłacono długi i naprawiono szkody wojenne. Majątek w 1653 r. zaczął przynosić już znaczny dochód. W 1665 r. w liście do prowincjała administrator rezydencji otyńskiej wymieniał długą listę osób proszących jezuitów o wsparcie. Wśród nich widzimy rektora kolegium w Ołomuńcu, rektora kolegium w Kłodzku oraz mniszki wrocławskie (AP w Zielonej Górze, Schulamt in Deutsch – Wartenberg, sygn. rob. 193, teczka 30, dok. 1).

DZIAŁALNOŚĆ KONTRREFORMACYJNA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W DOBIE POTRYDENCKIEJ

1. Zaangażowanie potrydenckiego duchowieństwa świeckiego w walkę o wiernych

Przez odrodzenie z upadku zwykło się określać okres, w który wkroczył Kościół katolicki po dotkliwej porażce zadanej przez reformację. Z uwagą obserwowano, początkowo nieśmiało, przejawy odnowy katolicyzmu oraz zdecydowane działania zmierzające do przeprowadzenia faktycznej reformy kościelnej wyrażone w postanowieniach soboru trydenckiego. Długo jednak jeszcze papieństwo i katolicyzm zachowywały wobec postępów protestantyzmu postawę obronną, znajdując się w położeniu strony uciskanej.

Odrestaurowany system katolicki w Europie opanował na początku oba półwyspy południowe. Wszystkie ruchy protestanckie zostały stłumione z pomocą sił inkwizycji rzymskiej i hiszpańskiej, po czym katolicyzm, wzmocniony odniesionymi zwycięstwami, powoli rozpoczął marsz przez Europę. Aktywność religijna, związana w ścisły sposób z impulsami politycznymi, mogła odwoływać się do dawnej tradycji i wyrobionego pośród wiernych nawyku posłuszeństwa. Przed papieństwem pojawiły się wizje średniowiecznego prymatu wyznania katolickiego, który pod koniec XVI w. znów miał szansę przejąć przewodnictwo. Katolicyzm zaopatrzony we wskazówki teoretyczne soboru trydenckiego, cieszący się wsparciem nowych, gorliwych wyznawców oraz wzmocniony doktryną stawiającą go na straży istniejącego porządku społeczno-politycznego, zamierzał zrobić wszystko, żeby tę szansę wykorzystać.

Po soborze trydenckim wprowadzono w życie bardzo szczegółowy i ściśle określony sposób powoływania na stanowisko biskupa ludzi odpowiedzialnych i oddanych Kościołowi. Wskazówki dotyczące powoływania kandydata ujęto w szczegółowe ramy. Zalecano badanie kwalifikacji osoby przeznaczonej na to stanowisko, jak również zebranie aktualnych wiadomości o stanie diecezji. Odpowiednimi dokumentami papieskimi regulującymi owe wymagania były przede wszystkim: konstytucja Grzegorza XIV *Onus Apostolicae servitutis* z 1591 r. oraz instrukcja Urbana VIII *Si processus* z 1627 r. Najstarsze procesy informacyjne dla diecezji wro-

clawskiej, w swej nowej formie zostały przeprowadzone dopiero w połowie XVII w., po śmierci Karola Ferdynanda Wazy w 1655 r.¹

Wprowadzenie obostrzeń przy wyborze biskupów przez Stolicę Apostolską w odniesieniu do diecezji wrocławskiej nie miało jednak większego znaczenia. Ambitne plany papieżstwa natrafiły na zdecydowaną przeszkodę w postaci polityki wewnętrznej Habsburgów. Wspomniano już o narastającej tendencji podporządkowywania interesu Kościoła sprawom państwa. Dobitnym przykładem niezależnej polityki Habsburgów stały się wybory kolejnych biskupów. Narzucani przez władze państwowe, w żaden sposób nie odpowiadali potrydenckiemu ideałowi biskupa katolickiego jako duszpasterza znajdującego własną owczarnię, wykształconego, pobożnego i gorliwego. Większość biskupów doby kontrreformacji podczas wyboru nie miała odpowiedniego wieku i święceń kapłańskich, co już samo w sobie przekreślało szanse takiego kandydata. Kolejnym, bardzo znaczącym pogwałceniem postanowień soborowych był fakt, że biskupi zarządzili więcej niż jednym biskupstwem, mając jeszcze inne beneficja kościelne.

Otwierający poczet wrocławskich biskupów doby kontrreformacji wspomniany Karol Habsburg (1608-1624), po objęciu drugiego biskupstwa w Brixen czas swój dzielił między dwiema diecezjami, częściej przebywając poza Śląskiem. Po przyjęciu święceń diakonatu nigdy nie przyjął święceń kapłańskich ani sakry biskupiej. Okres, na który przypadły rządy biskupa, zaliczyć należałoby do okresu dla katolicyzmu najtrudniejszego. Trudno ocenić, czy podjęta przez biskupa po upadku powstania czeskiego akcja rekatolicyzacji hrabstwa kłodzkiego i rekatolicyzacja Nysy wynikała z pobudek religijnych czy politycznych².

Bardzo szerokie ramy chronologiczne (1625-1655) obejmowały rządy biskupie królewicza Karola Ferdynanda Wazy we Wrocławiu. Podobnie jak jego poprzednik, biskup Karol Ferdynand stanowił zaprzeczenie potrydenckiego ideału biskupa. Jego działalność została także oceniona, szczególnie przez historiografię niemiecką, zdecydowanie negatywnie³. Biskup nigdy nie otrzymał święceń wyższych, sprawami diecezji zaś interesował się tylko podczas kilku krótkich w niej pobytów. Po raz pierwszy w diecezji pojawił się dopiero w 1637 r. Współczesna historiografia katolicka stara się w pewien sposób tłumaczyć postępowanie biskupa⁴. Przede wszystkim wskazuje się na trudny okres wojny 30-letniej, na który przypadła większość rządów Karola Ferdynanda Wazy i obiektywną trudność w przeprowadzaniu więk-

¹ J. K o p i e c, *Obraz diecezji wrocławskiej w procesach informacyjnych z lat 1655-1732*, STV 26: 1988, nr 2, s. 141-142.

² J. K ö h l e r, *Revision eines Bischofsbildes? Erzherzog Karl von Österreich, Bischof von Breslau (1608-1624) und Brixen (1613-1624), als Exponent habsburgischen Hausmachtpolitik*, ASKG 32: 1974, s. 104-107.

³ Zob. J. H e y n e, *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, t. 3, Breslau 1868, s. 873.

⁴ G. Ć w i ę c z e k, *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*, [w:] H. Rybus (red.), *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 2, Warszawa 1979, s. 195.

szości reform. Wskazuje się także na okres ostatniego, najdłuższego pobytu biskupa na Śląsku, wypełnionego wielokierunkową działalnością.

Kościół katolicki dopiero po zakończeniu wojny 30-letniej mógł odczuć pewną poprawę położenia i wykorzystać nadarżającą się sytuację do wzmocnienia swojej pozycji. Nie było to jednak zadanie proste, gdyż wojna postawiła przedstawicieli duchowieństwa katolickiego nierzadko w sytuacji ciemności i bezwzględnych egzekutorów postanowień władzy świeckiej. Katolicyzm, jak już wspomniano, w trakcie wojny nabrał także nowego znaczenia. Stał się bezwzględnie narzucaną religią.

Fakt utrzymywania się katolicyzmu w diecezji wrocławskiej zawdzięczać należy w dużym stopniu biskupom sufraganom, administratorom diecezji, takim jak Johann Balthasar Liesch oraz archidiakonom diecezji, wśród których ogromnym poważaniem cieszył się Peter Gebauer. Ten ostatni wraz z członkami kapituły katedralnej sformułował postulaty przekazane przebywającemu poza diecezją biskupowi, wskazujące na rozliczne problemy dręczące diecezję. Postulaty dowodziły znajomości stanu diecezji oraz jej potrzeb duszpasterskich i organizacyjnych. Niewątpliwie największy wpływ na ich sformułowanie miał Peter Gebauer, który jeszcze za czasów Karola Habsburga przeprowadził wizytację archidiakonatu wrocławskiego i poczynił wiele praktycznych spostrzeżeń dotyczących wizytacji, które spisano i wydano drukiem w 1630 r. w Głogowie. Stały się one podstawą przeprowadzenia następnej wizytacji w 1638 r., która objęła ponownie archidiakonat wrocławski.

Udziałem duchowieństwa księstwa głogowskiego stały się te same procesy, które ogarnęły całe duchowieństwo śląskie. W okręgu głogowskim, dotkniętym szczególnie mocno przez reformację, w 1580 r. opiekę duchową sprawowało tylko 12 księży. Reformy lat 1580-1608 znalazły bardzo ograniczony oddźwięk. Katolicyzm pozostawał w ukryciu mimo istnienia w Głogowie niegdyś silnych ośrodków katolickich. Świadectwem, niestety niezbyt pozytywnym, życia duchowego stały się wspomniane wyżej wizytacje. Archidiakonat głogowski, podobnie jak opolski, był wizytowany dopiero w 1652 r. Od 1580 r., czyli ponad 70 lat nie interesowano się stanem katolicyzmu w tym archidiakonacie. Z wizytacji z 1652 r. nie zachowały się żadne sprawozdania⁵. Można jednak przypuszczać, że pozycja katolickich duchownych nie odbiegała od złej sytuacji w innych archidiakonatach diecezji. O stanie archidiakonatu głogowskiego możemy dowiedzieć się dopiero z kolejnej wizytacji, która odbyła się w 1670 r.⁶

Wagę wizytacji podkreślał sobór trydencki, traktujący je jako podstawowe źródło informacji o życiu i działalności kleru parafialnego, który ze względu na bliski kontakt z wiernymi ponosił dużą odpowiedzialność za ich życie duchowe.

⁵ G. C w i ę c z e k, *op. cit.*, s. 204-206.

⁶ J. J u n g n i t z, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 3 – Archidiakonat Glogau, Breslau 1907, s. 247.

Wizytacje w pierwszej kolejności miały dostarczać informacji o liczbie duchownych i stanie parafii. Były one szczególnie ważne pod koniec XVI w., gdyż pozwalały ocenić rozmiar strat spowodowanych przez reformację, oraz po wojnie 30-letniej, która miała zmienić położenie katolicyzmu. Ogromnym niedopatrzeniem ze strony wyższych władz duchownych było przeprowadzenie kolejnej wizytacji dopiero w 1670 r., po 16 latach od chwili, gdy władze świeckie odebrały kościoły protestantom. Opóźniło to proces osadzania katolickich duchownych na parafiach. Inną kwestią był fakt, że Kościół katolicki, znacznie nadwerżony przez reformację i wojnę, nie mógł sprostać zaistniałej rzeczywistości. Cierpiano ciągle na niedobór duchownych. Dekret trydencki zalecał utworzenie w każdej diecezji jednego seminarium mającego kształcić przyszłych księży. Wprowadzanie jednak takiego systemu było bardzo powolne i niestety, podobnie jak wiele innych postanowień trydenckich, także i ten dekret na Śląsku nie został należycie wypełniony. Podobna sytuacja istniała w Polsce oraz na zachodzie Europy. Do 1618 r. seminarium diecezjalne czynne było w Nysie. Działalność seminaryjną podjęto dopiero od lat sześćdziesiątych XVII w., by w 1739 r. kształcić 30 alumnów⁷. Utrzymanie kleryków było uzależnione od postawy biskupa diecezji. Nikła liczba duchownych pochodzących z seminarium wrocławskiego, którego status ulegał ciągłym zmianom, a kształcenie było wielokrotnie przerywane, powodowała, że długo korzystano ze starego systemu nauczania i wychowywania kleru. Poziom umysłowy duchowieństwa zależał nadal w dużej mierze od stanu szkół parafialnych. Wielu spośród duchownych kształcono w kolegiach jezuickich. Po wojnie 30-letniej głównymi ośrodkami kształcenia księży były Ołomuniec i Praga.

Do księstwa głogowskiego napływali duchowni z Polski, Niemiec, Czech. Wizytatorzy w wizytacjach z lat 1670-1687 wyraźnie zaznaczali pochodzenie duchownych. Dwie kolejne wizytacje wykazały przewagę śląskich duchownych nad przybyszami z zagranicy. W 1670 r. w księstwie pasterzowało już dwudziestu pięciu Ślązaków, dziewięciu Polaków, jeden Łużyczanin, jeden Czech i jeden Bawarczyk. W 1679 r. liczba Ślązaków zwiększyła się i wynosiła 29 osób. Ponadto pracowało sześciu Polaków, dwóch Łużyczan, jeden Niemiec i jeden Morawianin. Kolejna wizytacja z 1687 r. ukazała jednak zupełnie inny stan rzeczy. Liczba śląskich duchownych drastycznie spadła. Było ich tylko trzech, obok siedmiu Polaków, natomiast znacznie wzrosła liczba Niemców. W 1687 r. w księstwie pracowało już 23 duchownych niemieckich⁸. Duża liczba Ślązaków w księstwie mogła mieć pozytywny wpływ na pozycję katolicyzmu w okresie powojennym, gdyż były to osoby znające śląskie realia i problemy wyznaniowe. Pojawienie się duchownych spoza Śląska z pewnością utrudniało kontakt z wiernymi.

⁷ J. K o p i e c, *Diecezja wrocławska w relacjach swych biskupów „ad limina” w XVII i XVIII w., „Sobótka” 4: 1986, s. 604.*

⁸ Obliczenia na podstawie W. U r b a n, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiecezji opolskiej i głogowskiej w czasach nowożytnych, cz. 2 – Archidiecezja głogowska*, Warszawa 1975.

Dokładniejsze informacje o stanie duchowieństwa w archidiakonacie rozpoczynają się od 1670 r., od wizytacji zarządzanej przez najbardziej oddanego sprawie katolicyzmu biskupa Sebastiana Rostocka (1665-1671), który przez 6 lat rządów biskupich starał się nadrobić zaległości poprzedników. Kolejne zachowane sprawozdania wizytacyjne pochodzą z lat 1679, 1687, 1694, 1705-1706, 1711-1712 oraz 1715 (tab. 3).

Dane zawarte w tab. 3 przedstawiają liczbę duchownych w latach 1670-1716. Wskazują one na nieznaczną, bardzo powolną tendencję wzrostową. Liczby dotyczą pastorów oraz wikariuszy odpowiedzialnych za opiekę duchową. Protokoły wizytacyjne w XVIII w. straciły dokładność, z jaką relacjonowano stan duchowieństwa parafialnego w drugiej połowie XVII w. Według relacji *ad limina*⁹ z 1650 r. w diecezji było 412 proboszczów, a w 1708 r. – 593¹⁰.

T a b e l a 3. Duchowni katolicy w archidiakonacie głogowskim w świetle sprawozdań wizytacyjnych

Lata wizytacji	Liczba duchownych w archiprezbiteriatach					
	Głogów	Góra Śl.	Koźuchów	Szprotawa	Świebodzin	Zielona Góra
1670	29	10	10	6	7	7
1679	25	15	12	9	8	5
1687	34	11	9	7	8	8
1693-1694	31	12	10	8	7	9
1705	38	–	11	11	–	–
1715-1716	33	15	–	10	11	–

Ź r ó d ł o: W. Urban, *op. cit.*; AA we Wrocławiu, Acta visitationis archidiaconalis Glogoviensis ab anno 1704-1706, sygn. II b 88 d.

W 1724 r., według pierwszego schematyzmu, w diecezji wrocławskiej pracowało 701 duszpasterzy. W archidiakonacie głogowskim było łącznie 94 duchownych, co stawiało archidiakonat głogowski na trzeciej pozycji wśród czterech archidiakonatów diecezji wrocławskiej¹¹.

Zróżnicowanie terytorialne parafii powodowało, że często tylko jeden duchowny opiekował się kilkoma kościołami, tak jak w przypadku archidiakona z Głogowa Johanna Filipa Jacoba, który sprawował opiekę duchową nad kościołami w Jarzmannowie, Jakubowie, Gaworzycach, Grabiku i Nowej Jabłonnie¹². Johann Balthasar

⁹ Relacje *ad limina* były wprowadzonymi przez sobór trydencki sprawozdaniami o stanie diecezji, które każdy biskup diecezjalny powinien złożyć podczas wizyty w Rzymie. Miały one na celu ścisłe powiązanie ze Stolicą Apostolską. Obowiązek ten nie był wypełniany przez biskupów regularnie (J. K o p i e c, *Relacje biskupów wrocławskich „ad limina” z XVII i XVIII w.*, „Nasza Przeszłość” 68: 1987, s. 93-132).

¹⁰ *Ibid.*, s. 115.

¹¹ *Schematismus des Fürstbistums Breslau 1724*, wyd. J. Pater, Kohl-Weimar-Wien 1994, s. 11-181.

¹² W. U r b a n, *op. cit.*, s. 12.

Lehardt, proboszcz z Miłakowa w archiprezbiteriacie kożuchowskim, obsługiwał w 1679 r., oprócz własnego kościoła parafialnego, jeszcze 4 inne kościoły¹³. W archiprezbiteriacie tym było to zjawisko powszechne. Brak księży katolickich powodował także, że często do jednego proboszcza należało kilka parafii. Rekordzistą okazał się Leonard Fromholdt, który sprawował funkcję proboszcza w 4 parafiach archiprezbiteriatu głogowskiego¹⁴. Powodem takiego stanu rzeczy była również dążność do zapewnienia sobie odpowiedniego utrzymania, gdyż sytuacja materialna kleru przedstawiała się bardzo źle. Martin Franz Mencilus, proboszcz parafii Nowe Miasteczko zmuszony był zbierać ofiary po domach. Dawano mu je jak żebrakowi. Konsekwencją tego musiała być niewystarczająca opieka duchowa nad wiernymi, prowadząca do wielu zaniedbań.

Protokoły powizytacyjne przekazywały także różne opinie o duchowieństwie i jego zaangażowaniu. Archidiakoni podawali wiek, pochodzenie i wykształcenie księży. Wśród księży archidiakonatu głogowskiego nie znajdujemy wielu w pełni gorliwych duchownych. Mało było takich księży, których wizytator określał mianem „dobrych księży”. W wielu sprawozdaniach zawarte zostały informacje o duchownych prowadzących życie dalekie od ideału księdza. W 1687 r. proboszczem w Kaczkowie (archiprezbiteriat Góra Śląska) był Leopold Wallis, który lubił nadużywać alkoholu. Wizytator wątpił, czy odmawiał on brewiarz, był bowiem nieobecny w parafii przez 14 dni¹⁵. Nierzadkie były przypadki utrzymywania kobiet na parafiach. Zaniedbania kleru parafialnego występowały częściej na wsiach, gdzie równocześnie protestantyzm był silniejszy niż w miastach.

Oprócz księży zaangażowanych w duszpasterstwo parafialne osobna wizytacja objęła kolegiatę głogowską. W 1653 r. biskup, aby wprowadzić konieczne zmiany, zwłaszcza duszpasterskie i liturgiczne, szczególnie w tych większych, bardziej eksponowanych ośrodkach kultu religijnego podjął decyzję o wizytacji wszystkich kolegiat diecezji. Nie posiadamy sprawozdania z tej wizytacji. Natomiast w dekretach reformatorskich wydanych 5 maja 1653 r. nakazano członkom kapituły wystąpienie się o większą liczbę odpowiednich księży, którzy spełnialiby obowiązki ciążące na posiadaczach ołtarzy kolegiaty. Część z tych ołtarzy samowolnie została przydzielona osobom świeckim. Ze względu na brak księży zanotowano także zaniedbanie obowiązków mansjonarii przy kaplicy Matki Boskiej oraz nieregularne odprawianie mszy za zmarłych w kolegiacie. Biskup zmienił również skład osobowy kapituły kolegiackiej. W latach 1652-1653 wprowadzono do niej 5 nowych duchownych, nominowanych przez biskupa, wśród nich 2 Polaków¹⁶.

Do najważniejszych obowiązków duchowieństwa parafialnego należało nauczanie i sprawowanie sakramentów. Nauczanie polegało na katechizowaniu i od-

¹³ *Ibid.*, s. 51.

¹⁴ *Ibid.*, s. 10.

¹⁵ *Ibid.*, s. 42.

¹⁶ AA we Wrocławiu, Kolegiata w Głogowie, sygn. IV b 31, 33.

pytywaniu z najważniejszych tekstów katolickich, najczęściej w niedzielę po południu. Dużą wagę przykładano do kazań – homilii głoszonych najczęściej w miejskich kościołach parafialnych, gdzie do XVI w. istniały osobne fundacje dla kaznodziejów. Okresem nadzwyczaj intensywnego nauczania był Wielki Tydzień. Do XVI w. wiele nauczano nie tylko w kościołach parafialnych i klasztorach, ale także w różnych kaplicach. Do praktyki intensywnego nauczania starano się powrócić w postanowieniach soborowych, które kładły duży nacisk na głoszenie słowa Bożego. Była to odpowiedź na postulaty protestantyzmu przywiązującego do tego ogromną wagę. Wydany w 1669 r. dekret Johanna Brunettiego akcentował konieczność poważnego i gorliwego potraktowania kazań. Zawierał on cały program kaznodziejski, podając tematy, które w odpowiednim czasie duchowni powinni poruszać w kazaniach. W archidiakonacie głogowskim wizytatorzy wymieniają wybitnych kaznodziejów, takich jak Melchior Kaube ze Sławy Śląskiej, który wyróżniał się swymi kazaniami, czy Martin Schindler z kościoła parafialnego św. Mikołaja w Głogowie¹⁷. Wysokim kunsztem oratorskim cechowali się misjonarze. Natomiast poziom kazań duchowieństwa parafialnego był raczej daleki od barokowych wzorców wypowiedzi. Kazania były częścią mszy, często jednak odbywały się poza nią. W Kromolinie, w 1679 r. ksiądz głosił kazania w czasie mszy co 4 tygodnie, same kazania zaś co 2 tygodnie w niedzielę po południu. Informacje dotyczące katechizacji nie są ścisłe. W większości parafii wiejskich przerwano naukę katechizmu, ponieważ parafianie nie uczęszczali do kościoła bądź uczęszczali doń nieregularnie. Natomiast w miastach księstwa katechizację prowadzono w niedzielę po południu o godzinie 13⁰⁰. O poziomie nauczania nic nie wiadomo.

W związku z kazaniem pojawia się poważny problem, w jakim języku powinny być one głoszone. Jak wiadomo, reformacja wprowadziła do liturgii języki narodowe, by uczynić słowo Boże bardziej dostępnym. W księstwie głogowskim był to problem niezwykle ważny ze względu na duże skupiska ludności polskiej w północno-wschodniej części księstwa¹⁸. W sprawozdaniach wizytacyjnych z lat 1670-1693 odnajdujemy informacje o 23 duchownych, z pochodzenia Polaków, co jednak nie może być równoznaczne z posługiwaniem się językiem polskim. Wizytatorzy wymieniają miejscowości, w których zamieszkiwała ludność polska. Były to: Kotła, Bielawy, Nowa Sól, Klenica, Karszyn, Milsk i Niedoradz, gdzie parafianie domagali się duszpasterza mówiącego po polsku. Wizytator kilkakrotnie stwierdzał, że proboszcz wizytowanej parafii powinien znać język polski, że w 1693 r. w kościele pod wezwaniem św. Ducha w Głogowie w oznaczone niedziele i święta głoszono dawniej kazania polskie. We wsiach włączonych do parafii św. Mikołaja, leżących w pobliżu Odry, nazywanych polskimi wsiami, było bardzo wielu mieszkańców wła-

¹⁷ W. Urban, *op. cit.*, s. 15, 17.

¹⁸ Zob. M. Konopnicka, *Kwestia narodowościowa w archidiakonacie głogowskim w XVII w.*, „Studia Zachodnie” 3: 1998, s. 49-54.

dających językiem polskim, który jednak był coraz mniej stosowany¹⁹. Brak księży katolickich powodował, że w miejscach, gdzie mieszkała ludność polska, nie mogła ona słuchać kazań w języku ojczystym lub że takie odbywały się tylko co pewien czas, tak jak w Otyniu, gdzie co trzecią niedzielę miesiąca, w drugi dzień Świąt Wielkanocnych i Zielonych Świąt oraz w święto św. Stefana głoszone kazanie po polsku. Nie bez podstaw były więc oskarżenia strony protestanckiej wobec katolików, że nie dbają o ludność polską.

Umysłowość kleru, z powodu braku innych bodźców intelektualnych, kształtowały biblioteki przykościelne. Ich zawartość mogła stanowić inspirację do głoszonych kazań i być źródłem podstawowej wiedzy dla parafian. Lakoniczność wypowiedzi wizytatorów dotyczących księgozbiorów może świadczyć o raczej złym ich stanie. Podczas wizytacji w 1670 r. pojawiały się uwagi wizytatorów mówiące, że ksiądz nie ma koniecznych książek. W księstwie głogowskim na szczególną uwagę zasługiwała biblioteka parafialna w Górze Śląskiej, w której posiadaniu znajdowały się nawet inkunabuły – mszały wrocławskie z 1483 r. Tutejsza biblioteka parafialna zgromadziła około 100 dzieł. Bogate zbiory mszałów miała również parafia kożuchowska, w której zbiorach znajdował się antyfonarz zawierający teksty i melodie antyfon oraz traktaty o treści religijnej. Podobny antyfonarz rzymski istniał w Głogowie²⁰, gdzie jednak wskazywano na poważny brak księgozbioru – nie było tam Biblii. Częstym przypadkiem był brak rytuału. Doprowadzało to do różnic w ceremoniach szafarstwa sakramentów, zwłaszcza chrztu. Różnice występowały głównie w mniejszych miejscowościach i na wsiach. W Kaczkowie, w archiprezbiteriacie Góra Śląska ksiądz stosował w 1694 r. „starodawny” rytuał. W Wysokiej Cerkwi zaś w 1687 r. wikariusz chrzcił dzieci według wydanego wówczas rytuału w języku niemieckim. Podobne niedogodności występowały za rządów biskupa Karola Ferdynanda Wazy, który podczas ostatniego synodu diecezji wrocławskiej w 1653 r. doprowadził do ustalenia jednolitej formy udzielania sakramentów. Nowy rytuał pochodził dopiero z 1682 r. Nie zlikwidował on jednak istniejących różnic.

Najważniejszym elementem pracy duszpasterstwa świeckiego było udzielanie sakramentów. Często, w obliczu trudności obiektywnych, obowiązki plebanów przejmowało duchowieństwo zakonne, dbające o należyte ich dopełnienie, szczególnie w dobrach należących do klasztorów. Od 1669 r. duchowni katoliccy odpowiedzialni byli także za uczestnictwo protestantów w katolickich nabożeństwach oraz za wydawanie im pozwoleń na udzielanie przez pastorów podstawowych sakramentów.

Doprowadzało to do ostrych zatargów między społecznością protestancką a katolicką, gdyż wzajemnie starały się one utrudnić dotarcie do kapłana. W 1675 r. ksiądz Leopold Kietzler z Góry Śląskiej zażądał od rodziny zmarłego protestanta

¹⁹ AA we Wrocławiu, Acta visitationis archidiaconalis Glogoviensis ab anno 1700-1705, sygn. II b 88 a.

²⁰ J. M a n d z i u k, *Zainteresowanie literaturą liturgiczną wśród śląskiego duchowieństwa diecezjalnego w XVII w.*, „Prawo Kościelne” 34: 1991, nr 1-2, s. 136-142.

wysokiej odpłatności za pochówek²¹. Zdarzały się celowe niepowiadomienia ewangelickiego duchownego o konieczności udania się do umierającego z ostatnim sakramentem bądź odwołanie wydania pozwolenia narzeczonym, by mogli wziąć ślub u protestanckiego duchownego.

Wśród sakramentów podstawowe znaczenie miała Eucharystia. Pleban powinien odprawiać, według prawa diecezjalnego, mszę świętą przynajmniej trzy razy w tygodniu, jednak z powodu zdecydowanego braku duszpasterzy msze święte odbywały się o wiele rzadziej. Częstotliwość ich odprawiania była uzależniona także od gorliwości duszpasterskiej i zakresu obowiązków spoczywających na duchownym. W parafiach wiejskich księstwa głogowskiego powszechne stało się odprawianie mszy co drugą niedzielę. Starano się o odprawianie mszy w czasie świąt. Stan taki utrzymywał się bardzo długo. Większość mieszkańców małych parafii pozbawiona była więc możliwości częstszego uczestnictwa w nabożeństwach. W parafiach miejskich msze odbywały się z większą regularnością. W Polkowicach, Bytomiu Odrzańskim, Górze Śląskiej, Szprotawie nabożeństwa od 1687 r. odprawiano codziennie.

Sprawozdania wizytacyjne z lat 1670-1694 podają bardzo oszczędne informacje o przebiegu mszy i innych nabożeństwach. Sporadyczne są przypadki odnotowania dodatkowych nabożeństw. W Zielonej Górze w 1687 r. msze święte rozpoczynano o godzinie 8⁰⁰, a na wsiach o 9⁰⁰ i trwały około dwóch godzin²².

Dopiero w sprawozdaniach z XVIII w. uderza pojawienie się szerszych informacji na ten temat. Dokładne opisy dotyczą przede wszystkim miast księstwa. Zwracają uwagę na liczbę i różnorodność nabożeństw. Coraz częściej odprawiano msze święte śpiewane, urządzano procesje, z których ponownie ożyły, powszechne w XV w., czwartkowe procesje teoforyczne. Widoczne jest także ożywienie katolickiego życia religijnego. Liczba katolików nie powiększyła się, zyskiwali oni jednak większą pewność siebie, wyrażającą się w odważniejszym eksponowaniu kultu religijnego. Według relacji z 1706 r. w Koźuchowie msze święte celebrowano przez cały rok o godzinie 8⁰⁰. Msza święta była śpiewana. W niedziele i święta odprawiano pierwsze i drugie nieszpory. W ciągu tygodnia duszpasterz Koźuchowa miał obowiązek odprawiać msze wotywny. We wtorek odprawiano mszę świętą żałobną za fundatorów w kaplicy św. Krzyża. Śpiewano też wtedy oficjum o Krzyżu Świętym. W czwartek przypadała wotywa o Najświętszym Sakramencie, w piątek o Krzyżu Św., w sobotę oficjum o Najświętszej Marii Pannie, w czasie tejże wotywy śpiewano *Litanie Loretańską* wraz z *Salve Regina* i orację. Duszpasterz Koźuchowa odprawiał mszę świętą czytaną w ciągu tygodnia o godzinie 7⁰⁰, a kapelan o 8⁰⁰. W niedzielę i święta odmawiano jeszcze po mszy *Litanie*, a po jej zakończeniu udzielano benedykcji Najświętszym Sakramentem²³.

²¹ AA we Wrocławiu, Akta miejscowości i parafii Guhrau, sygn. 12.

²² W. U r b a n, *op. cit.*, s. 233.

²³ *Ibid.*, s. 213.

Z poziomem życia duchowego wiąże się stosunek do sakramentów. W wyniku wojny 30-letniej wiele kościołów uległo dewastacji. Mimo to przechowywanie Eucharystii nie było przedmiotem jakichś częstszych uwag wizytatora. Pojawiały się nawet zdobne miejsca do przechowywania Najświętszego Sakramentu, tak jak w Górze Śląskiej czy w Sławie Śląskiej. Z biegiem czasu rosła także liczba i jakość naczyń liturgicznych.

W zakresie praktyki pokutnej, mimo stanowczych obostrzeń sformułowanych podczas soboru, dochodziło nadal do wielu wypaczeń. Obok komunii świętej, sakrament pokuty stanowił w dobie kontreformacji jeden z najważniejszych sakramentów. W okresie, gdy siłą zmuszano do zmiany wyznania, warunkiem podstawowym było odbycie spowiedzi. Miała ona uświadomić popełniony grzech odstępowstwa od wiary i pokazać miłosierdzie Boga. W dobie baroku przesadnie eksponującego, głównie w kazaniach, piętno grzechu pokuta odgrywała ogromną rolę. Bardzo szczegółowe instrukcje na temat sprawowania sakramentu spowiedzi wydał w 1699 r. biskup Franciszek Ludwik Neuburg (1683-1732), grożąc karami, jeśli duchowny zażądałby zapłaty za jej słuchanie bądź nie dopilnował, że katolik złożony chorobą umarł bez spowiedzi²⁴. Z archidiakonatu głogowskiego brakuje informacji o rażących zaniedbaniach w odprawianiu sakramentu pokuty. Także wiatyk, połączony z sakramentem namaszczenia chorych, odbywał się z należytą powagą i dostojenstwem.

Miarą profesjonalnej aktywności duchowieństwa katolickiego była liczba katolików w księstwie. Ta jednak pozostawała ciągle zbyt mała, by mówić o wymiernych sukcesach katolicyzmu. Z raportów wizytacyjnych przebijały informacje o przeważającej liczbie protestantów bądź o całkowitym sprotestantyzowaniu parafii. Katolików było nadal niewielu, np. w 1667 r. w okręgu głogowskim około 500 w 56 miejscowościach, w okręgu zielonogórskim ponad 200 w 12 miejscowościach, w kozuchowskim ponad 30 w 24 miejscowościach, w okręgu szprotawskim zaś 50 w 10 miejscowościach²⁵. Często wizytator donosił, że proboszcz nie zna liczby swoich parafian. Większość z nich zachowywała święta, ale z podstawowymi sakramentami udawała się do kościołów protestanckich. Zdecydowana większość nie rokowała też nadziei na nawrócenie. Liczba nawróceń była w drugiej połowie XVII w. niewielka – w skali parafii wahała się najczęściej od 5 do 10 nawróceń. W parafii Góra Śląska w okresie od 1694 do 1705 r. zanotowano 52 osoby nawrócone na

²⁴ W. U r b a n, *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego w diecezji wrocławskiej do końca XVIII w.*, „Prawo Kościelne” 7: 1964, nr 1-2, s. 216-217; K. O r z e c h o w s k i, *Franciszek Ludwik Neuburski – biskup i śląski mąż stanu*, [w:] K. Matwijowski (red.), *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, Wrocław 1994, s. 33-34.

²⁵ Obliczenia sporządzono na podstawie pracy J. Kopca (*Wykaz kościołów diecezji wrocławskiej z 1667 r.*, ABMK 55: 1987, s. 178-182), który podał spis miejscowości należących do poszczególnych okręgów księstwa. Dokładna liczba katolików jest jednak niemożliwa do ustalenia, gdyż lakoniczne wzmianki takie jak np.: w Kotli – ludność mieszana lub jak np. w Niegostawicach – wszyscy są katolikami, nie informują o faktycznej liczbie katolików.

katolicyzm²⁶. Podobnie imponująco wyglądała działalność proboszcza parafii Koźuchów, który w ciągu 15 lat nawrócił na wiarę katolicką 114 osób²⁷. W sprawozdaniach po 1693 r. pojawia się coraz więcej informacji o apostatach oraz odnotowywane są przypadki częstego odstępstwa w wychowywaniu dzieci z małżeństw mieszanych. Z 1717 r. pochodzą informacje dotyczące Świebodzina, gdzie zachował się wykaz małżeństw mieszanych wychowujących dziewczynki w wierze matki, chłopców w wierze ojca. W tym roku było w Świebodzinie 11 takich rodzin²⁸.

Duchowieństwo katolickie, według założeń soboru trydenckiego, miało być formacją odnowioną i z prawdziwym zapałem przystępującą do walki o wiernych. Historiografia katolicka chciałyby we wprowadzanych postanowieniach soborowych widzieć ich automatyczną realizację. Nie sprzyjała jednak temu ani sytuacja społeczno-polityczna, ani postawa wyższego duchowieństwa. Stąd też zaangażowanie kleru w pracę duszpasterską w księstwie głogowskim w okresie tak silnego zagrożenia protestantyzmem wydawało się niewystarczające. Sprawozdania wizytacyjne dały jasny dowód na działania podejmowane z małym zaangażowaniem, bez niezbędnego entuzjazmu oraz na ciągłe uchybienia w pracy duchownych. Powolny wzrost liczby duchownych świeckich, którzy spełniali swe podstawowe obowiązki – nauuczali i sprawowali sakramenty – stanowił tylko pewne osiągnięcie w dobie przejścia prymatu wyznaniowego przez protestantów.

2. Udział duchowieństwa zakonnego w reformie Kościoła katolickiego i pogłębianiu życia religijnego

W przeddzień reformacji różne zakony nie przejawiały już tej potężnej żywotności, jaka cechowała je w środkowym okresie średniowiecza. Reformy, którym poddawano zakony, nie uchroniły ich od największego kryzysu życia zakonnego, jaki niosła ze sobą reformacja. Uwydatniła ona jeszcze mocniej ich kryzys, spory wewnętrzne i napięcia między poszczególnymi grupami zakonnymi. W Kościołach protestanckich podważano nawet wprost sam sens życia zakonnego. Nic więc dziwnego, że w ślad za zwycięstwem reformacji w danym mieście następowała likwidacja klasztorów. Sami zakonnicy, wzorem Marcina Lutera, byli promotorami tych zmian.

Ferment reformatorski, dokonujący się niemal równolegle z uderzeniami reformacji, nie był czymś nowym i obcy zakonem. Właściwa całemu Kościołowi tendencja – mieszania się nurtu reform, burzenia starych, zdegenerowanych struktur przeplatała się z mocno już rozwiniętym nurtem głębokiej odnowy i praktycznego reali-

²⁶ AA we Wrocławiu, Relatio visitationis archidiaconalis per Ducatus Glogoviensem et Saganensem, sygn. II b 149.

²⁷ W. U r b a n, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego...*, s. 124.

²⁸ AA we Wrocławiu, Akta parafii i miejscowości Schwiebus, sygn. 6 a.

zowania jej założeń. Szczególnie dobitnie widać to właśnie wśród zakonów, które podjęły próby odnowy na długo przed soborem trydenckim. Należy zwrócić uwagę, że Luter zarówno w Erfurcie, jak w Wittenberdze mieszkał tylko w klasztorach o surowej dyscyplinie, gdzie grzeszono raczej zbytnią gorliwością i gdzie on sam się umartwiał, Kalwin zaś uczył się w Kolegium Montaigu, najsurowszym z kolegiów w Paryżu.

Czasami reformy przybierały formę powrotu do przeszłości. W zakonach reforma oznaczała przeważnie przywrócenie ścisłej reguły i dawnych obyczajów. Próby odradzania starych zakonów najpełniej wyraziły się we wzroście liczebnym, kiedy pod koniec XVI w. i w pierwszej połowie XVII w. dominikanie, franciszkanie (mionarycy i kartuzi) osiągnęli swe liczebne apogeum. Na tle reformatorskim wyłoniły się także nowe zakony lub odłamy zakonne. W 1524 r. powstała kongregacja kleru regularnego – teatyni. Zaraz potem powstał barnabici, somaskowie i jezuita. Wszyscy mieli ten sam cel – praca nad duchową doskonałością chrześcijańską samych zakonników oraz praca nad bliźnimi.

Na soborze trydenckim sprawa reformy zakonów zajęła wiele miejsca. Ustalenia końcowe ujęto na XXV sesji, kiedy wprowadzono ścisłe przestrzeganie klauzuli klasztorów, zakaz własności prywatnej i darowizn u zakonników oraz nakaz częstych wizytacji²⁹.

Jeszcze na początku XV w. Śląsk pod względem liczby placówek zakonnych stanowił jedną z najbardziej zagęszczonych pod tym względem ziem. Na początku XVI w. śląskie domy zakonne podzieliły losy Kościoła i Śląska. W końcu XVI w. pozostało jedynie 12 klasztorów męskich i 8 żeńskich, w dodatku niezbyt licznych i cierpiących niedostatek. Z zakonów żebraczych pozostali, wręcz wegetując, tylko dominikanie. Stosunkowo najlepiej przetrwały okres uderzenia reformacji XVI w. stare, dobrze uposażone w ziemię klasztory cysterskie oraz kanoniczne³⁰.

Tendencje reformatorskie, tak wyraźne w Europie już w pierwszej połowie XVI w., na Śląsk dotarły dużo później. Jeśli ogólną reformą zakonów zajął się sobór trydencki i sobory prowincjonalne, to zakon cystersów jako pierwszy o własnych siłach dokonał reformy wewnętrznej w zakresie formacji nowicjuszy, studiów zakonnych i przywrócenia obserwacji zakonnej³¹. Tradycje reformatorskie z poprzedniego stulecia odżyły także w zakonie dominikanów. Sobór trydencki nie wniósł wiele nowych elementów do starego programu obserwanckiego reformy zakonów żebraczych. Jednym z najważniejszych nowych punktów była reforma wychowania nowicjuszy.

²⁹ J. D e l u m e a u, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 2 – *Katolicyzm między Lutrem a Wolterem*, Warszawa 1986, s. 9-11, 31, 50-53; J. U m i ń s k i, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, s. 121.

³⁰ J. K ł o c z o w s k i, *Zakony męskie w Polsce w XVI-XVIII w.*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2 – *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970, s. 496-498.

³¹ Szerzej na temat udziału cystersów w śląskiej kontrereformacji T. F i t y c h, *Opactwo cystersów krzeszowickich – czolowy ośrodek śląskiej kontrereformacji*, „Sobótka” 4: 1986, s. 538-557.

Klasztory śląskie należały do prowincji polskiej dominikanów, która przez cały XVI w. funkcjonowała regularnie. Reformacja nie dotknęła jej w sposób zdecydowany. Prowincja ta starała się także w najściślejszy sposób przestrzegać reguł zakonnych, dzięki czemu na początku XVII w. nastąpił nagły wzrost liczby zakonników. Należy tutaj podkreślić, że mimo podjętych na początku XVII w. prób uniezależnienia dominikańskich klasztorów dolnośląskich od prowincji polskiej, to właśnie klasztory śląskie przetrwały trudny okres reformacji dzięki wydatnej pomocy Polaków. W Głogowie, gdzie dominikanie w okresie przedreformacyjnym stanowili silny ośrodek katolicyzmu, podczas reformacji nie istniało życie wspólnotowe. Jednak zawsze przebywał tam zakonnik pochodzący z Polski. Przynależność klasztorów śląskich do prowincji leżących poza granicami śląskimi okazała się szczególnie ważna w tym okresie. Charakter reformacji w danym państwie bardzo mocno wpływał bowiem na kondycję prowincji zakonnych, np. jednym z powodów ogromnego fermentu religijnego wśród minorytów był fakt przynależności części śląskich franciszkanów do prowincji saskiej.

W okresie wzrostu centralizmu habsburskiego dążono do utrudniania, a w miarę możliwości likwidowania wszelkich związków zakonów i poszczególnych klasztorów z innymi państwami. Świadoma polityka Habsburgów, zmierzająca do odłączenia klasztorów od powiązań zewnętrznych doprowadziła do odłączenia w 1706 r. dominikanów od prowincji polskiej. Podobną politykę izolacji prowadziło także państwo pruskie, które po przejęciu Śląska oderwało domy zakonne od prowincji czeskich poprzez utworzenie w latach 1754-1755 odrębnych prowincji dla największych śląskich zakonów³².

Wspomniane próby reform z końca XVI w. nie objęły jednak wszystkich zakonów śląskich. Wśród przyczyn takiego stanu z pewnością należy wskazać na fatalny wpływ wojny 30-letniej, która zdeorganizowała śląskie życie zakonne. Działania wojenne wydatnie zmniejszyły zarówno stan liczebny śląskich klasztorów, jak i doprowadziły je często do ruiny gospodarczej. Zawierucha wojenna wpłynęła też zdecydowanie na osłabienie morale wśród duchowieństwa zakonnego. Dodatkowo wizytację zakonów utrudniało prawo egzempcji, które nie pozwalało na przeprowadzenie wizytacji biskupich w parafiach zakonnych. Dopiero w 1666 r. decyzją biskupa Sebastiana Rostocka ten problem został rozwiązany.

Powolny wzrost liczebny zakonów zauważalny jest dopiero w drugiej połowie XVII w. Obie prowincje franciszkańskie liczyły ponad 200 zakonników, prowincja dominikańska zaś niespełna 150. Po upadku w XVI w. powrócili na Śląsk augustianie, eremici i karmelici trzewickowi. Z nowych formacji zakonów żebraczych pojawili się reformaci. W grupie zakonów kleryków regularnych zdecydowaną przewagę uzyskał najbardziej dynamiczny zakon śląski – jezuici. U samego schyłku XVII w. pojawili się bonifratrzy.

³² H. Hoffmann, *Schlesische Ordensprovinzen*, ASKG 2: 1937, s. 142-153.

W stolicy księstwa głogowskiego w pierwszej połowie XVII w. istniał nadal, mimo ogromnych kłopotów w czasie reformacji, zakon dominikanów. Trudno jest ustalić, jak kształtowała się liczba zakonników w tym zakonie. W ich posiadaniu znajdował się nadal kościół św. św. Piotra i Pawła. W 1640 r. do Głogowa przybyli franciszkanie – obserwanci i objęli duszpasterstwo parafialne na terenie parafii św. Mikołaja. Obydwa zakony mendykanckie należały do polskiej prowincji zakonnej, stąd też można wyciągnąć wniosek, że także udziałem głogowskich zakonników stało się regularne powiększanie stanu liczebnego w XVII w. W Polsce w tym okresie dominikanie posiadali prawie 150 konwentów. Jeszcze bujniejszy rozwój przeżywali bernardyni³³. Na Śląsku w drugiej połowie XVII w. prowincja dominikańska liczyła 150 zakonników (w 1520 r. około 350), obie zaś prowincje franciszkańskie ponad 200. W połowie XVIII w. bernardyni liczyli 293 zakonników, dominikanie – 132³⁴. W końcu XVIII w. w Głogowie było łącznie 31 zakonników³⁵.

W stolicy księstwa bardzo dzielnie okres reformacji przetrwał żeński zakon klarysek. Został on także objęty reformą posoborową, przywiązującą dużą wagę do klauzuli jako zasadniczego środka reformy (XXV sesja obrad soboru trydenckiego 1563 r.). Okres reformy katolickiej XVI-XVII w. przyniósł także, obok walki o zachowanie klauzuli, skrytalizowanie się nowych form życia i działalności wspólnot kobiecych. Mimo jednak ścisłego związku klasztorów żeńskich z Polską³⁶, uderza przede wszystkim niewielki stosunkowo wzrost liczby śląskich klasztorów żeńskich. W pierwszej połowie XVIII w. funkcjonowało 18 klasztorów żeńskich z około 284 zakonnicami. Klasztor Klarysek głogowskich liczył wówczas 19 sióstr zakonnych, pod koniec zaś XVIII w. 20³⁷. Wizytacje zakonu klarysek pokazują nieznaczne tylko wahania liczby sióstr³⁸.

Z okresu późniejszego, z 1776 r. zachowały się wskazówki udzielane duchownym przygotowującym kandydatki na siostry zakonne. Radzi się w nich zwracać uwagę na chęć oddania przyszłych zakonnice służbie Bożej oraz gotowość do niesienia pomocy bliźnim³⁹.

Źródła odnotowują także przybycie do Głogowa w 1696 r. zakonu urszulanek⁴⁰, których ruch osiągnął we Francji pod koniec XVII w. ogromne rozmiary. Nie-

³³ J. K ł o c z o w s k i, *op. cit.*, s. 534-539.

³⁴ L. B i e ņ k o w s k i, Tabele Źródłowe, nr 70-86, [w:] *Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, t. 1, Lublin 1972, s. 295-305.

³⁵ J. Janczak i T. Ładogórski (red.), *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII w.*, t. 1, cz. 2, tabela V, Wrocław 1976, s. 116. Jest to łączna liczba bernardynów i dominikanów. Należy tutaj zwrócić uwagę, że jest to liczba zakonników w czasach pruskich, kiedy obserwujemy spadek liczbowy w zakonach. Można więc przypuszczać, że liczba zakonników w tych obydwu zakonach przed 1740 r. była wyższa.

³⁶ W AP w Zielonej Górze znajduje się obszerna korespondencja klarysek głogowskich w języku polskim: Akta miasta Głogowa, sygn. 443.

³⁷ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 433.

³⁸ *Ibid.*, sygn. 449.

³⁹ *Ibid.*, sygn. 439.

⁴⁰ *Ibid.*, sygn. 374.

stety, wiadomości o działalności tego zakonu w Głogowie są bardzo ograniczone. Historiografia kościelna w ogóle nie wymienia tego domu zakonnego, mówiąc tylko o siostrach zakonnych działających w Świdnicy i we Wrocławiu.

Wszystkie trzy zakony głogowskie pozostawały jednak w cieniu nowego zakonu kleryckiego – jezuitów. Zakon ten był najdonioślejszym osiągnięciem XVI-wiecznego ducha reformy katolickiej. Jego tempo rozwoju było zaskakujące. Widoczne było szczególnie w Europie Środkowej, zwłaszcza w Austrii w pierwszej połowie XVIII w., gdzie liczba jezuitów w prowincji wzrosła od 1356 osób w 1717 r. do 1819 w 1773 r. Konieczność sprowadzenia jezuitów na Śląsk dostrzeżono już w 1554 r. Pierwsze próby ich sprowadzenia okazały się jednak nieudane. Krótkotrwały pobyt we Wrocławiu w latach 1581-1595 dwóch zakonników, pochodzących z kolegium wiedeńskiego, przekonał o konieczności stworzenia odrębnych placówek na Śląsku. Wzbudził też gorący sprzeciw protestanckich stanów śląskich, zwłaszcza wrocławskiej rady miejskiej, która słała do biskupa Jerina skargi, że niepotrzebna i zbyteńna gorliwość jezuitów w nauczaniu zasieje zamęt i zamieszanie⁴¹.

Trwałe osiedlenie się zakonu jezuitów na Śląsku związane było z habsburską polityką wspierania zakonów z terenów własnego państwa jako czołowej siły kontrreformacyjnej. Zapal jezuitów we wprowadzaniu katolicyzmu, graniczący często z bezwzględnością, wykorzystany został umiejętnie przez Habsburgów, którzy włączyli ich do prowadzonej w swoim państwie rekatolicyzacji. Przynależność jezuitów śląskich do czeskiej prowincji zakonnej gwarantowała im dodatkowo daleko idące wsparcie państwa, dzięki któremu utworzyli w XVII w. kolegia we Wrocławiu, Nysie, Kłodzku, Głogowie, Opawie, Żaganiu, Świdnicy, Legnicy, Opolu i Cieszynie oraz rezydencje w Otyniu, Brzegu, Jeleniej Górze i Piekarach⁴². Pod względem liczby domów zakonnych zakon ten przewodził na Śląsku. Systematycznie wzrastała także liczba zakonników. W połowie XVIII w. zakon liczył 198 osób. Zajmował czwarte miejsce pod względem liczby zakonników. Wyprzedzały go nieznacznie tylko stare śląskie zakony cystersów, bernardynów i franciszkanów.

Pierwsi jezuita pojawili się w Głogowie w 1582 r. Byli to Matthias Krabler i Stephan Corvinus, których powołano do Wrocławia. Gościnnie odprawili w dwóch klasztorach w Głogowie mszę i wysłuchali spowiedzi. Pojawienie się ich musiało wywołać poruszenie społeczności katolickiej, skoro bractwo głogowskie rozpoczęło starania o ponowne odwiedzi. Ojciec Krabler odwiedził Głogów w kwietniu 1583 i w 1584 r. w okresie Wielkiego Postu. Zapewne było to wydarzenie dla katolików bardzo podnoszące na duchu, znajdowali się bowiem wówczas w dość kry-

⁴¹ AP we Wrocławiu, Rada miejska do biskupa i starosty prowincji 5 VI 1591 r., sygn. Rep. 17 III 6 g.

⁴² Jezuita na Śląsku doczekali się obszernych rozpraw źródłowych H. Hoffmanna: *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926; *Die Saganer Jesuiten und ihr Gymnasium*, Sagan 1928; *Die Jesuiten in Schweidnitz*, Schweidnitz 1930; *Die Jesuiten in Brieg*, Breslau 1930; *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg*, Schweidnitz 1931; *Die Jesuiten in Hirschberg*, Breslau 1934; *Die Jesuiten in Oppeln*, Breslau 1934.

tycznym położeniu – jako mniejszość wyznaniowa walczyli bezskutecznie o kościół parafialny⁴³. Głogów był brany pod uwagę jako miejsce do utworzenia kolegium jezuickiego. Plan ten zrealizowano dopiero po przybyciu tu jezuitów 15 maja 1625 r. Trwałe osadzenie jezuitów, podobnie jak podjęcie konkretnych działań rekatolizacyjnych, było dziełem władzy świeckiej. Wcześniejsze zabiegi duchowieństwa pozostawały bez skutku. Regularne nabożeństwa katolickie podjęli w głogowskim kościele Dominikanów dwaj zakonnicy sprowadzeni z Nysy przez starostę głogowskiego, Johanna Georga von Oppersdorfa. Określenie liczby jezuitów głogowskich jest możliwe w 1754 r. Było ich wówczas 15⁴⁴.

Druga jednostka jezuicka w księstwie głogowskim powstała w Otyniu. Tam właśnie w 1645 r. na mocy testamentu rodzina von Sprintzensteinów przekazała kompleks dóbr ziemskich jezuitom. Była o tym mowa w poprzednim rozdziale. Liczba jezuitów otyńskich wzrosła od 2 do 15 w 1731 r.⁴⁵

Wszechstronne działanie jezuitów było celowo wykorzystywane przez prężne zgromadzenie kierowane, szczególnie w pierwszym stuleciu, przez wybitnych przełożonych generalnych. Reformacja oskarżyła Kościół katolicki o zerwanie kontaktów z wiernymi. Jezuita postulowali zbliżenie do społeczności, poświęcając się nader ważnym w dobie reformy katolickiej obowiązkom – kaznodziejstwu, udzielaniu sakramentów i nauczaniu młodzieży. Wśród śląskich zakonów jezuita najszybciej i najmocniej włączyli się też w dzieło rekatolizacji. Osadzani na terenach prawie całkowicie sprostestantyzowanych, podjęli w pierwszej kolejności walkę z protestantyzmem. Historiografia protestancka chętnie obarczała ich stosowaniem brutalnych metod rekatolizacji. Przyczyną tego był zapewne fakt, że jezuita pojawiali się w chwilach najbardziej dla protestantów dramatycznych, razem z oddziałami wojsk Hannibala von Dohny w 1628 r. Wspomniani już Georg Aquitanus, Christoph Weller i Matthias Neureicher brali czynny udział w siłowym nawracaniu protestantów w miastach księstwa.

Po raz drugi jezuita wpisali się negatywnie w świadomość społeczeństwa przy okazji odbierania protestantom ich świątyń. W dobrach rezydencji otyńskiej brali udział w przejmowaniu wszystkich okolicznych kościołów, narażając się na uzasadnioną niechęć. Sami natomiast, w okresie pokoju, pozyskiwali ludność protestancką dość powoli. W 1651 r. udało się tu przekonać do przejścia na katolicyzm dwie osoby, w 1652 – trzy, 1653 – osiem, 1655 – sześć, 1656 – jedną i w 1661 r. trzy. Stopniowo liczba ta rosła, jednak nieznacznie. Uciekano się do różnych metod – pokojowych, religijnych, pomocy pieniężnej, częstych odwiedzin domów, a nawet prób przekupstwa. Można jednak przypuszczać, że to ostre edykty cesarskie, ograni-

⁴³ J. S c h m i d l, *Historiae Societatis Jesu provinciae Bohemiae*, t. 1, Pragae 1747-1759, s. 43.

⁴⁴ Z. L e c, *Z przeszłości jezuitów w Głogowie w latach 1625-1776*, [w:] K. Matwijowski (red.), *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, Głogów-Wrocław 1993, s. 50.

⁴⁵ H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 197.

czające polityczno-społeczne życie protestantów, wpłynęły głównie na pozyskanie wiernych⁴⁶.

Starano się udowodnić, że działalność duchownych jezuickich przynosiła pewne rezultaty. Wykaz ludności protestanckiej i katolickiej w dobrach otyńskich został sporządzony 12 lipca 1700 r. Dowiódł on, że w dobrach jezuitów otyńskich przeważa ludność katolicka. W samym Otyniu, Starym Stawie oraz Borowie Polskim nie zanotowano ludności protestanckiej. Autorami tego wykazu byli jezuici otyńscy. Należy więc z pewną ostrożnością traktować dane zamieszczone w tabeli 4.

T a b e l a 4. Katolicy i protestanci w dobrach jezuitów otyńskich w 1700 r.

Miejscowości	Katolicy	Protestanci	Ogółem
Otyń	480	–	480
Ługi	70	37	207
Niedoradz	193	230	423
Bobrowniki	135	305	440
Klenica	279	98	377
Karszyn	64	38	102
Zakęcie	140	61	201
Konradowo	83	37	120
Stary Staw	38	–	38
Sucha	52	82	134
Nowe Miasteczko	187	235	422
Gołaszyn	116	154	270
Borów Polski	97	–	97
RAZEM	1 934	1 277	3 211

Ź r ó d ł o: H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 53.

Obok wymienionych zakonów w księstwie głogowskim działały jeszcze dwa zakony. W Szprotawie, mimo silnych wpływów reformacji, nadal utrzymywał się stary średniowieczny klasztor Magdalenek (w 1526 r. w zakonie przebywało 36 siostr). W 1639 r. magdalenki zostały zmuszone do ucieczki przed zbliżającymi się wojskami szwedzkimi. Schroniły się wówczas w Polsce w okolicach Leszna, gdzie przebywały przez 3 lata. Wizytatorzy z niepokojem notowali zachwianie zbiorowego życia modlitewnego. Rozluźnienie dyscyplinarne zauważalne było w większości śląskich klasztorów podczas wojny 30-letniej. By zwiększyć liczbę powołań, władze duchowne w 1680 r. złagodziły surową regułę zakonu. Dopiero pod koniec XVII w. na wzór macierzystego konwentu w Nowogrodźcu wprowadzono nowe święta, ponownie zaostrozono regułę, starano ściśle przestrzegać wskazań proboszczów zakonnych. Z inicjatywy proboszcza i przeoryszy klasztoru szprotawskiego doszło do wydania poprawionego modlitewnika, który w 1703 r. został wydrukowany w Ko-

⁴⁶ AP we Wrocławiu, Depozyt miasta Otynia, Sygn. Rep. 591; E. Langner, *Methoden der Gegenreformation in Schlesien*, t. 2, JSKG (Correspondenzblatt) 27: 1937, s. 20-34.

zuchowie. Duży wpływ na klasztor w Szprotawie miał zreformowany klasztor Magdalenek w Lubaniu. Dzięki zabiegom zmierzającym do odnowy życia religijnego magdalenki szprotawskie odzyskały dawne znaczenie. W 1710 r. rozpoczęły nawet przygotowania do otwarcia nowego klasztoru w Nysie. W pierwszej połowie XVIII w. w Szprotawie przebywało 18 sióstr zakonnych⁴⁷.

Posiadający średniowieczne korzenie zakon karmelitów stanowił najłabszą liczebnie grupę wśród zakonów żebraczych. Ruch reformatorski trwał w nich w XVI i XVII w. Podobnie jak w całym ruchu obserwanckim akcentował postulat powrotu do początków, czyli przywrócenie zakonowi karmelitańskiemu eremicko-kontemplacyjnego charakteru. Na Śląsku w okresie rekatolicyzacji istniały cztery klasztory karmelitów trzewickowych, liczące łącznie 61 zakonników. W 1685 r. karmelici odkupili od miasta Koźuchów stary zamek i adaptowali go na klasztor. W drugiej połowie XVIII w. w Koźuchowie przebywało 12 karmelitów⁴⁸.

Wśród zakonów, które starały się osiedlić w księstwie głogowskim, wymienić należy również odnowioną gałąź franciszkańską z surową regułą i zaleceniami pracy zwłaszcza wśród ludu – kapucynów. Pierwsi ochotnicy kapucyńscy przybyli z prowincji austriacko-czeskiej w 1629 r. do Zielonej Góry, gdzie pracowali przez 10 lat, przejmując część obowiązków jezuitów. W 1654 r. władze zakonne wysłały na Śląsk 6 zakonników z nadzieją na kontynuację pracy misyjnej w Zielonej Górze. Dwóch z nich zatrzymało się w Nysie. Pozostali dotarli do Głogowa i Sławy Śląskiej. Na krótko zatrzymali się w Zielonej Górze przy kościele Św. Trójcy, a następnie opuścili teren księstwa głogowskiego, nie znajdując odpowiednich warunków materialnych do osiedlenia⁴⁹.

Zasadnicze znaczenie wśród różnorodnych funkcji społecznych zakonów miało w XVII-XVIII w. duszpasterstwo. Intensyfikacja duszpasterstwa była zasadniczym punktem programu Kościoła potrydenckiego. Odpowiedzialni za pracę kapłańską byli kapłani zakonni. Najbardziej „kapłański” charakter miały najstarsze, średniowieczne zakony. W księstwie głogowskim działalność duszpasterska tych zakonów odsunięta została w cień przez dynamiczną, trochę nastawioną na efekt działalność jezuitów. Podstawą sukcesu zakonu był niedobór duchowieństwa świeckiego, szczególnie silny na Śląsku na przełomie XVI i XVII w. Duszpasterstwo zakonów przyjmowało różne formy i miało różny poziom – od wnikania w psychikę ludzi duchowo wyrobionych po bazowanie na duchowości ludowej.

Udział zakonów w duszpasterstwie parafialnym był nieznaczący. Zakonnicy zajmowali się duszpasterstwem w parafiach kleru świeckiego najczęściej jako wika-

⁴⁷ W. B o c h n a k, *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*, Wrocław 1996, s. 169-170, 331; i d e m, *Z dziejów Magdalenek od Pokuty w Szprotawie*, Wrocław 1985, s. 8-9; J. Janczak, T. Ładogórski (red.), *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII w.*, t. 1, cz. 2, Wrocław 1976, s. 116.

⁴⁸ AP we Wrocławiu, Klasztor Karmelitów w Koźuchowie, sygn. Rep. 74.

⁴⁹ Z. K o m o s i ń s k i, *Próby osiedlenia się zakonu Braci Mniejszych Kapucynów na Śląsku w XVII w.*, „Prawo Kościelne” 18: 1985, nr 3-4, s. 203.

riusze bądź duszpasterzowali w kościołach, nad którymi prawo patronatu posiadały zakony. Nie ma niestety danych o liczbie zakonników przebywających na parafiach i dworach świeckich. W archidiakonacie głogowskim prawo patronatu nad kilkoma wiejskimi kościołami posiadali kanonicy regularni z Żagania, którzy prowadzili duszpasterstwo w podległych im kościołach, jak Kwielice czy Kłobuczyn. Niechętnie pracę parafialną podejmowali jezuiti. W kościołach podlegających patronatowi tego zakonu starano się jak najszybciej osadzić duchownego świeckiego. W dobrach otyńskich w latach 1652-1658, ze względu na brak księży katolickich, jezuiti musieli sami sprawować obowiązki parafialne. Obok szafarstwa sakramentów sprawowano dwa razy dziennie mszę świętą w kościele parafialnym i jedną w kaplicy zamkowej. W latach 1679-1688 ograniczono się do pomocy duszpasterzowi w prowadzeniu mszy w zastępstwie kapelanów⁵⁰. Opiekę duszpasterską w zakresie obowiązków parafialnych musieli pełnić jezuiti także w Nowym Miasteczku w latach 1652-1655⁵¹.

Ważnym zagadnieniem było duszpasterstwo prowadzone we własnych kościołach klasztornych. Skalę tego zjawiska można ocenić, śledząc rozdawnictwo komunii w kościele klasztornym Jezuitów w Otyniu (tab. 5). Liczba rozdanych komunii odpowiadała w przybliżeniu liczbie wysłuchanych spowiedzi. W 1650 r., rok po osiedleniu jezuitów, wysłuchano ponad 300 spowiedzi, w większości ludności z Zielonej Góry, która przez długie lata pozbawiona była opieki duchowej katolickiego księdza. Zapał w udzielaniu komunii musiał być duży, skoro ich liczba systematycznie wzrastała (liczba rozdanych komunii nie obejmuje komunii rozdawanych podczas pielgrzymek).

T a b e l a 5. Komunie św. udzielone w rezydencji jezuitów otyńskich w latach 1677-1740

Lata	Liczba komunii	Lata	Liczba komunii	Lata	Liczba komunii	Lata	Liczba komunii
1677	3000	1695	6557	1713	8 743	1731	14 500
1679	3949	1697	4400	1715	8 851	1733	14 200
1681	3360	1699	6890	1717	10 533	1735	17 000
1683	3440	1701	7200	1719	12 028	1737	20 556
1685	3925	1703	5187	1721	16 678	1739	16 400
1687	4450	1705	7274	1723	11 384	1740	14 400
1689	4600	1707	8700	1725	14 370		
1691	6000	1709	9000	1727	16 100		
1693	6000	1711	9601	1729	18 700		

Ź r ó d ł o: H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 167-168.

⁵⁰ H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 153-155; Söhnel, *Die Jesuiten in der Herrschaft Deutsch – Wartenberg*, JSKG (Correspondenzblatt) 9: 1904, s. 20.

⁵¹ G. Jokisch, *Geschichte der Stadt Neustädtel*, t. 2, Neustädtel 1903, s. 15.

Zadania duszpasterskie zakonników, podobnie jak kleru świeckiego, obejmowały także wygłaszanie kazań i katechizowanie. Tabela 6 podaje liczbę wygłoszonych kazań i odbytych godzin nauczania. Jak widać, utrzymuje się ona na raczej stałym poziomie. Katechizowanie odbywało się w kościele parafialnym każdej niedzieli o godzinie 13⁰⁰, podobnie jak w kościołach należących do rezydencji.

T a b e l a 6. Kazania i godziny katechezy w rezydencji jezuitów otyńskich

Kazania				Katechezy			
Lata	Liczba	Lata	Liczba	Lata	Liczba	Lata	Liczba
1698	93	1714	100	1701	62	1719	49
1700	88	1716	90	1703	68	1721	–
1702	76	1718	76	1705	62	1723	50
1704	68	1720	110	1707	–	1725	–
1706	133	1722	92	1709	50	1727	44
1708	70	1724	81	1711	48	1729	–
1710	185	1726	101	1713	67	1731	–
1712	98	1728	87	1715	49	1733	62
		1730	98	1717	55		

Ź r ó d ł o: H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 168.

Należy zdawać sobie sprawę, że mimo imponujących danych dotyczących duszpasterstwa prowadzonego przez jezuitów, wprowadzanie katolicyzmu na terenach niemalże całkowicie protestantyzowanych nie odbywało się bez trudności. Dotyczyły one przede wszystkim wprowadzania dodatkowych elementów kultu religijnego. Najbardziej popularne były spowiedź i komunie. Sakramenty te udawało się jeszcze najłatwiej rozpowszechnić. Dopiero w 1679 r. jezuita wprowadził nie stosowane dotąd ostatnie namaszczenie, a w 1680 r. wprowadzono wodę święconą. Wśród zaczętych z wielkim trudem nowych zwyczajów w 1692 r. znalazły się wieczorne odmawianie różańca oraz roraty. W 1702 r. rozpoczęto nauki przedmażeńskie, a od 1706 r. znane były lekcje religii dla dzieci przystępujących do pierwszej komunii. Od tego też czasu rodzice przygotowywali dzieci do przyjęcia tego sakramentu⁵².

W Głogowie w 1716 r. spośród 8 kościołów połowę prowadziło duszpasterstwo zakonne. Opiekę nad kościołem Bożego Ciała sprawowali jezuita, św. św. Piotra i Pawła – dominikanie, św. Stanisława – franciszkanie, św. Krzyża – klaryski⁵³. Kościoły te nie posiadały praw parafialnych. Ludzie przybywali do nich dobrowolnie. Większego znaczenia zaczęła nabierać atrakcyjność nabożeństw i usług duszpasterskich. Klasztory dysponowały z reguły większymi niż kościoły parafialne możliwościami przydawania splendoru różnym nabożeństwom, co należy uwzględnić

⁵² H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 168-169.

⁵³ F. Minsberg, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 2, Glogau 1853, s. 38, 87, 147.

w ocenie wkładu duchowieństwa świeckiego i zakonnego w prowadzoną rekatolizację.

Obok różnorodności nabożeństw zakony dysponowały również innymi możliwościami wpływania na rozwój życia duchowego społeczeństwa. Z zakonami związane były bractwa, skupiające ludność świecką. Powstałe w średniowieczu bractwa jako dobrowolne stowarzyszenia wiernych miały na celu pogłębianie religijności ludzi odczuwających potrzebę uczestniczenia w dodatkowych praktykach religijnych, zajmowały się wypełnianiem dobrych uczynków. Każde z bractw posiadało statut regulujący jego działalność. W księstwie głogowskim do XVI w. istniały następujące bractwa: w Głogowie Bractwo Zwiastowania NMP, w Górze Śląskiej Bractwo Bożego Ciała, Matki Boskiej, w Szprotawie Bractwo biednych oraz Bractwo kalendowe⁵⁴. Reformacja, która uderzyła we wszystkie przejawy duchowości katolickiej, osłabiła ich działanie. Spośród wymienionych bractw w księstwie głogowskim większość przetrwała swoją działalność. Ponowny wzrost znaczenia bractw związany był z ożywieniem życia religijnego w XVII w. Szczególnego charakteru nabrały one w okresie kontrreformacji. Obok aspektu pogłębiania religijności konsolidowały mniejszość katoliczką, udzielały pomocy materialnej członkom bractw, niektóre z własnych funduszy utrzymywały szpitale i łaźnie, np. Bractwo św. św. Fabiana i Sebastiana we Wrocławiu⁵⁵. Od końca wojny 30-letniej zauważalny jest nagły, niespotykany dotąd wzrost liczby bractw religijnych. W XVIII w. w księstwie głogowskim działało ich już 16. Duchowieństwo świeckie wydawało się niedoceniać roli bractw, stąd też ich zdecydowana większość powstała pod patronatem zakonów. W Głogowie dominikanie przejęli opiekę nad Bractwem Różańca Świętego oraz Szkaplerza Świętego, minoryci nad Bractwem Świętego Jana Nepomucena oraz Dobrej Śmierci⁵⁶, w Koźuchowie karmelici zainicjowali powstanie Bractwa Szkaplerza Świętego Przy zakonach jezuitów działały sodalicje mariańskie. Z jezuitami wiąże się też początek bractw miłosierdzia⁵⁷ oraz nadanie nabożeństwu i uroczystościom szczególnego charakteru – barokowej uczuciowości. Wzory te przejmowały także inne zakony. W organizacji m.in. bractw odnajdujemy prawdziwą realizację założeń kontrreformacyjnych – docieranie z katolicyzmem do społeczeństwa. Reaktywowane w 1621 r. głogowskie Bractwo NMP uzyskało w 1629 r. opiekę jezuitów⁵⁸, którzy w 1673 r. stworzyli także kongregację

⁵⁴ W. B o c h n a k, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej od XVI w. do 1820 r.*, Wrocław 1983, s. 67-103; i d e m, *Wkład bractw i stowarzyszeń religijnych w życie społeczne Dolnego Śląska*, „Sobótka” 4: 1986, s. 607-617.

⁵⁵ K. M a t w i j o w s k i, *Uroczystości, obchody i widowiska w barokowym Wrocławiu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 105.

⁵⁶ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 343-345.

⁵⁷ Oddział Starych Druków BUW: Bractwo Śmierci, sygn. 369716; Sodalicja mariańska, sygn. 369730, 369731; J. K o p i e c, *Bruderschaften als Ausdruck barocker Frömmigkeit*, ASKG 44: 1986, s. 81-91; B. K u m o r, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Księga Tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, Lublin 1969, s. 503-540.

⁵⁸ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 343, 337; J. F l a g a, *Bractwa i sodalicje jezuickie w Polsce w dr. poł. XVIII w.*, SSN KUL 23: 1974, nr 3, s. 144-148.

skupiającą rzemieślników miejskich. Jezuita otyński sodalicję mariańską założyli w 1681 r. Już w rok później skupiała 176 członków. Każdego następnego roku przystępowali do niej nowi członkowie. Na czele stowarzyszenia stał zawsze jezuita. W 1709 r. uczyniono wyjątek – na czele sodalicji otyńskiej stanął zielonogórski duchowny Andreas Senftleben. Członkami, obok ludzi świeckich – 29 osób, byli duchowni świeccy – łącznie 21 osób. W 1729 r. stworzono w rezydencji także Bractwo Dobrej Śmierci. Jezuita posiadali też przywilej udzielania odpustów całkowitych. Szczególnie chętnie przyznawali je członkom bractw⁵⁹.

W bezpośrednim związku z bractwami pozostawał kult świętych uświęcanych przez członków bractw. Wiele z kultów rozpowszechnionych zostało na Śląsku w XVII-XVIII w. przez zakony, które faworyzowały swych świętych patronów. Jezuita starali się upowszechnić kult św. Ignacego. Ustalił się zwyczaj zapraszania duchownych z innych parafii, którzy w dzień świętego odprawiali nabożeństwa w zakonach jezuitów. W latach 1696-1748 do rezydencji otyńskiej przybyło 55 duchownych świeckich i zakonnych z okolicznych miejscowości. Kult św. Ignacego był szczególnie popularny wśród kobiet oczekujących potomstwa. Już w 1656 r. odnajdujemy przypadki zwracania się o pomoc tego świętego przez protestantki. Podobne przypadki zdarzały się w okresie późniejszym coraz częściej. Kobiety czciły obrazy świętego i relikwie. Święty Ignacy pomagał również w przypadkach nocnych zmór, czarów, w gorączce. Drugim świętym, mniej już rozpowszechnionym w księstwie głogowskim przez jezuitów, był św. Ksawery. Często formy kultu świętych miały w sobie wiele cech zabobonów, elementów pogańskich, ludowych. Zakonnicy doskonale zdawali sobie sprawę z pokutujących wśród społeczeństwa lokalnych zwyczajów, które starano się nawet wplatać w nabożeństwa katolickie. Szczególnie jezuita godzili się na takie ustępstwa, by pozyskać jak największą liczbę wiernych. W księstwie głogowskim odnajdujemy także przejawy szczególnego zainteresowania kultem św. Józefa oraz św. Jana Nepomucena⁶⁰ rozpowszechnianego przez minorytów. Popularny stawał się kult św. Anny i św. Barbary.

Od połowy XVII w. na Śląsku odżył ruch pielgrzymkowy. Znaczny rozgłos uzyskały pielgrzymki wrocławian do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy. W 1662 r. wzięło w niej udział 3300 osób⁶¹. Dużą rolę w ruchu pielgrzymkowym odgrywały zwłaszcza zakony żebracze, których zakonnicy ze szczególnym oddaniem opiekowali się miejscami świętymi. Rozgłos w księstwie głogowskim uzyskały Wysoka Cerkiew (miejsce pielgrzymek już w okresie średniowiecza) oraz Otyń. Jezuita otoczyli tam szczególną opieką słynący łaskami obraz NMP. Klenica, gdzie znajdowała się figurka NMP, należała do posiadłości przejętych przez jezuitów. Sława tego miejsca roz-

⁵⁹ H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 134-142.

⁶⁰ AA we Wrocławiu, Wykaz bractw, sygn. I D 8d.

⁶¹ K. Matwijoski, *op. cit.*, 98.

poczęła się z chwilą wybuchu epidemii wraz z pojedynczymi uzdrowieniami. W 1656 r. podczas zagrożenia szwedzkiego jezuita przenieśli figurę do kaplicy zamkowej, a później do kościoła parafialnego, gdzie gromadzili się uciekinierzy z Polski, prosząc o szczęśliwy powrót do domów. Procesje organizowane z okazji Wniebowstąpienia NMP zyskiwały coraz większy rozgłos. W 1665 r., obok licznych pielgrzymów z Polski (3 grupy pielgrzymkowe), uczniów żagańskiego gimnazjum jezuickiego, brali w nich udział członkowie rad miejskich Koźuchowa, Głogowa i Zielonej Góry. Rozdano wówczas ponad 900 komunii. Wkrótce pojawiły się liczne wota. Zielonogórzanie ufundowali 3 kosztowne chorągwie. Mimo przeniesienia w 1666 r. figurki ponownie do Klenicy jezuita nadal organizowali liczne pielgrzymki do tego miejsca i nadawali rozgłos uzdrowieniom. W procesjach uczestniczyli najczęściej mieszkańcy Otynia, Nowej Soli, Koźuchowa, Zielonej Góry, lecz także liczni pielgrzymi z Polski i Marchii, odwiedzający zakonników otyńskich jezuita z Poznania i Płocka. Skalę zjawiska obrazuje liczba rozdanych podczas procesji komunii: od 1665 do 1749 r. podczas 33 pielgrzymek rozdano łącznie ponad 45 000 komunii⁶².

Znane jeszcze ze średniowiecza były też pielgrzymki do kościoła św. Jakuba w Głogowie, gdzie w ołtarzu głównym znajdował się cudowny obraz NMP. Wizytacje przeprowadzane w archidiaconacie głogowskim wspominają o kilku pielgrzymkach z okolicznych wsi organizowanych przez dominikanów.

Zakony włączane były także w wielkie akcje całego Kościoła. Chodziło zwłaszcza o spowiedź wielkanocną w parafiach. Plebani okresowo chętnie korzystali z pomocy zakonników.

Doniosłe znaczenie w całokształcie działalności duszpasterskiej zakonów miały tzw. misje wewnętrzne, nabierające zwłaszcza w XVIII w. charakteru systematycznych akcji. Zaangażowane w nie były głównie zakony kanoników regularnych, szczególnie zaś jezuitów. Misje obejmowały miasta i parafie wiejskie. Czas ich trwania wynosił zwykle kilka tygodni. Wypełniony był całkowicie kazaniem, katechezami, nabożeństwami różnego rodzaju i spowiedziami. Zakonnicy objeżdżali okolicę i oprócz poważnego wkładu w pogłębianie religijności dostarczali zgromadzonej ludności niemałej rozrywki. W księstwie głogowskim zwyczaj misji wprowadzono dość późno, gdyż dopiero w 1738 r. czterech jezuitów rozpoczęło misję wśród ludności wiejskiej⁶³.

Nie dość akcentowanym w literaturze, a bardzo ważnym aspektem działalności zakonów była praca charytatywna, opieka nad chorymi, pomoc w trudnych dla ludności chwilach klęsk żywiołowych itp. Ofiarność i poświęcenie zbliżały ludność świecką i zakonników. Powstająca więź społeczna przybliżała wiernych do Kościoła-

⁶² H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 143-150; A. Nowak, *Schlesische Wallfahrtsorte älterer und neuer Zeit im Erzbistum Breslau*, Breslau 1937, s. 24-29.

⁶³ *Historia Collegii Glogoviensis Societatis Jesu conscripta a R. P. Joanne Miller. Anno 1723*, [w:] *Festschrift zur Dreihundertjahrfeier des Staatlichen Katholischen Gymnasiums in Glogau*, Glogau 1926, s. 13.

ła katolickiego. W ciągu wieków działalność charytatywna, którą w średniowieczu zajmowały się przede wszystkim zakony, przybierała różne formy w zależności od czasu i konkretnej sytuacji. Starano się powrócić do propagowania miłosierdzia chrześcijańskiego poprzez przywrócenie fundacji dobroczynnych, nad których organizacją czuwał Kościół. Sobór trydencki aż na czterech sesjach rozważał problematykę opieki nad biednymi i chorymi. Kościół już w średniowieczu przejął patronat nad domami opieki dla ubogich i chorych, powierzając opiekę nad chorymi zakonowi. Liczba instytucji charytatywnych w XVII i XVIII w. nie dorównywała liczbie podobnym instytucjom istniejących w średniowieczu. Założony w XIV w. szpital w Głogowie prowadzony przez braci duchaków, przeniesiono w 1650 r. w pobliże kościoła dominikańskiego. Reformacja pozbawiła duchownych zakonnych nadzoru nad głogowskim szpitalem Ducha Świętego. Od 1627 r. opiekę duchową nad nim objęli jezuiti. W sprawozdaniu z 1728 r. rada miejska, wyliczając szpitale i fundacje, które służyły chorym i ubogim przed wystąpieniem Lutra, wymieniła „dom i szpital Ducha Świętego dla utrzymania braci zakonnych i ubogich ludzi pana Boga, szpital św. Fabiana i Sebastiana dla chorych księży i scholarów, inny szpital Bożego Ciała dla trędowatych oraz szpital św. Barbary”⁶⁴. Z tych szpitali, po przebudowach miasta pozostał szpital św. Barbary oraz wspomniany szpital Ducha Świętego. Krótki żywot miał sierociniec urządzony przez jezuitów w 1641 r., gdy zaraza, jaka wybuchła w latach 1639-1640 wśród wojsk stacjonujących pod miastem, pociągnęła wiele ofiar spośród mieszkańców miasta. Osieroczone dzieci przygarnęli wówczas zakonnicy⁶⁵. Do odwiedzin chorych i więźniów byli wyznaczani specjaliści ojcowie. W raporcie z 1670 r. czytamy:

Chorych odwiedzamy w dzień i w nocy, wyznaczaliśmy specjalne nagrody za ich wskazanie. Natomiast więźniów odwiedzamy w tygodniu troszcząc się o ich wyżywienie i odzież. 24 więźniom pomogliśmy w uzyskaniu wolności⁶⁶.

Nic nie wiadomo na temat istnienia apteki przy klasztorze Dominikanów i Franciszkanów. W klasztorze Klarysek (1314 r.) działała natomiast infirmeria zwana szpitalem. Przechowywano w niej zioła lecznicze. Wiadomo natomiast, że aptekę otworzyli jezuiti głogowscy na mocy patentu cesarskiego z 1671 r. i wkrótce okazali się znakomitymi farmaceutami. Do rozwoju aptek jezuickich przyczyniało się użyczenie sobie sekretów leczniczych przez aptekarzy zakonu rozsianego po całym świecie. Od 1591 r. wielką skutecznością cieszyły się „pigułki jezuickie” przeciwko „mrowemu powietrzu” wyrabiane przez brata Wilhelma Anglika w Krakowie. Od 1643 r. apteki zasłynęły z „proszku jezuickiego”, tj. chininy jako skutecznego środka przeciw malarii. Z jej skutecznością zapoznali się jezuiti z Ameryki Południowej. Zakonnicy zajmujący się apteką rozprowadzali leki często za darmo, co doprowadziło

⁶⁴ AP we Wrocławiu, Księstwo głogowskie 1329-1889, Rep. 24 nr 639.

⁶⁵ H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926, s. 19.

⁶⁶ Z. L e c, *Z przeszłości...*, s. 52-53.

w 1732 r. do otwartego konfliktu z aptekarzami miejskimi. Komisje, które badały sprawę celowości istnienia apteki jezuickiej, stwierdziły, że ta apteka jest nie tylko potrzebna, ale wręcz konieczna, gdyż przychodzi z pomocą przede wszystkim biednym. Jest dostępna dniem i nocą⁶⁷.

Wszystkie podejmowane przez zakony działania pokazywały rzeczywiste zaangażowanie w dzieło odnowy katolicyzmu. Przodujący okazał się zakon jezuitów wyrosły w nurcie głębokiego pragnienia reformy życia duchowego. Zakonnicy swoim zaangażowaniem i stosowaniem różnorodnych metod pozyskiwania wiernych wypełniali istotną lukę powstałą w wyniku niedoboru kleru świeckiego. Im też w dużej mierze należy przypisać zasługę utrzymywania i umacniania katolicyzmu.

⁶⁷ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 342; K. D o l a, *Opieka społeczna i zdrowotna w Głogowie do czasów pruskich (1742)*, [w:] J. Mandziuk, J. Pater (red.), *Misericordia et Veritas. Księga pamiątkowa ku czci księdza Biskupa Wincentego Urbana*, Wrocław 1986, s. 142-143.

PRÓBY POZYSKIWANIA WIERNYCH PRZEZ KOŚCIÓŁ KATOLICKI POPRZEZ OŚWIATĘ SZKOLNĄ

1. *Jezuicki system szkolny w konfrontacji z systemem protestanckim*

Znaczenie reformacji dla szkolnictwa nie ulega wątpliwości. Mimo początkowych, krytykowanych przez Erazma z Rotterdamu efektów w postaci zmniejszenia się liczby szkół parafialnych w niektórych regionach ogarniętych przez reformację („Tam, gdzie zwycięża luteranizm, ginie nauka”), to właśnie reformacja odegrała rolę katalizatora pobudzającego szkolnictwo. Przede wszystkim zrodziła dużą liczbę szkół typu gimnazjum akademickiego oraz, co ważniejsze, wymusiła na Kościele katolickim silną reakcję mającą na celu jeszcze głębszy niż w średniowieczu wpływ na świadomość społeczną.

Szkolnictwo średniowieczne stanowiło mocną bazę ideologiczną Kościoła. Marcin Luter, uderzając w Kościół, musiał również poddać krytyce średniowieczne szkolnictwo. Udało mu się osiągnąć niezamierzony efekt. Nie tylko zerwano z dotychczasowym monopolem Kościoła katolickiego w dziedzinie oświaty, lecz także zainicjowane przez Lutera zmiany zaowocowały stworzeniem na wskroś nowoczesnego szkolnictwa nowożytnego. Zmiany w szkolnictwie narastały jednak powoli, ewolucyjnie. Błędem byłoby sądzić, że nauczanie w epoce renesansu odcięło się od nauczania średniowiecznego. Program kolegiów klasycznych, zarówno protestanckich, jak i katolickich, stanowił przedłużenie nauczania w średniowiecznych szkołach łacińskich. Pedagodzy Odrodzenia utrzymali średniowieczny system sztuk wyzwolonych podzielony na dwa stopnie: *trivium* i *quadrivium*. Tę trwałość programów tłumaczy fakt, że kolegia epoki klasycznej wyłoniły się stopniowo w XV i XVI w. z dawnych fakultetów sztuk wyzwolonych, stanowiących odpowiednik wykształcenia średniego. Bez większych trudności do fakultetów sztuk wyzwolonych przeniknął humanizm wraz z nowym spojrzeniem na uczenia i metody nauczania. W średniowieczu nie istniały klasy szkolne ani stopniowanie trudności w nauce. Dopiero w XV w. pojawiło się, jeszcze w stanie embrionalnym, stopniowanie nauczania i korelacyjny podział na klasy. Zmienił się porządek lekcji szkolnych i skrócono czas ich trwania. Ewoluuwał także stosunek do ucznia, którego poddano surowemu rygorowi, ukrócając panującą w tej dziedzinie anarchię średniowieczną. Przodowały w tym zwłaszcza kolegia jezuickie, które do

perfekcji doprowadziły system nadzoru nad uczniem. Jednocześnie to humanizm uczynił z wykształcenia główny środek wychowania. Moralne cele kształcenia oraz wychowanie wszechstronne akcentowali czołowi pedagodzy Odrodzenia – Vittorino da Feltre, Erazm z Rotterdamu, François Rabelais¹.

Kościół katolicki przytłoczony wydarzeniami reformacji musiał pogodzić się z innowacjami pedagogiki renesansu. Kontrofensywa Kościoła zakładać musiała także zmiany dotychczasowego modelu kształcenia. By zyskać młodzież w pełni oddaną sprawom katolicyzmu, Kościół musiał podjąć akcję nauczania humanistycznego.

Realizację tych ambitnych planów umożliwił Kościołowi zakon jezuitów. Wydaje się, że inicjatywa Ignacego Loyoli nie od razu została doceniona przez Rzym. Dowodem może być początkowe ograniczenie liczby zakonników. Niejasno sprecyzowany cel zakonu pozwolił w okresie późniejszym na wszechstronne działanie. Niemniej cała uwaga Towarzystwa skupiła się na dwóch głównych kierunkach działalności: szkolnictwie i wychowaniu młodzieży oraz duszpasterstwie. Jezuita, górujący pod wieloma względami nad innymi zakonami, mieli jeszcze tę przewagę, że wobec braku odpowiednio przygotowanego kleru diecezjalnego byli tymi, których można było zawsze polegać. Nadto należy podkreślić, że pierwsze generacje jezuitów skupiały w swoich szeregach ludzi wybitnych i bezgranicznie oddanych Kościołowi. Szybkość, z jaką rozrosło się Towarzystwo, jest bez wątpienia zdumiewającym zjawiskiem historycznym. W 1540 r. zakon liczył dziesięciu członków zwyczajnych i nie miał ustalonej siedziby. Sto lat później w 1640 r. statystyki wykazywały 35 prowincji, 3 wiceprowincje, 521 kolegiów, 49 seminariów, 44 nowicjaty, 24 domy profesów, 280 rezydencji i misji oraz ponad 16 tys. członków. Można jezuitom zarzucać wiele, nie powinno się jednak owych liczb ignorować. Obok wcześniej wymienionych zalet posiadali jeszcze jedną, niewątpliwie najważniejszą kompetencję. „Uczą najlepiej ze wszystkich” – pisał o jezuitach Francis Bacon. Nie miał on żadnego szczególnego powodu, by patrzeć na jezuitów przychylnie².

Zakres studiów humanistycznych Ignacy Loyola sprecyzował w *Konstytucjach Towarzystwa Jezusowego*: „Poprzez nauki humanistyczne rozumie się oprócz gramatyki to, co dotyczy retoryki, poezji i historii”³. Celem, który pragnął osiągnąć, była „uczona i wymowna pobożność”. Ten dość uniwersalny model wypracowany w Collegium Romanum skryształizowany został po wielu doświadczeniach w *Ratio studiorum* w 1599 r. Przepisy zawarte w tym programie szkolnym stanowiły sumę doświadczeń pedagogicznych Odrodzenia. Łatwo w nich odnaleźć zarówno osiągnięcia pedagogiki protestanckiej, jak i katolickiej. W dużej mierze odwoływały się

¹ J. D e l u m e a u, *Cywilizacja Odrodzenia*, Warszawa 1993, s. 317-336; J. H u i z i n g a, *Erazm*, Warszawa 1964, s. 24.

² Ch. H o l l i s, *Historia jezuitów*, Warszawa 1974, s. 33, 130-139; A. T o n d i, *Jezuici w historii kryzysu jednego sumienia*, Warszawa 1961, s. 96-98.

³ Św. I g n a c y L o y o l a, *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*, przeł. M. Oleksy, Kraków 1982, s. 153.

do poglądów jednego z najwybitniejszych reformatorów szkolnictwa XVI w. Johana Sturma. Wzorem gimnazjum strasburskiego wprowadzono podział na klasy niższe, przygotowawcze i wyższe, stawiając retorykę na szczycie wykształcenia średniego. Mimo że liczba klas była w szkołach jezuickich niższa, to podobnie jak w szkole w Strasburgu stosowano system nagród i promocji uczniów zdolnych. Za cel kształcenia zaś stawiano sobie przyswojenie zasad wyznawanej religii. W *Ratio studiorum* odnaleźć można wpływ Kalwina, który wprowadził ścisły nadzór nad szkołami oraz wizytacje lekcji. Wzorem Vittorina da Feltre czy Montaigne'a otoczono szczególną troską wychowanie fizyczne uczniów („Nie wystarczy hartować duszę, trzeba także zahartować i mięśnie...”)⁴.

W przepisach nie starano się tworzyć nowych metod, a jedynie podawać praktyczne wskazówki co do organizacji wychowania. Zawarte w nich zasady stały się podstawowym wyznacznikiem polityki oświatowej w każdym z krajów, gdzie działali jezuici. Krótkie, jasne przepisy dotyczyły rozkładu zajęć, programu nauczania, zadań profesorów, programów dla każdej klasy. *Ratio studiorum* jako dzieło XVI-wiecznej pedagogiki stanowiło niewątpliwie ogromne osiągnięcie. Z czasem jednak ustawa stała się dokumentem, który hamował ewolucję kształcenia i był podstawą ataków wymierzonych w szkolnictwo jezuickie. *Ratio studiorum* nie było dość otwarte na nowe kierunki nauki i rozwój w dziedzinie oświaty. Przez ponad 200 lat pozostawało niezmiennie w swych założeniach.

Z punktu widzenia interesów Kościoła katolickiego szkolnictwo jezuickie stanowiło, dzięki swej innowacyjności, doskonały ratunek dla podupadającego autorytetu Kościoła. W dziele kontrreformacji jezuici odegrali podwójną rolę: nie tylko stworzyli przeciwwagę dla szkolnictwa protestanckiego, lecz także wychowali całe pokolenia, kształtując świadomość katolików gotowych występować w obronie swojej wiary.

W XV w. nastąpił rozwój liczebny szkolnictwa na Śląsku. Powstające wiejskie i miejskie szkoły parafialne pozostawały pod bezpośrednim wpływem Kościoła. Postulat zakładania szkół we wszystkich miastach średniowiecznych i w wielu parafiach wiejskich zawarty był w statutach synodu z 1511 r., gdzie przypominano o powierzaniu nauki ludziom do tego celu odpowiednio przygotowanym. Na podstawie przekazów źródłowych można stwierdzić istnienie do początku XVI w. około 30 szkół wiejskich w diecezji wrocławskiej (ok. 8 szkół wiejskich w księstwie głogowskim)⁵.

Liczba szkół miejskich była znacznie wyższa. Do XVI w. praktycznie każde miasto śląskie posiadało szkołę miejską. W archidiecezji głogowskiej szkoły miej-

⁴ Ł. Kurdybacha (red.), *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1965, s. 359-360; M. M o n t a i g n e, *Próby*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1956, s. 35.

⁵ Obliczenia na podstawie danych: B. C l e m e n z, *Geschichte des schlesischen Bildungswesens im Mittelalter*, Liegnitz 1927, s. 90-91.

skie powstały w: Głogowie (1336 r.), Górze Śląskiej (1354 r.), Bytomiu nad Odrą (1360 r.), Kozuchowie (1398 r.)⁶. W 1423 r. w Zielonej Górze istniała szkoła, nad którą pieczę sprawowali żagańscy augustianie. Szkoły w Głogowie i Zielonej Górze utrzymywały się na poziomie szkoły łacińskiej.

Średniowieczny rodowód w archidiaconacie głogowskim posiadała także powstała w 1253 r. szkoła kolegiacka, która, podobnie jak wrocławska szkoła kolegiacka, opierała się na średniowiecznym *trivium*, uczyła pisania, śpiewu, religii i łaciny. Szkoła przetrwała okres reformacji, utrzymując w XVII w. poziom gimnazjum łacińskiego. Władze kościelne otoczyły ją szczególną dbałością wyrażającą się w poziomie wykształcenia nauczających, dzięki czemu szkoła głogowska nie podzieliła losu innych szkół o poziomie gimnazjum łacińskiego, które w XVII w. spadły do poziomu szkół łacińskich⁷. W Głogowie istniała też szkoła żydowska, która powstała ok. 1440 r. Podobnego typu szkoły działały w Kłodzku i Legnicy⁸.

Reformacja eksponując ewangelię wymagała właściwego jej rozumienia, co równocześnie pociągało za sobą odpowiedni stosunek do oświaty. Krytykując średniowieczne szkolnictwo katolickie, Marcin Luter domagał się w swoich pismach rozbudowy szkolnictwa dla młodzieży. Wyraził to m.in. w 1524 r. w *An die Rathsherren aller Städte deutschen Landes, dass sie christliche Schulen aufrichten und halten sollen*: „[...] Owocem szkół jest zachowanie Kościoła [...]. Jeśli rosną szkoły, to jest dobrze i Kościół zostaje dobrze zachowany”⁹. Także Filip Melanchton uznał szkoły za punkt ciężkości humanistycznego kształcenia w duchu ewangelii. Konsekwencją zainteresowania się problemem oświaty ze strony reformatorów religijnych było powstanie gęstej sieci szkół protestanckich, które zaczęły jako pierwsze promować typ kształcenia humanistycznego. Szkolnictwo protestanckie zawdzięczało swe początkowe sukcesy, tak wyraźnie widoczne m.in. na Śląsku, gdzie mimo że w tym okresie nie doszło do utworzenia szkoły wyższej, powstały na wysokim europejskim poziomie liczne szkoły średnie, nowatorstwu treści i zapewnieniu dalszego kształcenia na wysokim poziomie na protestanckich uniwersytetach. W stuleciu reformacji na Śląsku istniały 103 szkoły niższe, średnie i gimnazja oraz 151 szkół wiejskich.

Prym wiódł Wrocław z 8 szkołami. Zorganizowano tam protestancką zwierzchność szkolną, na której czele stanął Peter Witze – twórca *Porządku szkolnego*, zawierającego regulamin szkolny, program nauczania i regulację kwestii organizacyjnych. Sławą cieszyły się wrocławskie szkoły łacińskie przy kościołach św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety. Swój złoty okres przeżywało gimnazjum w Złotoryi, gdzie działalność pedagogiczną rozwinął Valentin Trotzendorf. Jego nowatorskie rozwią-

⁶ B. C l e m e n z, *op. cit.*, s. 98-99.

⁷ *Ibid.*, s. 67-71.

⁸ F. M i n s b e r g, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 2, Glogau 1853, s. 320.

⁹ M. L u t h e r, *An die Rathsherren aller Städte deutsches Landes, dass sie christliche Schulen aufrichten und halten sollen*, [w:] O. C l e m e n (red.), *Luthers Werke in Auswahl*, t. 2, Berlin 1967, s. 449.

zania pedagogiczne, u których podstaw leżały elementy doktryny Marcina Lutra i Filipa Melanchtona, zapewniły Trozendorfowi miejsce w historii pedagogiki. W 1564 r. w Brzegu nad Odrą powstało gimnazjum humanistyczne. Silnym ośrodkiem stało się także gimnazjum w Byczynie. Do rangi uniwersytetu usiłowano podnieść gimnazjum akademickie w Bytomiu nad Odrą, gdzie od 1599 r. istniał silny ośrodek kalwiński związany z rodziną von Schönaichów. Nieudane próby przekształcenia jednego z przodujących śląskich gimnazjów w szkołę wyższą sprawiły, że młodzież akademicka musiała w okresie reformacji zdobywać wykształcenie akademickie na uczelniach położonych poza granicami Śląska. Udawano się na uniwersytety niemieckie, będące wówczas centrami myśli humanistycznej. Studiowano w Wittenberdze, Jenie, Królewcu oraz w niedalekim Frankfurcie nad Odrą¹⁰.

Wraz z ugruntowywaniem się luteranizmu, w księstwie głogowskim, podobnie jak w innych rejonach Śląska, powstawać zaczęły szkoły protestanckie. Ich organizacją zajęli się ludzie związani z czołowym pedagogiem Odrodzenia – Filipem Melanchtonem, tacy jak Abraham Bucholzer związany z gimnazjum w Zielonej Górze, Szprotawie i Koźuchowie, Erazmus Benedictus prowadzący szkołę koźuchowską czy Johann Hoppe. W Głogowie problemy z powstaniem szkoły protestanckiej miały bezpośredni związek z trudnościami społeczności protestanckiej w pozyskaniu jednego z miejskich kościołów¹¹. Głogowianie po przejściu w 1567 r. kościoła na przedmieściach miasta zorganizowali tam pierwszą szkołę protestancką, która działała z przerwami do 1650 r.¹² Wkrótce w księstwie głogowskim oświata w zdecydowanej większości przeszła w ręce protestantów.

Reakcja Kościoła katolickiego na niekorzystne dla niego zmiany w szkolnictwie była zbyt późna i początkowo za mało radykalna. Podobnie jak w innych dziedzinach Kościół katolicki pozwolił i tu na odebranie sobie wypracowanej przez wieki pozycji. Oficjalny pogląd wrocławskiej kurii biskupiej na szkołę sprecyzowany został dopiero w instrukcjach wizytacyjnych, szczególnie w instrukcji opracowanej przez Lindanusa w 1579 r. Przepojona duchem walki z herezją, oparta była ona na uchwale soboru trydenckiego. Szkoła miała stać się jednym z podstawowych środków walki z protestantyzmem. Jej znaczenie tak akcentował Lindanus:

¹⁰ Szerzej na temat śląskiego szkolnictwa protestanckiego: G. B a u c h, *Geschichte des Breslauer Schulwesens in der Zeit der Reformation*, Breslau 1911; E. M i c h a e l, *Die Anfänge der evangelischen Schule in Schlesien*, JSKG 20: 1930, s. 3-23; D. S c h i m m e l p f e n i g, *Zur Geschichte des Schulwesens in Schlesien*, [w:] T. Oelsner (red.), *Überzahl der schlesischen Blätter 22-er Jahrgang*, Breslau 1868, s. 393-400.

¹¹ B. B u r d a, *Rozwój szkół w Zielonej Górze w XVI-XVIII w.*, „Studia Zielonogórskie” 1: 1995, s. 77-85; i d e m, *Średnie szkolnictwo protestanckie na Dolnym Śląsku w latach 1526-1740*, [w:] I. Światała (red.), *Znaczenie ośrodka wrocławskiego w kulturze Polski, Niemiec i Czech na przełomie XVI i XVII wieku*, Częstochowa 1999, s. 32-52; D. D o l a r s k i, *Najspokojniejszy Kościół. Reformacja XVI wieku w księstwie głogowskim*, Zielona Góra 1998, s. 100-105; M. M o r g e n b e s s e r, *Geschichte der evangelisch-lutherischen Schule zu Gross-Glogau*, Glogau 1809, s. 7-11; D. S c h i m m e l p f e n i g, *op. cit.*, s. 393-396.

¹² AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 317.

Po omówieniu porządku wizytacyjnego wydawało się rzeczą bardzo wskazaną dorzucić słów kilka o szkołach i gimnazjach literackich, jako że ogromną troską wizytacji powinno być należyte urządzenie wychowania i nauczania dzieci, młodzieży i chłopców – w miastach, wsiach i osiedlach. Doświadczenie bowiem uczy nas, że dużo zła, które gnębi, niepokoi i boleśnie dotyka Rzeczpospolitą chrześcijańską, ma swe źródło w szkołach i gimnazjach literackich, które albo niedobrze bywają urządzone, albo niedobrze kierowane¹³.

Autor instrukcji zwracał uwagę na osobowość i postawę moralną nauczyciela, przypisując mu decydujący wpływ na wychowanie młodzieży katolickiej. Akcentował zaangażowanie młodych ludzi w utrzymanie żywej więzi z Kościołem, życiem sakramentalnym i życiem parafii. Późniejsze instrukcje wizytacyjne nie wprowadziły do tej XVI-wiecznej żadnych zmian. Ustawodawcza działalność władz kościelnych na Śląsku ograniczyła się do uwag wyżej wymienionych. W porównaniu z kościelnym ustawodawstwem w Polsce¹⁴, gdzie spotyka się wielokrotnie uwagi o konieczności przeprowadzenia przez Kościół reorganizacji szkolnictwa, działalność duchowieństwa na Śląsku po raz kolejny nie była adekwatna do zaistniałej sytuacji.

Większy wpływ na kształt śląskiej oświaty kościelnej zauważalny jest w okresie urzędowej rekatalizacji po wojnie 30-letniej. Organizacja szkolnictwa w okresie powojennym, mimo wydatnej pomocy ze strony państwa inicjującego różne działania kontrreformacyjne, miała się okazać zadaniem trudnym. Państwo ponownie przywróciło Kościołowi katolickiemu monopol w dziedzinie szkolnictwa. W księstwie głogowskim, podobnie jak na całym Śląsku, zamknięto szkoły protestantów z chwilą pierwszej fali prześladowań w 1628 r.¹⁵, a następnie wydano zakaz budowy szkół dla ewangelików¹⁶. Protestanci nadal jednak mieli zdecydowaną przewagę liczebną. Wojna zniszczyła większość szkół. Zachodziła pilna potrzeba restytuowania nadwątlnych majątków, dochodów i uprawnień. Po przeprowadzonej akcji odbierania kościołów protestantom Kościół katolicki nie był w stanie obsadzić wszystkich przejętych parafii.

Skomplikowanie przedstawiał się zwłaszcza problem szkół wiejskich, które jako instytucje kościelne były bezpośrednio związane z parafią. W archidiakonacie głogowskim przede wszystkim źle wyglądał stan liczebny duchowieństwa. Administracja Kościoła katolickiego nie zawsze panowała nad sytuacją w szkolnictwie. Mimo wydanego w 1669 r. zakazu tworzenia szkół protestanckich, protestanci wysyłali swe dzieci do nielegalnych szkół luterańskich bądź do szkół poza terenem archidiakonatu. Znany aż 18 takich szkół. W archidiakonacie głogowskim można wymieć

¹³ J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 3 – *Archidiakoniat Glogau*, Breslau 1907, s. 26.

¹⁴ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] J. Kłoczowski (red.), *Kościół w Polsce*, t. 2 – *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970, s. 383-384.

¹⁵ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 225.

¹⁶ *Ibid.*, sygn. 318.

przykładowo szkoły luterańskie w Zaborze, czy w Pogorzeliiskach¹⁷. Chłopi wobec wyboru, uczyć albo w ogóle nie uczyć dzieci, wybierali „mniejsze zło” i wysyłali dzieci do szkół katolickich, co w praktyce odbijało się na stopniu zainteresowania szkołą i osłabieniem efektów nauczania.

Zestawienie liczbowe (tab. 7) wskazuje jednak na pewne sukcesy nauczycieli katolickich, wyrażające się przede wszystkim we wzroście liczby szkół i uczęszczającej do nich młodzieży. Wyraźnie jest to zauważalne we wzroście liczby uczniów z 1113 w roku szkolnym 1687/1688 do 1357 w roku 1693/1694. Należy pamiętać, że rozbudowa szkolnictwa parafialnego była ważnym elementem reformy Kościoła, która tak duży nacisk kładła na uświadomienie religijne ludności. Można uznać wzrost liczby szkół i uczących się w nich uczniów za częściową realizację tych postanowień.

T a b e l a 7. Liczba czynnych szkół wiejskich w archidiecezji głogowskiej oraz liczba uczniów w tych szkołach

Archidiecezje	Liczba czynnych szkół		Liczba uczniów w szkołach	
	1687-1688	1693-1694	1687-1688	1693-1694
Głogów	27	24	468	446
Góra	6	8	115	165
Koźuchów	9	14	114	264
Szprotawa	10	10	199	174
Świebodzin	5	8	70	136
Zielona Góra	9	9	147	172
Ogółem	66	73	1113	1357

Ź r ó d ł o: W. Ostrowski, *Wiejskie...*, s. 31.

Pozytywy te nadal jednak przesłaniał zły stan budynków szkolnych. Ludność miejscowa, z powodu braku nauczycieli, nie podejmowała się odbudowy (ok. 135 budynków szkolnych nadawało się do użytku, 35 należało odbudować). Zachowane pomieszczenia szkolne, szczególnie w archidiecezji głogowskiej, co często podkreślają wizytatorzy, były małe, ciasne, wznoszone z gliny i kryte słomą¹⁸.

Prócz nauki czytania i pisania w szkołach wiejskich uczono także elementarnych rachunków. Naukę prowadzono opierając się na elementarzach, katechizmach i śpiewnikach. Nauczyciele wiejscy podlegali bezpośrednio plebanom i oprócz nauczania w szkole pełnili wiele funkcji związanych z zarządzaniem parafią. Ze względu na liczne obowiązki nauczyciele zatrudniali często pomocników. W archidiecezji głogowskiej wizytatorzy wypowiadali się pozytywnie o kwalifikacjach nauczycieli oraz o poziomie ich wykształcenia. Nie zanotowano tu także przypadków niemoralnego postępowania nauczycieli, nie wnoszono poważniejszych skarg. Nato-

¹⁷ W. Ostrowski, *Wiejskie szkolnictwo parafialne na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, do druku przygotował K. Matwijowski, Wrocław 1971, s. 31-32.

¹⁸ Idem, *Wizytacje szkół wiejskich na Śląsku w XVII w.*, A UW 50: 1967, z. 9, s. 173-192.

miast wiele problemów stwarzały stosunki między panami a plebanami oraz nauczycielami. Wypadki zagarniania nieruchomości i niechętnie wywiązywanie się ze swych obowiązków wobec kościołów i szkół były w księstwie głogowskim nagminne. Istniały rozliczne przypadki goszczenia nauczycieli ewangelickich na dworach okolicznej szlachty¹⁹.

Szkolnictwo parafialne przedstawiało się inaczej w miastach, a inaczej na wsi. Szkoły parafialne miejskie stały na znacznie wyższym poziomie niż szkoły wiejskie. Związane od początków istnienia z Kościołem w dobie reformacji przechodziły w ręce protestanckich mieszczan. Zwiększał się wówczas wpływ rad miejskich na wybór osób prowadzących nauczanie, ich uposażenie i zakres obowiązków²⁰. Szkoły nadal miały charakter wyznaniowy. Przykładem może tu być szkoła zielonogórska, która po 1526 r. oswoiła się z opieki zakonu żagańskiego. Nadzór rady miejskiej zaowocował szybkim rozwojem szkoły łacińskiej i powstaniem w mieście gimnazjum humanistycznego. Rekatolicyzacja po wojnie 30-letniej zmieniła stan rzeczy i zwierzchnictwo nad szkołami miejskimi przejęły ponownie władze Kościoła katolickiego.

Po przejściu szkół miejskich Kościół katolicki borykał się z takimi samymi problemami, jak w przypadku wiejskich szkół parafialnych. Nie potrafiono przede wszystkim opanować rozwijającego się w ukryciu szkolnictwa ewangelickiego (w Zielonej Górze prywatna ewangelicka szkoła działała do 1651 r.). Patronowie często nie byli zainteresowani w podtrzymywaniu szkół katolickich. Po redukcji kościołów i zakazie prowadzenia szkolnictwa protestanckiego bogatsze rodziny protestantów zatrudniały prywatnych nauczycieli. Rozwinęła się także cała sieć tzw. *Winkelschulen*.

W związku z ciągłym brakiem nauczycieli nie potrafiono utrzymać odpowiedniego poziomu nauczania szkolnego. W XVII w. możemy zaobserwować niekorzystne zmiany, które zachodziły w szkolnictwie parafialnym będącym ponownie pod wpływem Kościoła katolickiego. Wiele miast, które posiadały niegdyś szkoły na poziomie gimnazjum łacińskiego (np. Zielona Góra), w XVII w. miały ledwie szkoły łacińskie. Pracowało w nich zwykle dwóch do trzech nauczycieli. Uczono pisania i czytania w języku ojczystym, religii i rachunków. W księstwie głogowskim w XVII w. istniały 4 szkoły łacińskie (w Górze, Kożuchowie, Szprotawie i Zielonej Górze) oraz 14 szkół elementarnych²¹. Wysoki poziom gimnazjum łacińskiego utrzymywała wspomniana wcześniej głogowska szkoła przy kolegiacie.

¹⁹ W. O s t r o w s k i, *Wiejskie...*, s. 126; i d e m, *Stosunki oświatowe na wsi śląskiej w drugiej połowie XVII w.*, PHO 14: 1971, nr 1, s. 41-58.

²⁰ „My, burmistrz i rada miejska [...] podajemy do publicznej wiadomości, że powołujemy za zgodą Kościoła i deputowanych szkoły na stanowisko rektora naszej szkoły Johanna Lybiusa Sechusanusa, który zobowiązany jest do wychowania naszej młodzieży w prawdziwej wierze i zapoznania z niezmiennymi zasadami wyznania augsburskiego [...] Winny jest z należyтым szacunkiem traktować radę miejską jako władzę zwierzchnią. [...] Rocznie uzyskiwać będzie wynagrodzenie 75 talarów” (5 kwietnia 1623 r.)”. (*Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens des Friedrich-Wilhelms-Realgymnasium zu Grünberg in Schlesien am 3. und 4. April 1903*, Grünberg 1903, s. 16-17).

²¹ W. O s t r o w s k i, *Wiejskie...*, s. 83-86.

Odrębny problem w dziejach szkolnictwa stanowią szkoły prowadzone przez śląskie zakony. Na uwagę zasługują żagańscy kanonicy regularni, z których środowiska wyszedł później reformator szkolnictwa śląskiego Johann Ignaz Felbiger. Dobrymi opiniami cieszyły się szkoły prowadzone przez cystersów, benedyktyнки czy szprotawskie magdalenki. Jednak na tle szkolnictwa prowadzonego przez zakony bezkonkurencyjni okazali się jezuiti. Przez długi czas byli wymownym argumentem Kościoła świadczącym o jego odradzaniu się. Zapelnili powstałą lukę w szkolnictwie katolickim i odpowiedzieli na zapotrzebowanie epoki, stwarzając jezuitki system pedagogiczny. W porównaniu z renesansem ewolucja szkolnictwa jezuitkiego sięgnęła najdalej, stwarzając model szkolnictwa opartego na bezwzględny posłuszeństwie. W epoce monarchii absolutnych posłuszeństwo stawało się jednym z podstawowych walorów społeczeństwa europejskiego. Jezuiti wyszli także na przeciw pewnej arystokratyzacji kultury i środowisk intelektualnych epoki renesansu. Jest rzeczą charakterystyczną, że humaniści, mówiąc o zagadnieniach kształcenia i wychowania, myśleli tylko o dzieciach z dobrych rodzin. Natomiast nauczanie średniowieczne chętniej obejmowało dzieci ze wszystkich klas społecznych, bo w tym czasie Kościół niezbędnie potrzebował duchownych przygotowanych do swego zawodu. Jezuiti wykluczyli nauczanie elementarne, umiejętnie tłumacząc się brakiem kadr. Zgodnie z założeniem, że szkolnictwo jezuitkie będzie skierowane głównie na pozyskiwanie warstw uprzywilejowanych, wprowadzono do szkół zajęcia, które miały młodemu człowiekowi ułatwić poruszanie się w świecie. Uczono pływania, jazdy konnej, szermierki, eleganckiego ubierania się i należytego zachowania w towarzystwie. Budowano obszerne, jasne gmachy szkolne i w końcu zapewniało wykształcenie na „odpowiednim” poziomie. W zamyśle tym tkwił ukryty głęboko jeden cel: pozyskanie warstw uprzywilejowanych gwarantowało wykształcenie nowych pokoleń oddanych katolicyzmowi. Był to chyba jeden z najpotężniejszych zabiegów Kościoła katolickiego²².

Przenikanie jezuitów na Śląsk spowalniane było wieloma rudnościami, o których była mowa w poprzednich rozdziałach. Ostateczne osiedlenie się zakonników zaowocowało pojawieniem się sieci śląskich kolegiów jezuitkich²³ (mapa 2). Liczne fundacje prywatne, kościelne i państwowe stworzyły jezuitom o wiele korzystniejszą sytuację materialną niż mieli protestanci. Przykładem może tutaj stać się głogowskie kolegium²⁴, które podstawy materialnego rozwoju zyskało dzięki dekretowi

²² *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, opr. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 495.

²³ W historiografii badającej dzieje Śląska zwykło się określać gimnazja jezuitkie mianem kolegiów. Tymczasem historycy zajmujący się szkołami jezuitkimi na terenie Rzeczypospolitej wyraźnie rozgraniczają określenia kolegium i konwikt jezuitki. Określenie kolegium przeznaczają dla szkół jezuitkich kształcących wyłącznie szlachtę. Biorąc to pod uwagę, musielibyśmy mówić w większości o śląskich konwiktach jezuitkich (*Encyklopedia...*, s. 497, 291).

²⁴ 16 listopada 1629 r. wydany został cesarski list fundacyjny (H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926, s. 16).



M a p a 2. Śląskie kolegia jezuickie

cesarskiemu z 17 lutego 1625 r. Była o tym mowa w rozdziale III. Ostateczny dokument cesarski w sprawie przekazania środków finansowych z 20 maja 1626 r. otworzył drogę do powstania głogowskiej szkoły prowadzonej przez jezuitów²⁵. Prawdopodobnie jednak rozpoczęli oni nauczanie jeszcze przed majem 1626 r. w prywatnych domach²⁶. W 1627 r. w Głogowie istniała już szkoła jezuicka o poziomie gimnazjum łacińskiego, która zatrudniała 5 nauczycieli i 2 osoby do pomocy. Rektorem był wówczas Georg Aquitanus (1627-1630), którego władze zakonu po niechlubnych wydarzeniach z 1628 r., związanych z dragonadami Lichtensteina, odesłały na Morawy. W latach 1630-1650 jezuiti zmuszani przez wydarzenia wojenne przery-

²⁵ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 502.

²⁶ Nie ma jedności poglądów dotyczących daty rozpoczęcia nauczania przez jezuitów. Historyk jezuickich domów zakonnych H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 65, ostro skrytykował datę 3 listopada 1625 r. podaną przez J. B l a s c h k e, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913, s. 302, a za zbyt późną uznał datę 3 maja 1627 r. podtrzymywaną przez B. D u h r a, *Geschichte der Jesuiten in den Länder deutscher Zunge*, t. 1, München 1907, s. 351. Za najbardziej prawdopodobną datę początku działalności oświatowej jezuitów przyjął datę 15 listopada 1625 r. podaną przez R. B e r n d t a, *Beiträge zur Geschichte des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Glogau*, Glogau 1876, s. 4.

wali nauczanie. Dopiero w 1652 r. udało się prowadzić nauczanie w 4 klasach, w 1655 r. nauczano 3 nauczycieli w 5 klasach, w 1660 r. było już 4 nauczycieli, wkrótce zaś stworzono 6-klasową szkołę, w której w 1662 r. uczyło 6 nauczycieli²⁷.

W 1740 r. w kolegium zatrudnionych było 8 osób nauczających. Nie ma informacji pozwalających sądzić, że w szkole głogowskiej wprowadzono przy tak dużej liczbie nauczających wykłady z filozofii. Ich prowadzenie podnosiło poziom nauczania. Wykłady z filozofii odbywały się jedynie w dużych gimnazjach jezuickich we Wrocławiu, Kłodzku i Nysie. Ponieważ liczba nauczających wahała się między 5 a 6 osobami, można zaklasyfikować głogowskie kolegium do grupy szkół obejmujących 5 pełnych klas niższych: retoryki, poetyki, syntaksy, gramatyki i infimy. Klasa retoryki w Głogowie w 1655 r. była połączona z poezją.

Program nauczania jezuickiego został zawarty w *Ratio studiorum*. Pozostawiono jednak prowincjałom możliwość przystosowania go do miejscowych warunków. W najniższej z klas – infimie, gdzie nauka trwała często 2 lata, uczono początków języka łacińskiego i języka greckiego na podstawie osławionego podręcznika gramatyki łacińskiej Alwara. W klasie drugiej zapoznawano uczniów z podstawowymi zasadami gramatyki, które następnie, opierając się na trudniejszych tekstach, utrwalano w klasie następnej. W klasie poezji przygotowywano do studiów wymowy, czyli do klasy ostatniej, wieńczącej nauczanie na poziomie średnim. W czasie pobytu w szkole jezuickiej młodzież miała okazję do zapoznania się z dorobkiem literackim kultury klasycznej, gdyż czytano niemal wszystkie dzieła Cyserona, Owidiusza, Wergiliusza, Cezara i Horacego. Głogowska biblioteka kolegium zawierała ponad 400 dzieł. Treści kultury klasycznej zostały odpowiednio dostosowane do celów nauczania jezuickiego – odrzucono fragmenty propagujące wolnomyślicielski styl życia, nawołujące do krytycyzmu. Okrojone pisma klasyków traciły przez to swój charakter, ztracały styl i klimat epoki. Skupiano natomiast uwagę na językowo-gramatycznej i retorycznej stronie kultury klasycznej. Na lekcji odczytywano głośno fragmenty pism autorów klasycznych, następnie omawiano je bardzo dokładnie pod względem gramatycznym. Pozory wszechstronności nauczania uzyskiwano poprzez przetwarzanie tych fragmentów na dialogi, opisy itp. Skupienie uwagi na konstrukcji słów odwracało uwagę od prawdziwych przesłań tekstów. Mechaniczne odtwarzanie wiedzy umiejętnie naszpikowanej treściami religijnymi pozwoliło jezuitom na wychowanie całych pokoleń podporządkowanych Kościołowi²⁸.

²⁷ R. B e r n d t, *Beiträge...*, s. 8, 10; Z. L e c, *Z przeszłości jezuitów w Głogowie w latach 1625-1776*, [w:] K. Matwijowski (red.), *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, Głogów-Wrocław 1993, s. 52.

²⁸ B. N a t o Ń s k i, *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji*, [w:] J. Pelc (red.), *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, Wrocław 1970, s. 309-337; Ł. K u r d y b a c h a, *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949, s. 116-118; S. B e d n a r s k i, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933, s. 106-109.

Nauka gramatyki służyła przygotowywaniu przyszłego mówcy. Po klasie poezji przechodzono do klasy wymowy, która w pojęciu humanistów była sztuką inwencji i przedstawień, sztuką orientowania się w sytuacji i znajdowania zawsze odpowiedniej sentencji określającej dane stanowisko. Dialogi prowadzono po łacinie. Języki nowożytne nabierały znaczenia dopiero w połowie XVIII w. Geografię i historię jako odrębne przedmioty wprowadzono także dopiero w XVIII w. Jezuici wybrali w nauczaniu system humanistyczny. Historia była więc dla nich częścią retoryki²⁹. W Rzeczypospolitej wprowadzono ją ok. 1740 r., a za podręcznik przyjęto Rudimenta Dufrene'a, wydawany w Kaliszu i Lublinie³⁰. Brakuje niestety informacji, czy w kolegium głogowskim wprowadzono ten przedmiot. Można jednak sądzić, że w obliczu tak znacznego rozwoju kolegium głogowskiego w latach czterdziestych, obok wzrostu ilościowego, nastąpiły także zmiany w systemie nauczania, które od początku XVIII w. objęły zachodnioeuropejskie szkolnictwo jezuickie.

Obok nauki obejmującej wyżej wymienione przedmioty szkoła jezuicka miała kształtować w swych uczniach głębokie przeżycia religijne i moralne. Wychowanie w szkole wyznaniowej było, rzecz oczywista, oparte na całym systemie praktyk religijnych, mających być wyrazem wiary. Pierwszą cnotą tego wychowania miała być pobożność, wyrażająca się w modlitwie – ranny i wieczorny pacierz, krótkie modlitwy przed i po lekcji, codzienna msza św., obowiązkowa comiesięczna spowiedź i oczywiście nabożeństwa świąteczne. Modlitwy bywały urozmaicane w najróżniejszy sposób śpiewem, specjalnymi czytaniem, uroczystymi procesjami³¹, o których będzie jeszcze mowa. Szeroka wizualizacja nabożeństw wiązała uczniów z religią i szkołą, która nabierała dla młodzieży dużej atrakcyjności.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na specjalny system wychowawczy, promujący pracowitość i pilność, kładący duży akcent na współzawodnictwo, rozwinięty system samorządności szkolnej oraz krytykowany przez przeciwników jezuitów system donosicielstwa mającego zapewnić całkowitą dyscyplinę i podporządkowanie³².

Szkoła jezuicka nie była szkołą wyznaniową, przeznaczoną tylko dla młodych katolików. Była otwarta na inne wyznania. W Rzeczypospolitej, mimo zdarzających się konfliktów wyznaniowych, wielowyznaniowość uczniów zasadniczo akceptowano³³. Atmosfera pewnej tolerancji (m.in. zabraniano zmuszania innowierców do uczestnictwa we mszy św.), skłaniała protestantów do wysyłania dzieci do szkół jezuickich, jedynych, które w owym czasie gwarantowały należyty poziom wykształcenia. Często jednak z wypadkami szykanowania uczniów z rodzin protestanckich

²⁹ K. P u c h o w s k i, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773*, Gdańsk 1999, s. 20-21.

³⁰ S. B e d n a r s k i, *op. cit.*, s. 264.

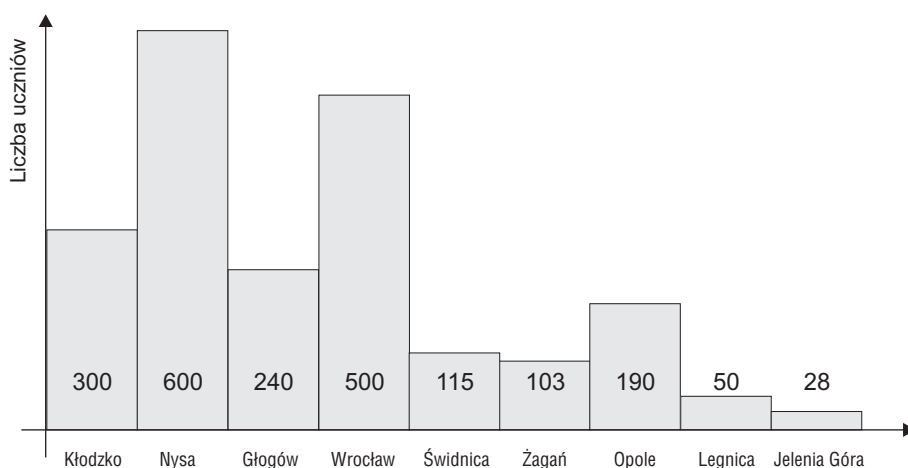
³¹ *Ibid.*, s. 380-386.

³² *Encyklopedia...*, s. 496.

³³ Por. L. P i e c h n i k, *Działalność jezuitów polskich na polu szkolnictwa (1565-1773)*, [w:] L. Grzebień, S. Obirek (red.), *Jezuici a kultura polska*, Kraków 1993, s. 249-250.

spotykano się w kolegium wrocławskim. Wówczas wysyłano protestantów do innych gimnazjów jezuickich na terenie Śląska³⁴. Mimo że poszczególne placówki nie zamykały swych bram przed młodzieżą innego wyznania, oddziaływanie procesu wychowawczego było ukierunkowane na pozyskanie nowych wyznawców. Młodzież protestancka, opuszczając mury gimnazjów katolickich, siłą rzeczy była przeniknięta duchem katolicyzmu. Nie znajdujemy potwierdzenia, że także w szkole głogowskiej uczyła się młodzież protestancka. Do 1708 r. szkoła jezuicka dawała jedyną możliwość uzyskania odpowiedniego wykształcenia. Rolę, jaką odegrała w nowożytnym szkolnictwie wyznaniowym, podkreśla fakt, że po 1708 r. nie spadła liczba uczniów i co więcej, obserwujemy stały wzrost frekwencji. Kształciła ona i wychowywała młodzież nie tylko z terenów księstwa, lecz również z zakątków odleglejszych, m.in. z Rzeczypospolitej³⁵.

Pod względem frekwencji gimnazjum głogowskie było średnim gimnazjum na terenie Śląska (rys. 3)³⁶.



Rys. 3. Śląskie szkoły jezuickie pod względem liczby uczącej się młodzieży

³⁴ Zdarzały się także wypadki, w których ukarano młodzież protestancką. Np. w 1698 r. wrocławska rada miejska w sporze między katolickimi a protestanckimi gimnazjalistami opowiedziała się za katolikami, a ucznia protestanckiego osadzono w domu poprawczym (Z. L e c, *Jezuici we Wrocławiu (1581-1776)*, Wrocław 1995, s. 95).

³⁵ Nie posiadamy informacji bezpośrednio dotyczących zasięgu oddziaływania szkoły głogowskiej. Pomocny tutaj jednak może okazać się spis uczniów zamieszczony w programie jednej ze sztuk teatralnych wystawianych w kolegium głogowskim. Oczywiście wymienia on tylko część uczniów z gimnazjum. Obok odgrywanych ról zawiera miejscowości, z których pochodzili uczniowie. Większość młodzieży pochodziła z terenów księstwa głogowskiego, czterech uczniów pochodziło z Polski, jeden z Czech (Oddział Starych Druków BUW, sygn. 370350).

³⁶ Porównanie frekwencji w poszczególnych latach w śląskich gimnazjach jezuickich jest z braku danych niemożliwe. Klasyfikacja szkół jezuickich pod względem liczby uczniów jest możliwa jedynie na podstawie porównania liczby uczniów przypadającego w różnym czasie dla każdej z placówek.

Wielokrotnie podczas wojny 30-letniej jezuita zmuszani byli do przerwania nauczania i do ucieczki. Unormowanie sytuacji politycznej odzwierciedliło się we wzroście liczby uczniów. W gimnazjum głogowskim od 1656 r. nauczanie trwało bez znaczących przerw. Na podstawie danych zamieszczonych przez H. Hoffmanna³⁷ (tab. 8) widzimy, że do kolegium głogowskiego uczęszczało najwięcej młodzieży w pierwszych dziesięcioleciach XVIII w. Podobna sytuacja była w innych gimnazjach jezuitckich na Śląsku, który przeżywał wówczas okres względnej stabilizacji politycznej i gospodarczej.

T a b e l a 8. Uczniowie uczęszcący do jezuitckiego gimnazjum w Głogowie

Lata	Liczba uczniów	Lata	Liczba uczniów	Lata	Liczba uczniów
1660	108	1690	206	1720	224
1665	136	1695	216	1725	242
1670	154	1700	254	1730	252
1675	201	1705	281	1735	210
1680	164	1710	232	1740	233
1685	197	1715	247		

Ź r ó d ł o: H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 70-71.

Od 1627 do 1740 r. gimnazjum głogowskim zarządzało 35 rektorów³⁸. Po 3-letnim okresie sprawowania funkcji rektora kolegium przenoszono jezuitę do innej placówki w ramach najczęściej jednej prowincji.

Jezuici prowadzili także seminaria duchowne, które, realizując postanowienia soborowe, miały odpowiednio formować adeptów do kapłaństwa. Jezuita bardzo niechętnie początkowo podchodzili do ich prowadzenia. Rzecz znamienita, że władze państwowe, pragnąc uzależnić od siebie Kościół, dążyły do tego, by seminaria diecezjalne nie miały nic wspólnego z jezuitami³⁹.

W interesującym nas okresie w monarchii habsburskiej seminariami nazywano także konwikty, będące instytucją wychowawczą. Pierwotnie konwikty miały troszczyć się o powołania zakonne, z czasem przekształciły się w instytucje, w których zamieszkiwała młodzież nadzorowana przez jezuitów. Do największych zakładów wychowawczych tego typu zaliczany był konwikt wrocławski, w którym z opieki jezuitów korzystało przeciętnie 50-60 młodych osób. Wiele z nich wstępowało później do różnych nowicjatów zakonnych⁴⁰.

³⁷ H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 70-71, nie wyjaśniał pochodzenia danych zamieszczonych w tabeli. W pracy podał w wątpliwość dane zamieszczone w innych pracach (s. 67), sam jednak popełnił błąd podając różne liczby uczniów (por. s. 21 i tab. s. 70).

³⁸ *Ibidem*, s. 122.

³⁹ L. Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu (1593-1620)*, „Nasza Przeszość” 20: 1964, s. 113-147.

⁴⁰ Z. Lec, *Jezuici...*, s. 105-109.

Konwikt istniał także w Głogowie⁴¹. Swoją działalność zawdzięczał przede wszystkim licznym fundacjom, które umożliwiły utrzymanie niezamożnej młodzieży. Opiekę w nim znajdowało najprawdopodobniej do 22 osób. Do prowadzenia tej jednostki zobowiązano dwóch jezuitów, którzy jednocześnie prowadzili nauczanie w gimnazjum. Jeden z jezuitów, *regens*, zajmował się kwestiami gospodarczymi, drugi, *proregens*, odpowiedzialny był za wychowanie podopiecznych. Jednostka głogowska otrzymała 29 sierpnia 1693 r. statut, który m.in. zobowiązywał seminarzystów przyjętych do zakładu do 6-letniej nauki w szkole jezuickiej oraz zakładał usunięcie z zakładu niezdiscyplinowanej młodzieży⁴². W 1663 r. stworzono fundację dla młodzieży uzdolnionej muzycznie (w Rzeczypospolitej była to tzw. bursa muzyczna). Pozwoliła ona na kształcenie 12 młodych ludzi. Uzdolnieni uczniowie, oprócz korzystania ze szkoły, uczyli się pod kierunkiem starszych uczniów gry na instrumentach lub przechodzili na posady organistów kościelnych bądź też kontynuowali naukę i stawali się kapłanami.

Pozycja jezuitów nie uległa zasadniczej zmianie w chwili, gdy Śląsk przeszedł pod panowanie pruskiego monarchy znanego z dość krytycznego stosunku do Kościoła. I choć jest to już okres, któremu z założenia nie poświęcono tu już specjalnej uwagi, warto zaznaczyć stosunek Fryderyka II do jezuitów, gdyż najpełniej niejako podsumowuje on ich rolę w nauczaniu. Obok dążności do unifikacji terytorium śląskiego z państwem pruskim poprzez względną tolerancję, dostrzegano faktyczne zasługi jezuitów w nauczaniu. Fryderyk II, chcąc utrzymać szkolnictwo średnie na dotychczasowym poziomie, nie dopuścił do kasaty zakonu w 1773 r., przejmując jedynie kontrolę nad jego majątkiem. Jezuici byli jedynymi wykładowcami na uniwersytecie wrocławskim. Wstrzymując wykonanie *breve* papieskiego, Fryderyk II starał się pokazać Józefowi II, że katolikom lepiej powodzi się w jego państwie niż w monarchii habsburskiej, m.in. dlatego, że szkolnictwem zajmują się jezuici⁴³.

2. Teatr jezuicki

Integralnym składnikiem reformowanych szkół humanistycznych stawał się teatr szkolny. Zarówno w szkołach protestanckich, jak i katolickich nie był on celem, a środkiem kształcenia. Sprzyjał utrwalaniu łaciny, doskonaleniu umiejętności deklamacji, gestykulacji i mimiki. Występ miał zapoznawać uczniów ze specyfiką

⁴¹ H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 74, nie podaje pełnego rozróżnienia między konwiktem, który nazywa seminarium lub convictorium, a bursą muzyczną nazywaną w pracy Hoffmanna seminar – konwikt. W convictorium umieścił zarówno biedną młodzież, jak i młodzież szlachecką.

⁴² R. B e r n d t, *Beiträge...*, s. 13.

⁴³ H. H o f f m a n n, *Friedrich II. von Preussen und die Aufhebung der Gesellschaft Jesu*, Rom 1969, s. 12-16; P. G a c h, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 139-169.

wystąpień publicznych. Dostrzegano w nim jednakże przede wszystkim ogromną możliwość przekazywania treści religijnych.

Jezuicka edukacja, wzorując się na szkołach protestanckich, dostosowała działalność teatru do własnych potrzeb. Reguły teatralne zawarte zostały, podobnie jak zasady edukacyjne, w *Ratio studiorum*. Istotną była silna tendencja religijna i umoralniająca, która szybko, wraz z realizacją celu dydaktycznego, dostosowana została do sytuacji wyznaniowej. Chociaż był to teatr szkolny, często jego występy urządzano dla szerszej publiczności. Propagowano w nich katolickie postawy etyczno-moralne, dokonywano polemiczno-apologetycznego rozrachunku z innowiercami, utwierdzano patriotyzm i etykę obywatelską. Hierarchia celów była tu inna niż u protestantów. Zawarta w teatrze jezuickim tendencja religijno-umoralniająca sprawia, że nie można go pominąć w rozpatrywaniu akcji kontrreformacyjnej Kościoła.

Wczesne reguły widowisk w humanistycznych gimnazjach odnoszą się do protestanckiej szkoły wrocławskiej. Zawarte zostały w ordynacji szkoły św. Elżbiety (1570), której rektorzy jako pierwsi zaczęli na większą skalę wprowadzać przedstawienia teatralne. Praktyka tych przedstawień przeszła wkrótce do protestanckich szkół prowincjonalnych⁴⁴.

Jezuici przybyli na Śląsk z uformowanym teatrem barokowym. Nie mieliśmy więc do czynienia z improwizowaną sceną jezuicką, jak np. we wczesnych widowiskach w kolegiach w Braniewie i Pułtusku⁴⁵. Jednak równocześnie jezuicki teatr śląski został zmuszony do konfrontacji ze sceną protestancką, która posiadała już dość silną pozycję na Śląsku. Konieczność porównania z teatrem protestanckim oraz ogólne zasady zakonu sprawiły, że został on poddany ścisłej cenzurze obejmującej zarówno poprawność dogmatyczną, jak i poprawność kompozycji, języka i stylu⁴⁶.

Działalność śląskich teatrów jezuickich rozpoczęła się zaraz po osiedleniu zakonników. Najwcześniejsze wzmianki o widowiskach teatralnych odnajdujemy w Kłodzku, gdzie jezuici już w 1600 r. podczas Bożego Ciała zaprezentowali widowisko religijne noszące tytuł *Elias sub iunipero*⁴⁷. Z kłodzkiego i wrocławskiego kolegium pochodzi też największa liczba zachowanych teatriów jezuickich⁴⁸.

Działalność teatralną jezuici głogowscy rozpoczęli dopiero w 1629 r. Pierwsze 4 lata od chwili przybycia do stolicy księstwa upłynęły zakonnikom na organizacji życia religijnego w protestanckim Głogowie. Czasy zbrojnej rekatolicyzacji, w któ-

⁴⁴ Szersze omówienie zagadnienia teatru protestanckiego J. B u d z y Ń s k i, *Dramat i teatr szkolny na Śląsku XVI-XVIII w.*, Wrocław 1993.

⁴⁵ J. O k o Ń, *Z zagadnień baroku w szkolnym dramacie jezuickim w Polsce wieku XVII*, [w:] *Dramat i teatr*, Wrocław 1967, s. 9-27; i d e m, *Jezuicka scena religijna w Polsce XVII w.*, [w:] I. Sławińska, W. Kaczmarek (red.), *Dramat i teatr religijny w Polsce*, Lublin 1991, s. 41-66.

⁴⁶ J. P o p l a t e k, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, Wrocław 1957, s. 24-25.

⁴⁷ P. P r o h a s e l, *Das Schultheater am Gymnasium zu Glatz*, [w:] *Festschrift zur Feier des dreihundertjährigen Bestehens des Königlichen katholischen Gymnasium zu Glatz 1597-1897*, Glatz 1897, s. 30.

⁴⁸ Do tej najbardziej reprezentatywnej grupy teatriów jezuickich odwołuje się J. Budzyński w swojej pracy.

rej brali udział, nie sprzyjały pracy teatralnej. O pewnej teatralizacji można mówić w tym okresie w odniesieniu do procesji organizowanych przez jezuitów. Pierwsze procesje organizowane z ich udziałem przy zastosowaniu *maximo musices apparatusu* odbywały się w atmosferze strachu, często w obecności żołnierzy czuwających nad spokojnym ich przebiegiem. Organizowano je z okazji większych świąt katolickich oraz oddawania katolikom kościołów. Inny charakter miały procesje w okresie pokoju – nacisk położono tam na barokową formę wyrazu. Akcentowano artystyczny wymiar procesji, sztucznie potęgowano atmosferę pobożności, dążono do przesadnego manifestowania uczuć religijnych. Dążność do oddziaływania na wyobraźnię była częścią polityki Kościoła – „przez oczy do duszy”. Objęła ona swym wpływem wszystkie te kraje, gdzie sięgał barok. Ze wspomnianych procesji, a także pielgrzymek czy innych nabożeństw robiono barwne widowiska zgodnie z gustami ludzi baroku⁴⁹. Podobne zasady realizowano w teatrze, choć sztywne reguły narzucone teatrom szkolnym w pewien sposób ograniczały wystawność barokową właściwą innym formom artystycznym.

Wszystkie widowiska przygotowywane były w ramach kształcenia szkolnego. Przygotowania rozpoczynano bardzo wcześnie od najniższych klas gimnazjalnych. Występy trzech najniższych klas miały charakter prywatny, odbywały się w każdą sobotę i polegały na deklamacji fragmentów tekstów, z którymi uczniowie zapoznali się podczas lekcji. Dopiero dwie najwyższe klasy mogły brać udział w występach ogólnoszkolnych (deklamacje comiesięczne) i publicznych. Występy musiały się cieszyć ogromną popularnością. Świadczyć o tym mogą napomnienia nadsyłane z Rzymu, w których zwracano uwagę, że w prowincji czeskiej z powodu nadmiernej ilości „dialogów” ucierpiały lekcje szkolne. Na Zachodzie uczniowie szkół jezuickich mogli wystawiać dialog raz w roku, większe zaś dramaty co dwa, trzy lata. Prowincjał zakonu starał się ograniczać czas występów poszczególnych klas do półgodzinnych wystąpień raz w roku bez aparatu scenicznego. Napomnienia i ograniczenia były dość częste. Ostatecznie jednak ze względu na ogromną popularność teatru pozwolono każdej klasie, obok comiesięcznych wystąpień we własnym kręgu, na jedno przedstawienie w roku⁵⁰.

Występy dramatyczne miały charakter szkolny, religijny lub publiczno-obyczajowy, ale często nakładały się na siebie. Pierwsze, jak wspomniano, wiązały się z rokiem szkolnym, drugie wpisane były w rytm życia kościelnego (Boże Ciało, Wielkanoc, święci zakonu, rocznice jezuickie), ostatnie pojawiały się z okazji różnych publicznych uroczystości.

⁴⁹ J. T a z b i r, *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontreformacji*, Warszawa 1987, s. 23-258; J. S o k o ł o w s k a, *Spory o barok. W poszukiwaniu modelu epoki*, Warszawa 1971.

⁵⁰ J. P o p l a t e k, *op. cit.*, s. 36-39; P. P r o h a s e l, *op. cit.*, s. 33; S. W i n d a k i e w i c z, *Teatr kolegiów jezuickich w dawnej Polsce*, Kraków 1922, s. 7.

W 1629 r. jezuita głogowscy przedstawili mieszkańcom miasta pierwsze widowisko religijne związane z uroczystością Bożego Ciała⁵¹. Rok później, w 1630 r., w Wielki Piątek mieszkańcy Głogowa mieli okazję brać udział we wspaniałej procesji, w scenach związanych tematycznie z drogą krzyżową. Widowisko wywarło na zgromadzonym tłumie duże wrażenie. Zauważono, że nawet żołnierze byli głęboko poruszeni i zachowywali się należycie⁵². Sztuki te miały charakter misteryjny, przedstawiały pod symbolicznymi obrazami dogmaty katolickie, miały na celu wzbudzenie uczuć religijnych, współczucia dla cierpiącego Chrystusa. Urządzanie dialogów eucharystycznych w związku z uroczystościami Bożego Ciała należało przez długi czas do przedstawień stałych. Przepisy dotyczące dialogów były dość liberalne i nie krępowały swobody ich przedstawiania.

Do dziś zachowało się 30 programów teatralnych z Głogowa⁵³, natomiast H. Hoffmann w monografii poświęconej jezuitom głogowskiemu wymienił 43 sztuki teatralne oraz 33 tzw. *periochae*⁵⁴. Wiadomo nam o 8 wspomnianych widowiskach związanych z Bożym Ciałem, 5 sztukach związanych z występami pasyjnymi. Na podstawie zachowanych programów teatralnych możemy prześledzić tematykę wystawianych sztuk. Nie każda sztuka zaopatrzona była w *periochae*. Szczególnie cenne wydają się rozbudowane programy teatralne. Przykładem może tu być program wystawionej przez uczniów głogowskiego gimnazjum w lipcu 1699 r. sztuki teatralnej pt. *Divi Joannis Baptistae adversus Antiochenum Draconem Thaumaturgum Brachium*. Na stronie tytułowej wymieniono fundatora sztuki Johanna Heinricha de Nimptsch. Był to zwyczaj powszechny, by w sposób szczególny honorować osoby, dzięki którym sztuka została wystawiona. Wymienia się także dwór fundatora przedstawienia oraz dzieci de Nimptscha.

Sztuka składała się z następujących części: *argumentum* – zawierającego, jak sama nazwa wskazuje, treść przedstawienia, *prolusio* – krótkiego wprowadzenia, 3 akty z 7, 6 i 9 scenami, między aktami występ chóru, oraz *epilogus* – w którym następowało podziękowanie głównym zaproszonym. Do programu dołączono spis aktorów biorących udział w sztuce. Wymieniono 98 osób⁵⁵. Duża liczba osób grających była zjawiskiem powszechnym. Zazwyczaj tak komponowano sztuki, by mogło w nich występować jak najwięcej aktorów. W praktyce aktorzy mogli rekrutować się z najwyższych klas. W przypadku przedstawień mających uroczysty charakter popisu całej szkoły mogli występować aktorzy z różnych klas. Na scenie nie mogły natomiast występować kobiety. W wymienionej sztuce rolę córki Timogenesa

⁵¹ B. D u h r, *op. cit.*, t. 2, s. 672.

⁵² H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 81.

⁵³ Zachowywane programy znajdują się w Oddziale Starych Druków BUW.

⁵⁴ *Periochae* – programy teatralne, rozdawane przez jezuitów przed przedstawieniami. Zawierały często informacje dotyczące treści sztuki lub prezentację pojedynczych scen (H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 80).

⁵⁵ Oddział Starych Druków BUW, sygn. 370350.

grał więc uczeń klasy poetyki. Występ musiał mieć charakter uroczysty, skoro brała w nim udział większość uczniów gimnazjum. W spisie aktorów, obok nazwiska i miejsca pochodzenia⁵⁶, podana została również klasa, do której uczęszczał aktor: 13 uczniów uczęszczało do klasy retoryki, 22 do klasy poezji, 14 do klasy syntaxy, 11 do klasy gramatyki, 17 do klasy infimy, a 16 uczniów pełniło funkcję statystów. W sztuce występowało również 3 synów hrabiego de Nimptsch, którzy nie byli związani ze szkołą. Jezuiti nie dopuszczali na scenę nikogo spoza gimnazjum. W tym przypadku uczyniono jednak wyjątek, obsadzając w ważnych rolach synów fundatora przedstawienia; była to zapewne forma podziękowania za finansowanie przedstawienia. Dodatkowo zatrudniono śpiewaka miejscowej kolegiaty.

W *Ratio studiorum* wyraźnie wskazywano, by językiem występów teatralnych była łacina. Z biegiem czasu odstępowano od tego i zgodnie z zasadą jezuitów – jak największej asymilacji ze środowiskiem – wprowadzano język narodowy. Upowszechnianie języka narodowego było szczególnie widoczne w przedstawieniach publicznych oraz w programach teatralnych⁵⁷. Programy teatralne drukowano najczęściej w dwóch językach: po łacinie i w języku niemieckim. Wydawano albo jeden program dwujęzyczny, tak jak w przypadku analizowanego wyżej, bądź drukowano osobno dwa programy w dwóch językach⁵⁸.

Widzami przedstawień publicznych i religijnych była cała miejscowa społeczność. Najważniejszą publicznością teatru szkolnego była oczywiście młodzież i nauczyciele. Uczestniczyli w nim także miejscowi dostojnicy, szlachta, wyższe duchowieństwo, często rodziny uczniów. Skład publiczności zależał głównie od charakteru przedstawień. W przedstawieniach szkolnych ograniczano liczbę widzów. Inaczej działo się w odniesieniu do występów publicznych i religijnych. Często występy publiczne były kierowane do określonej grupy odbiorców, np. wystawiona w 1744 r. sztuka pt. *Christus pro Adae posteritate* przeznaczona była dla członków głogowskiej sodalicyi mariańskiej⁵⁹. Oczywiście nie oznaczało to, że jej widzami byli tylko sodaliści, tym bardziej że początkowo przedstawienia teatru szkolnego organizowano w kościele lub pod gołym niebem. Tak było w przypadku wczesnych przedstawień głogowskich jezuitów. W 1630 r. sztuka odegrana została przed kościołem parafialnym. W 1654 r. wystawiono sztukę pt. *Salome und Betsabee – Christus und Maria* w kościele przy ołtarzu NMP⁶⁰. Często wynajmowano także sale w budynkach miejskich. W latach 1636-1641 przedstawienia odbywały się na deskach sali tańca w ratuszu miejskim, a od momentu ukończenia budowy budynku

⁵⁶ Obok miejsca pochodzenia aktora, o którym była mowa w poprzednim podrozdziale, wielokrotnie odnotowywane jest także pochodzenie społeczne aktorów (*Nobilis, Patritius*).

⁵⁷ J. O k o ń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie w XVII w.*, Wrocław 1970, s. 21.

⁵⁸ Ta druga forma druku była w Głogowie częściej stosowana, szczególnie w XVIII w. Np. wszystkie programy z 1748 r. były drukowane podwójnie – w wersji łacińskiej i niemieckiej (Oddział Starych Druków BUW, sygn. 369089-369095).

⁵⁹ Oddział Starych Druków BUW, sygn. 369073-369074.

⁶⁰ J. S c h m i d l, *Historiae Societatis Jesu provinciae Bohemiae*, t. 1, Pragae 1747-1759, s. 879.



Rys. 4. Strona tytułowa sztuki wystawianej w gimnazjum glogowskim w 1699 r. *Divi Joannis Baptistæ adversus Antiochenum Draconem Thaumaturgum Brachium.*

SYLLABUS ACTORUM.

T imogenes Princeps Christianus. <i>Joannes Gossavus Lobig, Silesi. Glogoviensis, Rhetor.</i>	<i>Joannes Philippus Kreschmer, Silesius Glogoviensis Patritius, Rhetor.</i>
Fili Ti. <i>(Joannes Fredericus Comes de Nimbsch.)</i>	<i>Alexander Josephus de Gzostu Glogovskij, Nobilis Polonus Majoris Poloniae, Poeta.</i>
Fili Ti. <i>Ferdinandus Christophorus Comes de Nimbsch.</i>	Tribu- ni Ple- bis. <i>Antonius Faber, Silesius Spremavianensis, ex Seminario S. Leopoldi, Poeta.</i>
Fili Ti. <i>Franciscus Henricus Julius Comes de Nimbsch.</i>	<i>Casparus Pöstel, Silesius Glogoviensis, Poeta.</i>
Filia Timogena Philothen. <i>Antonius Held, Silesius Glogoviensis Patritius, Poeta.</i>	<i>Franciscus Schwab, Silesius Eistabergensis Poeta.</i>
Emilius Princeps Antiochenus. <i>Ignatius Josephus L. S. de Haslinggen, Poeta.</i>	<i>Joannes Röhm, Silesius Glogoviensis, Poeta.</i>
Fili E. <i>Tobias Augustinus L. S. de Haslinggen, Parvula.</i>	Præco. <i>Joannes Gidel, Silesius Glogoviensis, Rhetor.</i>
Fili E. <i>Franciscus Bernardus L. S. de Haslinggen, Parvula.</i>	Pallas. <i>Joannes Fredericus Senffelschen, Silesius Glogoviensis, Nobilis, Poeta.</i>
Melchisedes Sacerdos Antiochenus. <i>Christianus Zacharias, Silesius Rachtstadergensis, Rhetor.</i>	Fides. <i>Joannes Wilhelmus Paschke, Silesius Bodelslawensis, ex Seminario S. Leopoldi, Grammaticus.</i>
Angelus Ecclesiarum Antiochenus. <i>Joannes Josephus Lenz, Silesius Glogoviensis, Rhetor.</i>	Spei. <i>Ludovicus Christophorus L. S. à Le. gen, Principissa.</i>
Campidius. <i>Joannes Carolus Eques de Kaslitz, Poeta.</i>	Charitas. <i>Franciscus Carolus L. S. à Langen, Principissa.</i>
Frastichus Militum. <i>Ferdinandus Eques à Langen, Ex Seminario S. Leopoldi, Poeta.</i>	Magnanimitas. <i>Georgius Antonius L. S. à Langen.</i>
<i>Michael Leopoldus Schöbler, Silesius Grün- bergensis Patritius, ex Seminario S. Leopoldi, Rhetor.</i>	Glotis. <i>D. Joannes Reichel, ad B. Virginem in Collegiata Teutonica.</i>
Duces <i>Andreas Scholastik, Silesius Neo-Sabien- sis, Nobilis, ex Seminario S. Leopoldi, Poeta.</i>	Parvula. <i>Antonius Banfch, Silesius Glogoviensis, Syntaxista.</i>
Popu- li. <i>Joannes Leopoldus Lobig, Silesius Glogoviensis, Syntaxista.</i>	<i>Franciscus Fredericus Eques de Her- mann, Principissa.</i>
<i>Balthasar Josephus Gensricht, Silesius Glogoviensis, Syntaxista.</i>	<i>Carolus Henricus Gidel, Silesius Wra- slawensis, Nobilis, Principissa.</i>
<i>(Paulus Fellner, Silesius Glogoviensis, Nobilis, Poeta.</i>	Chorus Vniu. <i>Josephus Ignatius Günde, Silesius Glogoviensis Patritius, Principissa.</i>
Aula <i>Henricus Rudolphus Eques de Her- mann, Syntaxista.</i>	<i>Fredericus Eques de Kaslitz, Parvula.</i>
Mini- stri. <i>Joannes Fredericus Eques de Borvitz, Grammaticus.</i>	<i>Henricus Eques de Borvitz, Parvula.</i>
<i>Joannes Fredericus Eques de Kaslitz, Principissa.</i>	<i>Carolus Marcellus Fensler, Silesius Glogoviensis, Parvula.</i>
<i>Mauritius Eques de Borvitz, Parvula.</i>	Arcadianus. <i>Christianus Balthasar, Silesius Spre- mavianensis, ex Seminario S. Leopoldi, Rhetor.</i>
<i>Augustinus Josephus Berger, Silesius Naumburgensis, Rhetor.</i>	Vulcanus. <i>Carolus Henrich, Silesius Preußadieu- sis Patritius, ex Seminario S. Leo- poldi, Poeta.</i>
<i>Martinus Freiber, Silesius Glogov. Rhetor.</i>	Patron. <i>Georgius Scholtz, Silesius Seiffersadergensis, Syntaxista.</i>
<i>Paulus Fellner, Silesius Glogoviensis, Nobilis, Poeta.</i>	Tempus. <i>Antonius Effmayer, Silesius Lohenthalens, Grammaticus.</i>
Semato- ria. <i>Ferdinandus Hoffmann, Silesius Pridemo- stensis, ex Seminario S. Leopoldi, Poeta.</i>	Pyramon. <i>Henricus Gündler, Silesius Brigen- sis, ex Seminario S. Leopoldi, Par- vula.</i>
<i>Leopoldus à Passier, Silesius Glogoviensis Nobilis, Syntaxista.</i>	
<i>Joannes Leopoldus Lobig, Silesius Glogoviensis, Syntaxista.</i>	
Prætor. <i>Joannes Julius Thaddæus Birkholz, Nobilis Majoris Poloniae, Rhetor.</i>	

Rys. 5. Spis aktorów występujących w przedstawieniu teatralnym w 1699 r.

kolegium w 1662 r. w specjalnej sali teatralnej kolegium. W 1711 r. pożar zniszczył część kolegium i salę teatralną. Odnowiono ją w 1720 r. W latach 1668-1700 uczniowie głogowskiej szkoły grywali corocznie w salach zamku na zaproszenie starosty głogowskiego. W 1685 r. szkoła ta otrzymała bowiem od starosty głogowskiego von Herbersteina całe wyposażenie sceny, którą urządził w swoim zamku⁶¹. Teatr zwyczajowo dysponował różnymi systemami dekoracji i urządzeń scenicznych, dzięki którym można było tworzyć sceny iluzyjne. Używano kostiumów i rekwizytów. Aparat sceniczny zależał od zamożności kolegium.

Sztuki jezuickie cieszyły się ogromną popularnością. W czasach, gdy liczba rozrywek była mocno ograniczona, widowiska jezuickie stanowiły doskonałą okazję do spotkań. Frekwencja była zawsze zaskakująco duża. Na przedstawieniach gromadzili się nie tylko katolicy. Chętnie przychodzili na nie protestanci, stacjonujący żołnierze. Ponieważ termin widowisk ogłaszano z dużym wyprzedzeniem, na widowiska przybywali nawet mieszkańcy odległych miejscowości. Wprawdzie nie odnajdujemy aż tak porywających przekazów o powodzeniu sztuk jezuickich, jak np. w Wałczu, gdzie, jak pisał autor kroniki jezuickiej, liczba gości była tak wielka, że ci, którzy nie mieścili się w sali wdrapywali się na pobliskie drzewa, by stamtąd obserwować sztukę⁶², niemniej wiadomo o żywych reakcjach ludzi biorących w nich udział. Z uwagi na to, że w Otyniu nie istniała szkoła fachowo przygotowująca do występów, jezuici sami przysposabiali okoliczną młodzież do nich. Wystawiano tam sztuki z okazji świąt kościelnych. Najczęściej przedstawienia odbywały się na scenie ustawianej na dziedzińcu rezydencji. 10 października 1671 r. z okazji wyświęcenia generała zakonu Franza Borgii sztuki wystawiono nawet na dwóch scenach równocześnie. Starano się o wyjątkowy przepych procesji i przedstawień. Zapraszano na nie także uczniów gimnazjum z Żagania. Z punktu widzenia interesów Kościoła efekty były wspaniałe. Na widowiska ściągali tłumy z okolicznych miejscowości. Ludność płakała. Zanotowano kilka nawróceń (w 1653 i 1670 r.). Masowo na sztuki przychodzili też protestanci, którzy byli głęboko poruszeni treściami religijnymi⁶³.

Z czasem wystawiano kilka sztuk w jednym roku. Szczególnie w latach czterdziestych XVIII w. wzrosła liczba przedstawień w Głogowie. W 1744 r. wystawiono cztery sztuki, w 1746 r. trzy i w 1747 r. pięć⁶⁴. Była to dość duża liczba, biorąc pod uwagę fakt, że od 1708 r. działała w Głogowie szkoła protestancka, od 1711 r. zaś

⁶¹ Comicum theatrum variis variae picturae tabulis ad elegantiam instructum, quod in Arce sibi extruxerat, amplissimum. J. Miller, *Historia Collegii Glogoviensis S.J. conscripta A. 1723*, [w:] *Festschrift zur Dreihundertfeier des Staatl. Kath. Gymnasium in Glogau 1626-1926*, Glogau 1926, s. 66.

⁶² Z. Boraś, *Teatr i szkoła jezuicka jako czynniki integracyjne na pograniczu pomorsko-brandenburskim (XVII-XVIII w.)*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Zróżnicowanie wyznaniowe a więzi społeczne na pograniczu śląsko-wielkopolsko-brandenburskim (XVI-XVIII w.)*, „Rocznik Lubuski” 23: 1997, cz. 1, s. 105.

⁶³ H. Hoffman, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg, Schweidnitz 1931*, s. 132-134.

⁶⁴ Idem, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 84-85.

znane są programy teatralne z występów uczniów tej szkoły⁶⁵. Także po pokoju altranszadzkiem powstała szkoła protestancka w Kozuchowie, która również wprowadziła występy teatralne swych uczniów⁶⁶.

Wielkim urozmaiceniem w sztukach jezuickich były elementy muzyczne jako naturalna konsekwencja dążenia do wszechstronnego oddziaływania na odbiorcę. Tak więc początkowo zabronione organy na stałe wpisano w tok nabożeństw katolickich, choć nauka śpiewu w gimnazjach jezuickich nie zajmowała tak wiele miejsca jak w szkołach parafialnych. Powstawały jednak specjalne bursy muzyczne, w tym bursa głogowska. W 1686 r. w Głogowie wystawiono pierwszą sztukę muzyczną, w której występował chór. Od tego czasu stanowił on nieodłączną część przedstawień. W programach teatralnych występy muzyczne nazywano *intermedium allegorico-musicum*, *intermedium musico-emblematica* lub *intercidens symbolico-melodicum*. W 1746 r. wystawiono przed księciem Ferdynandem Braunschweig sztukę pt. *Ein vorher im Blut-Feld* zbliżoną pod względem kompozycji do opery. Jej kompozytorem był prawdopodobnie Karl Regent, rektor głogowskiego kolegium, który podczas wielokrotnych pobytów w Dreźnie zapoznał się z tą formą muzyczną⁶⁷.

Jest to jeden z niewielu przykładów, w których poznajemy reżysera sztuki. Twórców głogowskich sztuk teatralnych nie znamy. W sztukach tych nie możemy też doszukiwać się wysokich walorów artystycznych. W praktyce szkolnej dramaturgia była bowiem częścią profesji nauczycielskiej. Przygotowywaniem repertuarów zajmowali się najczęściej profesorowie retoryki i poetyki. Mimo równouprawnienia w teatrze jezuickim komedii i tragedii, liczba wystawianych komedii była ograniczona. Grywano je najczęściej w karnawale. Nigdy jednak nie były pozbawione wątku moralizatorskiego. Śląskie sztuki dramatyczne w większości nie zawierały określników genologicznych, co utrudnia systematyzację tych sztuk. Było to wyrazem ogólnej barokowej tendencji do mieszania gatunków i w efekcie nazywanie „dramatem” wszystkich wystawianych tekstów. W większości dramaty jezuickie były gatunkiem mieszanym bądź melodramatem. Propagowanie zasad katolickich w teatrze jezuickim ograniczało źródła tematyki przedstawień. Obejmowały one głównie: Biblię, żywoty świętych z wyróżnieniem bohaterów jezuickich, historię starożytną, średniowieczną i współczesną. Szkolna tragedia podejmowała przede wszystkim problem właściwego wyboru wartości. Zdarzenia dramatyczne oparte były na konfliktach religijnych, w których bohater musiał dokonać wyboru między wiarą

⁶⁵ Zachowały się programy teatralne ze szkoły protestantów głogowskich z lat 1711-1714, 1716, 1740 (Oddział Starych Druków BUW, sygn. 369064-369071).

⁶⁶ *Ibid.*, sygn. 369096-369102.

⁶⁷ A. S z w e y k o w s k a, *Wkład jezuitów w kulturę muzyczną Rzeczypospolitej w XVII w.*, [w:] L. Grzebień i S. Obirek (red.), *Jezuici a kultura polska*, Kraków 1993, s. 297-310; H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 87-88.

a innymi wartościami, oraz na konfliktach świeckich dotyczących głównie właściwych postaw moralnych. Celem sztuki było gloryfikowanie cnót, szerzenie wzoru idealnego katolika i wzorowego obywatela oraz piętnowanie ułomności i wad.

Recepcja antyku w sztukach jezuickich była bardzo duża. Odwoływano się do poglądów starożytnych, wykorzystywano ich teksty. W wyborze tekstów w gimnazjum głogowskim dominowały tematy zaczerpnięte z Biblii oraz nawiązujące do starożytności. Sześć sztuk gloryfikowało świętych⁶⁸.

Głogowski teatr jezuicki reprezentował model teatru barokowego. Przywiązywał dużą uwagę do słowa, zaopatrując je w popularny wówczas konceptyzm. Zwracał równocześnie uwagę na obraz, dbając o widowiskowość. Akcentował ruch na scenie. Klasycyzacja głogowskiej sceny jezuickiej jest prawie niezauważalna. Dla niniejszej pracy najistotniejsze jednak znaczenie ma czynnik konfesyjny w teatrze jezuickim, który, obok celów kształceniowych, wytrwale realizował poprzez tematykę sztuk oraz pozyskiwanie publiczności protestanckiej zasadę odbudowywania autorytetu Kościoła.

⁶⁸ I. K a d u l s k a, *Komedia w polskim teatrze jezuickim XVIII w.*, Wrocław 1993, s. 21-40; i d e m, *Ze studiów nad dramatem jezuickim wczesnego Oświecenia (1746-1765)*, Wrocław 1974, s. 34-70; J. B u d z y Ń s k i, *op. cit.*, s. 92; T. B i e Ń k o w s k i, *Motywy antyczne i ich funkcja w jezuickim dramacie szkolnym w Polsce*, „Meander” 16: 1961, s. 26-43, 99-112.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC WYZWAŃ SZTUKI

1. Zastosowanie baroku w propagandzie katolickiej

Ważną rolę w formowaniu się kultu protestanckiego odegrała sztuka. Obóz protestancki ostro zaatakował występowanie w kościołach rzeźb i obrazów figuralnych argumentując, że wierni Kościoła katolickiego bałwochwalczo oddają cześć obrazom, zapominając o prawdziwym kontakcie duchowym z Bogiem. Pogląd ten zaowocował wieloma gwałtownymi aktami obrazoburczymi¹.

Sobór trydencki, ustalając stanowisko Kościoła katolickiego wobec sztuki, nie zrezygnował ze sztuki kościelnej, przeciwnie, podkreślił jej znaczenie w dziele kontrreformacji. W przedostatnim dniu obrad soboru, 3 grudnia 1563 r., ogłoszono dekret *De invocatione, veneratione et reliquis sanctorum, et sacris imaginibus*, w którym dużo uwagi poświęcono malarstwu sakralnemu. Zalecano, aby usunięto z kościołów wszystkie nieprzyzwoite i niezgodne z dogmatami katolicyzmu obrazy. W stosunku do obrazów nowych ich zawieszanie polecono konsultować z biskupem. Sztukę sakralną, ze względu na jej sugestywność, uznano za doskonałe narzędzie propagandy kontrreformacji. Powinna więc przede wszystkim posługiwać się takimi środkami wyrazu, którymi sztuka protestancka nie operowała, oraz wprowadzać taką tematykę, która byłaby odpowiedzią na wymierzone w dogmatykę, tradycję i rytuał kościelny zarzuty reformacji. Z powodu zakwestionowania kultu świętych zalecano rozwój sztuki hagiograficznej, ze szczególnym uwzględnieniem męczenników, którzy oddali swe życie za wiarę. Przejawem świadomej restytucji obrazowego kultu świętych, pojmowanego na Śląsku tak samo jak w innych krajach katolickich, stał się ołtarz główny katedry wrocławskiej, wystawiony w latach 1590-1591². Identyfikowanie się odbiorcy z uczuciami i przeżyciami świętych miało pogłębiać kontakt z Bogiem. Ponownie ożywiono znane w średniowieczu nastroje. Sztuki plastyczne miały je utrzymywać i potęgować. W malarstwie włoskim i hiszpańskim pojawiały

¹ Szerzej J. H a r a s i m o w i c z, *Rola sztuki w doktrynie i praktyce kultowej Reformacji*, EPR 24: 1980, z. 4, s. 71-86.

² I d e m, *Funkcje katolickiego mecenatu artystycznego na Śląsku w dobie reformacji i „odnowy trydenckiej” Kościoła*, „Sobótka” 4: 1986, s. 569.

się liczne apologie pustelników (Ribera) i sceny ekstatyczno-mistyczne (Zurbaran), które najwyższy poziom artystyczny osiągnęły w rzeźbach Berniniego (*Wizja św. Teresy, Śmierć błogosławionej Ludwiki*)³.

Ze szczególnym naciskiem, w związku z odrzuceniem boskości Madonny przez reformację, kontrreformacja podkreślała jej kult, akcentując elementy boskości Marii różniące ją od innych kobiet. W malarstwie kontrreformacyjnym wszystkich krajów katolickich spotykano wiele obrazów przedstawiających np. wniebowstąpienie. Propagowany kult maryjny znalazł szeroki rezonans w sztuce polskiej i śląskiej.

Postanowienia soborowe zostały dokładniej sprecyzowane w pismach kontrreformacyjnych teoretyków sztuki, takich jak Molanus czy Paleotii. Rozpowszechnione w krajach katolickich, naznaczyły właściwą drogę malarstwu kontrreformacyjnemu⁴.

Problem sakralnego malarstwa renesansu budził jednak nadal, mimo dyrektyw z Rzymu i dzieł teoretycznych, wiele emocji. Przykładem tego może być walka polskiego obozu kontrreformacyjnego z „malowanymi wszeteczeństwami”. Heroldowie kontrreformacji przypisywali je błędnie wpływom różnowierców. Spór o zakres sztuki sakralnej częściowo został zażegnany przez synod krakowski w 1621 r., który pouczał, jak miało wyglądać malarstwo sakralne⁵.

Poświęcając wiele miejsca malarstwu, sobór trydencki w zasadzie nie wypowiedział się na tematy architektury sakralnej. Sugestie pośrednie uchwał wpłynęły na kształt barokowej budowli kościelnej, przyczyniając się do jej ewolucji w kierunku centralizacji. Położony nacisk na kult Eucharystii miał wpłynąć na położenie tabernakulum, które umieszczane powinno być na ołtarzu głównym. W starych kościołach znoszono więc lektoria, a w nowych podporządkowywano wszystko ołtarzowi głównemu. Także sakrament pokuty, na który położono nacisk, skłonił budowniczych do tworzenia w kościołach miejsc umożliwiających skupienie.

Sobór, kładąc nacisk na środki pozyskiwania wiernych, wyzwolił ponownie, znane już w historii sztuki sakralnej, tendencje do kreowania kościołów jako rezydencji Pańskiej, odbicia nieba na ziemi, kościołów, które miały przyciągać wiernych i być miejscem zarówno wspaniałych nabożeństw i procesji, jak i głoszonych dla tłumów kazań⁶. Otworzył ponownie przed wyższym duchowieństwem nieograniczone możliwości tworzenia wspaniałych świątyń i wypełniania ich dziełami renesansowej rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego. Kościół katolicki pełnił od dawna funkcje jednego z najpotężniejszych mecenasów sztuki. Po soborze starano się powrócić do tych tradycji, choć nie wszędzie istniały dogodne warunki polityczno-religijne, by zamysł ten zrealizować. Bardzo skromnie przedstawiały się inicjaty-

³ M. W. A ł p a t o w, *Historia sztuki*, t. 3 – *Renesans i barok*, Warszawa 1977.

⁴ W. T o m k i e w i c z, *Polska sztuka kontrreformacyjna*, [w:] J. Pelc (red.), *Wiek XVII, Kontrreformacja, Barok. Prace z historii kultury*, Warszawa 1970, s.71-72.

⁵ *Ibid.*, s. 74.

⁶ J. W r a b e c, *Barokowe kościoły na Śląsku w XVIII w.*, Wrocław 1986, s. 29-34.

wy budowlane podejmowane przez Kościół na Śląsku. W poprzednich rozdziałach mówiono już o niewielkim zaangażowaniu duchowieństwa w dzieło odbudowy Kościoła. Także w dziedzinie sztuki najwyżsi dostojnicy Kościoła wykazali zbyt małe zaangażowanie. Wprawdzie biskupi wrocławscy finansowali niektóre przedsięwzięcia budowlane, jednak większość z nich powstawała z chęci uwiecznienia własnej osoby. Były to głównie pomniki nagrobkowe. Oczywiście czynnikiem wstrzymującym rozwój sztuki była niekorzystna sytuacja materialna Kościoła oraz nikłe „zapotrzebowanie” na katolicką sztukę sakralną. Większość kościołów na Śląsku znajdowała się do połowy XVII w. w rękach protestantów, którzy realizowali własny program artystyczny. Próby zastosowania na większą skalę sztuki w życiu religijnym podejmowane przez duchownych dały się zauważyć w początkach XVII w. Wyraźnie zwiększyła się wówczas liczba fundacji ozdobnych sprzętów liturgicznych i coraz dynamiczniej rozwijać się zaczął ruch budowlany, związany jednak w dużej mierze z inicjatywą budowlaną zakonów⁷. Ożywienie to było zapewne podyktowane impulsami płynącymi z Zachodu, gdzie w każdej dziedzinie sztuki wykorzystywano możliwości, jakie dawał barok.

Kościół katolicki posłużył się barokiem religijnym, by dać odpowiedź na artystyczne wyzwania protestantyzmu. Wczesny barok był w swej istocie teologiczny. Ogromny urodzaj na bazyliki, opactwa i klasztory w katolickich Niemczech i w Europie naddunajskiej w latach 1680-1720 odzwierciedlał niezwykle żywotność religijną na tym obszarze Europy⁸.

Barok wpłynął też bardzo mocno na obraz architektoniczny krajów austriackich. Jak już wspomniano, początkowo był ściśle związany z budownictwem sakralnym. Pierwsza wielka sakralna budowla barokowa w tej części Europy powstała w Salzburgu w latach 1614-1628. Dużą rolę w propagowaniu nowego stylu odegrał Rudolf II, który z wielkim zapałem oddawał się gromadzeniu dzieł sztuki oraz popierał pobyty włoskich i niderlandzkich architektów na dworze wiedeńskim. Dalszy rozwój baroku zahamowany został wybuchem wojny 30-letniej, która na długi okres przerwała działalność budowlaną. Przerwa owa sprawiła, że do Austrii barok przybył w formie już dojrzałej. Początkowo związany był z normami i schematami rozpowszechnionymi w klasycyzującym nurcie architektury włoskiej, reprezentowanej przez Johanna Bernarda Fischera von Erlach (1656-1723) – twórcy słynnego kościoła św. Karola Boromeusza w Wiedniu. Przeszczepianie nowych rozwiązań architektonicznych na grunt austriacki odbywało się dzięki mistrzom włoskim. Szczególnie dużą rolę odegrał tu Johann Lucas von Hildebrandt (1668-1745), według którego projektów powstawały niewielkie dwuprzęsłowe kościółki wiejskie z wnękami

⁷ J. H a r a s i m o w i c z, *Funkcje...*, s. 567-573.

⁸ P. C h a u n u, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993, s. 289-307; J. B i a ł o s t o c k i, *Barok: styl, epoka, postawa*, [w:] J. Białostocki (red.), *Pięć wieków myśli o sztuce*, Warszawa 1959, s. 215-244.

w miejscu kaplic bocznych. Wpływy włoskie odnajdujemy również w kościele Pijarów Maria Treu w Wiedniu oraz czeskim kościele św. Wawrzyńca w Nemecke Jablonne⁹. Barok tego okresu charakteryzował się unikaniem żywszych efektów dynamicznych we wnętrzu budowli, na zewnątrz zaś ukośnie ustawione wieże, lekka dekoracja i subtelna falista linia stwarzały wrażenie kościołów z kapryśnym wdziękiem.

W Czechach natomiast już pod koniec XVII w. pod wpływem napływających z Włoch impulsów guarianizmu następowało wzbogacanie arsenatu środków wyrazu, które zamieniało barok czeski z bardziej powściągliwego, w początkowym okresie, w barok wybujały, nasycony nadmiarem środków architektonicznych. Początkowo rozpowszechniona forma kościoła jednonawowego z filarami ściennymi i kaplicami lub wnękami w odmianach pseudobazylikowej i pseudohalowej zmieniała się w kościół jednonawowy z wnękami o podwójnej osi symetrii: podłużnej i poprzecznej. Rozwiązanie to było właściwe Czechom przez cały XVIII w. i zyskało miano czeskiej hali ściennie-filarowej. Stosowane było przez Christopha i Kiliana Ignaza Dientzenhoferów, którzy wprowadzali także na większą skalę założenia centralne Paula Ignaza Bayera w kościele św. Klemensa na Klementium w Pradze czy Franza Maximiliana Kanka w kościele św. Jana Nepomucena w Kutnej Horze. Sylwetki kościołów czeskich prezentowały się okazale. Na zewnątrz widniały pełne dynamizmu i malowniczej dekoracyjności bezwieżowe fasady typu Il Gesu oraz ozdobione kopuły i niekiedy niezbyt wysokie wieże¹⁰.

Wypracowane na terenie Austrii i Czech wzorce i rozwiązania architektoniczne decydująco wpłynęły na śląską architekturę kościelną. Dzięki wpływom z krajów monarchii habsburskiej śląskie budownictwo sakralne miało szansę, by poprzez zastosowanie środków wyrazu baroku chociaż w pewnym stopniu przyczynić się do zmiany stosunku wiernych do Kościoła. Dominujący wpływ miała architektura czeska, z której zaczerpnięto typ kościoła jednonawowego z kaplicami lub wnękami. Stamtąd dotarła na Śląsk struktura hali ściennie-filarowej. Do cech czeskich zaliczyć należy miękkie i dynamiczny sposób kształtowania formy, wyrażający się w zastosowaniu linii krzywej i falistej. Artystyczna ekspansja czeska była związana w dużej mierze z benedyktyńskim ośrodkiem w Broumovie oraz z silnym oddziaływaniem praskich jezuitów. Obok dzieł będących bezpośrednimi przerzutami stylu wiedeńskiego, mamy na Śląsku dzieła wzorowane bezpośrednio na architekturze czeskiej, jak kościół Benedyktynów w Legnickim Polu oraz kościół Jezuitów w Legnicy¹¹.

⁹ N. Lieb, M. Hirmer, *Barockkirchen zwischen Donau und Alpen*, München 1976; H. Werszycki, *Historia Austrii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1986, s. 97-100, 115, 122; P. F. Barton, *Der österreichische Barockkatholizismus – eine unerreichte Blütezeit kirchlichen Lebens?* [w:] *Horizonte und Perspektiven. Festschrift zum 60. Geburtstag von E. Thurnwald*, Heidelberg-Wien 1979, s. 20-26.

¹⁰ H. G. Franz, *Bauten und Baumeister der Barockzeit in Böhmen*, Leipzig 1962, s. 12-35; J. Neumann, *Das böhmische Barock*, Praha 1970, s. 7-68.

¹¹ J. Wrabec, *op. cit.*, s. 148-150.

Wpływy czeskie były szczególnie silne na południowo-zachodnim pograniczu Śląska. Na Górnym Śląsku protestantyzm nie stanowił już w drugiej połowie XVII w. znaczącej siły. Kościół katolicki mógł więc w większym stopniu niż na Dolnym Śląsku stosować sztukę jako środek rekatolicyzacyjny. Wyraziło się to w podejmowaniu zakrojonej na dużą skalę akcji budowlanej, powstawaniu murowanych i drewnianych kościołów, miejsc pielgrzymkowych i przydrożnych wizerunków świętych, które do dnia dzisiejszego świadczą o ekspansji katolicyzmu. Tereny zamieszkałe przez ludność protestancką charakteryzowały się mniejszym „popytem” na budownictwo katolickie, stąd też na terenach sprotestantyzowanych kościoły katolickie powstawały rzadziej i najczęściej w wyniku inicjatywy poszczególnych zakonów jako kościoły zakonne. Duchowieństwo świeckie nie podjęło działań mających na celu zwiększenia owego popytu. Nie mamy dowodów świadczących o inspirowaniu przez duchowieństwo świeckie na północnym Śląsku akcji budowlanej w połowie XVII w. Mimo akcji rekatolicyzacyjnej katolików było wciąż mało. Otrzymali oni odebrane protestantom kościoły, w których poza nieznacznymi modernizacjami nie podejmowano większych zmian. Barok mógł zaistnieć na większą skalę dopiero w nowo budowanych kościołach. Budowy ich podjęły się śląskie zakony.

Przypatrując się adwersarzom katolików, widzimy z kolei, że nie stworzyli oni zdecydowanie nowego ewangelickiego budownictwa kościelnego. Średniowiecznych kościołów było tu wystarczająco dużo, tak że w zasadzie nie zachodziła potrzeba wznoszenia nowych. Następowало więc przystosowywanie świątyń do nowych koncepcji kultu. Podobnie postępowała strona katolicka, która transponowała proste typy kościołów gotyckich na formy nowocześniejsze. W pierwszej połowie XVII w. w „renesansowo-manierystycznych” kościołach rozwiązania takie stały się regułą. Nowe świątynie zarówno katolickie, jak i protestanckie w planie i bryle niewiele różniły się od dawnych. W kościołach katolickich zmieniała się tylko szata dekoracyjna, w kościołach protestantów z czasem zmieniano siedziska. Ustawiono je tak, by odzwierciedlały stanową stratyfikację poszczególnych gmin¹².

Nowe kościoły miejskie protestanci wznosili rzadko i niemal wyłącznie w mniejszych ośrodkach. W księstwie głogowskim, podobnie jak na pozostałych terenach Dolnego Śląska, protestanci przejęli kościoły miejscowe. Wiązało się to przede wszystkim z prawami patronackimi znajdującymi się w rękach szlachty protestanckiej bądź sprotestantyzowanego patrycjatu miejskiego. Po przejęciu kościołów w większości z nich przeprowadzono niezbędne zmiany. W Bytomiu Odrzańskim – silnym ośrodkiem protestanckim – pochodzący z XIV w. kościół parafialny św. Hieronima został w latach 1584-1586 rozbudowany. Bytom Odrzański, podobnie jak Siedlisko, należał do wpływowego Georga von Schönaicha – budowniczego zamku w Siedlisku.

¹² J. H a r a s i m o w i c z, *Budownictwo kościelne śląskich protestantów w latach 1526-1740*, [w:] K. Mazurski (red.), *Protestantyzm i sztuka protestancka Dolnego Śląska*, Wrocław 1995, s. 52; G. G r u n d m a n n, *Der evangelische Kirchenbau in Schlesien*, Frankfurt/Main 1970, s. 11-17.

Z jego inicjatywy zbudowano kaplicę zamkową. Można w niej zaobserwować wpływy włoskiego pełnego renesansu i mocne wpływy późnego gotyku. Jest to jedyna zachowana na Śląsku protestancka kaplica zamkowa, kalwińska, a więc pozbawiona wszelkiego wystroju obrazowego¹³.

Przebudowy dokonano także w: koźuchowskim kościele parafialnym Oczyszczenia NMP powstałym w latach 1340-1369, kościele parafialnym św. Marii Magdaleny w Nowym Miasteczku pochodzącym z XIV w., szprotawskim kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP, świebodzińskim kościele św. Michała Archanioła i Matki Boskiej Częstochowskiej oraz kościele parafialnym św. Jadwigi w Zielonej Górze¹⁴. Przebudowy dotyczyły w poszczególnych przypadkach nowej organizacji przestrzeni poprzez wybudowanie empor, tak jak to uczyniono w kościele w Nowym Miasteczku¹⁵. Jak już wspomniano, średniowieczna tradycja uzależniła bryły kościołów protestanckich. Nowożytny charakter nadawały ich wnętrzom bezżebrowe sklepienia krzyżowe i kolebkowe z lunetami. Zmiany wystrojów wnętrz kościołów wiązały się także z przeobrażeniami dekoracji ołtarzy i chrzcielnic, szczególnie widocznych w małych kościołach z okolic Szprotawy, Koźuchowa i Głogowa¹⁶. Śląski protestantyzm bazujący na silnej tradycji średniowiecznej pozostawał, podobnie jak katolicyzm, przekątnikiem treści symbolicznych, stąd też wiele uwagi poświęcono dekoracyjności i wystrojowi wnętrz.

Utrata kościołów w wyniku akcji rekatolicyzacyjnej zaowocowała powstawaniem pośpiesznie wznoszonych kościołów pokoju, granicznych i uciezkowych. Wartość artystyczna kościołów granicznych była raczej niewielka, natomiast mistrzowskimi dziełami były kościoły pokoju w Świdnicy, Jaworze i Głogowie autorstwa Albrechta Sabischa¹⁷. Wzniesiony po pokoju altransztadzki kościół w Koźuchowie nie uzyskał większego znaczenia architektonicznego w historii ewangelickich świątyń, co oczywiście było podyktowane znacznymi ograniczeniami finansowymi nałożonymi na gminy protestanckie przez władze państwowe.

Przejęcie kościołów protestanckich przez katolików nie miało, jak już wspomniano, większego wpływu na radykalne zmiany wystrojów śląskich kościołów w pierwszym okresie po wojnie 30-letniej. Sytuacja w księstwie głogowskim odpowiadała pod tym względem sytuacji na całym Śląsku. Odbudowa kraju po stratach wojennych zaowocowała dopiero w latach osiemdziesiątych XVII w. wzmożeniem

¹³ A. W i e s e n h ü t t e r, *Der evangelische Kirchbau Schlesiens von der Reformation bis zur Gegenwart*, Breslau 1926, s. 35.

¹⁴ *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, z. 17 – Województwo zielonogórskie, opr. T. Chrzanoski, M. Kornecki, Warszawa 1972, s. 39, 42, 47-48, 74, 79.

¹⁵ E. K o l b e, *Geschichte der Stadt Neustädte*, Neustädte 1924, s. 136.

¹⁶ J. H a r a s i m o w i c z, *Reformacja luterńska na Śląsku. Ideologia – liturgia – sztuka*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Reformacja na ziemiach zachodnich w 500-lecie urodzin Marcina Lutra*, Zielona Góra 1986, s. 7-36.

¹⁷ Szerzej na temat architektury głogowskiego kościoła pokoju W. E b e r l e i n, *Die Friedenskirche zu Glogau*, Ulm 1966, s. 17-18.

akcji budowlanej realizowanej głównie przez śląskie klasztory. W księstwie głogowskim nie powstało wiele nowych budowli sakralnych. Do budowli barokowych XVII wieku K. Kalinowski zaliczył na terenie księstwa budowę kościoła w jezuickiej rezydencji w Otyniu, przebudowę nowosolskiego kościoła parafialnego św. Michała oraz oczywiście kompleks budynków jezuickich w Głogowie¹⁸.

Sobór trydencki uznał sztukę za jeden z ważniejszych środków propagandy kontrreformacji. Barok, porywający swym niepokojem i teatralnością, dawał nieograniczone możliwości oddziaływania na wiernych. Nie wszędzie jednak mógł on znaleźć pełne zastosowanie. Szczególnie na Dolnym Śląsku, zdominowanym przez protestantyzm, barok zaistniał głównie w budownictwie zakonnym. Kościoły parafialne odbierane protestantom przyjmowały tylko pewne elementy sztuki barokowej.

2. Śląskie zakony popularyzatorami sztuki kościelnej

Zakony śląskie aktywnie włączyły się w ruch budowlany, który ogarnął wcześniej inne kraje monarchii habsburskiej. Oczywiście brakuje dowodów, które świadczyłyby o celowym propagowaniu baroku. Budowano w stylu powszechnie obowiązującym. Większość budowli sakralnych, które powstały w drugiej połowie XVII i na początku XVIII w., zaistniała dzięki inicjatywie śląskich zakonów. Wśród nich prym w akcji budowlanej wiodli jezuici. Pozostałe zakony starały się ich naśladować.

Jezuici utożsamiani powszechnie ze sztuką kontrreformacji nie wypracowali konkretnego stanowiska wobec stylu i zagadnień estetycznych architektury. Dawno już odstąpiono od stosowania terminu „styl jezuicki”, rozpowszechnionego przez historiografię niemiecką, która postawiła znak równości między barokiem i stylem jezuickim. Pod tym określeniem rozumiano zwyrodniały barok odznaczający się przeładownością dekoracji i dążeniem do przepychu. Także rzymski kościół Il Gesu, będący tworem jezuitów, przestał być uważany za wzór obowiązujący, zalecany i powszechnie naśladowany¹⁹.

Jezuici nie mieli własnego programu artystycznego. W przepisach zakonnych pierwszej (1558 r.) i drugiej (1565 r.) kongregacji generalnej ustalono, że kolegia mają być zdrowe, mocne, skromne i przystosowane do potrzeb użytkowych. Projekty budowy zaś mają być przesyłane do zatwierdzenia generałowi zakonu, co oczy-

¹⁸ K. K a l i n o w s k i, *Architektura barokowa na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 195-201.

¹⁹ Błąd powstał w wyniku traktowania kościoła Il Gesu za wzorzec budownictwa jezuickiego powtarza się niestety także w opracowaniach nowszych. „Kościół Il Gesu [...] stał się wzorem dla wszystkich kościołów jezuickich w Europie” (A. G o g u t, *Sztuka manieryzmu i baroku*, [w:] B. Kowalska (red.), *Dzieje sztuki powszechnej*, Warszawa 1986, s. 180); „Najwięcej kościołów barokowych wzniesli jezuici, dla których wzorem była świątynia Il Gesu w Rzymie” (J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 1995, s. 193).

wiście nie oznaczało narzucania przez niego jakiegoś stylu. Co więcej, władze zakonu uznały za niemożliwe wprowadzenie ujednoczonych budowli zakonnych. Mocno natomiast podkreślano wspomnianą użyteczność budynków. Polecono dbać, by kościoły były odpowiednio położone przy ruchliwych ulicach lub placach. Do kazań potrzebne było także obszerne wnętrza, w którym odpowiednio umieszczano konfesjonały. Te wymagania użytkowe mogły być realizowane w różny sposób, zależnie od okoliczności²⁰.

Nie ma śladów, by władze zakonne propagowały barok. W początkowym okresie jezuita budowali zgodnie z dotychczasową tradycją poszczególnych krajów. Barok dochodził do nich w prowincjach zupełnie innymi drogami, np. przez podróże, studia czy kontakty handlowe. Odrębnym problemem jest fakt, że barok z rozbudowanym arsenalem środków wyrazu świetnie nadawał się do propagandy katolickiej. A jezuita budowali w stylu powszechnie obowiązującym.

Nic nie wskazuje także na to, że jezuita rozpowszechniali jakiś określony typ kościoła, jak np. Il Gesu. Wiadomo o naśladowaniu innych rzymskich kościołów, np. kościoła Santa Maria de Monti lub Sant Giacomo in Augusta. Po przeprowadzeniu badań porównawczych stwierdzono, że rzymski kościół Il Gesu jest pośród licznych jezuitckich kościołów najmniej jezuitcki. Nie może więc reprezentować jezuitckiego programu czy stylu²¹.

Bardzo ważny jest fakt wydawania wielu instrukcji przez generała zakonu nakazujących wprost przystosowywanie się do tradycji lokalnych. Stąd bierze się różnorodność architektury jezuitckiej. Tak więc odrębnością narodową jezuitów francuskich było unikanie obfitej dekoracji. Przeciwnie, przepych dekoracji cechował kraje austriackie. Bogactwo kościoła św. Mikołaja w Pradze, podawane jako cecha jezuitckiego stylu, Czesi klasyfikują jako regionalną, czeską odmianę baroku²².

Wielokrotnie podkreślane przez historiografię przystosowanie jezuitów do odmienności lokalnych nie wynikało tylko i wyłącznie z głęboko przemyślanej taktyki, by katolicyzm poprzez przenikanie do miejscowych zwyczajów i upodobań stawał się jak najbardziej „swojski”, lecz było nakazem estetyki baroku, w której byli głęboko zakorzenieni. Barok nigdy nie wytworzył jednorodnej płaszczyzny estetycznej. Operował podobnymi, konwencjonalnymi chwytami, które dziś mogą nieco irytować i przytłaczać. Uwikłany w stylistyczne popisy wirtuozerii wyrażanej w bujności, barwności, zamaszystości, dynamice oraz skrajnej emocjonalności nigdy nie stał się jednolity. Europa była wówczas wyraźnie podzielona. Inny był barok włoski, inny francuski, angielski czy barok naddunajski. Z całą pewnością był on wykorzystywany przez różne „instytucje” do promowania ich świetności. Nadawał się do-

²⁰ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, opr. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 666.

²¹ J. P a s z e n d a, *Problem stylu w architekturze jezuitckiej*, BHS 29: 1967, nr 2, s. 146-156.

²² L. K o c h, *Jesuiten – Lexikon*, Paderborn 1934, s. 928.

skonałe do reformy katolickiej, gdyż jego plastyczna ekspresja odpowiadała wrażliwości szerokich mas, a w okresie tworzenia państw monarchicznych służył celom politycznym.

„Co pismo czytającym, to prostaczkom patrzącym daje malowanie; patrząc na nie, widzą, czego mają naśladować, na tym czytają, którzy czytać nie umieją”²³.

Pogląd ten przenoszono na inne dziedziny sztuki, zdając sobie doskonale sprawę z ogromnej siły przyciągającej cudownych obrazów i bogatych kościołów. Istniała swoista rywalizacja między zakonami, na których czele stali ambitni przeorowie. Najpełniej program popularyzacji sztuki kościelnej realizowali śląscy cystersi. Ośrodki w Krzeszowie, Kamieńcu Ząbkowickim i Lubiążu przeszczepiały barokowe wzory czeskie na rozległych obszarach Śląska. Współczesne badania J. Wrabeca udowadniają głębokie powiązania architektury tych ośrodków z radykalnym barokiem czeskim, o dynamicznych i rozluźnionych formach odcinających się od nieco surowszych, bardziej konserwatywnych norm śląskich²⁴. Barokowy klasztor lubiąski należał do największych budowli tego typu w Europie. Jego fasada rozciągała się na 223 m długości²⁵. Obok wznoszenia kościołów we własnych dobrach cystersi lubiąscy przychodzili z pomocą uboższym klasztorom w podejmowanych przez nie działaniach budowlanych, jak np. urszulankom w Świdnicy i karmelitom w Wołowie. Terenem akcji benedyktynów czeskich stały się okolice Legnicy, gdzie zakon ten założył swoją prepozyturę. Wcześniej już w samej Legnicy działały benedyktynki. Większe znaczenie zyskał też dom zakonny w Lubomierzu, który oprócz opieki nad podległymi mu kościołami inicjował akcję budowlaną²⁶.

W księstwie głogowskim klasztory głogowskie i szprotawski nie należały do klasztorów podejmujących akcję budowlaną. Ich siedziska miały średniowieczny rodowód. W 1716 r. w Głogowie, oprócz wspomnianego kościoła św. Mikołaja, kolegiaty, kościoła św. Anny, św. Jerzego, Bożego Ciała pod opieką jezuitów, w rękach zakonników znajdowały się kościoły św. św. Piotra i Pawła – dominikanów, św. Stanisława – franciszkanów oraz św. Krzyża – klarysek²⁷. Klasztory zakonów głogowskich i kościoły zakonne nie przetrwały do dzisiaj. Architektura kościoła i klasztoru dominikańskiego i franciszkańskiego znana jest tylko z planów i badań architektoniczno-archeologicznych²⁸. Z interesującego nas okresu przetrwały rysun-

²³ A. F. B i r k o w s k i, *Głos krwie B. Josaphata Konczewicza*, Kraków 1629, s. 72.

²⁴ J. W r a b e c, *op. cit.*, s. 156.

²⁵ Zob. K. K a l i n o w s k i, *Lubiąż*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970; J. P i l c h, *Lubiąż*, Wrocław 1971.

²⁶ G. G r u n d m a n n, *Barocke Kirchen und Kloster in Schlesien*, München 1971, s. 15-20.

²⁷ AA we Wrocławiu, *Relatio visitationis archidiaconalis per Ducatus Glogoviensem et Saganensem*, sygn. II b 153.

²⁸ Zob. J. E y s y m o n t t, *Architektura pierwszych kościołów franciszkańskich*, [w:] Z. Świechowski (red.), *Z dziejów sztuki śląskiej*, Warszawa 1978, s. 58-65; E. M a ł a c h o w i c z, *Architektura zakonu dominikanów*, [w:] Z. Świechowski (red.), *Z dziejów sztuki śląskiej*, Warszawa 1978, s. 124-126.



Rys. 6. Klasztor Dominikanów w Głogowie (1748 r.)



Rys. 7. Klasztor Franciszkanów w Głogowie (1748 r.)

ki założeń klasztoru Dominikanów i Franciszkanów wykonane przez sławnego XVIII-wiecznego rysownika F. B. Wernhera²⁹.

Należy założyć jednak, że obydwa zakony dokonywały koniecznych modernizacji i prowadziły małe przebudowy, o czym świadczyć może zachowany materiał archiwalny, mówiący o dostarczanych im materiałach budowlanych. Zakon dominikanów od 1668 r. prowadził regularne wręcz działania restauratorsko-budowlane. Do klasztoru dostarczano cegły z miejskiej cegielni w różnej ilości, rzadko informując o ich przeznaczeniu (naprawa elewacji, muru klasztornej itp.)³⁰.

Dość lakonicznie także sformułowany jest dokument z 1653 r. dotyczący kościoła franciszkańskiego, zawierający spis darów na cel prac budowlanych w kościele³¹. Przypuszczać należy, że prace te, jeśli dotyczyły modernizacji, dokonywane były w zgodzie z panującymi wówczas modami architektonicznymi.

Zaskakująco przedstawiają się materiały źródłowe dotyczące klasztoru Klarysek, który również nie zachował się do dnia dzisiejszego. Rysunek Wernhera nie oddaje dokładnie jego wyglądu (rys. 8).

Odnaleziono natomiast plany klasztoru, kościoła oraz – co najważniejsze – elewacji i ołtarza kościelnego, pochodzące z 1722 r. O ile bryła klasztoru i kościoła nie wprowadza nowych rozwiązań, o tyle rysunek elewacji (rys. 9) – trudno tutaj jednoznacznie stwierdzić kościoła czy klasztoru – wyraźnie świadczy o realizacji programu barokowej sztuki sakralnej. Szkic nieznanego autorstwa pokazuje wyraźnie barokowy model zwieńczenia okien oraz dekoracji elewacji. Zupełnie zaskakujący jest także rysunek przedstawiający prawdopodobnie ołtarz główny w klasztorze (rys. 10). Przesyt dekoracji, bogata ornamentyka roślinna, typowe teatralne pozycje świętych i aniołów jednoznacznie potwierdzają żywotność sakralnej sztuki barokowej w samym Głogowie. Niestety, nie możemy odpowiedzieć jednoznacznie, czy przedstawione plany doczekały się realizacji. Sugestywność rysunków mogłaby wskazywać, że autor malował istniejący już w klasztorze Klarysek ołtarz³².

Decydującą jednak rolę w budownictwie sakralnym XVII w. odegrał wspomniany już zakon jezuitów. Jako czołowy nośnik kontrreformacji dysponował poparciem władz oraz wyposażony był w ogromne latyfundia umożliwiające niczym nieskrępowaną akcję budowlaną. Z jego inicjatywy powstawały na Dolnym Śląsku nowe rozwiązania barokowe, będące próbami przeszczepiania wysokiej próby wzorów architektury czeskiej i wiedeńskiej. W porównaniu z terenem Italii, gdzie łącznie

²⁹ „Topographia oder Prodomus delineati Silesiae Ducatus. Das ist Presentatio und Beschreibung derer Stadte, Flechen, Kloster, Schlosser, Ritter Sitz und adelichen Hausern, Garten, Kirchen, Dorfschaften etc. des Herzogthum Schlesiens [...] coligiert oder zusammen getragt von F. B. Wernher 1755”, BUW, Dział Rękopisów, R. 551.

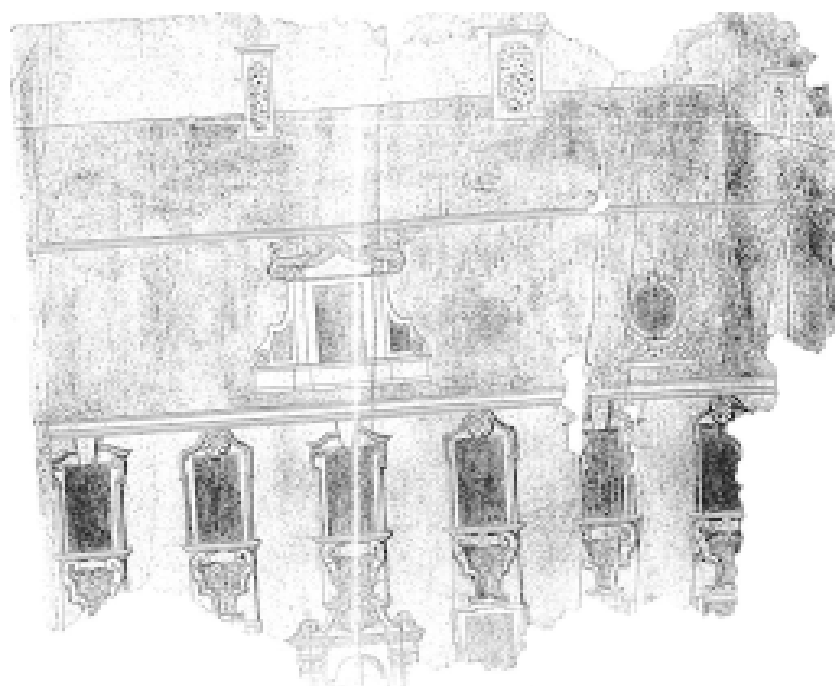
³⁰ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 390.

³¹ *Ibid.*, sygn. 418.

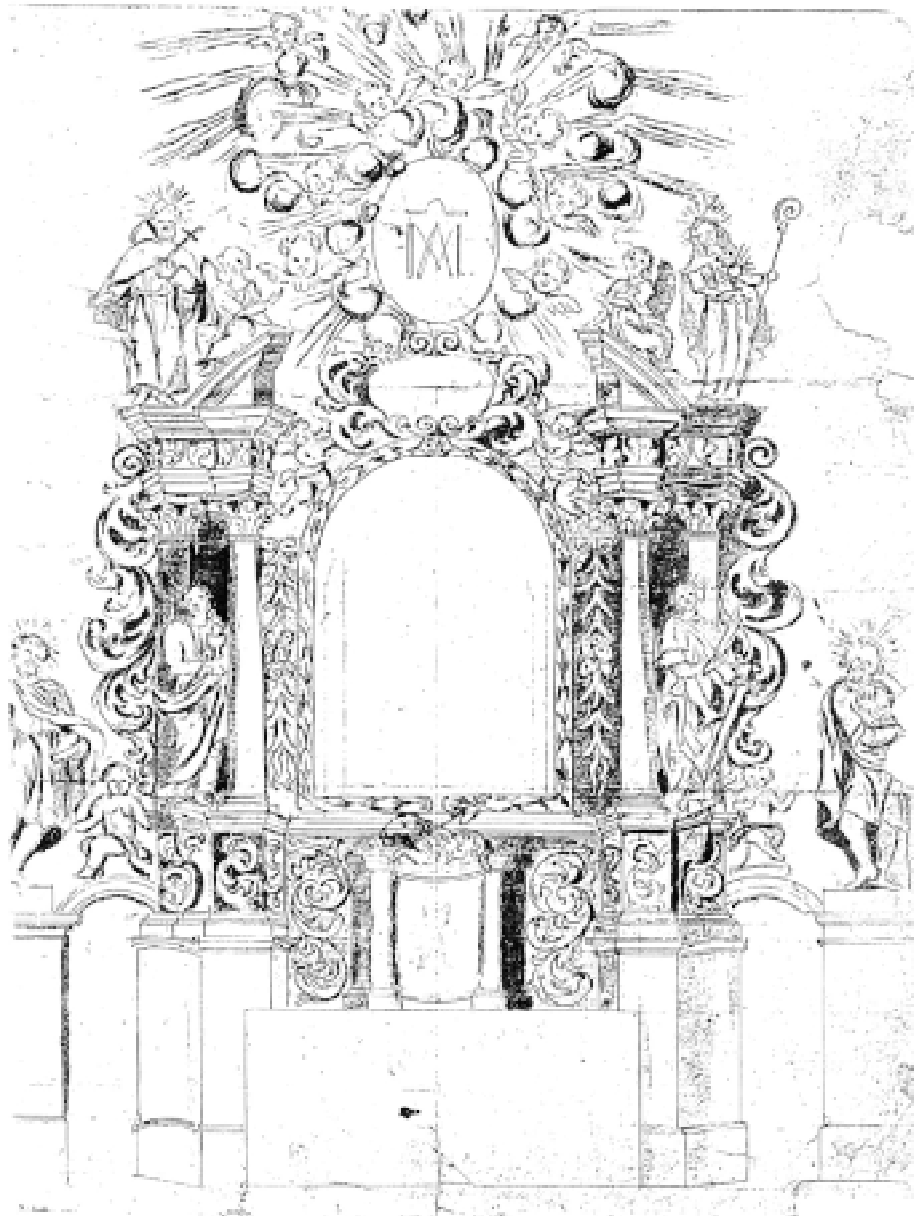
³² *Ibid.*, sygn. 456.



Rys. 8. Klasztor Klarysek w Głogowie (1748 r.)



Rys. 9. Elewacja Klasztoru Klarysek w Głogowie



Rys. 10. Ołtarz główny w kościele Klarysek w Głogowie

powstało 180 obiektów jezuickich (kolegiów, kościołów i szkół)³³ oraz południowo-zachodnią i środkową Europą, początki budownictwa jezuickiego na Śląsku były dość późne. Pierwsza budowla sakralna wzniesiona przez jezuitów w Nysie w latach 1688-1692 była o prawie całe stulecie późniejsza od np. kościoła św. Michała w Monachium. Kościół nyski był wzorcowym przykładem kościoła emporowo-bazylikowego, nawiązującego swoją bryłą do typu bazyliki. Rozwiązanie takie pojawiło się na Śląsku także w kościele parafialnym w Chełmsku, kościele kolegiackim w Otmuchowie, parafialnym w Bardzie oraz w kościele franciszkańskim w Kłodzku. Pełną realizację tego typu kościoła spotykamy w prowincji austriackiej w kościele jezuickim w Wiedniu z lat 1628-1631. Przykład kościoła nyskiego jest dowodem na przytoczone wcześniej twierdzenie o braku określonego typu budowli sakralnej w budownictwie jezuickim, świątynia ta bowiem nie znalazła naśladownictwa w późniejszych śląskich kościołach jezuickich. Żaden z kościołów jezuickich nie nawiązał do rozwiązania nyskiego³⁴.

Jezuici rozpoczęli działalność budowlaną od przygotowania budynków mieszkalnych i szkolnych. O budownictwie kolegiów będzie jeszcze mowa. Budowę kościołów podejmowano, z wyjątkiem Brzegu i Wrocławia, w drugiej kolejności. W większości przypadków odprawiano nabożeństwa w kościołach już istniejących. W Głogowie jezuita rozpoczęli swą działalność także od budowy w 1628 r. budynków mieszkalnych i szkolnych, położonych obok kościoła dominikańskiego. Nabożeństwa prowadzono natomiast w kościele Dominikanów, w kaplicy szpitalnej oraz od 1629 r. w kościele parafialnym. W Kłodzku, Świdnicy i Żaganiu do dyspozycji jezuitów oddano ogromne kościoły parafialne. Z biegiem czasu jezuita rozpoczęli przebudowy wnętrz kościołów nadając im barokowy wystrój. W kłodzkim kościele parafialnym rozpoczęto przebudowę w 1673 r., w świdnickim w 1671 r. W pozostałych miejscach dopiero po okresie tworzenia budynków mieszkalnych i szkolnych przystąpiono do budowy nowych kościołów³⁵.

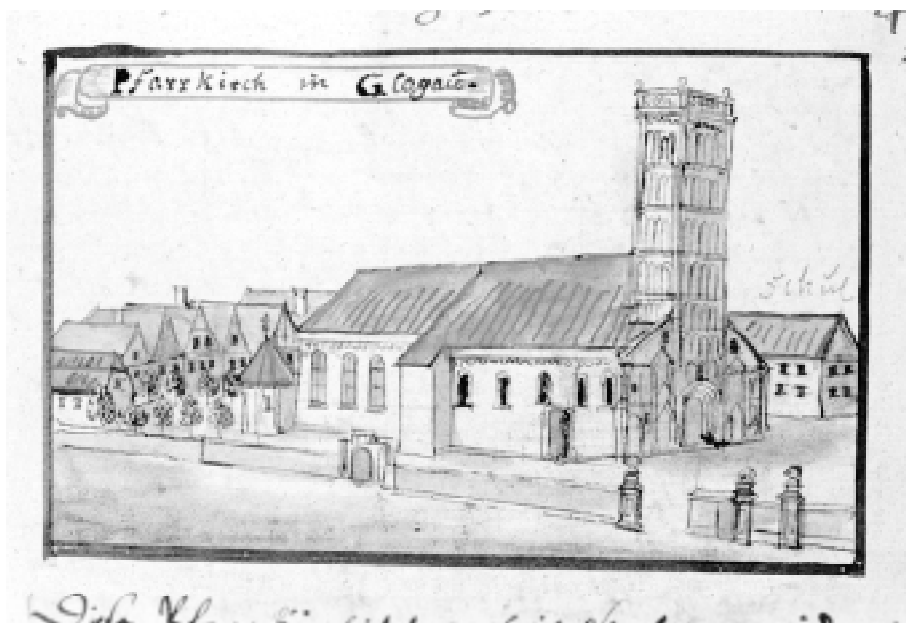
Budowę kościoła jezuickiego w Głogowie rozpoczęto dopiero w 1696 r. przy ulicy Bożego Ciała, która spełniała konieczną zasadę dobrego, łatwo dostępnego położenia. Uwagi jezuitów dotyczące rozpoczęcia budowy i jej późniejszego wyglądu rektor gimnazjum Johann Strobach przekazał architektowi pochodzącemu z Włoch Giulio Simonettiemu³⁶. Inicjatywa podjęcia budowli należała zawsze do

³³ Zob. R. B ö s e l, *Jesuitenarchitektur in Italien 1540-1773*, t. 1 – *Die Baudenkmäler der römischen und der neapolitanischen Ordensprovinz*, Wien 1985.

³⁴ K. K a l i n o w s k i, *Architektura barokowa...*, s. 137-141.

³⁵ H. B o d e, *Die Kirchenbauten der Jesuiten in Schlesien*, Halle 1935, s. 8.

³⁶ Giulio Simonetti urodził się w Roveredo w Gryzoni. W 1689 r. osiadł w Bolesławcu, gdzie po uzyskaniu praw miejskich przebywał do śmierci 4 maja 1729 r. W swojej twórczości nawiązywał do zasobu formalnego stosowanego przez Włochów działających w drugiej połowie XVI w. na terenie Czech i Śląska. Simonetti rozpoczął działalność budowlaną od pałacu w Osiecznicy (1690) na zamówienie Erdmana Promnitz. W 1692 r. podjął renowację kościoła parafialnego w Bolesławcu, po 1700 r. zaś podejmował się modernizacji i rozbudowy kościołów w Proboszczowie, Twardocicach, Pielgrzymce i Iłowej (K. K a l i n o w s k i, *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977, s. 132-133).



Rys. 11. Kościół parafialny w Głogowie (1748 r.)



Rys. 12. Kościół i kolegium Jezuitów w Głogowie (1748 r.)

miejscowego przełożonego, który starał się o plac, materiały, fundusze, plany i wykonawców. Musiał on jednak działać w porozumieniu z prowincjałem i uzyskać zgodę generała. Do kierowania budową w dużych kolegiach typowano aż 6 osób. W mniejszych ośrodkach funkcje te były łączone w jednej osobie i zapewne w ośrodku głogowskim tylko jedna osoba była odpowiedzialna za dozоровanie robót budowlanych³⁷.

Budowa nowego kościoła jezuickiego wspomagana była przez radę miejską, która wysyłała miejskich pracowników do budowy kościoła oraz dostarczała cegieł z miejskiej cegielni po obniżonych kosztach. Pozostałe koszty pokrywane były z kolejnych darowizn, o których będzie jeszcze mowa.

Jezuicki kościół w Głogowie prezentował typ kościoła emporowo-halowego. Ten typ rozwiązania zastosowano także w kościele parafialnym w Różance, w latach osiemdziesiątych zaś we wrocławskich kościołach jezuitów i św. Antoniego oraz w kościołach w Starych Bogaczowicach i św. Józefa w Krzeszowie. Charakteryzował się on prostą bryłą zawierającą jednoprzestrzenne wnętrze. Empory i kaplice potraktowane zostały równorzędnie i sięgały wysokością do sklepienia nawy. Wnętrze posiadało prosto zamknięte prezbiterium. Ważną rolę odgrywały filary. Oświetlenie poprzez okna kaplic i empor sprawiło, że nawa uzyskała jedynie pośrednie światło³⁸. Wyodrębnienie partii chórowej wyraźnie nawiązywało do wrocławskiego kościoła św. Antoniego. Natomiast kaplice, stanowiące obok nawy dominujący element przestrzenny, niepołączone ze sobą, zbliżały kościół głogowski do wrocławskiego kościoła jezuickiego³⁹.

W 1711 r. w dach głogowskiego kościoła uderzył piorun, niszcząc dużą jego część. Odbudowę po pożarze powierzono Johannowi Blasiusowi Peintnerowi⁴⁰. Budowa sklepienia, fasady oraz wież odbywała się w latach 1711-1715.

Każda oś fasady stanowiła odrębny element o silnie zaznaczonym wertykalizmie. Peintner operował bardzo swobodnym i dynamicznie pomyślanym detalem architektonicznym. Wprowadził zaokrąglone naroża, wygięte nad oknami belkowanie. Szczególnie mocno podkreślony jest front wejściowy kościoła jako nośnik fasady głównej i wieżowej (fot. 1)⁴¹.

³⁷ J. P o p l a t e k, J. P a s z e n d a, *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972, s. 70-71.

³⁸ K. K a l i n o w s k i, *Architektura doby...*, s. 95.

³⁹ I d e m, *Architektura barokowa...*, s. 174.

⁴⁰ Johann Blasius Peitner pochodził z Kärnten, uzyskał prawa miejskie w Nysie w 1699 r., dokąd został sprowadzony przez biskupa Franciszka Ludwika. Do najbardziej znanych dzieł tego twórcy należy wrocławski sierociniec (Orphanotropeum). W latach 1706-1709 prowadził prace budowlane przy kościele Jezuitów we Wrocławiu. Następnie poświęcił się pracy nad budową kościoła i klasztoru Bonifratrów. Był ponadto autorem szeregu mniejszych przedsięwzięć budowlanych w samym Wrocławiu i księstwie nyskim. Zmarł 10 października 1732 r. (B. P a t z a k, *Studien zur schlesischen Kunstgeschichte. Die Jesuitenbauten in Breslau und ihre Architekten*, Strassburg 1918, s. 150-190).

⁴¹ Kościół jezuicki przechodził różne koleje losu, który nie okazał się dla budowli jezuickich łaskawy. Kościół Bożego Ciała szczególnie ucierpiał podczas II wojny światowej, kiedy to został zniszczony. Odbudowany, pozbawiony został wielu elementów architektonicznych, o których mowa w tekście. Zmiany widać porównując fot. 1 i fot. 2.



Fot. 1. Front wejściowy kościoła Jezuitów w Głogowie. Stan obecny

Portal główny, ozdobiony korynckimi kolumnami i pilastrami, zawierał drzwi wejściowe z zawartym nad nimi bogato zdobionym monogramem Jezusa oraz medalionem oddającym charakter tego kościoła jezuickiego. Przed świętym Ignacym Loyolą leżał mały anioł zwracający twarz w jego kierunku. Loyola trzymał w ręku krzyż, podczas gdy nad lewym ramieniem ukazane były kielich i hostia. Święty wypowiedział słowa: „Triumfuję w wierze w Chrystusa nad śmiercią i przemijaniem, wzmocniony jestem świętą komunią”⁴². Połączone litery inskrypcji na medalionie zawierały przesłanie: *Laudetur Sanctissimum Sacramentum*⁴³. Nad portalem rozciągał się barokowy balkon (fot. 2), którego całe założenie przypominało rozwiązanie wrocławskie. Nad balkonem umieszczono owalne okno organowe.

⁴² E. K r e t s c h m e r, *Die Glogauer Jesuitenkirche*, Glogau 1935, s. 26.

⁴³ Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament – tłum. autora.



Fot. 2. Stan kościoła jezuickiego w Głogowie z 1922 r.

Portale boczne mają taki sam wygląd jak portal główny, oczywiście w mniejszej skali. W 1713 r. zatrudniono dodatkowo wrocławskiego kamieniarza Filipa Wincklera, który miał wykonać kamienne elementy fasady. Każdy z czterech aniołów umieszczonych na nasadzie woluty był inny. Zastosowanie barokowych, niespokojnych form rzeźby miało wywołać silny efekt i wzmocnić siłę oddziaływania nauczania. Podobnie jak architektura, także i rzeźba oddawała przecięż ducha czasów. Każda z nich w inny sposób nawołuje do zwrócenia serc ku Bogu, do modlitwy i pokory.

W obydwu niszach zakończonych barokowymi muszlami stoją figury świętych: Franciszka Ksawerego i Ignacego Loyoli (fot. 3).

Frez z palmami zwycięstwa, a nad tym okna zwieńczone girlandami stanowiły typowe rozwiązanie bocznych portali kościołów barokowych. Ściana boczna kościoła (fot. 4) została przedzielona pięcioma pilastrami posiadającymi dwa rzędy



Fot. 3. Św. Ignacy Loyola –
kamienna figura świętego

okien. Każde z 10 okien uwieńczono głowami aniołów oraz ornamentami girland. Podobnie wyglądała strona kościoła od strony gimnazjum⁴⁴.

Wnętrze kościoła dzięki swojej konstrukcji uderza ogromem światła wydobywającego się z umieszczonych w kaplicach okien. Wrażenie ogromnej przestrzeni zapewnia mu 45-metrowa długość kościoła. Kolumny uderzają bogactwem kontrastujących barw: czerwonymi i białymi pilastrami, białymi kapitelami korynckimi z nieodłącznymi barokowymi aniołami. Główną ozdobę kościoła głogowskiego stanowi ściana wschodnia, która dzięki specjalnemu nagromadzeniu elementów zdobniczych zachwyca swą teatralnością, dynamizmem i plastycznością. Celowe połączenie postaci z doskonałym dramatycznym oświetleniem sprawia, że kościół jezuitki doskonale mógł obyć się bez specjalnego obrazu głównego.

⁴⁴ E. K r e t s c h m e r, *op. cit.*, s. 28-31; H. B o d e, *op. cit.*, s. 36.



Fot. 4. Zachodnia ściana budynku kościoła i klasztoru Jezuitów w Głogowie. Stan obecny

Obraz do głównego ołtarza ufundował w 1739 r. książę Waclaw Lichtenstein ku czci swojej żony, która zmarła w 1729 r. i została pochowana w krypcie kościelnej. Był on dziełem wiedeńczyka Petera Wentzla. W 1758 r. obraz został mocno uszkodzony podczas pożaru i jego kopię wykonaną przez głogowianina Karla Puschmanna umieszczono w jednej z kaplic⁴⁵.

Z czasów jezuickich pochodzą również organy, nad którymi pracę rozpoczęto w 1740 r. Dodatkowo na uwagę zasługują bogato zdobione kaplice boczne, będące typowym rozwiązaniem kościołów barokowych. Ich obecność odpowiadała barokowej teatralności środków. Każda kaplica stanowiła odrębną scenę w jednym wielkim widowisku sztuki sakralnej (fot. 5).

Kaplice stawały się także świadectwem zamożności fundatorów, jak np. kaplica św. Nepomucena, której darczyńcą był wspomniany już książę Lichtenstein. Herby rodowe księcia oraz jego małżonki umieszczono nad oknami. Pomnik nagrobny małżonki księcia, pochodzący z 1737 r. znajdował się natomiast w kaplicy NMP. Zawierał najbardziej standardowe barokowe elementy kamiennego epitafium. Często, niestety, rzeźbiarskie i kamieniarskie dzieła mają bezimiennych autorów.

⁴⁵ B. P a t z a k, *Die Jesuitenkirche zu Glogau und die Kirche zu Seitsch*, Glogau 1922, s. 10-14; H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926, s. 49-50.



Fot. 5. Kaplica św. Krzyża
w kościele jezuickim

Tak jest w większości dzieł głogowskich, m.in. nie znamy nazwiska malarza obrazu Matki Boskiej, daru arcybiskupa Förstera, znajdującego się w niszy wspomnianej kaplicy. Malarstwo odgrywało w sztuce barokowej ogromną rolę, o czym była mowa przy okazji postanowień soboru trydenckiego. Dążyło do zmian stylistycznego oblicza kościołów. Malowidła wraz z ruchliwą artykulacją ścian stwarzały niepowtarzalne dzieła sztuki.

Na Śląsku wybitniejsi malarze pojawili się w drugiej połowie XVII w. Ich dzieła bardzo często powstawały zespołowo, oni sami zaś nierzadko pełnili też dodatkowo funkcję, np. architekta. Podobnie jak architektura, tak i malarstwo związane było z czesko-wiedeńskim kręgiem kulturowym. Najwybitniejszym malarzem był konwertyta Michael Leopold Willmann, który dał początek śląskiemu malarstwu barokowemu. Artysta w samym Wrocławiu zaopatrzył prawie wszystkie kościoły w obrazy religijne. Dziełem wybitnym, stanowiącym ukoronowanie twórczości tego artysty, były freski kopułowe w Lubiążu oraz cykl freskowy w klasztorze krzeszowskim. Jego

dzieła rozsięte są ponadto po całym Śląsku a nawet poza jego granicami. Znajdujemy je we Wrocławiu, w Nysie, Henrykowie, Kamieńcu, Miliczu, Raciborzu i w wielu innych miejscowościach. Także Głogów wymieniany jest przez T. Dobrowolskiego jako miejsce, gdzie można było zapoznać się z twórczością Willmanna⁴⁶. Autorem malowideł w głogowskim kościele Jezuitów był Johann Wentzl Handke⁴⁷.

Ważnym elementem były najstarsze relikwie złożone w kaplicy, o których posiadamy informacje już z 1663 r. Nadto w kościele jezuickim znajdują się kaplice św. Judy, św. Alojzego czy Matki Boskiej Bolesnej. Ta ostatnia stanowiła kolejny dowód doskonałego połączenia architektury i plastyki baroku. Z 1731 r. pochodzi umieszczony w kościele obraz autora z Legnicy Johanna Knechtla, przedstawiający cierpiącą Madonnę. W 1717 r. Wolfgang von Frankenberg ufundował ołtarz w kaplicy św. Franciszka Ksawerego.

Pozostałe elementy architektoniczne oraz dodatki plastyczne pochodzą z okresu późniejszego i są związane z wydarzeniami politycznymi, społecznymi i życiem duchowym parafian⁴⁸.

Nie wiemy, jak budowa kościoła jezuickiego była przyjmowana przez mieszkańców Głogowa. Z pewnością przyglądano się z ciekawością kolejnym etapom budowy. Nie obyła się ona bez tragicznych wydarzeń, będących zresztą, biorąc pod uwagę ówczesny stan techniki, zjawiskami dość powszechnymi. Wspomniany pożar był jedną z owych przykrych niespodzianek. W 1715 r. zdarzył się kolejny nieszczęśliwy wypadek. W środę popielcową, podczas wizytowania spadł z rusztowania budowy rektor głogowskiego kolegium i poniósł śmierć na miejscu⁴⁹.

Budowa kościoła jezuickiego otworzyła szerokie możliwości finansowego wsparcia Kościoła katolickiego. Warto tu jednak zwrócić uwagę na liczbę osób czyniących fundacje. Od początku budowy do 1740 r. wspierało ją wiele darczyńców. Z nazwiska znamy 13 osób. Wysokość ofiarowanych sum była różna, od drobnych datków do sum znaczących. Nazwiska księcia Frankenberga, wspomnianego już księcia Lichtensteina czy głogowskiego prokuratora Georga Bernerta, za którego pieniądze kościół głogowski otrzymał dzwony, związane są po dzień dzisiejszy z historią kościoła głogowskiego⁵⁰.

Drobniejsze datki pieniężne często przeznaczano na przedmioty będące wyposażeniem kościoła. Darczyńcy nierzadko ofiarowali sami świece, kielichy, lichte-

⁴⁶ T. Dobrowolski, *Sztuka na Śląsku*, Katowice-Wrocław 1948, s. 286.

⁴⁷ J. W. Handke był jedną z najwybitniejszych indywidualności artystycznych kręgu morawskiego. Na Śląsk przybył w 1732 r. już jako znany malarz posiadający w swoim dorobku liczne dekoracje wykonane w Ołomuńcu, Opawie. Do Wrocławia sprowadzony został dla wykonania polichromii w Auli Leopoldinie oraz późniejszej sali muzycznej kolegium jezuickiego. Malowidła głogowskie powstały w drodze powrotnej artysty na Morawy (I. Płaza, *Działalność artystyczna morawskich malarzy dekoratorów na Śląsku w XVIII w.*, BHS 26: 1965, nr 4, Warszawa 1965, s. 305-306).

⁴⁸ H. Hoffman, *Die katholischen Kirchen in Glogau*, Glogau 1934, s. 49-57.

⁴⁹ Idem, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 48.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 49-50.

rze ołtarzowe lub inne przedmioty. Śląskie rzemiosło artystyczne służące kultowi Bożemu stało wówczas na dość wysokim poziomie. Ogołocone po wojnie 30-letniej kościoły zaczęły zapełniać się powoli wyrobami złotniczymi, wśród których największą część stanowiły kielichy o wysmukłym kształcie, posiadające bogatą ornamentację o motywach chrząstkowych i figuralnych, coraz bardziej skomplikowaną w okresie późnego baroku. W połowie XVII w. upowszechnił się typ monstrancji w formie promienistego słońca z kolistą puszką na hostię, okoloną spletem kłosów i winnej latorośli. Dodatkowo kościoły wypełniano lichtarzami cynowymi, lampami, krucyfikami, tacami, dzbanami, naczyniami na wodę święconą⁵¹. Według opisu wizytacyjnego z 1687 r. w kościele św. Mikołaja w Głogowie przechowywano w tabernakulum ołtarza głównego przez cały rok hostię świętą w srebrnej monstrancji złożonej. Kościół św. Mikołaja należał do bogatszych kościołów głogowskich. Świadczy o tym inwentarz ornatów i klejnotów przechowywanych w zakrystii⁵². Już w relacjach z lat 1704–1705 czytamy, że w tym kościele istniało piękne i cenne tabernakulum oraz wielkie cyborium. Przed głównym ołtarzem płonęła wieczna lampka. Jej obecność notowana była na początku XVIII w. już w większości kościołów archidiakonatu. W Sławie Śląskiej istniało również artystycznie wykonane tabernakulum. Kościół ten miał także okazały zasób szat liturgicznych, m.in. 11 ornatów o dużej wartości. Ornaty wykonywane były przeważnie w pracowniach klasztorów żeńskich. Jak wynika z wizytacji, w kościołach miejskich już na początku XVIII w. większość tabernakuli odznaczała się pewną wartością artystyczną. Kościoły miały wystarczającą liczbę naczyń i szat liturgicznych, jednak o ich wartości artystycznej niewiele wiadomo. W parafiach wiejskich stan wyposażenia kościołów był zróżnicowany. Istniały parafie bogate i dostatecznie wyposażone, np. w Jerzmanowie, ale zdarzały się także miejscowości, gdzie wśród naczyń liturgicznych wizytator wymienił drewniany kielich, np. w Kotowicach⁵³.

Drugą budowlą sakralną w księstwie głogowskim był kościół jezuicki w Otyniu. Ośrodek otyński ze względu na charakter rezydencji miał z pewnością mniejszy zasięg oddziaływania niż ośrodek głogowski. Ponieważ jezuici otyńscy przejęli w posiadanie rezydencję Sprintzensteinów, nie byli zmuszeni początkowo do podejmowania gruntownej akcji budowlanej. W dawnym zamku znajdowała się wprawdzie kaplica, lecz była tak mała i zaniedbana, że jezuici w praktyce musieli podjąć starania o stworzenie nowego kościoła, który spełniałby przede wszystkim warunek powszechnej dostępności. Do 1702 r. jezuici otyńscy wykorzystywali dotychczasową kaplicę, którą odnowiono. Jak wynika z opisu wizytacyjnego z 1688 r., ozdobiła ją pięknymi obrazami, posiadała nowe ławki, duże okna oraz murowany ołtarz,

⁵¹ J. M a n d z i u k, *op. cit.*, s. 200-206.

⁵² AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 329.

⁵³ W. U r b a n, *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego w diecezji wrocławskiej od końca XVIII w.*, „Prawo Kościelne” 7: 1964, nr 1-2, s. 166-236.

na którym znajdowało się złocone cyborium. Nieszczęście zmusiło miejscowych jezuitów do budowy nowego kościoła. 4 kwietnia 1702 r. ogromny pożar zniszczył część zamku i kaplicy. Szkody jezuitów wynosiły 90 000 guldenów. Ojciec administrator pisał, że ogień zamienił kaplicę w stertę zwęglonych kamieni⁵⁴. Zdołano wynieść z zakrystii kosztowne sprzęty i trzy kielichy. Ponieważ pożar zniszczył część budynków mieszkalnych i gospodarczych, odbudowę kościoła odkładano. Historiografowie różnią się podaniem daty rozpoczęcia i ukończenia budowy kościoła⁵⁵. Architektem kościoła jezuickiego w Otyniu został Stephan Spinetti. Architekt mimo ogromnego doświadczenia, jakie zdobył współpracując z Antonio Portą – budowniczym pałacu żagańskiego, chętnie zasięgał rad innych mistrzów. W 1703 r. do Otynia sprowadzono jezuitę Gottfrieda Thama z zakonikiem Johannem Riedlem, któremu świdnicki kościół parafialny zawdzięczał barokowy wystrój. Obydwaj uczestniczyli w rozbudowie rezydencji⁵⁶.

Nowa kaplica zamkowa była budowlą jednonawową umiarkowanych rozmiarów, znajdującą się na narożniku zbudowanej na planie kwadratu rezydencji. Przylegała swą dłuższą ścianą do budynków mieszkalnych, natomiast węższą stroną do budynku bramnego. Zakrystia została wbudowana w część mieszkalną. Przy budowie kościoła wzięto pod uwagę pielgrzymki do cudownej figurki Matki Boskiej, dlatego kościół miał dwa wejścia: od strony ogrodu klasztornego oraz budynku bramnego. Elewacja kościoła stanowiła doskonały przykład sztuki barokowej. Elewację tę dzieliły rzędy pilastrów i okien. Ożywieniem jej były pełne dynamizmu zwieńczenia okien górnych z bogatą ornamentyką roślinną (fot. 6). Elewacja ta nie została jednak wykończona, prace przerwano około 1714 r. Powodem był zapewne brak funduszy na dalsze prace. Rezydencja otyńska była już wówczas mocno finansowo powiązana z kolegium legnickim, gdzie właśnie jezuita rozpoczynali pracę nad nowym kościołem⁵⁷.

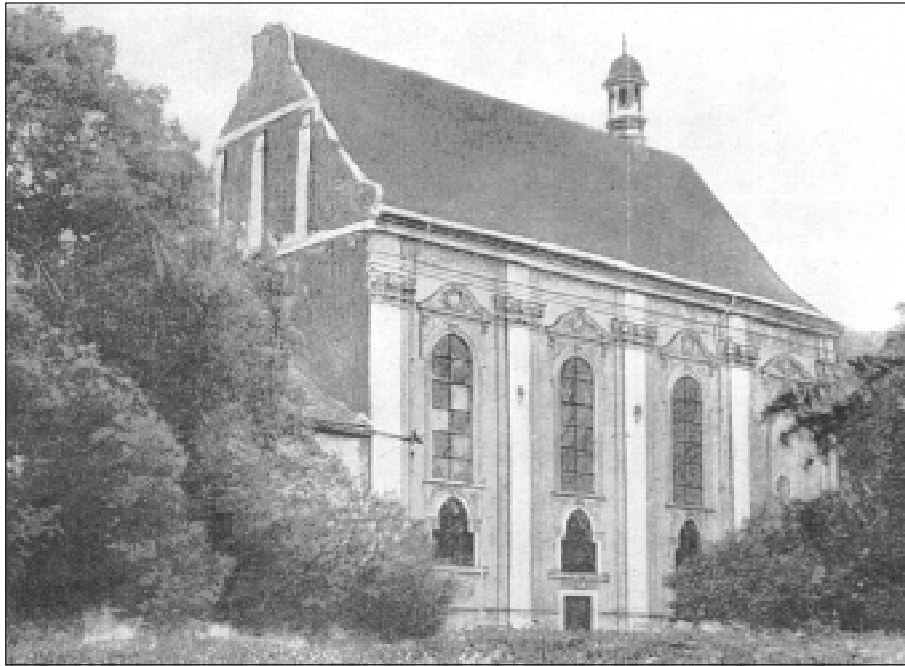
O ile elewacja kościoła, mimo barokowych środków wyrazu, należała do przedsięwzięć skromniejszych, o tyle wnętrze kościoła porażało bogactwem. Wysokie sklepienie kolebkowe wieńczyło budowlę, wysokie okna bardzo oświetlały wnętrze, specyficznym zaś ukształtowany chór potęgował wrażenie głębi kościoła. Jego dobre oświetlenie podkreślało barwy malowideł ściennych, utrzymane zaś w ciemnej tonacji wnętrze chóru, w którym połyskiwały złote ozdoby, potęgowało nastrój mistycyzmu. Wnętrze kościoła jezuickiego możemy podziwiać na fotografii wykonanej przed II wojną światową (fot. 7).

⁵⁴ F. C. S i c k e l, *Geschichte der Herrschaft Deutsch – Wartenberg in Schlesien vom Jahr 1443*, Deutsch-Wartenberg 1820, s. 12.

⁵⁵ H. Hoffmann (*Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 67) ustalił rozpoczęcie budowy na kwiecień 1704 r., w 1705 r. nazywa ją ukończoną, na 1708 r. ustala datę wykonania kazalnicy do kościoła, rok później zaś miało nastąpić ustawienie głównego ołtarza. Natomiast H. Bode (*op. cit.*, s. 41) uważa, że budowę rozpoczęto około 1710 r.

⁵⁶ H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 68.

⁵⁷ F. C. S i c k e l, *op. cit.*, s. 14-17; H. B o d e, *op. cit.*, s. 42.



Fot. 6. Kościół jezuicki w Otyniu. Stan z 1931 r.



Fot. 7. Wnętrze kościoła jezuickiego w Otyniu. Stan z 1931 r.

Obecnie kościół wraz z rezydencją znajduje się w ruinie. Fotografia oraz opisy kościoła nie oddają jego stanu z czasów jezuickich. Nagromadzone w czasie stuleci elementy wyposażenia kościoła urzekały przepychem nadal odpowiadającym barokowej formie wyrazu. Z czasów jezuickich pochodziły obrazy nieznanymi twórcami, znajdujące się nad ołtarzami bocznymi św. Ignacego oraz św. Agaty. W 1720 r. całkowite wyposażenie otrzymała zakrycia kościoła. W 1727 r. kościół wzbogacił się o 5 malowanych antepediów. W 1738 i 1739 r. ściany boczne obłożono marmurem, który dodatkowo podniósł wartość artystyczną kościoła, ołtarze boczne natomiast otrzymały nowe obrazy św. Alojzego i św. Stanisława. Na emporze głównej znajdował się duży krucyfik oraz trzy obrazy przedstawiające nieznanymi jezuitów i fundatorów rezydencji jezuickiej. Malowidła na sklepieniu kościoła przedstawiały głównie sceny z życia Otynia: ogarniającą miasto powódź, pożar i choroby, które nawiedziły miasto. Elementy kultu maryjnego, tak charakterystycznego dla okresu kontrreformacyjnego baroku, odnajdujemy w malowidłach ściennych, które przedstawiały Matkę Boską – symbol ratunku we wszystkich ziemskich nieszczęściach. Większość malowideł przedstawiała świętych. Pojawiają się więc wizerunki św. Judy, św. Floriana, św. Anny, św. Amandy, św. Wiktorii, św. Ignacego, św. Józefa oraz św. Stanisława⁵⁸.

Przy otyńskiej rezydencji istniał rozległy ogród oraz oranżeria. Zakładanie ogrodów było wówczas dość modne. Moda ta dotarła do wielkich rezydencji szlacheckich, gdzie starano się, na wzór południowo- i zachodnioeuropejski, sadzić drzewa tworzące cieniste korytarze⁵⁹. Ogrody klasztorne były powszechne już od średniowiecza. Hodowano w nich głównie rzadkie odmiany roślin stosowanych w medycynie. Szczególną troską otaczały ogród kwiatowy głogowskie klaryski. Założyły one także duży sad. Utrzymaniem zajmowały się same, wspomagane jednak były przez ogrodników, wykonujących trudniejsze prace⁶⁰.

Gdzie stała lub miała być postawiona barokowa rzeźba św. Jana Nepomucena, dokładnie nie wiadomo. Plan pomnika odnaleziono wraz z planami ołtarza kościoła wspomnianych klarysek⁶¹. Kult św. Jana Nepomucena, który został w 1729 r. kanonizowany, był bardzo rozpowszechniony na Śląsku. Czczono go jako patrona powodźnian, niewinnie podejrzanych i tajemnicy spowiedzi. W samym Wrocławiu wystawiono mu pomnik przed trzema kościołami⁶². Natomiast w księstwie głogowskim przetrwał w dość dobrym stanie pomnik św. Jana Nepomucena w Otyniu, w pobliżu rezydencji jezuickiej (fot. 8).

⁵⁸ H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg...*, s. 163-166.

⁵⁹ Zob. K. Eysmont, *Śląskie ogrody XVII i XVIII w.*, [w:] Z. Świechowski (red.), *Z dziejów sztuki śląskiej*, Warszawa 1978, s. 273-301.

⁶⁰ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 458.

⁶¹ *Ibid.*, sygn. 456.

⁶² K. Matwijowski, *Uroczystości, obchody i widowiska w barokowym Wrocławiu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 99.



Fot. 8. Św. Jan Nepomucen – pomnik w Otyniu. Stan obecny

Ukazana działalność budowlana zakonów śląskich dotyczyła przede wszystkim wznoszenia świątyń. Obok jednak budowy kościołów zakony śląskie wznosiły liczne budynki klasztorne. W latach 1680-1710 wybudowano niemal wszystkie większe barokowe zespoły klasztorne na Śląsku. Spotykamy tu z reguły typ budynku klasztornego nawiązujący do czworobocznych, zamkniętych założeń średniowiecznych z wirydarzem pośrodku. Kościół stanowił w takim przypadku ośrodek kompozycji zespołu. Takie założenia realizowały klasztory Kapucynów w Nysie, Kapucynów we Wrocławiu, Franciszkanów obserwantów we Wrocławiu, Kapucynów w Świdnicy, Franciszkanów we Wrocławiu i Bonifratrów w Cieszynie. Wspomiane już rezydencje cysterskie stworzyły drugą ich odmianę, traktującą budynek klasztorny i kościół równorzędnie⁶³.

⁶³ K. K a l i n o w s k i, *Plany klasztorów barokowych na Śląsku*, SPTPN 2: 1964, s. 78-79.

Odrębny zespół budynków tworzą kolegia jezuickie. Jak już wspomniano, jezuici podejmując akcję budowlaną rozpoczynali od budowy kolegiów. Pierwszym jezuickim budynkiem na Śląsku było kolegium kłodzkie. Podobnie jak w przypadku kościołów, także podczas budowy budynków szkolnych i mieszkalnych inicjatywa budowlana leżała w rękach przedsiębiorczych jezuitów. Kłodzka budowla była wielką, czteroskrzydłową konstrukcją, która mieściła sale szkolne, mieszkania dla uczniów i profesorów, salę teatralną i liczne pomieszczenia gospodarcze. Rozplanowanie wnętrza oparte było na założeniach klasztornych z krążankiem wokół wirydarza i jednym traktem pomieszczeń. Kolegium to nawiązywało do praskiego Klementium⁶⁴.

Obok seminarium jezuickiego w Kłodzku do najwcześniejszych budynków na Śląsku realizujących zasadę specjalnej artykulacji fasady należało seminarium św. Anny w Nysie. W latach 1669-1689 jezuici wzniesli w Nysie także budynek kolegium, założony na rzucie litery E. Zastosowane rozwiązania architektoniczne wykazywały daleko idące nawiązania do rozwiązań stosowanych w konwiktach jezuickich w Ołomuńcu, wspomnianym już Klementium, kolegium jezuickim w Hradcu Králové czy też w pałacach w Żaganii i Pradze. Zjawiskiem charakterystycznym dla założeń jezuickich na Śląsku było wydzielenie z bloku budynku nyskiego części przeznaczonej na reprezentacyjne wnętrza. Dokładna analiza poszczególnych dzieł dowodzi istnienia dużej dowolności budowlanej. Jedyną wspólną cechą były podobne wszędzie rozwiązania rzutów, pozostałe rozplanowania pomieszczeń dostosowywano do potrzeb⁶⁵.

Restrykcje finansowe nałożone na protestancką rodzinę von Schönaichów umożliwiły jezuitom głogowskiemu rozpoczęcie w 1628 r. budowy kolegium w pobliżu klasztoru dominikańskiego. Rozpoczęta budowa została zniszczona przez pożar i dopiero w 1654 r. wznowiono prace budowlane, które ukończono ostatecznie w 1706 r. Ponownie kolegium głogowskie poważnie ucierpiało w pożarze w 1758 r.⁶⁶

Budowę kolegium jezuickiego, podobnie jak kościół, realizował Giulio Simonetti. Projektowane czteroskrzydłowe założenie wokół prostokątnego dziedzińca realizowane było także przez Peintnera, który w głogowskim kolegium powtórzył wiele cech sierocińca wrocławskiego: silny wertykalizm podziałów, częste stosowanie pilastrów, usytuowanie okien w wąskich płycinach, łamany nad oknami architrav, zaokrąglone naroża skrzydeł oraz dynamiczny typ odcinkowych przyczółków okiennych. W żadnym z kolegiów jezuickich nie mamy tak ścisłego powiązania kościoła z budynkami kolegium. Rozplanowanie wnętrza było tradycyjne. Skrzydło

⁶⁴ Zob. E. K r u t t g e, *Zur Baugeschichte*, [w:] *Festschrift zur Feier des dreihundertjährigen Bestehens des Königlichen Kath. Gymnasiums zu Glatz 1597-1897*, Glatz 1897, s. 5-23.

⁶⁵ K. K a l i n o w s k i, *Architektura doby...*, s. 57-61.

⁶⁶ H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Glogau...*, s. 34-37; R. B e r n d t, *Beiträge zur Geschichte des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Glogau*, Glogau 1876, s. 2-10.

południowe kolegium, stanowiące przedłużenie kościoła, mieściło zakrystię⁶⁷. Niestety, nie zachowały się materiały archiwalne mówiące o rozplanowaniu pomieszczeń. Nie wiadomo więc, w którym miejscu w kolegium umieszczono bibliotekę, salę teatralną czy budynki gospodarcze.

Budownictwo sakralne na Śląsku zdominowane zostało przez zakony, którym przewodził kontreformacyjny zakon jezuitów. Z jego inicjatywy powstały w księstwie głogowskim barokowy zespół klasztorny z kościołem w Głogowie oraz przebudowana w stylu barokowym rezydencja jezuicka w Otyniu. Swą potęgą świadczyły o niezachwianej wielkości i sile Kościoła katolickiego.

⁶⁷ K. Kalinowski, *Architektura doby...*, s. 262; i d e m, *Architektura barokowa...*, s. 174-175.

ZAKOŃCZENIE

Księstwo głogowskie, podobnie jak i cały Śląsk, szybko znalazło się w kręgu oddziaływania reformacji. Przyczyn tego faktu było z całą pewnością wiele. Drażące Kościół katolicki problemy oraz narastające różnice społeczno-polityczne sprawiły, że księstwo głogowskie w drugiej połowie XVI w. zamieszkiwane było w większości przez protestantów. Szlachta księstwa, a w ślad za nią poddani, nie bacząc na wielowiekowe przywiązanie do katolicyzmu, przechodziła na luteranizm. Nie natrafiano przy tym na większy opór. Wprawdzie władze państwowe wydały kilka dekretów mających ograniczyć zasięg reformacji, głównie jednak dotyczyły one sekt religijnych o mocno radykalnym charakterze. Polityka ugodowości prowadzona przez Habsburgów, którzy jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu XVII w. trwali na stanowisku łagodzenia sporów wyznaniowych, wpłynęła na kształt działań podejmowanych przez Kościół katolicki w XVI w. Po uderzeniu zadany przez reformację, która odebrała mu szeregi wiernych, przełamała monopol w szkolnictwie oraz ostаточно osłabiła autorytet Kościoła katolickiego, konsolidacja sił katolicyzmu nastąpiła dopiero na soborze trydenckim. Biorąc pod uwagę poszczególne parafie, było to zdecydowanie za późno. Wprowadzanie reform soborowych w życie mimo zaangażowania biskupów wrocławskich nie poprawiło znacząco sytuacji katolicyzmu w poszczególnych księstwach.

Oslabianie i pokonywanie reformacji związane było ze zmianami politycznymi, które wprowadził wybuch najdłuższej wojny XVII w. Zachwianie monarchii Habsburgów atakowanej przez państwa protestanckie wpłynęło na zmianę postępowania wobec protestantów na Śląsku. Wypieranie protestantyzmu było bowiem celem polityki państwowej, konkretne zaś przejawy kontrreformacji mieszkańcy księstwa głogowskiego odczuli w końcu lat dwudziestych XVII w. wraz z pojawieniem się wojsk cesarskich. Nie było wówczas mowy o polityce kompromisów. Do głosu doszły brutalne metody rekatolicyzacyjne. Mieszkańcy księstwa głogowskiego jako księstwa koronnego doświadczyli niemalże wszystkich aktów przemocy. Przeniknęły w ich życie prywatne, kiedy zabroniono im uczęszczać na nabożeństwa, odebrano kościoły, a nawet dyktowano sposoby wychowywania dzieci. Kolejne dekryty odsuwały protestantów od urzędów, pozbawiały majątków i wpływały na podjęcie decyzji o uciezkach. Władze państwowe przez cały XVII w. starały się doprowadzić do ujednoczenia wyznaniowego kraju. Dopiero spłot w zasadzie niekorzyst-

nych dla Habsburgów wydarzeń wojny północnej wymusił na nich pewne złagodzenie ucisku wyznaniowego, choć ostateczny kres prześladowań protestantów przyniosło przejście Śląska pod panowanie pruskie.

Postępom kontrreformacyjnym władz państwowych towarzyszyła stopniowa poprawa pozycji katolicyzmu. Główny ciężar odpowiedzialności za odbudowę aurytety Kościoła katolickiego spadł na śląskie zakony, w szczególności zaś na nowy zakon jezuitów. Duch odnowy zagościł także wśród duchowieństwa świeckiego, choć w obrębie tej formacji znacznie trudniej i stanowczo wolniej dokonywały się zmiany. Katolicyzm napierał głównie, jak wspomniano, za sprawą śląskich zakonów, które obok pracy duszpasterskiej przejęły trud podnoszenia poziomu religijności społeczeństwa oraz budowy szkolnictwa katolickiego. Wykorzystywano przy tym zdobycze epoki, które umożliwiały głębsze pojmowanie katolicyzmu. Epoki, która zatopiona w baroku promowała teatralizację nabożeństw, urozmaicanie ich śpiewem i dużą wizualizację. Powodowało to mimowolne zakorzenianie się katolicyzmu w społeczeństwie, choć nigdy nie powrócił on do swego znaczenia sprzed reformacji.

WYKAZ SKRÓTÓW

ABMK	– Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne
ARG	– Archiv für Reformationsgeschichte
ASKG	– Archiv für schlesische Kirchengeschichte
AUW	– Acta Universitatis Wratislaviensis
BHS	– Biuletyn Historii Sztuki
EPR	– Euhemer – Przegląd Religioznawczy
JSKG	– Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte
ORP	– Odrodzenie i Reformacja w Polsce
PHO	– Przegląd Historyczno-Oświatowy
PLTN	– Prace Lubuskiego Towarzystwa Naukowego
RDSG	– Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych
RTK	– Roczniki Teologiczno-Kanoniczne
RTSO	– Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego
SDKK	– Studia z dziejów Kościoła katolickiego
SPTPN	– Sprawozdania Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
SSN KUL	– Summarium. Sprawozdania naukowe KUL
STHSO	– Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego
STV	– Studia Theologica Varsoviensia
SVRG	– Schriften des Vereins für Reformationsgeschichte
ZGS	– Zeitschrift für die Geschichte Schlesiens

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła

1. Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (AA we Wrocławiu)

Abschrift der Relation und Examination über alle und jede reducierte Kirchen in dem Fürstentum Glogau, sygn. II b 24.

Acta visitationis archidiaconalis Glogoviensis ab anno 1704-1706, sygn. II b 88 d.

Akta miejscowości i parafii. Guhrau, sygn. 12.

Akta miejscowości i parafii. Schwiebus, sygn. 6 a.

Kolegiata w Głogowie, sygn. IV b 31, 33.

Relatio visitationis archidiaconalis per Ducatus Glogoviensem et Saganensem, sygn. II b 149, 153.

Wykaz bractw, sygn. I D 8 d.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu (AP we Wrocławiu)

Akte zu dem Fürsten von Carolath und dem Glogauischen Collegio Soc. Jesu, sygn. 617.

Depozyt miasta Otnia, sygn. Rep. 591.

Klasztor Karmelitów w Koźuchowie, sygn. Rep. 74.

Klasztor Magdalenek w Szprotawie, sygn. 120.

Księstwo głogowskie 1329-1886, Rep. 24, sygn. 588, 600, 621, 639, 648.

Rada miejska do biskupa i starosty prowincji 5 VI 1591 r., sygn. Rep. 17 III 6 g.

Wartenbergische Güter der Jesuiten, sygn. 648.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (AP w Zielonej Górze)

Akta miasta Czerwińska, sygn. 17.

Akta miasta Głogowa, sygn. 55, 67, 107, 225, 310, 312-318, 320, 329, 337, 342-343, 346, 365, 374, 390, 418, 433, 439, 443, 449, 456, 458, 460, 462, 464, 502.

Akta miasta Koźuchów, sygn. 164.

Akta miasta Szprotawy, sygn. rep. 25, nr 63; Kreis J. G., Chronik der Stadt Sprottau erster Teil von die Frühesten bis zum Schlisse des 18. Jahrhunderts, sygn. rep. 25, nr 137.

Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 14-15, 18, 55-56, 193, 195-196, 205, 300.

Akta miasta Żagania, sygn. 12.

Kościół katolicki św. Mikołaja w Głogowie, sygn. 54.

Schulamt in Deutsch – Wartenberg, sygn. rob. 193, t. 15, dok. 2; t. 24, dok. 15; t. 29, dok. 2; t. 30, dok. 1; t. 31, dok. 4; t. 39, dok. 2.

Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego – Oddział Starych Druków (Oddział Starych Druków BUW)

Sztuki teatralne sygn. 369064-369071; 369073-369074; 369096-369102; 369089-369095; 370350.

Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego – Dział Rękopisów

F. B. Wernher, *Topographia oder Prodomus delineati Silesiae Ducatus. Das ist Presentatio und Beschreibung derer Städte, Flechen, Kloster, Schlösser, Ritter Sitz und adelichen Häusern, Garten, Kirchen, Dorfschaften etc. des Herzogthum Schlesiens [...] coligiert oder zusammen geträgt von F. B. Wernher 1755, sygn. R. 551.*

2. Źródła drukowane

Acta Publica. Verhandlungen und Korespondenzen der schlesischen Fürsten und Stände. Mit einem Anhänge: Beiträge zur Geschichte der Gegenreformation in Schlesien vornehmlich für das Jahr 1629, hrsg. von J. Krebs, t. 7, Breslau 1906, s. 230, 233-234.

Birkowski A. F., *Głos krwi B. Josaphata Konczewicza*, Kraków 1629.

Codex Diplomaticus Silesiae, t. 28, Kreis und Stadt Glogau, Breslau 1915, s. 13.

Documenta Bohemica bellum tricennale illustrantia, t. 4, Praha 1971, s. 130, 132.

Ehrhardt S. J., *Presbyterologie des evangelischen Schlesiens*, t. 3, Liegnitz 1783.

Geschichte Schlesiens, t. 2, Breslau 1806, s. 401.

Hensel J. A., *Protestantische Kirchen – Geschichte der Gemeinden in Schlesien*, Leipzig 1768.

Historia Collegii Glogoviensis Societatis Jesu conscripta a P.P. Joanne Miller, Anno 1723, [w:] *Festschrift zur Dreihundertjahrfeier des Staatlichen Katholischen Gymnasiums in Glogau*, Glogau 1926.

Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 3, Archidiakonats Glogau, Breslau 1907.

Montaigne M., *Próby*, t. 1, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1956.

Luther M., *An die Rathsherren aller Stadte deutsches Lands, dass sie christliche Schulen aufrichten und halten sollen*, [w:] *Luthers Werke in Auswahl*, hrsg. O. Clemen, t. 2, Berlin 1967.

Loyola I., *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*, przeł. M. Oleksy, Kraków 1982.

Schematismus des Fürstbistum Breslau 1724, wyd. J. Pater, Kohl-Weimar-Wien 1994, s. 11-181.

Schmidl J., *Historiae Societatis Jesu provinciae Bohemiae*, t. 1, Pragae 1747-1759.

Stein B., *Zwięzły opis Ziemi Śląskiej*, tłum. F. Ilków-Gołąb, RTSO 1: 1968, s. 23-29.

Zöllner J., *Briefe über Schlesien, Krakau, Wieliczka und die Grafschaft Glatz auf eine Reise im Jahr 1791*, t. 1, Berlin 1792.

II. Opracowania

Alpatow M. W., *Historia sztuki*, t. 3 – *Renesans i barok*, Warszawa 1977.

Anders E., *Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens*, Breslau 1883.

Anders E., *Historische Statistik der evangelischen Kirche in Schlesien. Nebst einer Kirchen – Chartre*, Breslau 1867.

Baier C., *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemaligen Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau*, Sprottau 1905.

Bardach J., *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce*, „Nowe Drogi” 16: 1949, nr 4, s. 263-274.

Barsch W., *Die Familie von Schönaich und die Reformation Beuthen a. Oder*, Beuthen a. O. 1891.

Bartkiewicz K. (red.), *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, Zielona Góra 1993.

Barton P. F., *Der österreichische Barockkatholizismus – eine unerreichte Blütezeit kirchlichen Lebens?* [w:] *Horizonte und Perspektiven. Festschrift zum 60. Geburtstag von E. Thurnwald*, Heidelberg-Wien 1979.

Bauch G., *Geschichte des Breslauer Schulwesens in der Zeit der Reformation*, Breslau 1911.

Bednarski S., *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933.

Bein W., *Schlesien in der habsburgischen Politik*, Sigmaringen 1994.

- Bein W., Schellakowsky J., Schmilewski U. (red.), *Glogau im Wandel der Zeiten*, Würzburg 1993.
- Berndt R., *Beiträge zur Geschichte des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Glogau*, Glogau 1876.
- Berndt R., *Geschichte Stadt Gross-Glogau während der ersten Hälfte des siebzehnten Jahrhunderts namentlich während des dreißigjährigen Krieges*, Gross-Glogau 1879.
- Białostocki J., *Barok: styl, epoka, postawa*, [w:] J. Białostocki (red.), *Pięć wieków myśli o sztuce*, Warszawa 1959, s. 215-244.
- Bieńkowski L., Tabele źródłowe, nr 70-86, [w:] *Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, t. 1, Lublin 1972.
- Bieńkowski T., *Motywy antyczne i ich funkcja w jezuickim dramacie szkolnym w Polsce*, „Meadler”, 16: 1961, s. 26-43, 99-112.
- Blaschke J., *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913.
- Bochnak W., *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*, Wrocław 1996.
- Bochnak W., *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej od XVI w. do 1810 r.*, Wrocław 1983.
- Bochnak W., *Wkład bractw i stowarzyszeń religijnych w życie społeczne Dolnego Śląska*, „Sobótka”, 4: 1986, s. 607-617.
- Bochnak W., *Z dziejów Magdalenek od Pokuty w Szprotawie*, Wrocław 1985.
- Bode H., *Die Kirchenbauten der Jesuiten in Schlesien*, Halle 1935.
- Boras Z., *Teatr i szkoła jezuicka jako czynniki integracyjne na pograniczu pomorsko-brandenburskim (XVII-XVIII w.)*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Zróżnicowanie wyznaniowe a więzi społeczne na pograniczu śląsko-wielkopolsko-brandenburskim (XVI-XVIII w.)*, „Rocznik Lubuski”, 23: 1997, cz. 1, Zielona Góra 1997, s. 97-109.
- Borc K., *Synod biskupa Marcina Gerstmannna*, RTSO, 1: 1968, s. 293-313.
- Bösel R., *Jesuitenarchitektur in Italien 1540-1773*, t. 1 – *Die Baudenkmäler der römischen und der neapolitanischen Ordensprovinz*, Wien 1985.
- Budzyński J., *Dramat i teatr szkolny na Śląsku XVI-XVIII w.*, Wrocław 1993.
- Burda B., *Rozwój szkół w Zielonej Górze w XVI-XVIII w.*, „Studia Zielonogórskie”, 1: 1995, s. 77-85.
- Burda B., *Średnie szkolnictwo protestanckie na Dolnym Śląsku w latach 1526-1740*, [w:] I. Światała (red.), *Znaczenie ośrodka wrocławskiego w kulturze Polski, Niemiec i Czech na przełomie XVI i XVII wieku*, Częstochowa 1999, 32-52.
- Chaunu P., *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993.
- Chutkowski J., *Dzieje Głogowa*, t. 1-2, Legnica 1991.
- Clemen B., *Geschichte des schlesischen Bildungswesens im Mittelalter*, Liegnitz 1927.
- Conrads N., *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707-1709*, Wien 1971.
- Czapliński W., *Emigracja polska na Śląsku w latach 1655-1660*, „Sobótka”, 10: 1955, nr 4, s. 556-610.
- Ćwięczek G., *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*, [w:] H. Rybus (red.), *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 2, Warszawa 1979.
- Delumeau J., *Cywilizacja Odrodzenia*, Warszawa 1993, s. 317-336.
- Delumeau J., *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 2 – *Katolicyzm między Lutrem a Wolterem*, Warszawa 1986.
- Dobrowolski T., *Sztuka na Śląsku*, Katowice-Wrocław 1948.
- Dobrowolski T., Tatkiewicz W. (red.), *Historia sztuki polskiej*, t. 2 – *Sztuka nowożytna*, Kraków 1962.
- Dola K., *Dzieje Kościoła na Śląsku*, Opole 1996.
- Dola K., *Mentalność duchowieństwa polskiego w dobie renesansu*, [w:] K. Matwijowski, B. Rok (red.), *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, Wrocław 1993, s. 19-33.
- Dola K., *Opieka społeczna i zdrowotna w Głogowie do czasów pruskich (1742)*, [w:] J. Mandziuk, J. Pater (red.), *Misericordia et Veritas. Księga pamiątkowa ku czci Księży Biskupa Wincentego Urbana*, Wrocław 1986, s. 113-146.
- Dola K., *Problemy kościelno-duszpasterskie w diecezji wrocławskiej w XV w.*, „Sobótka”, 41: 1986, nr 4, s. 517-538

- Dola K., *XV-wieczne synody diecezji wrocławskiej o życiu i postudze kleru*, STHSO, 4: 1974, s. 85-106.
- Dolański D., *Księstwo głogowskie u progu czasów nowożytnych*, „Studia Zachodnie”, 4: 1999, s. 45-53.
- Dolański D., *Najspokojniejszy kościół. Reformacja XVI wieku w księstwie głogowskim*, Zielona Góra 1998.
- Dolański D., *Polacy i Niemcy w północnej części Śląska w XVI w.*, „Rocznik Lubuski”, 18: 1983, s. 75-89.
- Dolański D., *Z dziejów reformacji w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie”, 1: 1995, s. 69-77.
- Drzymała K., *Praca jezuitów polskich nad ludnością wiejską w pierwszym stuleciu osiedlania się zakonu w Rzeczypospolitej*, „Nasza Przeszłość”, 20: 1964, s. 51-75.
- Duhr B., *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge*, t. 1-4, München 1907-1928.
- Dumrese H. E., *Kirchengeschichte der evangelischen Gemeinde Freystadt*, Freystadt 1909.
- Dziewulski W., *Nowe dane statystyczne o ludności miast i wsi Śląska w XVI w.*, „Sobótka”, 30: 1975, nr 4, s. 457-474.
- Dziewulski W., *Zaludnienie Śląska w końcu XVI w. i na początku XVII w.*, „Przegląd Zachodni”, 8: 1952, s. 419-492.
- Dzwonkowski T., *Straty gospodarcze miast księstwa głogowskiego w okresie wojny 30-letniej*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Wojna 30-letnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, Zielona Góra 1993, s. 157-167.
- Eberlein H., *Das evangelische Kirchenwesen in dem Fürstentum Wohlau unmittelbar nach dem dreissigjährigen Kriege*, JSKG (Correspondenzblatt), 9: 1904, s. 41-57.
- Eberlein H., *Die schlesischen Grenzkirche im XVII Jahrhundert*, SVRG 70: 1901, s. 33-64.
- Eberlein W., *Die Friedenskirche zu Glogau*, Ulm 1966.
- Effner M., *Geschichte der katholischen Pfarerei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis Jahr 1840*, Grünberg 1852.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996.
- Engelbert K., *Das Bistum Breslau in Dreissigjährigen Kriege*, ASKG, 23: 1965; 24: 1966; 25: 1967, s. 130-177.
- Engelbert K., *Die Anfänge der lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*, ASKG, 18: 1960, s. 121-207.
- Engelbert K., *Die Konvention von Altranstadt 1707*, ASKG, 16: 1958, s. 243-264.
- Engelbert K., *Kaspar von Logau. Bischof von Breslau*, Breslau 1926.
- Engelbert K., *Maßnahmen des Bischofs Kaspar von Logau zur Hebung des Katholizismus im Bistum Breslau*, ASKG, 4: 1939, s. 243-256.
- Eysmont K., *Architektura pierwszych kościołów franciszkańskich*, [w:] Z. Świechowski (red.), *Z dziejów sztuki śląskiej*, Warszawa 1978, s. 58-65.
- Eysmont J., *Śląskie ogrody XVII i XVIII w.*, [w:] Z. Świechowski (red.), *Z dziejów sztuki śląskiej*, Warszawa 1978, s. 273-301.
- Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens des Friedrich-Wilhelms-Realgymnasiums zu Grünberg in Schlesien am 3. und 4. April 1903*, Grünberg 1903, s. 16-17.
- Fitych T., *Opactwo cystersów krzeszowickich – czołowy ośrodek śląskiej kontrreformacji*, „Sobótka”, 4: 1986, s. 539-559.
- Flaga J., *Bractwa i sodalicje jezuitów w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, SSN KUL, 23: 1974, nr 3, s. 144-148.
- Franz H. G., *Bauten und Baumeister der Barockzeit in Böhmen*, Leipzig 1962.
- Gach P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984.
- Gerlic H., *Kapituła głogowska w dobie piastowskiej i jagiellońskiej (1120-1526)*, Gliwice 1993.
- Gogut A., *Sztuka manieryzmu i baroku*, [w:] B. Kowalska (red.), *Dzieje sztuki powszechnej*, Warszawa 1986, s. 175-206.
- Gottschalk J., *Möglichkeiten zur Erforschung der kirchlichen Lage Schlesiens im 16. Jahrhundert*, ASKG, 18: 1970, s. 101-137.

- Grundmann G., *Barocke Kirchen und Klöster in Schlesien*, München 1971.
- Grundmann G., *Der evangelische Kirchenbau in Schlesien*, Frankfurt/Main 1970.
- Grünhagen C., *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1884-1886.
- Grünhagen C., *Schlesien unter Rudolf II. und der Majestätsbrief 1574-1609*, Gotha 1896.
- Grzebień L., Obirek S. (red.), *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozium z okazji Jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491-1991) i 450-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540-1990) Kraków, 15-17 lutego 1991*, Kraków 1993.
- Harasimowicz J., *Budownictwo kościelne śląskich protestantów w latach 1526-1740*, [w:] K. Mazurski (red.), *Protestantyzm i sztuka protestancka Dolnego Śląska*, Wrocław 1995, s. 49-61.
- Harasimowicz J., *Funkcje katolickiego mecenatu artystycznego na Śląsku w dobie reformacji i „odnowy trydenckiej” Kościoła*, „Sobótka”, 4: 1986, s. 561-581.
- Harasimowicz J., *Reformacja luterkańska na Śląsku. Ideologia – liturgia – sztuka*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Reformacja na polskich ziemiach zachodnich w 500-lecie urodzin Marcina Lutra*, Zielona Góra 1986, s. 7-37.
- Harasimowicz J., *Rola sztuki w doktrynie i praktyce kultowej Reformacji*, *EPR*, 24: 1980, z. 4, s. 71-86.
- Heck R., *Epoka feudalna*, [w:] K. Maleczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1 – *Do 1763 r.*, cz. 2 – *Od poł. XIV w. do trzeciej ćwierci XVI w.*, Wrocław 1961.
- Heck R., *Studia nad położeniem ekonomicznym ludności wiejskiej na Śląsku w XVI w.*, Wrocław 1959.
- Heinrich A., *Wallenstein als Herzog von Sagan*, Breslau 1896.
- Heinzelmann P., *Geschichte der evangelischen Kirche des Grafschaft Glatz*, Breslau 1926.
- Heyne J., *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, t. 3, Breslau 1868.
- Hilgner M., *Der Dom zu Glogau. Seine Geschichte und seine Kunstdenkmäler*, Glogau 1912.
- Hoffmann H., *Das Vermögen der schlesischen Jesuiten*, *ZGS*, 65: 1931, s. 430-451.
- Hoffmann H., *Die Jesuiten in Brieg*, Breslau 1930.
- Hoffmann H., *Die Jesuiten in Glogau*, Breslau 1926.
- Hoffmann H., *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg*, Schweidnitz 1931.
- Hoffmann H., *Die Jesuiten in Hirschberg*, Breslau 1934.
- Hoffmann H., *Die Jesuiten in Oppeln*, Breslau 1934.
- Hoffmann H., *Die Jesuiten in Schweidnitz*, Schweidnitz 1930.
- Hoffmann H., *Die Jesuitenmission in Breslau 1581-1595*, *ZGS*, 35: 1935, s. 146-183.
- Hoffmann H., *Die katholischen Kirchen in Glogau*, Glogau 1934.
- Hoffmann H., *Die Saganer Jesuiten und ihr Gymnasium in Sagan*, Sagan 1928.
- Hoffmann H., *Friedrich II. von Preussen und die Aufhebung der Gesellschaft Jesu*, Rom 1969.
- Hoffmann H., *Fürst Carolath contra Glogauer Jesuiten*, *ASKG*, 1: 1938, s. 167-201.
- Hoffmann H., *Schlesische Ordensprovinzen*, *ASKG*, 2: 1937, s. 270-289.
- Hollis Ch., *Historia jezuitów*, Warszawa 1974, s. 33, 130-139.
- Huizinga J., *Erazm*, Warszawa 1964.
- Jaeckel G., *Die staatsrechtlichen Grundlagen des Kampfes der evangelischen Schlesien um ihre Religionsfreiheit*, Teil 1, *JSKG*, 37: 1958, s. 127-133; Teil 4 – *Stände und Volk in Abwehr gegen kirchliche und verfassungsrechtliche Restauration 1621-1629*, *JSKG*, 40: 1961, s. 8-30; Teil 7 – *Der Generalangriff der Gegenreformation*, *JSKG*, 47: 1968, s. 34-60; Teil 8 – *Der Exekutionsrezes von 8. Februar 1709 und der Ausklang der habsburgischen Restaurationspolitik*, *JSKG*, 49: 1970, s. 64-109.
- Janczak J., Ładogórski T., *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII w.*, t. 1, cz. 2, Wrocław 1976.
- Jaworski T., *Migracje ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w okresie i wyniku wojny 30-letniej*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, Zielona Góra 1993, s. 133-157.
- Jaworski T., *Wojna, pokój i religia a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w XVII i na początku XVIII w.*, Zielona Góra 1998.
- Jedin H., *Die Krone Böhmen und die Breslauer Bischofswahlen 1468-1732*, *ASKG*, 4: 1939, s. 165-208.

- Jedin H., *Katholische Reformation oder Gegenreformation? Ein Versuch zur Klärung der Begriffe*, Luzern 1946.
- Jedin H., *Zwei Denkschriften über die Gegenreformation in Schlesien*, ASKG, 3: 1938, s. 152-171.
- Jokisch G., *Geschichte der Stadt Neustädte*, t. 2, Neustädte 1903.
- Jungnitz J., *Martin von Gerstmann. Bischof von Breslau*, Breslau 1898.
- Kaczmarczyk Z., *Dzieje Ziemi Lubuskiej*, „Rocznik Lubuski”, 11: 1981, cz. 1, s. 7-61.
- Kadulska I., *Komedia w polskim teatrze jezuickim XVIII w.*, Wrocław 1993.
- Kadulska I., *Ze studiów nad dramatem jezuickim wczesnego oświecenia (1746-1765)*, Wrocław 1974.
- Kalinowski K., *Architektura barokowa na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Kalinowski K., *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977.
- Kalinowski K., *Lubiąż*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
- Kalinowski K., *Plany klasztorów barokowych na Śląsku*, „Sprawozdania PTPN”, 2: 1964, s. 78-79.
- Kastner A., *Archiv für die Geschichte des Bistums Breslau*, t. 1, Neisse 1856.
- Keller K. B. G., *Joachim vom Berge und seine Stiftungen*, Glogau 1834.
- Kielar P., *Dominikanie śląscy w dobie reformacji*, [w:] J. Kłoczowski (red.), *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. 1, Warszawa 1975.
- Klopsch Ch. D., *Karolath und Glogau zur Zeit des dreissigjährigen Krieges*, Glogau 1856.
- Kłoczowski J. (red.), *Kościół w Polsce*, t. 2 – *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970.
- Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI-XVIII w.*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2 – *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970, s. 485-731.
- Koch L., *Jesuiten – Lexikon*, Paderborn 1934.
- Köhler J., *Politische, wirtschaftliche und kirchliche Voraussetzungen barocker Kultur und Frömmigkeit*, ASKG, 44: 1986, s. 47-65.
- Köhler J., *Revision eines Bischofsbildes? Erzherzog Karl von Österreich, Bischof von Breslau (1608-1624) und Brixen (1613-1624), als Exponent habsburgischen Hausmachtspolitik*, ASKG, 32: 1974, s. 103-126.
- Kolbe E., *Geschichte der Stadt Neustädte*, Neustädte 1924.
- Komosiński Z., *Próby osiedlenia się zakonu Braci Mniejszych Kapucynów na Śląsku w XVII w.*, „Prawo Kanoniczne”, 18: 1985, nr 3-4, s. 195-243.
- Konopnicka M., *Kwestia narodowościowa w archidiakonacie głogowskim w XVII w.*, „Studia Zachodnie”, 3: 1998, s. 49-54.
- Konrad P., *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien*, Breslau 1917.
- Konrad P., *Schlesische Kirchengeschichte*, Breslau 1908.
- Kopiec J., *Bruderschaften als Ausdruck barocker Frömmigkeit*, ASKG, 44: 1986, s. 81-94.
- Kopiec J., *Diecezja wrocławska w relacjach swych biskupów „ad limina” w XVII i XVIII w.*, „Sobótka”, 4: 1986, s. 598-605.
- Kopiec J., *Obraz diecezji wrocławskiej w procesach informacyjnych z lat 1655-1732*, STV, 26: 1988, nr 2, s. 141-159.
- Kopiec J., *Relacje biskupów wrocławskich „ad limina” z XVII i XVIII w.*, „Nasza Przeszłość”, 68: 1987, s. 93-73.
- Kopiec J., *Wykaz kościołów diecezji wrocławskiej z 1667 r.*, ABMK, 55: 1987, s. 178-182.
- Korczyk W., *Studia z dziejów Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1970.
- Krebs W. R., *Beiträge zu Wallensteins Regentätigkeit im Herzogtum Sagan*, ZGS, 42: 1923, s. 30-73.
- Kretschmer E., *Die Glogauer Jesuitenkirche*, Glogau 1935.
- Kruttge E., *Zur Baugeschichte*, [w:] *Festschrift zur Feier des dreihundertjährigen Bestehens des Königlichen Kath. Gymnasiums zu Glatz 1597-1897*, Glatz 1897.
- Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1938)*, ABMK, 18: 1969, s. 291-352.
- Kumor B., *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Księga Tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, s. 503-540.
- Kurdybacha Ł., *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949.

- Kurdybacha Ł. (red.), *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1965.
- Kutschelis A., *Die katholische Gemeinde in Glogau. Ein Abriss ihrer Geschichte*, [w:] W. Bein, J. Schellakowsky, U. Schmilewski (red.), *Glogau durch Wandel der Zeiten*, Würzburg 1993, s. 331-342.
- Langner E., *Methoden der Gegenreformation in Schlesien*, t. 1, JSKG (Correspondenzblatt), 27: 1937; t. 2, JSKG (Correspondenzblatt), 28: 1938, s. 20-39.
- Lec Z., *Biskupi wrocławscy w dobie reformacji i reformy Kościoła*, „Saeculum Christianum”, 2: 1995, nr 1.
- Lec Z., *Jezuici we Wrocławiu (1581-1776)*, Wrocław 1995.
- Lec Z., *Z przeszłości jezuitów w Głogowie w latach 1625-1776 (Chronologia najważniejszych działań)*, [w:] K. Matwijowski (red.), *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, t. 3, Głogów-Wrocław 1993, s. 50-53.
- Leszczyczyński J., *Chłop śląski w walce z kontrreformacją w drugiej połowie XVII stulecia*, „Kwartalnik Opolski”, 4: 1958, nr 2, s. 104-133.
- Leszczyczyński J., *Emigracja wyznaniowa ze Śląska do Górnych Łużyc w XVII i pocz. XVIII w.*, SDKK, 1: 1962, s. 124-149.
- Leszczyczyński J., *Katolicyzm cesarski na Śląsku*, [w:] K. Maleczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963, s. 388-404.
- Leszczyczyński J., *Ludzie luźni i czeladź najemna na Śląsku w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie 30-letniej*, „Sobótka”, 11: 1956, s. 513-580.
- Leszczyczyński J., Piwarski K., *Skutki wojny trzydziestoletniej*, [w:] K. Maleczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963, s. 365-370.
- Librowski S., *Dekret Soboru Trydenckiego o seminariach i pierwsze seminarium diecezjalne w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie”, 61: 1969, t. 72, s. 204-220.
- Lieb N., Hirmer M., *Barockkirchen zwischen Donau und Alpen*, München 1976.
- Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] J. Kłoczowski (red.), *Kościół w Polsce*, t. 2 – *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970, s. 261-484.
- Lutz H., *Die Konfessionsproblematik ausserhalb des Reiches und die Politik des Papsttums*, ARG, 56: 1965, s. 215-221.
- Ładogórski T., *Próby określenia polsko-niemieckiej granicy językowej na Dolnym Śląsku w XVI w.*, „Studia Śląskie”, 20: 1971, s. 307-314.
- Mackenney R., *Europa w XVI w.*, Warszawa 1997.
- Majchrzak J. P., *Zielonogórzanie w kręgu Marcina Lutra*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Reformacja na ziemiach zachodnich w 500-lecie urodzin Marcina Lutra*, Zielona Góra 1986, s. 71-77.
- Maleczyńska E., *Gabrielowcy śląscy*, ORP 6: 1961, s. 17-28.
- Maleczyńska E., *Życie codzienne Śląska w dobie Odrodzenia*, Warszawa 1973.
- Maleczyński K. (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963.
- Małachowicz E., *Architektura zakonu dominikanów*, [w:] Z. Świechowski (red.), *Z dziejów sztuki śląskiej*, Warszawa 1978, s. 58-65.
- Mandziuk J., *Gerstmann Marcin*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1990, s. 1023.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 1995.
- Mandziuk J., *Zainteresowanie literaturą liturgiczną wśród śląskiego duchowieństwa diecezjalnego w XVII w.*, „Prawo Kościelne”, 34: 1991, nr 1-2, s. 135-149.
- Marschall W., *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980.
- Matuszkiewicz F., *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1908.
- Matwijowski K., *Badania nad dziejami petyzmu na Śląsku*, [w:] K. Matwijowski (red.), *Studia i materiały źródłowe z dziejów nowożytnych*, Wrocław 1993, s. 45-54.
- Matwijowski K. (red.), *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, Wrocław 1992.
- Matwijowski K., *Poglądy i formacja duchowa śląskich petystów*, [w:] K. Matwijowski, B. Rok (red.), *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, Wrocław 1993, s. 67-75.
- Matwijowski K., *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, t. 3, Głogów-Wrocław 1993.
- Matwijowski K., *Uroczystości, obchody i widowiska w barokowym Wrocławiu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969.

- Meyer A. O., *Studien zur Vorgeschichte der Reformation aus schlesischen Quellen*, München-Berlin 1903.
- Michael E., *Die Anfänge der evangelischen Schule in Schlesien*, JSKG, 20: 1930, s. 34-56.
- Minsberg F., *Geschichte der Stadt und Festung Groß-Glogau*, t. 2, Glogau 1853.
- Morgenbesser M., *Geschichte der evangelisch-lutherischen Schule zu Gross-Glogau*, Glogau 1809.
- Morgenbesser M., *Geschichte von Schlesien*, Breslau 1908.
- Mularczyk J., *Kilka uwag w sprawie franciszkanów głogowskich w XIII w.*, „Sobótka”, 4: 1974, s. 440-460.
- Müller W., *Diecezje rzymsko-katolickie w XVI-XVIII w.*, „Znak”, 17: 1965, s. 20-27.
- Müller W., *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w:] J. Kłoczkowski (red.), *Kościół w Polsce*, t. 2 – *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1969, s. 57-260.
- Nägele A., *Dokumenta Jeriniana*, ASKG, 1: 1936, s. 98-157.
- Natoński B., *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji*, [w:] J. Pelc (red.), *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, Wrocław 1970, s. 309-337.
- Neumann J., *Das böhmische Barock*, Praha 1970.
- Nowak A., *Schlesische Wallfahrtsorte älterer und neuer Zeit im Erzbistum Breslau*, Breslau 1937.
- Nowiński C., *Organizacja administracji w folwarkach biskupa wrocławskiego w II poł. XVII w.*, Wrocław 1964.
- Nowogrodzki S., *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499-1506)*, Kraków 1937.
- Okoń J., *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie w XVII w.*, Wrocław 1970.
- Okoń J., *Jezuicka scena religijna w Polsce XVII w.*, [w:] I. Sławińska, W. Kaczmarek (red.), *Dramat i teatr religijny w Polsce*, Lublin 1991, s. 41-66.
- Okoń J., *Z zagadnień baroku w szkolnym dramacie jezuickim w Polsce wieku XVII*, [w:] J. Trzynałdowski (red.), *Dramat i teatr. Konferencja teoretyczno-literacka w świętej Katarzynie*, Wrocław 1967, s. 9-27.
- Orzechowski K., *Franciszek Ludwik Neuburski – biskup i śląski mąż stanu*, [w:] K. Matwijowski (red.), *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, Wrocław 1992, s. 33-38.
- Orzechowski K., *Terytorialne podziały Śląska*, „Kwartalnik Opolski”, 17: 1971, s. 60-65.
- Orzechowski K., *Ustrojowe zmiany na Śląsku po wprowadzeniu w monarchii Habsburgów rządów absolutnych*, [w:] K. Maleczyński (red.), *Historia Śląska*, t. 1, cz. 3, Wrocław 1963, s. 462-479.
- Ostrowski W., *Stosunki oświatowe na wsi śląskiej w drugiej połowie XVII w.*, PHO, 14: 1971, nr 1, s. 41-58.
- Ostrowski W., *Wiejskie szkolnictwo parafialne na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, do druku przygotował K. Matwijowski, Wrocław 1971.
- Ostrowski W., *Wizytacje szkół wiejskich na Śląsku w XVII w.*, AUW, 50: 1967, z. 9, s. 173-192.
- Palm H., *Dresdener Accord*, ZGS, 13: 1878, s. 153-167.
- Palm H., *Schlesiens Antheil am dreissigjährigen Kriege von Juli bis Dezember 1620*, ZGS, 13: 1874, s. 283-298.
- Paszenda J., *Problem stylu w architekturze jezuickiej*, BHS, 29: 1967, nr 2, s. 146-156.
- Pater J., *Diecezja wrocławska w XVIII w.*, „Sobótka”, 41: 1986, s. 619-630.
- Patzak B., *Die Jesuitenkirche zu Glogau und die Kirche zu Seitsch*, Glogau 1922.
- Patzak B., *Studien zur schlesischen Kunstgeschichte. Die Jesuitenbauten in Breslau und ihre Architekten*, Strasburg 1918.
- Petry L., Menzel J., *Geschichte Schlesiens*, t. 2 – *Die Habsburger Zeit 1526-1740*, Mainz 1988.
- Piechnik L., *Działalność jezuitów polskich na polu szkolnictwa (1565-1773)*, [w:] L. Grzebień, S. Obirek (red.), *Jezuici a kultura polska*, Kraków 1993, s. 243-258.
- Piechnik L., *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu (1593-1620)*, „Nasza Przeszłość”, 20: 1964, s. 113-147.
- Pilch J., *Lubiąż*, Wrocław 1971.
- Plazak I., *Działalność artystyczna morawskich malarzy dekoratorów na Śląsku w XVIII w.*, BHS, 27: 1965, nr 4, s. 301-312.
- Poplatek J., *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, Wrocław 1957.

- Poplatek J., Paszenda J., *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972.
- Prittwitz B., *Die Versuche zur Einführung der Jesuiten in Schlesien vor dem 30-jährigen Kriege*, Breslau 1910.
- Prohasel P., *Das Schultheater am Gymnasium zu Glatz*, [w:] *Festschrift zur Feier des dreihundertjährigen Bestehens des Königlichen katholischen Gymnasiums zu Glatz 1597-1897*, Glatz 1897.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od pocz. XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991.
- Puchowski K., *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773*, Gdańsk 1999.
- Ranke L., *Dzieje papieżstwa w XVI-XIX w.*, t. 1, Warszawa 1981.
- Rathsmann A. J., *Fragmente aus der Geschichte der Klöster und Stiftungen Schlesiens von ihrer Entstehung bis zur Zeit ihrer Aufhebung im November 1810*, Breslau 1810.
- Rzepa Z., *Własność feudalna na Śląsku pod koniec XVIII w.*, „Sobótka”, 11: 1956, nr 1-4, s. 215-226.
- Sawicki J., *Concilia Poloniae. Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963.
- Schellakowsky J., *Historia Głogowa czasów nowożytnych*, [w:] W. Bein, J. Schellakowsky, U. Schmilewski (red.), *Glogau im Wandel der Zeiten*, Würzburg 1993, s. 114.
- Schimmelpfenig D., *Zur Geschichte des Schulwesens in Schlesien*, [w:] T. Oelsner (red.), *Überzahl der schlesischen Blätter 22-er Jahrgang*, Breslau 1868, s. 393-400.
- Schmidt H., *Geschichte der Stadt Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1922.
- Schulte W., *Beiträge zur Geschichte des Gymnasiums*, [w:] *Festschrift zur Feier des dreihundertjährigen Bestehens des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Glatz 1597-1897*, Glatz 1897, s. 75-111.
- Schwingel G., *Das Glogauer Klarissenkloster*, ASKG, 31: 1983, z. 1, s. 13-28.
- Sickel F. C., *Geschichte der Herrschaft Deutsch Wartenberg in Niederschlesien von Jahr 1443*, Deutsch – Wartenberg 1820.
- Sinicki T., *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1975.
- Söffner J., *Geschichte der Reformation in Schlesien*, Breslau 1886.
- Söhnel, *Die Jesuiten in der Herrschaft Deutsch – Wartenberg*, JSKG (Correspondenzblatt), 9: 1904, s. 18-24.
- Sokołowska J., *Spory o barok. W poszukiwaniu modelu epoki*, Warszawa 1971.
- Spittgerber J., *Die Gegenreformation in Kreise Schwiebus*, Neuruppin 1913.
- Stutzer D., *Schlesiens Wirtschaft in der Geschichte*, [w:] W. Bein, F. Heiduk (red.), *Schlesischer Barock*, Würzburg 1979, s. 11-15.
- Szczegółka H., *Koniec panowania piastowskiego nad środkową Odrą*, Poznań 1968.
- Szczotka S., *Z dziejów chłopów polskich*, Warszawa 1951.
- Szweykowska A., *Wkład jezuitów w kulturę muzyczną Rzeczypospolitej w XVII w.*, [w:] L. Grzebień, S. Obirek (red.), *Jezuici a kultura polska*, Kraków 1993, s. 297-310.
- Śreniowski S., *Historia ustroju Śląska*, Katowice 1948.
- Tazbir J., *Jezuici w Polsce do połowy XVII w.*, [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, Warszawa 1961, s. 107-153.
- Tazbir J., *Problemy wyznaniowe*, [w:] *Polska XVII wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, Warszawa 1974, s. 230-269.
- Tazbir J., *Propaganda kontrreformacji wśród chłopów inflanckich (1582-1621)*, „Kwartalnik Historyczny”, 65: 1958, s. 720-741.
- Tazbir J., *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1987.
- Tomkiewicz W., *Polska sztuka kontrreformacyjna*, [w:] J. Pelc (red.), *Wiek XVII, Kontrreformacja, Barok. Prace z historii kultury*, Warszawa 1970, s. 69-128.
- Tondi A., *Jezuici w historii kryzysu jednego sumienia*, Warszawa 1961.
- Topolski J., *Zbiegostwo chłopów w dobrach kapituły gnieźnieńskiej w pierwszej połowie XVIII w.*, RDSG, 16: 1954, s. 96-111.
- Tüchle H., *Historia Kościoła 1500-1715*, Warszawa 1986.

- Umiński J., *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960.
- Urban W., *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962.
- Urban W., *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiecezji opolskiej i głogowskiej w czasach nowożytnych*, cz. 2 – Archidiecezja głogowska, Warszawa 1975.
- Urban W., *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego w diecezji wrocławskiej do końca XVIII w.*, „Prawo Kościelne”, 7: 1964, nr 1-2, s. 201-231.
- Wagner O., *Wpływ reformacji, kontrreformacji i baroku na tworzenie się narodu na Śląsku*, [w:] A. Czubiński, Z. Kulak (red.), *Śląsk i Pomorze w stosunkach polsko-niemieckich od XVI do XVIII w.*, Poznań 1987, s. 129-161.
- Weigel J. A. V., *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainem Herzogthmus Schesien*, Berlin 1802.
- Weigelt G., *Der Kirchenstreit in Glogau*, ZGS, 22: 1888, s. 25-73.
- Wereszycki H., *Historia Austrii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1986.
- Wielka encyklopedia powszechna*, t. 6, Warszawa 1965.
- Wiesenhütter A., *Der evangelische Kirchbau Schlesiens von der Reformation bis zur Gegenwart*, Breslau 1926.
- Windakiewicz S., *Teatr kolegów jezuickich w dawnej Polsce*, Kraków 1922.
- Wojtyska H. Ł., *Reformacja. Reforma katolicka. Kontrreformacja. Dzieje nomenklatury i próba uściślenia pojęć*, Lublin 1978.
- Wolff O., *Geschichte der evangelischen Stadt und Landgemeinde Grünberg in Niederschlesien*, Grünberg 1841.
- Wolff O., *Geschichte der Stadt Grünberg in Niederschlesien*, Grünberg 1848.
- Worbs G., *Die Rechte der evangelischen Gemeinden in Schlesien an den ihnen im 17. Jahrhundert gewählttätig genommenen Kirchen und Kirchengütern*, Sorau 1825.
- Worbs G., *Geschichte des Herzogthums Sagan*, Züllichau 1795.
- Wosch J., *Terytorialny rozwój własności ziemskiej zakonu jezuitów na Śląsku od XVI do XVIII wieku*, „Studia Śląskie”, 34: 1978, s. 11-50.
- Wrabec J., *Barokowe kościoły na Śląsku w XVIII w.*, Wrocław 1986.
- Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, z. 17 – Województwo zielonogórskie, opr. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1972.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce*, t. 3, cz. 1, Lwów 1904.
- Ziegler H., *Die Gegenreformation in Schlesien*, Halle 1888.
- Zivier E., *Beiträge zur Geschichte des Kirchenpatronatsrechts in Schlesien*, Waldenburg 1914.

INDEKS NAZWISK

Nazwiska autorów opracowań wyróżniono kursywą

A

Adam Waclaw, ks. cieszyński, 43
Ałpatow M. W., 133
Anders E., 27, 37, 53
Aquaviva, gen. jezuitów, 75
Aquitanus Georg, 49, 98, 117

B

Bacon Francis, 109
Baier C., 37, 67
Bardach J., 80
Barsch W., 77
Bartkiewicz K., 8, 47, 51, 65, 70, 129, 137
Barton P. F., 135
Bauch G., 112
Bayer Paul Ignaz, 135
Bednarski S., 8, 118, 119
Bein W., 42
Benedictus Erazmus, 112
Berge Joachim, von, 73
Berge, von, rodzina szlachecka, 22
Berndt R., 38-39, 77, 117, 118, 122
Bernet Georg, 153
Bernini Lorenzo, 133
Białostocki J., 134
Bieńkowski L., 96
Bieńkowski T., 134
Birkowski A. F., 140
Biron Ernst Johann, 81
Blaschke J., 7, 39, 53, 54, 57, 59, 61, 117
Bochnak W., 8, 17, 23, 37, 72, 100, 103
Bode H., 145, 150, 155
Boras Z., 129
Borc K., 34
Borgia Franz, 129
Boromeusz Karol (Carlo Borromeo), kardynał, 26
Bösel R., 145
Braunschweig Ferdynand, 130
Brieger Johann, 15, 34
Brir Menzel, 56
Brunetti Johann, 89

Bucholzer Abraham, 36, 112
Budzyński J., 123, 131
Burda B., 8, 112

C

Camentz Johann, 68
Chaunu P., 134
Chutkowski J., 8, 11, 13
Chrzanowski T., 137
Clemen z B., 110, 111
Cochläus Johann, 26
Conrads N., 61
Corvinus Stephan, 34, 97
Cyceron, 118
Czapliński W., 71

Ć

Ćwięczek G., 7, 84, 85

D

Delumeau J., 5, 20, 28, 30, 94, 109
Dientzenhofer Christoph, 135
Dientzenhofer Kilian Ignaz, 135
Dietrichstein Franciszek, bp ołomuniecki, 41
Dobrowolski T., 153
Dohna Hannibal, von, 49, 50, 77, 98
Dola K., 7, 17, 19-21, 29, 72, 107
Dolański D., 13, 17, 22-24, 27, 112
Dreissigmark Andreas, 77
Drzymała K., 75
Duhr B., 117, 120, 125
Dumrese H. E., 60
Dyhern, von, starosta głogowski, 69
Dziewulski W., 13
Dzwonkowski T., 65

E

Eberlein H., 54, 75
Eberlein W., 52, 137
Eberth Daniel, 62
Effner M., 7, 37, 41, 48, 50, 73

Ehrhardt S. J., 23, 53
Engelbert K., 7, 18, 23, 26, 27, 31, 32, 51, 58, 60
Erazm z Rotterdamu, 108, 109
Erlach Johann Bernard Fischer, von, 134
Eysmont K., 157
Eysmontt J., 140

F

Felbiger Johann Ignaz, 116
Feltre Vittorino, de, 109, 110
Ferdynand I, cesarz, 12, 23, 25, 30, 32, 34
Ferdynand II, cesarz, 68
Ferdynand III, cesarz, 44, 45, 49, 56
Fischer Gottfried, 62
Fischer Johann, 56
Fitych T., 94
Flaga J., 103
Föfster Balthasar, 68
Förster, abp, 152
Frankenberg Wolfgang, von, 153
Franz H. G., 135
Friedeberg Johann Ignaz, von, 55
Fromhold, proboszcz, 53
Fromholdt Leonard, 88
Fryderyk II, król pruski, 63, 122
Fryderyk II, ks. legnicki, 12
Fryderyk Wilhelm II, król pruski, 81

G

Gach P., 122
Gartner Maria, 73
Gebauer Peter, 85
Gerber Benjamin, 60
Gerlic H., 18
Gersdorff Maximilian, 53
Gerstmann Marcin, bp, 15, 31, 33-35, 37-40
Gogut A., 138
Gottschalk J., 26
Götz, gen., 68
Grundmann G., 136, 140
Grünhagen C., 6, 39, 41, 42, 53, 54, 64, 66
Grzebień L., 116, 139
Grzegorz XIV, papież, 83

H

Habsburgowie (patrz: Ferdynand I, Rudolf II, Maksymilian II, Karol Habsburg, bp, Maciej, Ferdynand III, Leopold I, Józef I, Karol VI)
Hander Franz, 62
Handke Johann Wentzl, 153

Harasimowicz J., 24, 132, 134, 136, 137
Harrach, abp, 78
Heck R., 71
Heinrich A., 68
Heinzelmann P., 66
Helcke Matthes, 69
Hengl, doktor, 39
Henryk XI, ks. głogowski, 11
Hensel J. A., 66, 68
Herberstein, von, 129
Heyne J., 7, 21, 33, 37, 84
Hildebrandt Johann Lucas, von, 134
Hilgner M., 18
Hoffmann H., 8, 34, 49, 68, 76, 77, 80, 81, 95, 97, 98, 101, 102, 105, 106, 116, 117, 121, 122, 125, 130, 151, 153, 155, 159
Hollis Ch., 109
Hoppe Johann, 112
Horacy, 118
Hozjusz Stanisław, kardynał, 26
Hübner Martin, 77
Huizinga J., 109

I

Ignacy Loyola, 34, 109, 148, 150

J

Jacob Johann Filip, 87
Jaeckel G., 25, 42, 45, 46, 52, 54, 58, 61
Jagiellonowie (patrz: Zygmunt Jagiellończyk, Jan Olbracht, Władysław Jagiellończyk, Ludwik Jagiellończyk)
Jakub z Bydgoszczy, 17
Jan II, ks. żagański, 11, 13
Jan Jerzy I, elektor saski, 44, 50
Jan Luksemburski, król czeski, 11
Jan Olbracht, król polski, 11
Janczak J., 96, 100
Jaworski T., 8, 53, 54, 70, 71
Jedin H., 5, 30, 45, 46
Jerin Andrzej, bp, 26, 97
Jerzy II, ks. legnicko-brzeski, 39
Jokisch G., 101
Józef I, cesarz, 56, 57, 62
Jungnitz J., 7, 9, 18, 26-28, 33, 34, 40, 85, 113

K

Kaczmarczyk Z., 12
Kaczmarek W., 123
Kadulska I., 131
Kalinowski K., 9, 138, 140, 145, 147, 158, 159

Kallert Johann Kaspar, 60
Kalwin Jan, 94, 110
Kanizjusz Piotr, 32
Kank Franz Maximilian, 135
Karol VI, cesarz, 61, 62
Karol XII, kr. szwedzki, 57
Karol II, ks. oleśnicki, 42
Karol Ferdynand Waza, bp, 84, 90
Karol Habsburg, bp, 42, 46, 84, 85
Kastner A., 32
Katter Michael, 63
Kaube Melchior, 89
Keller K. B. G., 73
Kielar P., 17
Kietzler Leopold, 90
Klemens VII, pp, 35
Kliemann Andreas, 34
Klopsch Ch. D., 68
Kłoczowski J., 7, 94, 96
Knechtl Johann, 153
Knigge Johann, von, 54
Knobelsdorf, von, rodzina szlachecka, 22
Koch L., 139
Köhler J., 72, 84
Kolbe E., 78, 137
Komosiński Z., 100
Konopnicka M., 89
Konrad P., 23, 30
Kopiec J., 84, 86, 87, 92, 103
Korcz W., 13
Kornecki M., 137
Korwin Jan, 11
Kottwitz, von, rodzina szlachecka, 22
Kowalska B., 138
Krabler Matthias, 34, 97
Krebs J., 47
Krebs W. R., 68
Kreis J. G., 36, 48
Kretschmer E., 148, 150
Krugel Benjamin, 62
Kruttge E., 159
Kumor B., 15, 103
Kurdybacha Ł., 110, 118
Kusche Ursula, 81
Kuschinke Matthes, 80
Kutschelis A., 18

L

Lange, pastor, 58
Langner E., 99
Lauterbach, syndyk głogowski, 52
Lec Z., 33, 34, 76, 98, 106, 118, 120, 121
Lehardt Johann Balthasar, 88

Lehmhus Martin, 73
Leopold I, cesarz 56, 62
Leszczyński J., 51, 53, 56, 71, 78
Librowski S., 34
Lichtenstein, gen., 51, 70, 117
Lichtenstein Karol, ks. opawski, 43
Lichtenstein Wacław, 151, 153
Lieb N., 135
Liesch Johann Balthasar, 85
Lindanus, archidiakon, 31, 32, 112
Litak S., 113
Lobkowitz, ks. żagański, 71
Logau Kacper, bp, 24, 30-36
Logau Matthes, von, 39
Loyola zob. Ignacy Loyola św.
Lucius Samuel, 60, 62
Ludwik Jagiellończyk, 11
Luter Marcin, 22, 23, 29, 93, 94, 106, 108, 111, 112

Ł

Ładogórski T., 13, 96, 100

M

Machius Balthasar, 53
Maciej, cesarz, 41-44
Maciej Korwin, 11
Mackenney R., 28
Majchrzak J. P., 22
Maksymilian II, cesarz, 25, 38, 39
Maleczyńska E., 24
Maleczyński K., 7
Małachowicz E., 140
Małgorzata Cylejska, 17
Mandziuk J., 5, 7, 25, 33, 34, 59, 90, 138, 154
Mansfeld, gen., 46
Maria Teresa, cesarzowa, 63
Marschall W., 27, 29, 31, 32
Matuszkiewicz F., 23, 37
Matwijowski K., 7, 8, 59, 92, 98, 103, 104, 114, 118, 157
Mehl Peter, 68
Melancton Filip, 29, 111, 112
Mencelius Martin Franz, 88
Menzel J., 6
Meyer A. O., 20
Michael E., 112
Miller Joannes, 105, 129
Minsberg F., 7, 39, 41, 47, 49, 51, 56, 61, 67, 73, 102, 111
Molanus, 133
Montaigne M., 110

Morgenbesser M., 25, 112
Müglitz Anton, 32
Mularczyk J., 17
Müller W., 15

N

Nägele A., 26
Natoriski B., 118
Neuburg Franciszek Ludwik, bp, 92
Neumann J., 135
Nimptsch Johann Heinrich de, 125, 126
Nippe Elias, 69
Nippe, pastor, 48
Nostitz Otto, von, 45
Nowak A., 105
Nowiński C., 74
Nowogrodzki S., 11

O

Obirek S., 119, 130
Oelsner T., 112
Okoń J., 124, 126
Oppersdorf Hans, von, 39
Oppersdorf Johann Georg, von, 47, 50, 98
Orzechowski K., 12, 92
Ostrowski W., 8, 114, 115
Owidiusz, 118

P

Paleotii, 133
Palm H., 65
Paszenda J., 139, 147
Pater J., 15
Patzak B., 147, 151
Paweł III, pp., 29
Peintner Johann Blasius, 147, 159
Pelc J., 133
Petry L., 6
Piechnik L., 119, 121
Pilch J., 140
Pius II, pp, 22
Pius IV, pp, 25
Płazak I., 153
Polisensky J., 47
Poplatek J., 123, 124, 147
Porta Antonio, 155
Prantz Nikolaus, 34
Preibisch Valentin, 47
Prittwitz B., 34
Prohasel P., 123, 124
Promnitz Baltazar, bp, 30-33
Promnitz Seifried, von, 39

Ptak M., 13, 15, 16, 74
Puchowski K., 119
Puschmann Karl, 151

R

Rabelais François, 109
Ranke L., 28
Rathsmann A. J., 16, 17
Rechenberg, von, rodzina szlachecka, 22
Regent Karl, 130
Reiche Johann, 55
Ribera, 133
Riedl Johann, 155
Rostock Sebastian, bp, 87, 95
Rudolf II, cesarz, 21, 39, 41-43, 134
Rybus H., 7, 84
Rzepa Z., 64

S

Sabisch Albrecht, 137
Salza Jakub, bp, 24, 29
Sanfleben Andreas, 104
Sanfleben Heinrich, 22
Sawicki J., 31, 33
Schellakowsky J., 18
Scheuerl Johann, 22
Schimmelpfening D., 112
Schindler Martin, 89
Schlepner Sebastian, 32
Schmidl J., 98, 126
Schmidt H., 8, 41, 50, 53, 54, 62, 63, 67-69
Schmilewski U., 18
Schönaich Barbara, von, 27, 36
Schönaich Fabian, von, 36
Schönaich Georg, von, 136
Schönaich Hans, von, 68, 77
Schönaich Hans Karl, von, 77
Schönaich, von rodzina szlachecka, 22, 24
Schulte W., 120
Schwingel G., 16
Sebaldus z Głogowa, 34
Sechusanus Johann Lybius, 115
Sellius Kaspar, 73
Sickel F., 78, 155
Simonetti Guilio, 145, 159
Sinicki T., 18, 19
Sitsch Jan, bp, 42
Sławińska I., 123
Söffner J., 23, 24, 37, 38, 40
Söhnel, 101

Sokołowska J., 124
Specht Joachim, 37-39
Spinetti Stephan, 155
Spittgerber J., 49, 51, 54
Sprintzenstein Eleonora, von, 71, 78
Sprintzenstein Johann Ernst, von, 71
Stein B., 13
Steuer Anton, 27
Strahlenheim, von, 58, 61
Sturm Johann, 110
Stutzer D., 70
Szczegółą H., 11, 13
Szczotka S., 80
Szweykowska A., 130

Ś

Śreniowski S., 12

T

Tazbir J., 5, 45, 75, 124
Tham Gottfried, 155
Thun Siegmund, 32
Thurzo Jan, bp, 29
Tomkiewicz W., 133
Tondi A., 109
Topolski J., 80
Trotzendorf Valentin, 111, 112
Tüchle H., 25

U

Umiński J., 30
Urban VIII, pp, 83
Urban W., 8, 15, 86, 89, 91-93, 154
Ursinus Franz, 34

W

Wagner O., 22
Wahrner Tobias, 80
Wallenstein Albrecht, 46, 68, 78
Wallis Leopold, 88
Weigel J. A. V., 13
Weigelt G., 39
Weller Christoph, 45, 49, 98
Wentzl Peter, 151
Wereszycki H., 135
Wergiliusz, 118
Wernher F. B., 142
Wiesenhütter A., 137
Wilhelm Anglik, 106
Willich, pastor, 47
Willmann Michael Leopold, 152, 153
Winckler Filip, 149
Windakiewicz S., 124
Witze Peter, 110
Władysław Jagiellończyk, 11, 18
Wojtyska H. Ł., 5
Wolff O., 8, 50, 51, 53, 56, 67, 70
Worbs G., 47, 48, 52, 53, 55, 58, 62, 66-68, 71
Wosch J., 8, 76, 77
Wrabec J., 133, 135, 140

Z

Załęski S., 82
Ziegler H., 7, 27, 43, 46, 52, 53, 64
Zivier E., 54
Zöllner J., 81
Zurbaran, 133
Zygmunt Jagiellończyk, 11, 18

INDEKS NAZW MIEJSCOWOŚCI

- A
Altranstadt, 57
- B
Bardo (Wartha), 145
Bartodzieje (Zeippen), 18
Bielawy, 89
Bobrowniki (Bobernig), 78-81, 99
Bolesławiec (Bunzlau), 145
Borów Polski (Windischborau), 78-80, 99
Braniewo, 123
Brixen, 84
Brzeg (Brieg), 60, 97, 112, 145
Brzostów (Brostau), 18, 37-39, 47
Bukowina (Buchwitz), 77
Byczyna (Pitschen), 112
Bydgoszcz, 17
Bytom Odrzański (Beuthen a. Oder), 16, 22, 24, 36, 47, 68, 78, 79, 91, 111, 112, 136
- C
Chełmsk, 145
Cieszyn (Teschen), 46, 97, 158
Ciągacice (Tschicherzig), 54
Czerwieńsk (Rothenburg), 13, 54, 55
- D
Długie (Langheinersdorf), 17
Drehna, 67
Drezno, 44, 130
Drogomil (Nenkersdorf), 17, 77
Drzeniów (Drehnow), 54
- F
Frankfurt a. Oder, 112
- G
Gaworzyce, 72, 87
Głogów (Glogau), 8, 13-24, 26, 27, 29, 31, 32, 34, 37-41, 45, 47-53, 55-60, 62, 65, 66, 68-70, 72, 74, 77, 85, 87, 89-90, 95-98, 100, 102, 105, 106, 111, 112, 114, 117, 118, 120-123, 125, 129, 130, 137, 138, 140, 142-149, 151-154, 160
Głogówek (Oberglögau), 43
Głuchowice (Glauchow), 54
Gniezno, 71
Gołaszyn (Lindau), 78, 79, 99
Góra (Guhrau), 14, 15, 17, 22, 24, 29, 47, 52, 60, 70, 87, 88, 90-92, 103, 111, 114, 115
Grabig, 72, 87
- H
Hamburg, 14
Henryków (Heinrikau), 153
Hradec Kralove, 159
- I
Iłowa (Halbau), 145
- J
Jakubów, 87
Janów (Jätschau), 18
Jawor (Jauer), 46, 52, 58, 137
Jelenia Góra (Hirschberg), 76, 97, 120
Jelenin, 17
Jena, 112
Jerzmanowa, 87
- K
Kaczków, 88, 90
Kalisz, 119
Kamieniec Żąbkowicki, 140, 153
Kandlewo (Kandlau), 15
Karniów (Jägerndorf), 46
Karszyn (Karschin), 78, 79, 89, 99
Klenica (Kleinitz), 13, 78, 79, 89, 99
Kłobuczyn, 101
Kłodzko (Glatz), 46, 76, 82, 97, 111, 117, 118, 120, 123, 145, 159
Kolonia, 22
Kolsko (Kolzig), 13

Konotop (Kontop), 13
Konradowo (Kunersdorf), 15, 27, 78, 79, 99
Kopanica, 71
Kościan, 71
Kotowice, 154
Kotła (Kuttlau), 13, 89, 92
Kozuchów (Freistadt), 14, 22, 24, 29, 47,
51, 52, 57, 59, 60, 65, 70, 79, 87, 91,
92, 99, 100, 103, 105, 111, 112, 114,
115, 130, 137
Kraków, 106
Krępa, 63
Kromolin, 89
Królewiec, 112
Krzeszów, 140, 147
Krzydlowice (Lindenbach), 18
Krzyszkowice (Christianstadt), 54, 59
Kutna Hora, 135
Kwielice, 101

L

Legnica (Liegnitz), 60, 76, 78, 97, 111, 117,
120, 135, 140, 153
Leszno, 17, 71, 99
Lipno (Lippen), 54, 59
Lipsk, 14
Lubań (Luban), 100
Lubiąż (Leubus), 15, 16, 140, 152
Lublin, 119
Lubomierz (Liebenau), 140

Ł

Ługi (Friedersdorf), 78, 79, 99

M

Milicz (Militsch), 153
Miłaków (Milkau), 77, 88
Mogła (Modlau), 77
Monachium, 145

N

Némecké Jablonné, 135
Niedoradz (Nitritz), 78-80, 89, 99
Niegostawice (Waltersdorf), 27, 92
Nietków (Polnisch Nettkow), 54
Nilbau, 67
Norymberga, 14
Nowa Jabłonna, 87
Nowa Sól (Neu Salz), 13, 60, 79, 89, 105
Nowe Miasteczko (Neustädtel), 65, 78, 79,
88, 89, 101, 137
Nowogrodziec (Naumburg a. Queis), 99

Nysa (Neisse), 33, 34, 46, 76, 84, 86, 97,
98, 100, 117, 118, 120, 145, 153, 158,
159

O

Obra, 15
Ołomuniec, 34, 82, 86, 153, 159
Opawa, 41, 42, 97, 153
Opole (Oppeln), 43, 46, 76, 97, 117, 120
Osetno Wielkie, 72
Osiecznica, 145
Otmuchów (Ottmachau), 145
Otyń (Deutsch – Wartenberg), 8, 9, 13, 52,
76, 78-81, 90, 97-99, 101, 103, 105,
129, 138, 154-158, 160

P

Paradyż, 15, 16
Paryż, 94
Pasterzowice (Hirtendorf), 17
Piekary, 97
Piotrków, 33
Płock, 105
Pogorzelska, 114
Polkowice (Polkwitz), 14, 29, 47, 91
Poznań, 14, 71
Praga, 34, 39, 43, 86, 135, 139, 159
Pułtusk, 123

R

Racibórz (Ratibor), 43, 46, 153
Rapocin (Rabsen), 15
Rejów (Rauden), 77
Rotterdam, 108, 109
Roveredo, 145
Rudno (Rehlau), 77
Ruszwice, 15
Rzym, 29, 34, 41, 87, 109, 123, 133

S

Salzburg, 134
Siadca, 78, 79
Siedlisko, 136
Siciny (Seitz), 61
Sława (Schława), 47, 89, 92, 100, 154
Smardzewo (Schmarschau), 77
Spalona (Heinersdorf), 27
Stare Bogaczowice, 147
Staropole (Starpel), 53
Stary Staw (Teichvorwerk), 78, 79, 99
Strasburg, 22, 110
Studzionki (Steudelwitz), 18

Sucha (Zauke), 78, 79, 99
Sulechów (Züllichau), 29
Szprotawa (Sprottau), 14, 16, 23, 27, 29,
36, 37, 40, 47, 49, 51, 52, 59, 65,
87, 91, 99, 100, 103, 112, 114, 115,
137

Ś

Śrem (Schrien), 18
Świdnica (Schwiednitz), 46, 52, 58, 76, 97,
117, 120, 137, 140, 145, 158
Świebodzin (Schwiebus), 14, 49-52, 87, 92,
114
Świercznów (Tschwirtschen), 18

T

Trzebiechów (Trebschen), 54
Trzebnica (Treibnitz), 15, 16, 103
Twardocice, 145

W

Wąłcz, 129
Wiedeń, 26, 32, 70, 134, 135, 145

Wilków (Wilkau), 18
Wittenberga, 94, 112
Wołów (Wohlau), 60, 140
Wrocław (Breslau), 9, 18, 22, 34, 58-60, 68,
76, 84, 97, 111, 117, 118, 120, 145,
147, 152, 153, 158
Wysoka Cerkiew, 15, 90, 103

Z

Zabór (Saabor), 114
Zakęcie (Erkelsdorf), 78, 79, 99
Zamysłów (Hinzendorf), 16
Zielona Góra (Grünberg), 9, 13, 14, 19, 23,
24, 28, 40, 47, 50-53, 56, 62, 65, 68,
73, 78, 79, 87, 91, 100, 101, 103, 105,
111, 112, 114, 115, 137
Złotoryja (Goldberg), 60, 111

Ż

Żagań (Sagan), 16, 23, 76, 78, 97, 101, 117,
120, 145, 159
Żarków (Zarkau), 15, 77
Żuków (Suckau), 16, 77

SPIS MAP, FOTOGRAFII, RYSUNKÓW I TABEL

1. Mapy

- Mapa 1. Kompleks dóbr ziemskich jezuitów otyńskich (J. Wosch, *Terytorialny rozwój własności ziemskiej zakonu jezuitów na Śląsku od XVI do XVIII wieku*, „Studia Śląskie”, 34: 1978, s. 21) 79
- Mapa 2. Śląskie kolegia jezuickie (M. Konopnicka, opracowanie własne) 117

2. Fotografie

- Fot. 1. Front wejściowy kościoła Jezuitów w Głogowie. Stan obecny (fot. M. Konopnicka) 148
- Fot. 2. Stan kościoła jezuickiego w Głogowie z 1922 r. (B. Patzak, *Die Jesuitenkirche zu Glogau und die Kirche zu Seitsch*, Glogau 1922, s. 8) 149
- Fot. 3. Św. Ignacy Loyola – kamienna figura świętego (fot. M. Konopnicka) 150
- Fot. 4. Zachodnia ściana budynku kościoła i klasztoru Jezuitów w Głogowie. Stan obecny (fot. M. Konopnicka) 151
- Fot. 5. Kaplica św. Krzyża w kościele jezuickim (fot. M. Konopnicka) 152
- Fot. 6. Kościół jezuicki w Otyniu. Stan z 1931 r. (H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch – Wartenberg*, Schweidnitz 1931, s. 161) 156
- Fot. 7. Wnętrze kościoła jezuickiego w Otyniu. Stan z 1931 r. (H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutsch...*, s. 176) 157
- Fot. 8. Św. Jan Nepomucen – pomnik w Otyniu. Stan obecny (fot. M. Konopnicka) 158

3. Rysunki

- Rys. 1. Komisja cesarska w Głogowie (1603 r.) (J. Schellakowsky, *Historia Głogowa czasów nowożytnych*, [w:] W. Bein, J. Schellakowsky, U. Schmilewski (red.), *Glogau im Wandel der Zeiten*, Würzburg 1993, s. 114) 40
- Rys. 2. Dragoni Lichtensteina nawracają ludność Głogowa (1628 r.), (Geschichte Schlesiens, t. 2, Breslau 1806, s. 401) 48
- Rys. 3. Śląskie szkoły jezuickie pod względem liczby uczącej się młodzieży (W. Schulte, *Beitrage zur Geschichte des Schulwesens in Glatz und des Gymnasiums insbesondere*, [w:] *Festschrift zur Feier des dreihundertjährigen Bestehens des Kön. Und Kath. Gymnasiums zu Glatz 1597-1897*, Glatz 1897, s. 100; B. Duhr, *Die Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge*, München 1907-1928, t. 1, s. 357, 367, 369; t. 3, s. 228, 234, 233, 215) 120
- Rys. 4. Strona tytułowa sztuki wystawianej w gimnazjum głogowskim w 1699 r. pt. *Divi Joannis Baptistae adversus Antiochenum Draconem Thaumaturgum Brachium* (Oddział Starych Druków BUW, sygn. 370350) 127

Rys. 5. Spis aktorów występujących w przedstawieniu teatralnym w 1699 r. (Oddział Starych Druków BUW sygn. 370350)	128
Rys. 6. Klasztor Dominikanów w Głogowie (1748 r.) (F. B. Wernher, <i>Topographia oder Prodomus delineati Silesiae Ducatus. Das ist Presentatio und Beschreibung derer Stadte, Flechen, Kloster, Schlosser, Ritter Sitz und adelichen Hausem, Garten, Kirchen, Dorfschaften etc. des Herzogthum Schlesiens [...] coligiert oder zusammen getragt von F. B. Wernher 1755, BU we Wrocławiu, Dział Rękopisów, R. 551)</i>	141
Rys. 7. Klasztor Franciszkanów w Głogowie (1748 r.) (F. B. Wernher, <i>Topographia...</i>)	141
Rys. 8. Klasztor Klarysek w Głogowie (1748 r.) (F. B. Wernher, <i>Topographia...</i>)	143
Rys. 9. Elewacja Klasztoru Klarysek w Głogowie (AP w Zielonej Górze, sygn. 456, Akta miasta Głogowa)	143
Rys. 10. Ołtarz główny w kościele Klarysek w Głogowie (AP w Zielonej Górze, sygn. 456, Akta miasta Głogowa)	144
Rys. 11. Kościół parafialny w Głogowie (1748 r.) (F. B. Wernher, <i>Topographia...</i>)	146
Rys. 12. Kościół i kolegium Jezuitów w Głogowie (1748 r.) (F. B. Wernher, <i>Topographia</i>)	146

4. Tabele

Tabela 1. Dobra kleru katolickiego na Śląsku głogowskim w XVI w (Opracowanie na podstawie: M. Ptak, <i>Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od pocz. XIV w. do 1742 r.</i> , Wrocław 1991, s. 40)	16
Tabela 2. Majątki kolegiów i rezydencji jezuitów na Śląsku w 1773 r. (J. Wosch, <i>Terytorialny rozwój własności ziemskiej zakonu jezuitów na Śląsku od XVI do XVIII wieku</i> , „ <i>Studia Śląskie</i> ”, 34: 1978, s. 20)	76
Tabela 3. Duchowni katolicy w archidiakonacie głogowskim w świetle sprawozdań wizytacyjnych (opracowano na podstawie: W. Urban, <i>Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiakonacie opolskim i głogowskim w czasach nowożytnych</i> , cz. 2 – <i>Archidiakoniat głogowski</i> , Warszawa 1975; AA we Wrocławiu, <i>Acta visitationis archidiaconalis Glogoviensis ab anno 1704-1706</i> , sygn. II b 88 d)	87
Tabela 4. Katolicy i protestanci w dobrach jezuitów otyńskich w 1700 r. (H. Hoffmann, <i>Die Jesuiten in Deutsch...</i> , s. 53)	99
Tabela 5. Komunie św. udzielone w rezydencji jezuitów otyńskich w latach 1677-1740 (H. Hoffmann, <i>Die Jesuiten in Deutsch...</i> , s. 167-168)	101
Tabela 6. Kazania i godziny katechezy w rezydencji jezuitów otyńskich (H. Hoffmann, <i>Die Jesuiten in Deutsch...</i> , s. 168)	102
Tabela 7. Liczba czynnych szkół wiejskich w archidiakonacie głogowskim oraz liczba uczniów w tych szkołach (W. Ostrowski, <i>Wiejskie szkolnictwo parafialne na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)</i> , do druku przygotował K. Matwijowski, Wrocław 1971, s. 31)	114
Tabela 8. Uczniowie uczęszczający do jezuickiego gimnazjum w Głogowie (H. Hoffmann, <i>Die Jesuiten in Glogau</i> , Breslau 1926, s. 70-71)	121

ZUSAMMENFASSUNG

Ähnlich wie ganz Schlesien befand sich auch das Glogauer Fürstentum schnell im Wirkungskreis der Reformation. Sicherlich lassen sich mehrere Ursachen davon finden. Die die katholische Kirche plagenden Probleme sowie ständig anwachsende sozial-politische Unterschiede hatten zu Folge, dass in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts war das Glogauer Fürstentum überwiegend von Protestanten bewohnt. Der Adel des Fürstentums, gefolgt von seinen Untertanen, ging, ohne eine Rücksicht auf Jahrhunderte lange Anhänglichkeit an Katholizismus zu nehmen, zum Luthertum über. Es wurde dabei auf keinen größeren Widerstand gestoßen. Obwohl die staatlichen Behörden einige Erlasse zur Begrenzung der Reformationseinflüsse herausgegeben hatten, waren die hauptsächlich auf religiöse Sekten von stark radikalem Charakter zu beziehen. Die von den sich noch im ersten Jahrzehnt des 17. Jahrhunderts für Beilegung von Bekenntnisstreiten einsetzenden Habsburgern geübte Vergleichspolitik beeinflusste die Handlungsweise der katholischen Kirche im 16. Jahrhundert. Nach dem Schlag der Reformation, die ihr viele Gläubigen wegnahm, die ihr Monopol für Schulen brach und die Autorität der katholischen Kirche endgültig abgeschwächt hat, ist die Konsolidierung der Katholizismuskkräfte erst zum Trienter Konzil erfolgt. Es war mit Sicherheit zu spät hinsichtlich der einzelnen Pfarren. Das Umsetzen der Konzilreformen in die Tat, trotz Engagement der Breslauer Bischöfe, wirkte auf keine bedeutende Verbesserung der Lage des Katholizismus in den einzelnen Fürstentümern aus.

Abschwächung und Besiegung der Reformation hingen mit den politischen Änderungen zusammen, die vom Ausbruch des längsten Krieges des 17. Jahrhunderts ausgelöst waren. Das Schwanken der von den protestantischen Ländern angegriffener Großmacht der Habsburger übte den Einfluss auf Änderung der Habsburger Politik bezüglich Protestanten in Schlesien aus. Verdrängung des Protestantismus wurde zum Ziel der Staatspolitik, und die konkreten Anzeichen der Gegenreformation haben die Bewohner des Glogauer Fürstentums bereits Ende der 20-er Jahre des 17. Jahrhunderts – mit dem Einmarsch von Kaisertruppen – zu spüren bekommen. Von Kompromisspolitik war somit keine Rede mehr. Im Vordergrund standen rekatholisierende Methoden von brutalem Charakter. Die Bewohner des Glogauer Fürstentums als Kronenfürstentumsbewohner erfuhren allerlei Gewaltakte gegenüber den Protestanten. Sie haben in ihr Privatleben durchdrungen, als man ihnen Gottes-

dienste zu besuchen verbot, als man ihnen Kirchen wegnahm, und sogar wenn man ihnen Erziehungsweise ihrer Kinder vorschrieb. Weitere Erlasse enthoben die Protestanten ihrer Ämter, entzogen ihr Vermögen, und waren der Grund, Entschlüsse zur Flucht zu fassen. Das ganze 17. Jahrhundert lang versuchten die staatlichen Behörden die Bekenntnisvereinheitlichung im Lande einzuführen. Erst eine im Prinzip für die Habsburger ungünstige Ereignisverflechtung des Nordkrieges zwang sie, das Bekenntnisjoch aufzulockern, doch endgültig endete die Protestantenverfolgung erst nach dem Übergang Schlesiens unter die preußische Herrschaft.

Den Fortschritt der gegenreformatorischen Handlungen der Staatsbehörden begleitete eine allmähliche Lageverbesserung des Katholizismus. Die schwere Last der Verantwortung sollten jetzt die schlesischen Orden tragen und insbesondere der neue Jesuitenorden. Vom Erneuerungsgeist schöpfte auch die Weltgeistlichkeit, doch in ihrem Kreis vollzogen sich die Änderungen bedeutend schwieriger und wesentlich langsamer. Der Katholizismus drängte, wie im vorstehenden erwähnt, hauptsächlich über die Schlesische Orden, die neben ihrer Seelsorgerarbeit auch die Mühe aufwandten, das religiöse Niveau der Gesellschaft zu erhöhen sowie das katholische Schulwesen zu errichten. Dabei wurde aus Errungenschaften der im Barock versunkenen, für Theatralisierung der Gottesdienste, deren Abwechslung mit Gesang und große Visualisierung werbenden Epoche Gebrauch gemacht, die es möglich machten, den Katholizismus tiefer zu ergründen. Dessen Folge war ein unwillkürliches Anwurzeln des Katholizismus in der Gesellschaft, der aber nie seine Bedeutung vor der Reformation wiedergewann.

(przekład Waldemar Tomaszek)

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
ROZDZIAŁ I. Ogólne uwarunkowania działań kontrreformacyjnych na Śląsku	11
1. Księstwo głogowskie w monarchii habsburskiej	11
2. Rozwój i dokonania reformacji w księstwie głogowskim	19
3. Katolicka reforma życia kościelnego	28
ROZDZIAŁ II. Powstrzymanie naporu i osłabianie reformacji	36
1. Próby pokojowego rozwiązania konfliktów międzywyznaniowych przed wybuchem wojny 30-letniej	36
2. Wpływ wojny 30-letniej na radykalizację postępowania wobec protestantów. Postępująca rekatolicyzacja	44
3. Pogłębianie podziałów wyznaniowych	56
ROZDZIAŁ III. Finansowe i gospodarcze restrykcje wobec protestantów ze strony obozu kontrreformacji	64
1. Obciążenia finansowe nakładane na protestantów przez władze państwowe	64
2. Stosunek do poddanych w dobrach kościelnych	74
ROZDZIAŁ IV. Działalność kontrreformacyjna Kościoła katolickiego w dobie potrydenckiej	83
1. Zaangażowanie potrydenckiego duchowieństwa świeckiego w walkę o wiernych	83
2. Udział duchowieństwa zakonnego w reformie Kościoła katolickiego i pogłębianiu życia religijnego	93
ROZDZIAŁ V. Próby pozyskiwania wiernych przez Kościół katolicki poprzez oświatę szkolną	108
1. Jezuicki system szkolny w konfrontacji z systemem protestanckim	108
2. Teatr jezuicki	122

ROZDZIAŁ V. Kościół katolicki wobec wyzwań sztuki	132
1. Zastosowanie baroku w propagandzie katolickiej	132
2. Śląskie zakony popularyzatorami sztuki kościelnej	138
ZAKOŃCZENIE	161
WYKAZ SKRÓTÓW	163
BIBLIOGRAFIA	164
INDEKS OSÓB	174
INDEKS NAZW MIEJSCOWOŚCI	179
SPIS ILUSTRACJI I TABEL	182
ZUSAMMENFASSUNG	184